

# 14 dni pod ziemią w Kopalni „Piasf”



Katowice 2006

Instytut Pamięci Narodowej  
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

## **14 dni pod ziemią**

**KWK „Piasz” w Bieruniu**

**14 – 28 grudnia 1981 roku**

## **14 dni pod ziemią**

**KWK „Piasz” w Bieruniu**

**14 – 28 grudnia 1981 roku**



Instytut Pamięci Narodowej  
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Kompania Węglowa S.A.  
Kopalnia Węgla Kamiennego „Piasz”

# 14 dni pod ziemią

## KWK „Piasz” w Bieruniu

### 14 – 28 grudnia 1981 roku

Katowice 2006

Opracowanie graficzne  
Studio Art

Projekt okładki  
Robert Ciupa  
Studio Art

Redakcja techniczna i korekta  
Krzysztof Utkowski  
Augustyn Czarnynoga

Współpraca  
Jan Parcer

Skład i łamanie  
Studio Art

Druk i oprawa  
Studio Art

Zdjęcie na okładce  
ze zbiorów archiwalnych KWK „Piast”

- © Copyright by Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
- © Copyright by Kompania Węglowa S.A. Kopalnia Węgla Kamiennego „Piast”, Bierań 2006

ISBN 83-60464-20-0

Katowice 2006



**Elżbieta Jakubiak**

Sekretarz Stanu

Szef Gabinetu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

GP. 046-374-06

Warszawa, 31 października 2006 roku

Pan

Bogusław Hutek

Przewodniczący Komitetu Obchodów

25-lecia Strajku w Kopalni Węgla Kamiennego „Piast”

w Bieruniu

*Szanowny Panie Przewodniczący*

w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pana Lecha Kaczyńskiego dziękuję za zaproszenie do objęcia przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej honorowego patronatu nad obchodami 25-lecia strajku w Kopalni Węgla Kamiennego „Piast” w Bieruniu, które odbędą się 15 grudnia 2006 roku.

Strajk w „Piście” od 14 do 28 grudnia 1981 roku był najdłużej trwającym protestem po ogłoszeniu stanu wojennego i wymieniany jest obok najtragiczniejszego strajku w Kopalni Węgla Kamiennego „Wujek” w Katowicach. Odwaga i zdecydowanie ponad tysiąca górników były jednym z przykładów braku zgody Polaków na bezprawne i skierowane przeciwko całemu narodowi działania komunistycznej władzy starającej się za wszelką cenę bronić socjalizmu w Polsce. Bohaterstwo strajkujących górników dawało nadzieję wszystkim Polakom w najtrudniejszych dniach po ogłoszeniu stanu wojennego.

Mam zaszczyt poinformować Pana Przewodniczącego, że Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński, uznając ogromne znaczenie górniczych protestów dla historii Polski ostatniego ćwierćwiecza oraz pragnąc wyrazić szacunek dla wszystkich, którzy pielęgnują pamięć o bohaterach tamtych dramatycznych dni, zdecydował o objęciu honorowym patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej uroczystości rocznicowych 25-lecia strajku w Kopalni Węgla Kamiennego „Piast”, które odbędą się w dniu 15 grudnia 2006 roku w Bieruniu.

*Z szanowaniem i wdziękiem*  
*E. Jakubiak*

List z Kancelarii Prezydenta RP o objęciu patronatu nad obchodami 25. Rocznicy strajku.



Publikacja powstała dzięki pomocy i życzliwości:

Powiat Bieruńsko-Lędziński

Urząd Miasta Bieruń

Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo Kredytowa „Piast” Tychy

Powszechny Zakład Ubezpieczeń na Życie S.A. Oddział Katowice

PPHU „CARBUD” S.A. Bieruń

Nadwiślańska Agencja Turystyczna Sp. z o.o. w Tychach

Nadwiślańska Agencja Ubezpieczeniowa S.A. w Tychach

GPUH „Piast” S.A. Bieruń

„EKOTERM” Sp. z o.o. Bieruń

Zakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność”

Zakładu Remontowo-Produkcyjnego w KW S.A. w Bieruniu

MKZ NSZZ „Solidarność” Konsorcjum Przedsiębiorstw Robót Górniczych  
i Budowy Szybów S.A. w Mysłowicach

Copyright by Kompania Węglowa S.A. Kopalnia Węgla Kamiennego „Piast”,  
Bieruń 2006

## SPIS TREŚCI

Słowo wstępne .....	11
<i>Andrzej Sznajder</i>	
Historia KWK „Piast” do grudnia 1981 r. ....	14
<i>Andrzej Sznajder</i>	
Wprowadzenie stanu wojennego .....	17
<i>Andrzej Sznajder</i>	
Początek strajku .....	19
<i>Jarosław Neja</i>	
Organizacja, przebieg i zakończenie strajku .....	22
<i>Andrzej Sznajder</i>	
Śledztwo i proces .....	68
Nota edytorska .....	73
Aneks źródłowy .....	75
Nr 1. 1981 grudzień, Katowice – Zapis bieżących informacji na temat sytuacji społeczno-politycznej w województwie katowickim.	
Nr 2. 1981 grudzień 14, Katowice – Informacja Kierownika Sztabu KW MO Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Katowicach płk. Władysława Lesia dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim (fragmenty).	
Nr 3. 1981 grudzień 16, Katowice – List bp. katowickiego Herberta Bednorza do wojewody katowickiego gen. dyw. Romana Paszkowskiego (fragmenty).	
Nr 4. 1981 grudzień 17, Katowice – Informacja Kierownika Sztabu KW MO Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Katowicach płk. Władysława Lesia na temat stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim (fragmenty).	
Nr 5. 1981 grudzień 18, Katowice – Protokół rozmowy bp. katowickiego Herberta Bednorza z wojewodą katowickim gen. dyw. Romanem Paszkowskim odbytej w dniu 17 grudnia 1981 r. (fragmenty).	
Nr 6. 1981 grudzień 19, Katowice – Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby na temat stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim (fragmenty).	



- Nr 7. 1981 grudzień 19, Katowice – Plan działań blokadowych kopalń węgla kamiennego „Piast” i „Ziemowit” w Tychach.
- Nr 8. 1981 grudzień 20, Katowice – Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim (fragmenty).
- Nr 9. 1981 grudzień 21, Katowice – Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim (fragmenty).
- Nr 10. 1981 grudzień 21, Katowice – Informacja Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Katowicach na temat aktualnej sytuacji w województwie katowickim (fragmenty).
- Nr 11. 1981 grudzień 22, Katowice – Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby dotycząca sytuacji w KWK „Piast”.
- Nr 12. 1981 grudzień 22, Katowice – Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim (fragmenty).
- Nr 13. 1981 grudzień 22, Katowice – Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby dotycząca sytuacji operacyjno-politycznej w województwie katowickim w okresie od 20 do 22 grudnia 1981 r. (fragmenty).
- Nr 14. 1981 grudzień 23, Katowice – List bp. katowickiego Herberta Bednorza do wojewody katowickiego gen. dyw. Romana Paszkowskiego (fragmenty).
- Nr 15. 1981 grudzień 23, Katowice – Informacja Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Katowicach na temat działań partyjnych oraz sytuacji społeczno-politycznej w województwie (fragmenty).
- Nr 16. 1981 grudzień – Apel do górników strajkujących kopalń „Ziemowit” i „Piast”.
- Nr 17. 1981 grudzień 23, Katowice – Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim (fragmenty).
- Nr 18. 1981 grudzień 24, Katowice – Informacja Zespołu Informacyjnego Komendy Wojewódzkiej MO w Katowicach na temat stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego województwa katowickiego w dniu 23 grudnia 1981 (fragmenty).
- Nr 19. 1981 grudzień 24, Katowice – Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim na dzień 24 grudnia do godz. 12.00 (fragmenty).



- Nr 20. 1981 grudzień 24, Katowice – Informacja Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Katowicach płk. Z. Baranowskiego dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim (fragmenty).
- Nr 21. 1981 grudzień 28, Katowice – Notatka służbowa ks. Benedykta Woźnicy z rozmowy z wojewodą katowickim gen. Romanem Paszkowskim odbytej 24 grudnia 1981 r. w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach.
- Nr 22. 1981 grudzień 24, Katowice – Informacja Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Katowicach na temat bieżących działań politycznych oraz aktualnej sytuacji w województwie katowickim (fragmenty).
- Nr 23. 1981 grudzień 25, Katowice – Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim (fragmenty).
- Nr 24. 1981 grudzień 26, Katowice – Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby dla Komendanta Głównego MO gen. Józefa Beima na temat rozwoju sytuacji w Hucie „Katowice” oraz kopalniach „Ziemowit” i „Piast” w dniach 24–25 grudnia 1981 r. (fragmenty).
- Nr 25. 1981 grudzień 26, Katowice – Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim (fragmenty).
- Nr 26. 1981 grudzień 27, Katowice – Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim (fragmenty).
- Nr 27. 1981 grudzień 28, Katowice – Informacja Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Katowicach na temat sytuacji społeczno-politycznej w województwie (fragmenty).
- Nr 28. 1981 grudzień 28, Katowice – Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim (fragmenty).
- Nr 29. 1981 grudzień 29, Katowice – Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim (fragmenty).
- Nr 30. 1981 grudzień 30, Katowice – Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim (fragmenty).

- Nr 31. 1981 grudzień 30, Katowice – Informacja Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Katowicach na temat podejmowanych działań politycznych oraz zjawiskach społecznych występujących w województwie katowickim (fragmenty).
- Nr 32. 1981 grudzień 31, Katowice – Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim (fragmenty).
- Nr 33. 1981 grudzień – Ankieta operacji milicyjnej odblokowanie KWK „Piaś” w Tychach.
- Nr 34. 1982 styczeń 2–3, Warszawa – Artykuł kpt. Romana Lerchera w „Żołnierzu Wolności” W imię awanturniczych celów. Dramatyczne dni w kopalni „Piaś”.
- Nr 35. 1982 styczeń 25, Katowice – Szyfrogram Komendanta Miejskiego MO w Tychach ppłk. Karola Bratka do Naczelnika Wydziału Wojewódzkiego Stanowiska Kierowania Komendy Wojewódzkiej MO w Katowicach na temat działań prowadzonych przez KM MO Tychy po 13 grudnia 1981 r.
- Nr 36. 1982 styczeń 29, Tychy – pismo Komendanta Miejskiego MO w Tychach ppłk. Karola Bratka.
- Nr 37. 1982 styczeń 31, Warszawa – Artykuł Tadeusza Noszczyńskiego w „W Służbie Narodu” pt. Przelamywanie lodów.
- Nr 38. 1982 styczeń 9, Gliwice – Akt oskarżenia przeciwko Zbigniewowi Bogaczowi, Wiesławowi Zawadzkiemu, Andrzejowi Machalicy, Wiesławowi Dudzińskiemu, Andrzejowi Occe, Stanisławowi Paluchowi i Adamowi Urbańczykowi (fragmenty).
- Nr 39. 1982 maj 8, Katowice – Protokół rozprawy głównej (fragmenty).
- Nr 40. 1982 maj 10, Katowice – Protokół rozprawy głównej (fragmenty).
- Nr 41. 1982 maj 12, Katowice – Protokół rozprawy głównej (fragmenty).
- Nr 42. 1982 maj 12, Katowice – Protokół rozprawy głównej (fragmenty).
- Nr 43. 1982 maj, Katowice – Wniosek Naczelnika Wydziału V-2 KW MO w Katowicach ppłk. Władysława Fabiana o internowanie Wiesława Zawadzkiego.
- Nr 44. Lista uczestników strajku.



## Słowo wstępne

Mija właśnie dwudziestopięciolecie wprowadzenia przez komunistyczny reżim stanu wojennego w Polsce i 25. rocznica strajku załogi KWK „Piast” w obronie demokratycznych przemian zapoczątkowanych porozumieniami gdańskimi w sierpniu 1980 r. Protest na „Piaście” rozpoczęty 14 grudnia 1981 r. był spontaniczną, a zarazem świadomą formą obywatelskiego oporu. Ten najdłuższy strajk w górnictwie wpisał się na trwałe w najnowsze dzieje Polski i stanowi jedną z najchlubniejszych kart w historii kopalni „Piast”. W akcji protestacyjnej wzięło udział około dwóch tysięcy pracowników KWK „Piast” oraz Przedsiębiorstwa Robót Górniczych z Mysłowic. Żądali uwolnienia aresztowanych działaczy związkowych i zniesienia stanu wojennego. W ekstremalnych warunkach, dyscyplinie i poszanowaniu miejsca pracy, głodzeni w ostatnich dniach strajku, wytrzymali pod ziemią czternaście dni. Przewyciężając swoje słabości i rozłąkę z bliskimi, spędzili na dole najbardziej wzruszające święta Bożego Narodzenia. Wyjechali 28 grudnia po uzyskaniu gwarancji od władz wojskowych, że w stosunku do strajkujących nie będą wyciągane żadne konsekwencje. Władza ludowa oszukała ich nie po raz pierwszy; w trakcie powrotu do domów Służba Bezpieczeństwa zatrzymywała domniemych przywódców strajku. Aresztowanych traktowano brutalnie i oskarżono o sprawstwo kierownicze protestu. Prokurator żądał wieloletnich kar więzienia i pozbawienia praw publicznych. Jakież było zaskoczenie oprawców, gdy sędzia ogłosił wyrok: „Niewinni!”. Do takiego rezultatu przyczyniło się wielu ludzi dobrej woli. Nie tylko z kronikarskiego obowiązku należy podkreślić, że uniewinnieni po wyjściu za mury sądu zostali ponownie zatrzymani.

Okres strajku wywarł wpływ na górników i ich rodziny, którzy w tych pamiętnych dniach w sposób niezwykle doświadczyli międzyludzkiej solidarności.

Od tamtych wydarzeń upłynęło wiele lat. Najnowsze badania, prowadzone w oparciu o dokumenty Instytutu Pamięi Narodowej rzucają nowe światło na wiele spraw i problemów z tamtego okresu.

Odkryte materiały wskazują na to, iż rozważana była pacyfikacja kopalni „Piast” z użyciem milicji, wojska, wozów bojowych i broni palnej. W świetle tych ustaleń wydaje się zasadne stwierdzenie, iż przyjęta przez strajkujących forma pro-



testu – strajku na dole – prawdopodobnie uchroniła ich od tragedii, podobnej do tej na kopalni „Wujek”, gdzie bestialsko zamordowano 9-ciu górników. Z pewnością kolejne lata przyniosą dalsze poszerzenie naszej wiedzy w tym zakresie.

Jan Paweł II, niezłomny orędownik godności osoby ludzkiej, na krakowskich Błoniach w 1983 r. powiedział do górników z „Piasta”: „Ja się wtedy za Was cały czas modliłem, cały czas byłem z Wami” i dodał „podziwiałem Was, to było coś niezwykłego, chcę wszystkim górnikom Waszej kopalni i Waszym rodzinom przekazać błogosławieństwo”.

W historycznej homilii podczas mszy św. dla świata pracy w Gdańsku 12 czerwca 1987 r. zdefiniował pojęcie solidarności: „(...) Jeden drugiego brzemiona noście – pisze św. Paweł do Galatów, a słowa te mają wielką nośność. Jeden ... drugiego. Człowiek nie jest sam, żyje z innymi, przez drugich, dla drugich. Cała ludzka egzystencja ma właściwy sobie wymiar wspólnotowy i wymiar społeczny. Ten wymiar nie może oznaczać redukcji osoby ludzkiej, jej talentów, jej możliwości, jej zadań. Właśnie z punktu widzenia wspólnoty społecznej musi być dość przestrzeni dla każdego. Jednym z ważnych zadań państwa jest stwarzanie tej przestrzeni, tak aby każdy mógł przez pracę rozwinąć siebie, swoją osobowość i swoje powołanie. Ten osobowy rozwój, ta przestrzeń osoby w życiu społecznym jest równocześnie warunkiem dobra wspólnego. Jeśli człowiekowi odbiera się te możliwości, jeśli organizacja życia zbiorowego zakłada zbyt ciasne ramy dla ludzkich możliwości i ludzkich inicjatyw – nawet, gdyby to następowało w imię jakiejś motywacji społecznej – jest niestety przeciw społeczeństwu. Przeciw jego dobru przeciw dobru wspólnemu. Jeden drugiego brzemiona noście – to zwięzłe zdanie Apostoła jest inspiracją dla międzyludzkiej i społecznej solidarności. Solidarność – to znaczy: jeden i drugi, a skoro brzemień, to brzemień niesione razem, we wspólnocie. A więc nigdy: jeden przeciw drugiemu. Jedni – przeciw drugim. I nigdy brzemień dźwigane przez człowieka samotnie. Bez pomocy drugich. (...) Inaczej – rosną zbyt ciężkie brzemiona. (...) wspólnie należy obmyślać: jak dźwigać brzemiona”.

Te doniosłe słowa Jana Pawła II mają także swoje odniesienie do pamiętnych wydarzeń związanych ze strajkiem na „Piaście”. W niniejszej książce możemy dowiedzieć się o zachowaniu ludzi, którzy w imię ludzkiej i społecznej sprawiedliwości oraz solidarności zmierzli się z machiną aparatu państwa totalitarnego reprezentowanego przez instytucje administracji państwowej. Za każdą z tych instytucji kryli się pojedynczy ludzie, od postaw których zależało bardzo wiele. Jesteśmy przekonani, że niniejsza publikacja ukaże młodemu pokoleniu Polaków różne postawy społeczne, wśród których były i takie które wskazywały, że pomimo „niesprzyjających okoliczności” i „wplątania” ludzi

w machinę ustroju totalitarnego, wielu z nich zachowało się po prostu przyzwoicie.

Książka ta niewątpliwie przyczyni się do uchronienia od zapomnienia przede wszystkim ludzi, którzy zdali ten „życiowy egzamin”, a których postawę należałoby określić jako heroiczną.

Komitet Obchodów

25. rocznicy Strajku w KWK „Piast”

Wydawnictwo: Wydawnictwo „Piast” Katowice, ul. Katowicka 1, 40-005 Katowice, tel. 032 2 22 22 22, fax 032 2 22 22 22, e-mail: piast@piast.com.pl



*Andrzej Sznajder*

### **Historia KWK „Piast” do grudnia 1981 r.**

Kopalnia „Piast” była 17 kopalnią węgla kamiennego wybudowaną w Polsce po 1945 r. Jej historia sięga przełomu lat 50-tych i 60-tych ubiegłego wieku, kiedy to na pograniczu Bierunia, Łędzin i Chełmka, Instytut Geologiczny wykonał 10 otworów badawczych. Dzięki nim możliwe było rozpoznanie złóż w tym rejonie i opracowanie w 1966 r. dokumentacji geologicznej. W latach 1967–1971 Przedsiębiorstwo Geologiczne w Katowicach opracowało I etap dokumentacji geologicznej do głębokości 750 m. Na początku 1972 r. wykonany został projekt koncepcyjny budowy kopalni, zakładający dobowe wydobywanie na poziomie 24 000 ton na dobę. Utworzony wówczas Obszar Górniczy „Bieruń” obejmował Bieruń, Bojszowy, Chełm Śląski, Chełmek, Łędziny i Oświęcim, czyli obszar o powierzchni nieco ponad 48 km<sup>2</sup>.

Za dzień rozpoczęcia budowy kopalni przyjmuje się 1 lipca 1972 r., chociaż prace związane z głębieniem szybów I i II rozpoczęto miesiąc wcześniej. Plany budowy zakładały, że pierwsze wydobywanie nastąpi w ciągu 72 miesięcy od tej daty, a pełną zdolność produkcyjną kopalnia osiągnie po 132 miesiącach.

26 listopada 1973 r. decyzją Ministerstwa Górnictwa i Energetyki powstało przedsiębiorstwo państwowe „KWK Piast w budowie”. Rok później zatrudniało ono 503 pracowników. Uruchomienie kopalni „Piast” i wydobywanie pierwszej tony nastąpiło 3 grudnia 1975 r., czyli 30 miesięcy przed planowanym terminem. Zatrudnienie osiągnęło wówczas poziom 1742 osób, a dobowe wydobywanie 608 ton<sup>1</sup>.

Niemal równoległe z budową kopalni rozpoczęto budowę osiedla mieszkaniowego. Jeszcze przed końcem 1973 r. powstał pierwszy hotel robotniczy na 272 miejsca oraz blok z czterdziestoma mieszkaniami, który jednak przeznaczono na tymczasową siedzibę dyrekcji kopalni. Klucze do pierwszych mieszkań na tzw. „osiedlu awaryjnym” pracownicy otrzymali dopiero w maju 1975 r. Wtedy też uruchomiono zakładową stołówkę, kiosk spożywczy i pierwszy sklep.

Wyznacznikami tempa rozbudowy kopalni w następnych latach są zarówno rosnące wydobywanie oraz wydajność, jak i liczebność załogi. Pod koniec 1976 r. dobowe wydobywanie z dwóch ścian na poziomie 500 wynosiło 921 ton. W ciągu następnych czterech lat wzrosło do 13 342 ton – z 8 eksploatowanych ścian. W tym

<sup>1</sup> Wszystkie dane liczbowe dotyczące zatrudnienia i wydobywania przytoczono za: Kronika KWK „Piast” w Tychach – Bieruniu Nowym, rkps.



samym czasie wydajność wzrosła z 1681 kg do ponad 2200 kg dobowo na jednego pracownika. W 1976 r. liczba zatrudnionych pracowników wzrosła do 2775. W ciągu 12 miesięcy tego roku przyjęto do pracy 1681 osób, ale jednocześnie zwolniono 643. Sytuacja ta powtarza się w latach następnych. W 1977 r. zatrudnienie wzrosło do 3923. Zatrudniono 2338 nowych pracowników i zarazem zwolniono nieco ponad 1000. W 1979 r. zatrudniono 2367 osób i zwolniono 1379. Liczba członków załogi zbliżała się do 6 tysięcy. Być może właśnie te dwa zjawiska – szybko rosnąca liczebność załogi, przy jednoczesnej wysokiej rotacji wśród zatrudnianych na kopalni „Piast” była jedną z przyczyn niezwyklej postawy załogi w czasie trwania protestu przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego.

Pod wieloma innymi względami KWK „Piast” nie różniła się od pozostałych śląskich i zagłębiowskich kopalń. Mordercze normy wydobywania, lekceważenie przez dozór zasad bezpieczeństwa, wywieranie presji na górników, by pracowali w soboty i niedziele były powszechne w tej gałęzi przemysłu. Od samego początku wydobywanie węgla na kopalni „Piast” było nierentowne, ale też nie o to chodziło w ekonomii socjalistycznej. W 1976 r. koszt wydobywania 1 tony węgla wynosił 1079 zł, a cena zbytu zaledwie 338 zł. Do końca 1980 roku dysproporcje te udało się zniwelować tylko w niewielkim stopniu: koszt wydobywania 1 tony węgla spadł bowiem do 597 zł, a cena zbytu pozostała na poziomie 338 zł.

Dotarcie sierpniowo-wrześniowej fali strajków 1980 r. do bieruńskiej kopalni „Piast” nie jest w tej sytuacji zaskakujące. Strajk rozpoczął się 2 września, czyli dokładnie tego samego dnia, kiedy zastrajkowała większość śląskich kopalń. Na czele komitetu strajkowego stanął Wiesław Zawadzki – sztygar zmianowy oddziału robót przygotowawczych. Struktury zakładowe Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” zaczęły powstawać w listopadzie. Wtedy to odbyły się wybory przedstawicieli poszczególnych wydziałów na konferencję zakładową, w czasie której wyłoniony został Komitet Założycielski w składzie: Wiesław Zawadzki – przewodniczący, Eugeniusz Szelański – wiceprzewodniczący, Zbigniew Bogacz – członek, W. Fołtyn – członek, Andrzej Machalica – zakładowy społeczny inspektor pracy. W grudniu 1980 r. do „Solidarności” należało już 3950 osób spośród około 7000 zatrudnionych. Dla porównania warto wspomnieć, że liczba członków zakładowej organizacji partyjnej wynosiła w sierpniu 1980 r. 2000 osób. Do momentu wprowadzenia stanu wojennego zmniejszyła się jednak o 600, czyli około 30 procent.<sup>2</sup>

W 1981 roku zakładowa „Solidarność” pięciokrotnie organizowała załogę do akcji protestacyjnych. 27 stycznia odbyła się 4-godzinna masówka protestacyjna

<sup>2</sup> IPN Ka. 0103/214, Raport o uwarunkowaniach, przebiegu i skutkach akcji strajkowych w kopalniach węgla kamiennego po wprowadzeniu stanu wojennego, Katowice, I 1982 r., b.p.

przeciwko uchwale Rady Ministrów w sprawie wynagrodzeń za pracę w wolne soboty. Dokładnie dwa miesiące później – 27 marca odbył się protest ostrzegawczy, będący odpowiedzią na apel Krajowej Komisji Wykonawczej (KKW) NSZZ „Solidarność” w związku z prowokacją bydgoską. W drugiej połowie roku na kopalni „Piast” miały miejsce trzy jednodniowe akcje strajkowe – 7 sierpnia, 28 października i 26 listopada. Wiele jednak wskazuje na to, że sytuacje konfliktowe rozwiązywano w kopalni w wyjątkowo konstruktywny sposób. W czasie procesu górników oskarżonych o kierowanie grudniowym strajkiem, ówczesny I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Adam Grylewicz mówił o przewodniczącym kopalnianej „Solidarności”: „Wspólnie z Zawadzkiem i całym związkami rozwiązywaliśmy bardzo wiele problemów”.<sup>3</sup>

W 1981 r. załoga kopalni „Piast” zaangażowała się również w budzący wiele nadziei ruch samorządów pracowniczych. W marcu na wspólnym posiedzeniu dyrekcji kopalni, Komitetu Zakładowego PZPR, Związku Zawodowego Górników i zakładowej „Solidarności” powołano prezydium Komitetu Założycielskiego samorządu pracowniczego. Statut przedsiębiorstwa i statut samorządu pracowniczego zatwierdzony został ostatecznie w listopadzie 1981 r.

<sup>3</sup> IPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., 26 stycznia 1982 r., k.110.



Andrzej Sznajder

## Wprowadzenie stanu wojennego

Trudny dialog ze społeczeństwem władze komunistyczne postanowiły przerwać, ulegając w ten sposób tłumionej dotąd pokusie pójścia na skróty poprzez użycie siły. Wprowadzenie stanu wojennego w nocy z 12 na 13 grudnia 1985 r. było szokiem dla całego społeczeństwa. Przygotowania do tej operacji trwały od ponad roku i na terenie całej Polski miała ona podobny przebieg. W pierwszych godzinach – nierzadko jeszcze przed północą – w ramach operacji o kryptonimie „Jodła” funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa (SB) i Milicji Obywatelskiej (MO) dokonywali zatrzymań i internowań wytypowanych działaczy „Solidarności” i innych organizacji uznanych za niebezpieczne dla komunistycznego reżimu. Tylko w ciągu pierwszych kilku dni internowano około 5 tysięcy osób, umieszczając je w przygotowanych wcześniej 49 ośrodkach. O północy rozpoczęto operację o kryptonimie „Azalia”, polegającą na całkowitej niemal blokadzie łączności telefonicznej. W celu zastraszenia społeczeństwa na ulice największych miast wyprowadzono 70 tysięcy żołnierzy i 30 tysięcy milicjantów wraz z kilkoma tysiącami czołgów, transporterów opancerzonych i bojowych wozów piechoty. Jednocześnie na podstawie dekretu o stanie wojennym zawieszono podstawowe prawa i swobody obywatelskie: wprowadzono godzinę milicyjną, ograniczono swobodę poruszania się między miastami, wprowadzono cenzurę listów, zawieszono działalność organizacji społecznych, w tym związków zawodowych. Większość dużych zakładów przemysłowych, w tym wszystkie huty i kopalnie, zmilitaryzowano. W postępowaniu sądowym o łamanie prawa stanu wojennego wprowadzono tryb doraźny.

Reakcją części społeczeństwa na stan wojenny była próba stawiania oporu. Najpowszechniejszą formą były strajki okupacyjne. Władze tłumili je jednak w dość systematyczny i schematyczny sposób: najpierw manifestacja siły (czołgi, wozy bojowe, milicyjno-wojskowe grupy szturmowe) wokół zakładu pracy w celu zastraszenia załogi, a potem pozorowane ataki. W skrajnych sytuacjach forsowano ogrodzenie zakładu, a następnie przy użyciu pałek, gazów łzawiących i amatek wodnych, rozpędzano strajkujących wyłapując jednocześnie przywódców.

W Warszawie, Krakowie, Łodzi i Gdańsku i kilku innych większych miastach dochodziło do demonstracji ulicznych, jednak poza Gdańskiem nie przybrały one większych rozmiarów.

Ku zaskoczeniu władz, regionem w którym opór przeciwko stanowi wojennemu był największy, okazał się Górną Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie. Akcja internowania przywódców „Solidarności” przybrała tu niezwykle rozmiary. Pod koniec grudnia 1981 r. w siedmiu ośrodkach odosobnienia znajdowało się 1041 osób z województwa katowickiego.<sup>1</sup> Strajki – początkowo głównie w obronie zatrzymanych działaczy z komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” – podjęto w ponad pięćdziesięciu zakładach pracy. Największe ich natężenie nastąpiło w dniach 14 i 15 grudnia. Spośród 66 kopalń istniejących wówczas w Polsce, protest przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego podjęto w 25. kopalniach – na terenie ówczesnego województwa katowickiego. W siedmiu z nich strajk odbywał się pod ziemią w kopalniach: „Anna”, „Bolesław Śmiały”, „Brzeszcze”, „Jankowice”, „1 Maja”, „Ziemowit” i „Piast”.<sup>2</sup> Obok tej ostatniej do najdłużej protestujących zakładów należą: kopalnia „Ziemowit” (14–23 grudnia) i Huta Katowice (13–23 grudnia). Tylko w województwie katowickim siły milicyjno-wojskowe posunęły się, aż do użycia broni palnej. Najpierw na kopalni „Manifest Lipcowy” (15 grudnia), a dzień później na kopalni „Wujek”, gdzie śmierć poniosło 9 górników.

Po spacyfikowaniu strajków kontynuowane były represje. Za udział w strajkach w województwie katowickim zatrzymanych zostało 979 osób, spośród których wyrokami sądowymi skazano 121.<sup>3</sup> Procesy w tych sprawach toczyły się w trybie doraźnym, przeważnie przed sądami wojskowymi, a działający pod dyktando SB prokuratorzy domagali się wieloletnich wyroków pozbawienia wolności i pozbawienia praw publicznych. Jednocześnie, według danych SB, z pracy zwolnionych zostało 1445 osób.

<sup>1</sup> J. Neja, *Górny Śląsk, Podbeskidzie i Ziemia Częstochowska*, w: *Stan wojenny w Polsce*, pod red. A. Dudka, Warszawa 2003, s. 88.

<sup>2</sup> Więcej na ten temat zob. J. Neja, *op. cit.*, s. 87–158.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 125.



Andrzej Sznajder

## Początek strajku

Nawet bardzo pogłębiona analiza wydarzeń poprzedzających wybuch strajku na kopalni „Piast” nie prowadzi do jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, co było jego przyczyną. Paradoksalnie, właściwie do godzin południowych 14 grudnia wszystko wskazywało na to, że żadna akcja protestacyjna nie ma szans powodzenia. Przede wszystkim wskazywała na to postawa i działania członków Prezydium zakładowej „Solidarności”. Jej przewodniczący Wiesław Zawadzki oraz zastępca Eugeniusz Szelański i Andrzej Machalica, dowiedziawszy się w niedzielę o wprowadzeniu stanu wojennego, pojechali na kopalnię by porozmawiać z dyrektorem kopalni. Nie zastawszy go za pierwszym razem, przyjechali po raz drugi około godziny 19. Zamiast dyrektora zastali funkcjonariuszy milicji, którzy przewieźli ich do Komendy Miejskiej MO w Tychach. Po przesłuchaniu W. Zawadzki podpisał zobowiązanie, że będzie przestrzegał zapisów dekretu o stanie wojennym i nie będzie podejmował żadnej działalności politycznej. Następnego dnia przyszedł do pracy i wraz z pozostałymi działaczami Związku – A. Urbańczykiem, A. Machalicą i A. Oczko – zdali majątek związkowy. Po załatwieniu tych spraw, około godziny 13. do W. Zawadzkiego zwrócił się inż. Henryk Gajda, prosząc go o zjazd na poziom 650, by nakłonił załogę do wyjazdu na powierzchnię. Protest już trwał. W podobnych okolicznościach dowiedział się o wszystkim Zbigniew Bogacz – późniejszy główny oskarżony o zorganizowanie strajku i kierowanie nim. Na kopalnię przyjechał około 13. i w cechowni dowiedział się od W. Zawadzkiego o wydarzeniach z niedzieli i o internowaniu E. Szelańskiego. Wszyscy razem udali się do gabinetu dyrektora kopalni Czesława Gelnera. Właśnie wtedy, około godziny 14. dyrektor kopalni został poinformowany telefonicznie, że I zmiana rozpoczęła strajk i około 300 osób nie chce wyjechać na powierzchnię. Ci zaś którzy wyjechali, gromadzili się w cechowni. Część modliła się przed ołtarzem św. Barbary. Załoga domagała się uwolnienia E. Szelańskiego oraz Stanisława Dziwaka – przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Przedsiębiorstwa Robót Górniczych z Mysłowic.<sup>1</sup> Próba uspokojenia nastrojów w cechowni podjęta przez dyrektora nie dała żadnego rezultatu. Został obrzucony wyzwiskami i wygwizdany. Pozostający wciąż w gabinecie dyrektora działacze „Solidarności” zaproponowali, by udać się do Komitetu Miejskiego PZPR w Tychach

<sup>1</sup> W kopalni „Piast” na poziomie 650 pracowali także pracownicy Przedsiębiorstwa Robót Górniczych w Mysłowicach.

i poprosić o rzetelne informacje na temat E. Szelągowskiego i S. Dziwaka, które będzie można przekazać załodze i zakończyć protest. „Myśleliśmy, iż jak będziemy mogli powiedzieć to protestującym, to sytuacja się wyjaśni i ludzie zaczną pracować” – zeznał w czasie procesu sądowego W. Zawadzki.<sup>2</sup> Około godziny 16. delegacja załogi w składzie: W. Zawadzki, Z. Bogacz, A. Machalica poszerzona o I sekretarza KZ PZPR Adama Grylewicza przybyła do Urzędu Miejskiego w Tychach. Przedstawiła sytuację panującą na kopalni oraz postulaty załogi. Efektem spotkania była notatka, zawierająca zapewnienie, że E. Szelągowski jest zdrowy i nic mu nie zagraża. Jednocześnie komisarz wojskowy mjr Robiński obiecał, że gdy tylko na „Piaście” zapanuje spokój, rozpatrywana będzie kwestia uwolnienia E. Szelągowskiego. Co ciekawe, już o godzinie 16.20 meldunek o tym spotkaniu dotarł do zastępcy komendanta woje-wódzkiego MO ds. SB w Katowicach płk. Z. Baranowskiego. Zastanawia jednak, jak bardzo wypaczono w nim przebieg spotkania, podkreślając, że delegacja z „Piasta” zażądała uwolnienia Szelągowskiego, bo jeśli nie, to „wysadzą kopalnię”.<sup>3</sup>

Tymczasem do godziny 17. w cechowni zgromadziło się już około 1,5 tysiąca górników. Byli to ci, którzy wyjechali z I. zmiany, jak i ci z II. zmiany, którzy nie zjechali do pracy. Po powrocie z Komitetu Miejskiego PZPR na prośbę dyrektora Z. Bogacz, A. Zawadzki i A. Machalica poszli tam, by nakłonić ludzi do rozejścia się lub podjęcia pracy. Po odczytaniu notatki sporządzonej w komitecie PZPR zostali jednak wyśmiani i zwyzywani. Trwające bodaj 3 godziny negocjacje właściwie nie dały rezultatu. Co prawda część ludzi poszła do domu, a część zjechała na dół. Sytuacja pozornie uspokoiła się.

Losy strajku od początku jednak decydowały się na dole, na poziomie 650. W poniedziałek 14 grudnia I zmiana pracowała jeszcze prawie normalnie. „Zjechaliśmy na dół, ale trudno się dziwić, że praca wsparta takimi wiadomościami [o aresztowaniu kolegów z „Solidarności”] jakoś się nie kleiła. Była jak zawsze podzielona [praca], ale ważniejsze były rozmowy, nowe wiadomości, komentarze i na dobrą sprawę tę dniówkę się przegadało. (...) Mówiliśmy sobie nie wszystko, ale jedno było jasne, jakoś musimy to wyartykułować” – wspominał Stanisław Trybuś, elektryk z mysłowickiego PRG, pracujący wtedy na „Piaście”.<sup>4</sup> Wiele wskazuje jednak, że chodziło nie tylko o aresztowanych kolegów. Jeden z uczestników strajku, zeznając przed sądem powiedział: „Kiedy [14 grudnia na rannej zmianie] zjeżdżałem na dół

<sup>2</sup> IPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., 26 stycznia 1982 r., k. 41.

<sup>3</sup> IPN Ka, 0103/174, t. 3, Sytuacja społeczno-polityczna w województwie katowickim w okresie 21.10.1981 – 29.12.1981 r., k. 74.

<sup>4</sup> *Uparci z „Piasta”. Relacje i głosy strajkujących górników na kopalni „Piast” w Starym Bieruniu w dniach 14 – 28 grudnia 1981 roku (po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego)*, zebrał i opracował J. Cieszewski, Bieruń 2001, s. 12.



krążyły wśród górników takie wieści, że trzeba będzie pracować przez siedem dni w tygodniu – i do tego jeszcze po 12 godzin. Ta wieść rozeszła się lotem błyskawicy”.<sup>5</sup> Podobnie sytuację ocenił ówczesny sztygar Krzysztof Młodzik: „Ludzie byli oburzeni ogłoszeniem stanu wojennego. Każdy zastanawiał się przeciwko komu jest ta wojna. (...) Górnicy mówili, że nie zgadzają się na 12-godzinny dzień pracy”.<sup>6</sup>

Pod koniec szycy, gdy w „poczekalni” na podszybiu była już spora liczba czekających na wyjazd, S. Trybuś wszedł na ławkę i zaczął apelować do kolegów, że nie można tak po prostu zgodzić się na to, że aresztowano ich kolegów – związkowców. W pierwszej kolejności poparli go pracownicy PRG, którzy stwierdzili, że nie wyjeżdżają na powierzchnię. „A zostało to tak błyskawicznie podchwyczone, że mnie zaskoczyło” – zauważył S. Trybuś. Zaczęła się przepychanka, ktoś przytrzymał bramkę prowadzącą do klatki wyciągowej, ktoś z dozoru straszył konsekwencjami, a na to wszystko zaczęła zjeżdżać na dół druga zmiana. Zamieszanie trwało 3 lub nawet 4 godziny.

Około godziny 21. do strajkujących na poziomie 650 zjechali: W. Zawadzki, A. Machalica, A. Oczko, A. Urbańczyk i Z. Bogacz. Zgodnie z poleceniem dyrektora Cz. Gelniera mieli przekazać treść rozmów w Urzędzie Miejskim i spowodować wyjazd załogi z dołu. Ponad 300 górników zebranych na tzw. „złoty piaskach” skwitowało wystąpienia całej piątki gwizdami i wyzwiskami. Pewna grupa osób postanowiła jednak wyjechać na powierzchnię, gdy właśnie okazało się, że ktoś dopuścił do zjazdu III. zmiany, a dodatkowo z poziomu 500 przedziałem drabinowym zeszło na poziom 650 następnych około 290 osób. W sumie było to już ponad 2000.

Ostatnią próbę ugaszenia strajku podjął Jeremiasz Sitek – nadsztygar i od kilku miesięcy członek Komitetu Centralnego PZPR. Około godziny 4. zjechał on na poziom 650 „aby uświadomić wszystkim, iż protest nie ma sensu. Stwierdziłem też, że przecież ogłoszono stan wojenny i trzeba się podporządkować pod dekret” – jak zeznał w procesie sądowym. Odpowiedziano mu, że stan wojenny jest na górze, a na dole jest inne państwo.<sup>7</sup> Zażądał również spotkania z W. Zawadzkim, ponieważ zaręczył za niego, że wyjedzie i nie będzie brał udziału w strajku. Przyprawiono więc W. Zawadzkiego wraz z Z. Bogaczem, A. Machalicą, A. Urbańczykiem i A. Oczką. W. Zawadzki stwierdził jednak, że swój wyjazd uzależnia od decyzji załogi, a obecni tam górnicy krzyknęli, że nie zezwalają na wyjazd przedstawicielom Komisji Zakładowej „Solidarności”, aż do uwolnienia E. Szelałagowskiego. Strajk stał się faktem.

<sup>5</sup> IPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., 26 stycznia 1982 r., k. 101.

<sup>6</sup> *Ibidem*, k. 154.

<sup>7</sup> *Ibidem*, k. 104.



Jarosław Neja

## Organizacja, przebieg i zakończenie strajku

Po tym, jak Zbigniew Bogacz, Wiesław Zawadzki, Andrzej Machalica, Adam Urbańczyk i Andrzej Oczko pozostali na poziomie 650 wraz ze strajkującą załogą, zarówno dla kierownictwa kopalni, jak i dla protestujących pod ziemią górników stawało się jasne, że protest wkracza w nową fazę. W dyrekcji zdano sobie sprawę, że próba „wybrania gorących kasztanów z ognia” rękami działaczy „Solidarności” spelzła na niczym. Tym razem się nie udało, chociaż w niedalekiej przeszłości to właśnie dzięki takim ludziom jak W. Zawadzki czy Z. Bogacz, udawało się rozwiązać niejedną narastający społeczny konflikt w kopalni „Piaś”. Świadczyło to o autorytecie zarówno samego Związku, jak i jego działaczy. Dyrektor Czesław Gelner już po zakończeniu strajku, występując jako świadek w toczącym się procesie siedmiu uczestników strajku na „Piaście” przyznał, że do momentu wprowadzenia stanu wojennego „współpraca z Solidarnością przez cały czas układała się bardzo dobrze. Oskarżeni [tj. Z. Bogacz, W. Zawadzki, A. Machalica, A. Urbańczyk, A. Oczko, przyp. J.N.] bardzo często w najtrudniejszych sprawach dogadywali się z górnikami. Dzięki nim wszystkie strajki były skrócone, albo nie było ich w ogóle”.<sup>1</sup> Podobną opinię wyrażał podczas procesu I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w KWK „Piaś” Adam Grylewicz: „wspólnie z Zawadzkiem i całym związkiem rozwiązywaliśmy bardzo wiele problemów. Kiedyś, pamiętam, razem przez dwanaście godzin rozmawialiśmy z kobietami okupującymi sklep i odnieśliśmy sukces. Zawsze łagodzililiśmy wszystkie konflikty”.<sup>2</sup> Według I sekretarza jego stosunki z przewodniczącym zakładowej „Solidarności” układały się dobrze. „Jakkolwiek ja byłem sekretarzem komitetu zakładowego – zeznawał A. Grylewicz – a on przewodniczącym „Solidarności” i mieliśmy znaczne różnice w podejściu do wielu spraw, to jednak w wyniku jego postawy nasza kopalnia albo nie strajkowała, albo też strajk był znacznie skracany”.<sup>3</sup> Z kolei Z. Bogacz w swoich wyjaśnieniach podczas procesu stwierdzał: „do czasu ogłoszenia stanu wojennego bardzo często rozmawiałem z górnikami w sytuacjach strajkowych i zawsze udało mi się nakłonić ich do podjęcia

<sup>1</sup> IPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 26 I 1982 r., k. 97.

<sup>2</sup> *Ibidem*, k. 111.

<sup>3</sup> IPN Wr, 101/6430, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 21 IV 1982 r., k. 32.

pracy. Często właśnie na temat strajków rozmawiałem z wiceministrem Gustkiem i razem udawało się nam rozładowywać bardzo ciężkie sytuacje”. Dotyczyło to także samego „Piasta”. Z. Bogacz podkreślał bowiem, że: „dyrektor zawsze w sytuacjach konfliktowych wysyłał mnie do strajkujących górników”.<sup>4</sup> Podobnego zdania był również A. Machalica. Podczas procesu stwierdził on, że „w ciągu całego byłego roku [1981, przyp. J.N.] dyrekcja bardzo często posługiwała się nami do rozładowania napięć”.<sup>5</sup>

Nad ranem 15 grudnia 1981 r. stało się jasne, że kolejna próba wykorzystania w momencie kryzysowym działaczy zakładowej „Solidarności” spełza na niczym. Oznaczało to dla dyrekcji kopalni (a w szerszym kontekście również dla władz stanu wojennego) poważny problem, bo za taki należy obiektywnie uznać podziemny protest kilku tysięcy osób. Wydaje się jednak, że pozostanie na poziomie 650 działaczy związkowych paradoksalnie okazało się wygodne dla dyrekcji „Piasta”. Całą winą za eskalację strajku można było teraz obarczyć wymienioną piątkę związkowców. Pasowało to do lansowanej przez władze jeszcze na długo przed wprowadzeniem stanu wojennego tezy, że to nie one, ale Związek dąży do konfrontacji, i że generalnie z „Solidarnością” nie można się porozumieć. W nowej „wojennej” rzeczywistości, której obraz w znacznym stopniu kształtowany był przez komunistyczną propagandę, łatwo było przeciwko Z. Bogaczowi, W. Zawadzkiemu, A. Machalicy, A. Urbańczykowi i A. Oczece wykorzystać przyłożoną do ich osób etykietkę „związkowych ekstremistów” powiązanych z KOR (Komitet Obrony Robotników) i KPN (Konfederacja Polski Niepodległej). Miała ona m.in. zgrabnie przysłonić nieudolnie prowadzone przez dyrekcję kopalni i zakończone w gruncie rzeczy fiaskiem działania, mające na celu wygaszenie rodzącego się strajku. Stosunkowo szybko wyznaczono więc całej piątce rolę kozłów ofiarnych, a ich dotychczasowe rzeczywiste zasługi w pracy społecznej i zawodowej przestały mieć jakiegokolwiek znaczenie.

Dla pozostających na poziomie 650 górników świadomość, że są z nimi przewodniczący i członkowie prezydium ich Komisji Zakładowej oraz członek Krajowej Komisji Koordynacyjnej Górnictwa NSZZ „Solidarność” miała ogromne znaczenie, gdyż dodawała otuchy. „Strajk już trwał – wspomina jeden z uczestników protestu – były wystosowane postulaty, więc po zjeździe Zbyszka [Bogacza] i innych sytuacja stawała się klarowniejsza. Mogłoby się tu rodzić pytanie, sporo załogi mówiło o tym, że przecież oni nas naprawdę chcieli z dołu wyciągnąć. Ale, że stało się inaczej, chwała im za to, że zostali na dole, że zostali z nami, że pomogli ludziom zrozumieć o co walczymy, co my chcemy. Od tej pory postulaty stały się o wiele

<sup>4</sup> IPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 25 I 1982 r., k. 50.

<sup>5</sup> *Ibidem*, k. 61.



klarowniejsze. Przede wszystkim ogłosiliśmy strajk okupacyjny. Wszystko w ogóle jest już jak zorganizowany strajk, taki zawodowy. I trzeba wyraźnie powiedzieć, że jakiegokolwiek były intencje Zbyszka i jego związkowych kolegów, stało się tak jak się stało, a skoro zostaliśmy, stało się dobrze, bo niejednokrotnie właśnie ich rozmowy z ludźmi dały nam naprawdę dużo i pomogły przetrwać”.<sup>6</sup> Inny uczestnik protestu dodaje: „byli przecież przedstawicielami komisji związkowej, mieli autorytet wśród załogi. Załoga czuła, że ich potrzebuje, że sama sobie z organizacją strajku nie da rady, że być może dojdzie kiedyś do rozmów z dyrekcją, ktoś będzie musiał rozmawiać i ci się akurat nadawali do tego”.<sup>7</sup>

Nie wszystko przedstawiało się jednak różowo. Jedną z pierwszych spornych kwestii, którą należało jednoznacznie wyjaśnić, był dostęp do szybów. Blokować wszystkie na stałe czy nie? Poziom 650 łączyły z powierzchnią trzy szyby: szyb I – wyjazdowy zwany też osobowym (w wyznaczonym czasie przeznaczony jest do zjazdu i wyjazdu, przez pozostały okres wyciąga się nim urobek), szyb II – skipowy (głównie do wyciągania urobionego węgla) oraz szyb III – wentylacyjny. W momencie zjazdu piątki związkowców dwa z nich, II i III były już zablokowane przez strajkujących. Szyb II – poprzez przełożenie przez jego klatkę szyn, a III zaś przez zastawienie go spiętymi ze sobą dwoma wozami z piaskiem. Niebawem, ale na krótko, zablokowany został również szyb I. osobowy. Podobnie, jak w przypadku szybu II. wystarczyła przełożona przez klatkę szyna o dł. 6 m. Stałemu blokowaniu tego szybu sprzeciwili się jednak stanowczo W. Zawadzki, Z. Bogacz oraz pozostała trójka. Według nich, protest powinien być od początku do końca dobrowolny i każdy z jego uczestników miał prawo decydowania o tym jak długo pozostanie pod ziemią i kiedy wyjedzie na powierzchnię. Oddajmy jeszcze raz głos Z. Bogaczowi: „kiedy na przykład mówiłem, że trzeba odblokować klatkę, żeby była dobrowolność strajku, kierowałem się spojrzeniem zarówno górniczym jak i humanitarnym. Bo jeżeli zakazemy wyjeżdżać, to jeżeli ktoś na przykład złamie nogę, to też go nie wywiozą? A równocześnie, jeżeli nie zostawi się ludziom dobrowolności, to cały protest, uważałem, nie ma sensu”.<sup>8</sup> Ostatecznie, jak wspomina A. Machalica „zablokowaliśmy szyb w jedną stronę. To znaczy, na górę mógł wyjechać kto chciał, natomiast na dół tylko fachowcy, obsługa szybu, pomp czy rozdzielni. Nie mogli już jednak zjeżdżać górnicy, chcący jedynie dołączyć do strajku”.<sup>9</sup> Chodziło o to, że na dole liczba strajkujących była już i tak znaczna i obawiano się o bezpieczeństwo ludzi oraz organizację strajku. Odblokowanie szybu nie spotkało się jednak z aplauzem

<sup>6</sup> *Uparci z „Piasta”. Relacje i głosy strajkujących górników na kopalni „Piast” w Starym Bieruniu w dniach 14 – 28 grudnia 1981 roku (po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego)*, zebrał i opracował J. Cieszewski, Bierań 2001, s. 24.

<sup>7</sup> *Ibidem*.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 35.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 26–27.



i akceptacją wszystkich strajkujących. Część z nich obawiała się bowiem, że pozostawienie wolnej drogi na górę doprowadzi do tego, że ludzie zaczną masowo wyjeżdżać, co w konsekwencji oznaczałoby koniec protestu. Propozycji W. Zawadzkiego i Z. Bogacza byli zwłaszcza niechętni pracownicy z PRG, którzy przecież *de facto* strajk rozpoczęli. Stanisław Trybuś wspominał po latach: „nie będę ukrywał, że już w pierwszej fazie mieliśmy pewien żal do kolegów z kopalni, bo właśnie niemal tylu, ilu w naszej grupie strajk zaczęło, to tylu skończyło”.<sup>10</sup> W. Zawadzki i Z. Bogacz postawili jednak na swoim. Wprawdzie szyby II i III nadal pozostały zablokowane na stałe, szyb I jednak znowu zaczął pracować i wyjechali nim na górę wszyscy ci, którzy z tych czy innych powodów nie mogli lub nie chcieli strajkować. I tak już miało pozostać, aż do końca strajku na „Piaście”. „Szyb I był czynny przez cały czas – wyjaśniał w czasie procesu Dudziński – i ludzie mogli wyjeżdżać, ale grupa z PRG bojkotowała przez cały czas wszystkich. Nie spotkałem się z faktem pobicia kogoś w ogóle, a w szczególności by bito kogoś zabraniając mu w ten sposób wyjazdu na powierzchnię”.<sup>11</sup> O tym, że protest był dobrowolny i codziennie można było wyjechać z poziomu 650 na górę najlepiej świadczą zachowane w dokumentach dane. Tabela na sąsiedniej stronie przedstawia liczbę osób strajkujących na dole kopalni „Piast” w rozbiciu na poszczególne dni protestu. Tam, gdzie to było możliwe, podano również liczbę górników, którzy wyjechali na powierzchnię od 14 grudnia do danego dnia protestu. Dane zaczerpnięto m.in. z relacji uczestników strajku zawartych w cytowanej już publikacji Jacka Cieszewskiego (oznaczone gwiazdką), ale zdecydowana większość pochodzi z dokumentów prezentowanych w aneksie źródłowym niniejszej książki. Ponieważ jednoznaczne ustalenie ostatecznej liczby strajkujących w danym dniu w większości przypadków okazało się niemożliwe, postanowiono zestawić obok siebie liczby odnoszące się do konkretnego dnia, a występujące w różnych dokumentach. Nawet przy tak przybliżonych i niepełnych danych, wyraźnie widoczna jest tendencja zmniejszania się ogólnej liczby strajkujących w kolejnych dniach protestu. Pokazuje to, że w każdym dniu ten kto chciał, mógł opuścić poziom 650.

Powróćmy jednak do wydarzeń z 15 grudnia. Okazało się wówczas, że liczba osób chętnych do wyjazdu nie była aż tak wielka, jak początkowo przypuszczali przeciwnicy odblokowania szybu. Ponadto zmniejszony stan pozostających na poziomie 650 ludzi, miał wkrótce ponownie ulec zmianie. Stało się tak dzięki kolejnym górnikom przybyłym z poziomu 500. Według wspomnianego już A. Grylewicza „z powodu braku decyzji o wstrzymaniu eksploatacji praca w zasadzie odbywała się normalnie na poziomie 500, przy zmniejszonym obłożeniu. Wydobycie odbywało się

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 22.

<sup>11</sup> IPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 25 I 1982 r., k. 67.

<i>Dzień</i>	Liczba protestujących na poziomie 650 KWK „Piast”	Wyjechało od początku strajku
<b>14 grudnia</b>	ok. 2500*/ok. 2 000	brak danych
<b>15 grudnia</b>	ok. 2500*/ok. 2000	brak danych
<b>16 grudnia</b>	1800/1884/1900/1960	brak danych
<b>17 grudnia</b>	ok. 1900	brak danych
<b>18 grudnia</b>	1900	brak danych
<b>19 grudnia</b>	ok. 1800/1882	brak danych
<b>20 grudnia</b>	1758	brak danych
<b>21 grudnia</b>	1742/1740/1726	brak danych
<b>22 grudnia</b>	1714/1707	143
<b>23 grudnia</b>	1599/1587/ok. 1500	360
<b>24 grudnia</b>	1490/1303/1293	547
<b>25 grudnia</b>	1280	brak danych
<b>26 grudnia</b>	1166/1141/1132/1130	720
<b>27 grudnia</b>	1108/1104/1098	746
<b>28 grudnia</b>	1088/1078/1062/1047/1029	koniec protestu

na zmianie I-szej”.<sup>12</sup> Dyrektor Cz. Gelner zeznawał, że „od dnia 15.12.1981 r. poziom 500 był czynny i można było na nim wydobywać, jednak z uwagi na możliwość kontaktu pracowników zablokowano całkowicie dowóz pracowników do kopalni. Z uwagi na konieczność utrzymania urządzeń w sprawności technicznej i odświeżania frontu eksploatacyjnego uruchomiono na zmianie I-szej miejscową załogą poziom I (500), ściany i chodniki. Poziom ten uruchamiany był do dnia 21.12.81 r.”<sup>13</sup> Według zeznań jednego ze sztygarów zmianowych na poziomie 500 codziennie zjeżdżało w czasie strajku około 10–15 osób. Większość z nich stanowił jednak dozór.<sup>14</sup> A. Grylewicz z kolei zeznawał, że „w dniu 15 lub 16 XII 81 nadeszła decyzja o wstrzymaniu dowozów pracowników. Z powodu braku łączności jeszcze przez 3 dni autobusy dowoziły górników do kopalni. Dowożonych na dół nie posyłałamy. Wracali oni tymi samymi autobusami do domów. W kopalni pracowali jedynie górnicy zamieszkali w jej pobliżu”.<sup>15</sup> Po 15 grudnia nie puszczano już na poziom 500 górników w obawie, że postąpią tak samo, jak część ludzi z pierwszej zmiany, która w tym właśnie dniu zjechała do pracy. Jeden z górników tak zeznawał na ten temat w czasie procesu: „w pracy zgłosiłem się 15 grudnia 1981 r. na godz. 6.30 i zjechałem

<sup>12</sup> IPN Ka, 029/685, Akta kontrolne śledztwa przeciwko Zbigniewowi Bogaczowi i in., k. 59.

<sup>13</sup> *Ibidem*, k. 65.

<sup>14</sup> IPN Wr, 101/6430, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 27 IV 1982 r., k. 72.

<sup>15</sup> IPN Ka, 029/685, Akta kontrolne śledztwa przeciwko Zbigniewowi Bogaczowi i in., k. 59.



na poziom 500, gdzie dowiedziałem się, że na poziomie 650 górnicy protestują. Na poziomie 500 ludzie też nie chcieli pracować i zamierzali rozpocząć protest”.<sup>16</sup> Padła nawet propozycja, aby opanować znajdującą się tam komorę z około 8. tonami materiałów wybuchowych i zapalnikami do nich. Zdecydowano jednak dołączyć do kolegów znajdujących się na niższym poziomie. A. Machalica wspomina: „rano o wpół do siódmej okazuje się, że ludzie zjeżdżają na poziom 500 do pracy (...). Czekamy na jakąś wiadomość. Piętnaście minut, dwadzieścia, pół godziny... Wreszcie, o wpół do ósmej telefon z poziomu 500: czy się można do was przyłączyć do strajkowania? No to, Jezus ... Ile zdrowia kosztowała nas ta godzina”.<sup>17</sup> Pierwsze osiemdziesiąt osób zjechało klatką. Reszta, 230 górników, musiała już schodzić na dół przedziałem drabinowym, gdyż na wieść o wysłaniu na poziom 650 klatki z ludźmi, na górze zdecydowano o zablokowaniu dalszych zjazdów.<sup>18</sup> Pomysł opanowania komory z materiałami wybuchowymi jednak powracał, podobnie zresztą jak kwestia objęcia strajkiem całego poziomu 500. Związkowi przywódcy sprzeciwiali się jednak realizacji obu pomysłów. Ich opinie na ten temat trafnie oddają wspomnienia Z. Bogacza: „uważałem, że w przypadku rozbicia ludzi na dwa poziomy, nikt nie będzie tego w stanie opanować. Ani w kwestii zaopatrzenia, ani jakiejś dyscypliny „(...) zdawałem sobie sprawę, że jak my strajkujemy, to wszystko pod ziemią trzeba jakoś utrzymać. Tymi ludźmi, którzy są tutaj, to ja utrzymam poziom 650, bo tu jest wyrobisk mniej. Natomiast na poziomie 500 wyrobisk przygotowawczych i wentylacyjnych było zdecydowanie więcej, co określa również zakres potrzeb odwadniania i przewietrzania. Rozmowy ciągnęły się prawie dobę, ale w końcu przekonałem ich”.<sup>19</sup> Ostatecznie protest ograniczył się do obszaru niższego poziomu. Wyższy był tymczasem zabezpieczany przez dyrekcję głównie siłami dozoru i od 15 grudnia zamarała tam faktyczna praca wydobywcza. Tego dnia na poziomie 650 znajdowało się ponad 2 tys. osób.<sup>20</sup>

„Piaś” stanął. Ale myliłby się ten, kto uważałby, że strajk na kopalni oznaczał spokój. Zarówno u góry jak i na dole, tj. w dyrekcji, jak i wśród strajkujących trwał gorączkowy ruch. I tu i tam zastanawiano się co dalej robić. Podczas, gdy na górze obmyślano metody i koncepcje jak najszybszego wygaszenia strajku, na dole przystąpiono do odpowiedniego zorganizowania się. I nie chodziło jedynie tylko o to, aby skutecznie protestować, ale także, a może przede wszystkim, aby jak najlepiej i najbezpieczniej przetrwać w bądź co bądź ekstremalnych warunkach.

<sup>16</sup> IPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 28 I 1982 r., k. 140.

<sup>17</sup> *Uparci...*, s. 24–25.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 25.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 30.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 25.



Strajkujący od początku mogli jednak liczyć na pomoc z zewnątrz. Zaczęło się od tego, że już rano 15 grudnia spuszczone klatką szybu osobowego pierwszą żywność. Były to śniadania tych, którzy przyjechali do pracy na poranną zmianę. Ponieważ sami nie mogli zjechać na dół, dzielili się nimi z protestującymi kolegami. Kanapki składano w koszach, które potem wysyłano na poziom 650. Wspomina jeden z uczestników protestu: „zjechałem na dół, na poziom 650, 15 grudnia, w drugim dniu strajku, ponieważ wcześniej zorganizowaliśmy akcję dostawczą żywności na dół. Bo zdawałem sobie sprawę, że bez żywności nie ujedzie się. I jestem tu bardzo wdzięczny moim chłopcom z oddziału szybowego, którzy wspierali sprawę chyba najmocniej. Nasz oddział wpływał na to bezpośrednio. Czy *szola* zwozi ludzi czy wywozi, wszystko było pod naszym nadzorem i robiliśmy co się dało, żeby jak najwięcej tej żywności na dół dostarczyć”.<sup>21</sup> Do tego pierwszego zaopatrzenia dołączono potem także termosy z tzw. flapsem, czyli zupą regeneracyjną, którą podawało się zazwyczaj górnikom na powierzchni przed ich zjazdem na dół lub już po skończonej pracy. W późniejszych dniach protestu strajkujący nie chcieli jednak jej przyjmować i spożywać w obawie, że „zostało do niej dosypane coś na przeczyszczenie”.<sup>22</sup> Ufali przede wszystkim temu, co przekazali im w paczkach najbliżsi i koledzy.

15 grudnia był dniem wypłaty i przebywający na powierzchni pracownicy „Pias-ta” w ciągu półtorej godziny zebrali w spontanicznym odruchu solidarności około półtora miliona złotych.<sup>23</sup> W akcji tej uczestniczyły czynnie rodziny strajkujących z po-liskiego osiedla, przede wszystkim ich żony. Zaangażowanie kobiet w pomoc miało stać się odtąd stałym elementem rzeczywistości kolejnych dni protestu, ale też jednym z jego symboli. Zresztą należy podkreślić, że wszyscy którzy na powierzchni w jakikolwiek sposób wspomagali ludzi z poziomu 650, byli w rzeczywistości cichymi bohaterami strajku. Bez ich wsparcia nie przybrałby on ostatecznie charakteru i formy, z których później zasłynął w kraju jak i za granicą. Dyrektor Cz. Gelner zeznawał podczas procesu: „na paczki dla górników kobiety zbierały pieniądze pod kopalnią. Żądali także bonów PKO, bo za złotówki nic nie mogli kupić. Milicja ich nie zatrzymywała, by nie zadrażniać sytuacji. Najwięcej pieniędzy zebrano w dniu wypłaty – 15.12.1981 r.”<sup>24</sup> Z kolei w raporcie sporządzonym 22 grudnia i dotyczącym rozwoju sytuacji w bieruńskiej kopalni komendant wojewódzki MO w Katowicach płk J. Gruba pisał, że „na powierzchni kopalni rodziny górników organizują dla strajkujących paczki żywnościowe. Równocześnie powstał (...)

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 32.

<sup>22</sup> IPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 26 I 1982 r., k. 93; *Uparci...*, s. 26.

<sup>23</sup> *Uparci...*, s. 26.

<sup>24</sup> IPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 26 I 1982 r., k. 93.



Komi-tet składający się z 17 kobiet organizujących składki pieniężne na wyżywienie. Zebrano ogółem 135 tys. złotych”.<sup>25</sup>

Akcja na górze była rzeczywiście dobrze zorganizowana. Według A. Machalicy brało w niej udział około trzysta rodzin z przykopalnianego osiedla. „Bardzo dużo robiła żona A. Oczki – relacjonuje A. Machalica – Był sklep przy kopalni, była stołówka, to wykupywały kobiety co się dało i wio, na dół. Wtedy jeszcze nie było ani wojska, ani SB, to wszystko odbywało się obok dyrekcji. Nie zatrzymywali”.<sup>26</sup> Żona jednego z górników tak zapamiętała tę swoistą akcję pomocową: „ludzie po blokach chodzili, zbierali pieniądze, pod sklepem stały zawsze dwie panie i facet, ale tutaj do kosza czy worka wrzucało się tylko towar: ziemniaki, pieczywo, wędlinę. Jak ktoś na przykład wychodził ze sklepu i kupił ziemniaki, to wrzucał je do worka, który leżał przy wyjściu. I był jeszcze jeden facet, który zbierał na papierosy dla strajkujących, stał przed samą bramą kopalni, miał taki woreczek z pieniędzmi. Tych zebranych przez niego złotych wystarczało na wędlinę też. I wszystko działało się wtedy, kiedy wędliny były na kartki, zbliżały się w dodatku święta (...). A całą tą żywność gotowano zbiorowo, w kopalnianej stołówce. Zresztą każda z nas pomagała jak mogła. U mojej sąsiadki na drugim piętrze gotowałyśmy dla nich kawę zbożową, lałyśmy ją do kilkudziesięciolitrowych termosów, w których zwożono ją chłopom na dół. Więc kawę na gorąco mieli, kanapki, koce, odzież”.<sup>27</sup> Początkowo dyrektor kopalni wyraził zgodę na zwiezenie żywności i wody strajkującym. Ich presja była zbyt silna.<sup>28</sup> Niestety, po kilku dniach dyrekcja zabroniła korzystania ze stołówki. Jeszcze raz oddajmy głos A. Machalicy: „niech tu wyjadą, to sobie pojedzą, powiedzieli. Babiny próbowały po domach gotować, ale ile to na kuchni można zrobić? Poza tym SB zaczęło po domach chodzić, interesować się”.<sup>29</sup> Na zainteresowaniu niestety się nie skończyło. Udzielając wyjaśnień w trakcie procesu, w kwietniu 1982 r., A. Oczko stwierdził m.in.: „już w czasie pobytu w areszcie dowiedziałem się od rodziny, że dwie osoby za gotowanie nam zupy zostały skazane przez Sąd Rejonowy w Mikołowie”.<sup>30</sup>

Żywność i paczki zanoszono na bramę kopalni. Dalej rodzinom i osobom postronnym nie wolno było wchodzić. Tam odbierali ją pracownicy powierzchni i prze-nosili ją na nadszybie. „Oni też – zeznawał jeden ze świadków podczas procesu – spuszczały ją na dół. Z tą żywnością nikt nie zjeżdżał”.<sup>31</sup> Inny ze świadków dodawał: „na powierzchni ludzie przynosili paczki i składali je na nadszybiu, a sygnaliści

<sup>25</sup> Zob. Aneks źródłowy, dokument nr 1, 11.

<sup>26</sup> *Uparci...*, s. 26.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 41.

<sup>28</sup> Zob. Aneks źródłowy, dokument nr 11.

<sup>29</sup> *Uparci...*, s. 26.

<sup>30</sup> IPN Wr, 101/6430, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 20 IV 1982 r., k. 20.

<sup>31</sup> *Ibidem*, 22 IV 1982 r., k. 38.



wkładali je do klatek i spuszczały na dół. Z żywnością nikt nie zjeżdżał (...). Prasa była przysyłana górnikom wraz z żywnością”.<sup>32</sup>

W ten sposób, jak wspomina Z. Bogacz, w pierwszym tygodniu strajku na dół kopalni „płynęła prawdziwa nawałnica pożywienia, schodziły tego, naprawdę tony”.<sup>33</sup> „W trzecim dniu strajku – wyjaśniał podczas procesu Andrzej Urbańczyk – zaczęło spływać do nas bardzo dużo żywności. Powstał wielki bałagan, bo jedzenia było dużo i zaczęło się nawet marnować”.<sup>34</sup> „W tym czasie – dodawał A. Oczko – przysyłano nam bardzo dużo paczek i panował z tym jedzeniem ogólny galimatias”.<sup>35</sup> „W piątek [18 XII, przyp. J.N.], sobotę [19 XII, przyp. J.N.] mieliśmy już tyle żarcia, że dzwoniłem do góry, żeby więcej nie posyłali chleba, bo go nie ma gdzie dać – odmalowuje sugestywnie ówczesną sytuację A. Machalica – Odpowiedź była: bierzcie, póki pozwalają posyłać. I mieli rację. Ale na razie nie oszczędzaliśmy, dawaliśmy bochenek chleba dziennie na dwóch ludzi. Picie, żarcie i papierosy szły do wspólnego kosza, mięso w słojach, z przyprawami zostawialiśmy na później, a wódkę likwidowaliśmy...”.<sup>36</sup>

Tym samym kanałem co żywność, nadchodziła także korespondencja od rodzin i przyjaciół. Przez kilka pierwszych dni wszystko odbywało się bez ograniczeń. „Rodziny przynosiły listy – relacjonuje Z. Bogacz – zostawiały, nie wiem na bramie czy gdzieś, i składały do jednego pojemnika”. Stamtąd trafiały na nadszybie i dalej na poziom 650. „Na podszybiu odczytywało się na głos nazwiska i ludzie sobie listy odbierali”.<sup>37</sup>

Nieustanny napływ żywności i troska o to, aby zebrane z takim poświęceniem rodzin zaopatrzenie nie zmarnowało się, wymusiło na strajkujących odpowiednie jego przechowywanie i dystrybucję. W poczekalni przyszybowej założony został magazyn żywnościowy.<sup>38</sup> Załoga ustaliła, że całe zjeżdżające na dół zaopatrzenie trafi do „wspólnego kotła”. „Tyle cytryn i tyle chleba co tam, to w życiu na oczy nie widziałem” – relacjonuje jeden z górników.<sup>39</sup> Ze względu na tę obfitość produktów, ktoś nazwał magazyn „baltoną” i tak już zostało.<sup>40</sup> Zupełnie nieźle wyglądało też zaopatrzenie w leki. W rozdzielni przyszybowej powstała w ten sposób apteka/punkt opatrunkowy. Miejscem tym opiekował się górnik, który zanim rozpoczął pracę na „Piaście”, przez dwa lata studiował medycynę. Teraz pełnił funkcję aptekarza

<sup>32</sup> *Ibidem*, k. 40.

<sup>33</sup> *Uparci...*, s. 26.

<sup>34</sup> IPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 25 I 1982 r., k. 71.

<sup>35</sup> *Ibidem*, k. 77.

<sup>36</sup> *Uparci...*, s. 26.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 29.

<sup>38</sup> IPN Ka, 029/685, Akta kontrolne śledztwa przeciwko Zbigniewowi Bogaczowi i in., k. 84.

<sup>39</sup> *Uparci...*, s. 40.



i felczera. Posegregował on medykamenty według domniemanych chorób. Były więc leki na krążenie, na żołądek, na serce. Nie brakowało też środków opatrunkowych. Wszystko poukładane w odpowiednim porządku na regałach wysokości „co najmniej człowieka”.<sup>40</sup>

Sprawną dystrybucja żywności mogła się odbywać tylko przy odpowiedniej organizacji życia na dole. A ta przeprowadzona została szybko i w sposób dla pracowników kopalni jak najbardziej naturalny i właściwy. Podstawę tego procesu stanowił obowiązujący pod ziemią w normalnym ruchu kopalni system organizacji pracy. Ludzie podzieleni są wówczas na oddziały rozmieszczone w różnych częściach danego poziomu, w zależności od specjalności i aktualnie wykonywanych zadań. Warto w tym miejscu wspomnieć, że podziemia kopalni to niezwykle rozległy obszar. Kilometry krzyżujących się ze sobą wyższych i niższych, węższych i szerszych korytarzy, chodników i wyrobisk znajdujących się na różnych poziomach. Te zaś połączone są ze sobą szybami, szybikami, a także chodnikami międzypoziomowymi (tzw. upadowe i sztolnie). Dochodzi do tego rozbudowany system wentylacji. Łączna długość podziemi danej kopalni na wszystkich jej poziomach może wynosić od kilkudziesięciu do kilkuset nawet kilometrów. Dla lepszego uzmysłowienia sobie rzeczywistej wielkości poziomu 650 na „Piaście” posłużymy się następującym przykładem. Górnik pracujący na przodku, po zjeździe na dół klatką i znalezieniu się na podszybiu, w celu dotarcia do swojego stanowiska pracy, musi pokonać po części piechotą, częściowo zaś kolejką elektryczną, odległość kilku kilometrów. Nie porusza się przy tym po całej kopalni, według własnego uznania, bo wówczas powstałby bałagan, tylko tą trasą która ma go najbezpieczniej i w jak najkrótszym czasie doprowadzić do przodka. Zdarza się więc dość często, że dany pracownik orientuje się doskonale w topografii rejonu wykonywania robót przez jego oddział, ale ma już problemy ze znajomością innych, odległych miejsc kopalni. Tych ostatnich może nawet nigdy nie odwiedzić. Jest mu to bowiem zazwyczaj niepotrzebne do wykonywania codziennych zadań i obowiązków.

Przebywanie pod ziemią łączy się oczywiście z licznymi zagrożeniami ludzkiego zdrowia i życia. Pomijając już przypadki skrajne, jak tąpnięcia, zawały, wybuchy gazu, słowem katastrofy górnicze, o wypadek nie trudno także podczas zwykłej dniówki, kiedy pozornie nie dzieje się nic szczególnego. A jednak, zagrożenie stanowią przecież pracujące części maszyn, nierówności spagu czy ociosu (ściany) wyrobiska, niskie stropy, szyny kolejki, o które łatwo się potknąć, wreszcie nieosłonięty przewód trakcji elektrycznej zasilającej „maszynki”, czyli elektrowozy. Trakcja podwieszona jest na takiej wysokości, że dorosły mężczyzna bez problemu

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 25.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 70–71.



może dotknąć go wyciągniętą do góry ręką. Na tego typu niebezpieczeństwa narażeni są pracujący na dole ludzie. Nie inaczej było w przypadku ponad dwóch tysięcy mężczyzn, którzy 15 grudnia 1981 r. „urządzali się” na poziomie 650. Nawyki i doświadczenia zdobyte w czasie pracy oraz obowiązujące w kopalni zwyczaje i normy, pozwoliły im jednak na sprawne zorganizowanie się, a także – zaadaptowanie dołu kopalni do tego, aby przeprowadzić tam strajk okupacyjny.

„Ja zakwaterowałem się blisko szybu we wnęce mechaników szybowych – wyjaśniał w trakcie śledztwa Z. Bogacz – tam był Zawadzki i kilku innych górników, lecz oni się zmieniali, był tam też Machalica. Urbańczyk zakwaterował się przy magazynie żywnościowym z Oczką. Blisko szybu zakwaterowałem się dlatego, aby być w centrum informacji o stanie poziomu. Zachodziła konieczność usuwania awarii i normalnej pracy zabezpieczająco-konserwacyjnej”.<sup>42</sup> Pozostali strajkujący rozłożyli się w różnych częściach poziomu 650, trzymając się zazwyczaj razem – oddziałami. Jeden z uczestników strajku wyjaśnia, że „tak było najwygodniej i najsprawniej, bo znaliśmy się między sobą, to było najlepsze rozwiązanie”.<sup>43</sup> Oddziałów było czterdzieści. Początki podziemnego życia tak opisuje A. Machalica: „w kopalniach jest zawsze dużo bocznych zamkniętych chodników, tam porobili sobie miejsca do spania. Mechanicy, elektrycy urządzili łoża, żarówki tysiącwatowe pozakładali pod siebie, deski na to i spali ciepłutko”.<sup>44</sup> Mimo wszystko, w nieprzyjaznym z natury rzeczy do bytowania środowisku, udało się ostatecznie znaleźć kilka miejsc w miarę bezpiecznych i wygodnych. Były nimi dworzec kolejowy, zwany „zbornym”, gdzie mogło się zmieścić najwięcej ludzi czy chociażby wspomniany już wcześniej chodnik „złote piaski”, ogrzewany ciepłym powietrzem z pompowni. W każdym z tych miejsc rozlokowało się po kilkaset osób. Reszta znalazła sobie inne legowiska. Z. Bogacz wspomina: „(...) w rozdzielni rozkładają się elektrycy, w warsztatach ślusarze, w pompowni nie tylko pompiarze, ale i górnicy (...)”.<sup>45</sup> Nie wszędzie jednak warunki były dobre. Trudno było zwłaszcza ludziom rozlokowanym na wysuniętych stanowiskach pracy, miejscach oddalonych o 2-3 kilometry od szybu osobowego. Jeden z uczestników strajku relacjonuje: „my byliśmy w dodatku w bardzo dobrej sytuacji, bo usadowiliśmy się w takim ciepłym i jasnym miejscu, w stycznikowni. To nas ratowało, bo zrobiliśmy z żyłetek grzałkę i gotowaliśmy sobie normalnie wodę, dzięki czemu co dwie godziny piliśmy gorącą herbatę, mieliśmy Cukier, wszystko. Inni tego nie mieli, bo byli gdzieś tam daleko pochowani po przodkach, a to były warunki straszne, mogły się odbić na psychice”.<sup>46</sup>

<sup>42</sup> IPN Ka, 029/685, Akta kontrolne śledztwa przeciwko Zbigniewowi Bogaczowi i in., k. 85.

<sup>43</sup> *Uparci...*, s. 24.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 25.

<sup>45</sup> *Ibidem*.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 40–41.



Ponieważ poszczególne grupy strajkujących przebywały w różnych miejscach, należało rozwiązać problem łączności i wzajemnej komunikacji. W tym celu „zostało wykonane nagłośnienie do wszystkich wyrobisk, gdzie znajdowały się skupiska protestującej załogi” – wyjaśniał w czasie śledztwa Z. Bogacz.<sup>47</sup> Zajęli się tym elektrycy. Wykorzystali do tego funkcjonujące na dole każdej kopalni urządzenia głośnomówiące – Górnicze Telefony Lokalne (GTL), zwane też przez górników kolokwialnie „świńskimi uszami”. Są one niezwykle praktyczne, ponieważ można je zainstalować w różnych miejscach. Po wcisnięciu odpowiedniego guzika, znajdującego się na obudowie urządzenia, mówi się do niego jak do mikrofonu, podczas gdy inne odbiera głos. Według obowiązujących w kopalniach procedur, połączenia pomiędzy dwoma i więcej GTL-ami dokonuje dyspozytor na powierzchni. Ktoś podchodzi do „świńskiego ucha”, włącza guzik i prosi dyspozytora o kontakt z urządzeniem znajdującym się w konkretnym miejscu kopalni. Podczas strajku wyeliminowano konieczność kontaktowania się poprzez dyspozytora. Elektrycy połączyli GTL-e szeregowo. W ten sposób, kiedy ktoś mówił do jednego z nich, wszystkie pozostałe „świńskie uszy” odbierały głos. Informacja była więc słyszalna w wielu miejscach na raz. 16 grudnia linia nagłaśniająca składała się już z ośmiu GTL-i i liczyła około 3 kilometrów długości.<sup>48</sup> Podczas strajku urządzenia te stały się nie tylko podstawowym środkiem łączności, ale jak się przekonamy, także swoistym wewnętrznym „massmedium” dla pozostających na dole ludzi. Poza nimi, do kontaktów na dole używano także konwencjonalnych telefonów, połączenia odbywały się jednak przez znajdującą się na górze, a więc pozostającą poza kontrolą protestujących, centralę. Telefony te, służyły głównie do prowadzenia pertraktacji z dyrekcją, władzami górniczymi i wojskowymi, jak również do kontaktów z rodzinami. Dyrektor „Piasta” zdecydował, że na powierzchni pozostaną czynne jedynie dwa telefony, przez które można było połączyć się z poziomem 650. Jeden z nich znajdował się w gabinecie dyrektora, drugi w poczekalni na bramie kopalni. Reszta aparatów została zablokowana i według A. Grylewicza „z innych pomieszczeń rozmów telefonicznych centrala nie łączyła”.<sup>49</sup> Umożliwiono jednak kontakt telefoniczny rodzinom strajkujących, licząc przede wszystkim na to, że rozmowy telefoniczne „zmiękczą” ludzi na dole i w ten sposób szybciej zakończą oni protest. Przy bramie zainstalowano pięć aparatów telefonicznych.<sup>50</sup> Początkowo górnicy mogli porozumiewać się z powierzchnią praktycznie ze wszystkich znajdujących się na dole aparatów. Z biegiem czasu strajkujący z premedytacją uszkodzili większość z nich. Sprawnych pozostało tylko kilka

<sup>47</sup> IPN Ka, 029/685, Akta kontrolne śledztwa przeciwko Zbigniewowi Bogaczowi i in., k. 84.

<sup>48</sup> J. Pioskownik, *Desperacki protest zapisany dzień po dniu*, [w:] *Uparci ...*, s. 121.

<sup>49</sup> IPN Ka, 029/685, Akta kontrolne śledztwa przeciwko Zbigniewowi Bogaczowi i in., k. 60.



telefonów, m.in.: aparat przy szybie osobowym, aparat w głównej pompowni i w rejonie oddziału GRP-IV. Do kontaktów z górą wykorzystywano przede wszystkim dwa z nich. Ten na podszybiu służył wyłącznie do kontaktów z gabinetem dyrektora, zaś telefon w pompowni do rozmów z bliskimi.<sup>51</sup> Pozostawienie na dole tylko trzech sprawnych telefonów było rozmyślnym działaniem strajkujących. Chodziło o większą kontrolę, kto i w jakim celu telefonuje na górę. W ten sposób próbowano wyeliminować niebezpieczeństwo kontaktów niektórych osób z dyrekcją czy SB i przekazywania donosów, co niestety na poziomie 650 miało miejsce. Ponadto zawężenie kanału przekazywania i odbierania informacji do dwóch linii telefonicznych zmniejszało ryzyko podawania strajkującym fałszywych informacji o sytuacji na powierzchni, a co za tym idzie wybuchu na dole paniki.<sup>52</sup> Warto w tym miejscu nadmienić, że osoba przyłapana na „podejrzanej” rozmowie była natychmiast wykluczana ze strajku i odsyłana na powierzchnię.

Podział strajkujących na oddziały oraz ustanowienie między nimi łączności fonicznej nie rozwiązywał jeszcze całkowicie problemu sprawnej organizacji strajku. Proces ten, zakończyło dopiero wybranie przez poszczególne oddziały swoich reprezentantów – grupowych. Jak do tego doszło? W śledztwie A. Machalica mówił na ten temat: „nasza piątka zaproponowała, aby każdy oddział wyznaczył swego przedstawiciela, który przekazywałby informacje do nas o liczbie górników na danym oddziale i zajął się rozdzielaniem żywności”.<sup>53</sup> Jeden z byłych grupowych tak charakteryzuje należące do nich zadania: „pilnowanie dyscypliny, porządku, bezpieczeństwa, rozdział żywności, przekaz informacji w obie strony”.<sup>54</sup> Pewien uczestnik strajku wspominał, że „załoga podejmowała decyzje sama poprzez głosowanie na oddziałach. Każdy oddział miał grupowego, który reprezentował swoją załogę i przekazywał decyzje załogi oraz równocześnie dostarczał żywność swoim ludziom”.<sup>55</sup> Wyznaczenie takich osób usprawniło więc zarówno dystrybucję żywności, rozdział prywatnej korespondencji, podejmowanie przez załogę wspólnych decyzji, a także ochronę szybów i prowadzenie codziennych prac zabezpieczających na poziomie 650.

W przypadku szybów chodziło przede wszystkim o zapewnienie bezpieczeństwa ludziom i niedopuszczenie do tego, by na dół przedostały się niepowołane osoby. Zasada obowiązująca w kopalniach sprowadza się do tego, że w odległości 5 metrów

<sup>50</sup> IPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 26 I 1982 r., k. 92.

<sup>51</sup> IPN Ka, 029/685, Akta kontrolne śledztwa przeciwko Zbigniewowi Bogaczowi i in., k. 60.

<sup>52</sup> *XX lat Solidarności Śląsko-Dąbrowskiej*, Warszawa 2000, s. 123.

<sup>53</sup> IPN Ka, 029/685, Akta kontrolne śledztwa przeciwko Zbigniewowi Bogaczowi i in., k. 40.

<sup>54</sup> *Uparci...*, s. 43.

<sup>55</sup> IPN Ka, 029/685, Akta kontrolne śledztwa przeciwko Zbigniewowi Bogaczowi i in., k. 44.



od szybu nie mogą przebywać osoby do tego nieupoważnione.<sup>56</sup> O wypadek przecież nie trudno. Ktoś mógłby zostać przypadkowo popchnięty i spaść do rząpia, czyli na dno szybu. Jeśli wypadki takie są możliwe podczas normalnej pracy kopalni, to tym bardziej mogły się przydarzyć podczas sytuacji wyjątkowej, a taką był strajk. Stąd też przestrzegano zakazu gromadzenia się pod szybem. Do zabezpieczenia porządku w rejonie podszybia załoga sama wyznaczała strażę. Były to zazwyczaj osoby z danego oddziału wytypowane przez grupowego lub, co zdarzało się częściej, zgłaszające się ochotniczo. A. Urbańczyk wyjaśniał podczas procesu, że „jeśli chodzi o wyznaczanie kolejności straży przy szybie, to wyglądało to następująco. Ludzie z każdego oddziału stali pod szybem chyba po 8 godzin. Gdy stał jeden oddział pytano się, który oddział nie pełnił jeszcze straży i ludzie z tego oddziału byli następni”.<sup>57</sup> „Na podszybiu – zeznawał podczas procesu jeden ze świadków – znajdowała się obsługa składająca się z 4–5 osób. Byli to ludzie przeważnie z jednego oddziału i zmieniali się co pewien czas. Były to tak zwane dyżury porządkowe. Na czas unieruchomienia szybu przekładano przez klatkę szynę. Dyżury porządkowe musiały być. Chodziło o bezpieczeństwo ludzi. Ci co chcieli wyjeżdżać, wyjeżdżali masowo. Zawsze były pełne dwie lub więcej klatek”.<sup>58</sup> Z kolei Z. Bogacz wyjaśniał podczas procesu, że „ludzie określili godziny wyjazdu i były one następujące: od 6–6.30; 14–14.30; 21.30–22.00. Tak więc wyjazdy były planowane trzy razy na dobę, ale jeśli ktoś chciał wyjechać w innych godzinach to nikt mu tego nie bronił”.<sup>59</sup> Starano się mimo wszystko przestrzegać raz wprowadzonych zasad. W trakcie procesu A. Urbańczyk opisał taki oto epizod: „pewnego dnia, już dość grubo po 22.00 przyszedł do mnie ktoś z warty szybowej i powiedział, że około 20 osób chce wyjechać na powierzchnię. Powiedziałem wówczas, żeby poczekali do godzin rannych, gdyż teraz panuje cisza nocna. Godziny wyjazdu były ustalone. Ludzie ci powiedzieli, iż będą czekać do rana i tak też faktycznie się stało. Nikt nie miał o to do mnie pretensji (...) Tych ludzi, co przyszli do wyjazdu, poprosiłem najuprzejmiej jak tylko mogłem, aby poczekali do rana. Nie chciałem, by była zakłócana cisza nocna”.<sup>60</sup>

Drugim zadaniem straży szybowych było niedopuszczenie do przedostania się na poziom 650 „nieproszonych gości”. W tym celu mogły one wykorzystać znajdujące się zawsze w okolicy szybu gaśnice i hydrant, z którego woda wylatuje pod ciśnieniem 16 atmosfer. „Na warcie stałem dwa razy po 5–6 godzin – wyjaśniał w czasie

<sup>56</sup> IPN Wr, 101/6430, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 20 IV 1982 r., k. 19.

<sup>57</sup> IPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 25 I 1982 r., k. 74.

<sup>58</sup> *Ibidem*, 27 I 1982 r., k. 127.

<sup>59</sup> *Ibidem*, 25 I 1982 r., k. 49.

<sup>60</sup> *Ibidem*, k. 73.



procesu Stanisław Paluch – staliśmy pod szybem i pilnowaliśmy, by ktoś z góry nie zjechał”.<sup>61</sup> Według Machalicy „jeżeli nagle zjechałby ktoś nie zapowiedziany przez dyrekcję, to oblanie wodą pod ciśnieniem szesnastu atmosfer wielkiej krzywdy by mu nie zrobiło, ale mokrateńki fiknęłyby kozła przed wyjściem z klatki”.<sup>62</sup>

Kluczową kwestią dla pozostających na dole ludzi było także utrzymanie i zabezpieczenie techniczne objętego protestem poziomu. Strajku nie prowadzono wszakże przeciwko swojemu zakładowi, miejscu pracy. Nie można więc było dopuścić do tego, aby w wyniku zaniechania podstawowych czynności doszło do powstania nieodwracalnych szkód w infrastrukturze technicznej kopalni. „Wartość kopalni – wyjaśniał w trakcie procesu Z. Bogacz – wynosi 13 miliardów złotych i gdyby przez okres dwóch tygodni nie było żadnego zabezpieczenia, to w ogóle nie byłoby po co zjeżdżać po strajku na dół. Trzeba było czuwać, aby przez cały okres było prowadzone odwodnienie i by były odświeżane ściany”.<sup>63</sup> A warto nadmienić, że w opiniach specjalistów, KWK „Piast” nie należała do łatwych kopalni. Jak pamiętamy w 1981 r. była ona stosunkowo nowa i – jak to określali specjaliści – nie najlepiej jeszcze rozpoznana pod względem geologicznym. W trakcie jej normalnej eksploatacji zdarzało się stosunkowo dużo zawałów. Ponadto występował zwiększony dopływ wody. Specjaliści oceniali go jako zagrożenie II stopnia. Na dole obserwowano wypływy stropowe i spągowe (tj. występujące na dolnej powierzchni wyrobisk). Stąd też w normalnym ruchu kopalni zdarzały się często zatopienia chodników i wyrobisk, a co za tym idzie zniszczenie lub uszkodzenie drogiego sprzętu pracującego pod ziemią, a takim są chociażby kombajny. Niezbędne było więc prowadzenie prac odwadniających. Wyłączenie pomp głównego odwadniania na półtora do dwóch dni mogło już bowiem spowodować poważne zalanie wyrobisk i chodników. Do tego wszystkiego poziom zasolenia wody występującej w podziemiach „Piasta” był wysoki. Wynosił 36 proc. Na jeden litr wody przypadało 2000 miligramów chlorków. Można powiedzieć, że była to już porządna solanka. Wpływało to w znacznym stopniu na zwiększenie awarii urządzeń elektrycznych. Odkładanie się soli na ich częściach, z jednej strony zwiększało bowiem tarcie na pracujących powierzchniach, z drugiej zaś w połączeniu z dużą wilgotnością ułatwiało przewodnictwo i występowanie tzw. prądów błądzących. Zdarzały się wypadki, kiedy górnik po dotknięciu zainstalowanego na dole telefonu doznawał lekkiego wstrząsu elektrycznego.<sup>64</sup>

Kiedy mówi się, że górniczy trud jest nieustanną walką z naturą, nie ma w tym wiele przesady. Ściana 801, jedna z trzech znajdujących się na poziomie 650

<sup>61</sup> *Ibidem*, k. 81.

<sup>62</sup> *Uparci...*, s. 27.

<sup>63</sup> IPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 25 I 1982 r., k. 44.

<sup>64</sup> *Ibidem*, k. 51; IPN Wr, 101/6430, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 26 IV 1982 r., k. 32, 64.



wymagała ciągłego odwadniania. Gdyby tego nie robiono, już po czterech godzinach nie nadawałaby się do fedrowania. Przez cały czas pracował górotwór i siły działające na ściany mogły spowodować ich zaciśnięcie. Co by to oznaczało? W zaciskanej ścianie powstają znaczne napięcia, które podczas próby jej ponownego uruchomienia mogą wywołać poważne wstrząsy. Ponadto podczas zaciskania ściany zaczyna zmniejszać się jej przekrój. Obudowa nie jest bowiem w stanie długo jej utrzymać. I może ona ulec poważnemu uszkodzeniu. *De facto* więc dopuszczenie do zaciśnięcia ścian może grozić zniszczeniem znajdujących się tam stanowisk pracy. W takim wypadku straty materialne są zazwyczaj znaczne, a trzeba też pamiętać o dużym zagrożeniu zdrowia i życia osób znajdujących się w bezpośrednim pobliżu ściany. Chcąc uniknąć tego typu przykrych następstw działalności sił natury, należało ściany co jakiś czas odświeżać. Polegało to na dokonywaniu skrawów ich powierzchni przy użyciu kombajnów. Inaczej rzecz ujmując, zdzierano po prostu ze ściany odpowiedniej głębokości pas węgla, zwany w górnictwie żargonie calizną.

Do tego, by utrzymać ruch i zadbać o zabezpieczenie kopalni, potrzebny był jednak dozór. Na poziomie 650 w czasie strajku była jedna osoba reprezentująca wyższy dozór (nadsztygar – Z. Bogacz) oraz trzy osoby dozoru średniego (sztygar zmianowy – W. Zawadzki, sztygar oddziałowy – A. Machalica, sztygar z oddziału elektrycznego – Krzysztof Młodzik). Ludzie ci wzięli na siebie trud kierowania zabezpieczeniem poziomu. W pierwszej kolejności, na podstawie informacji od przodowych ustalono jego faktyczny stan techniczny. Chodziło zwłaszcza o ściany.<sup>65</sup> Po rozeznaniu sytuacji rozdzielono zadania do wykonania. W śledztwie będącym przygotowaniem do procesu siedmiu z „Piasta” Z. Bogacz złożył na ten temat następujące wyjaśnienia: „trzeba było natychmiast zorganizować dyżury przy pompach odwadniających, na wyrobiskach przodkowych oraz wyrobiskach dojściowych do ścian jak również zabezpieczenie samych wyrobisk przodkowych i ścianowych”.<sup>66</sup> Z kolei już w czasie procesu K. Młodzik opisał prace zabezpieczające w następujący sposób: „na jedną zmianę, w dniu świątecznym, do zabezpieczenia poziomu 650 jest potrzebnych 8–10 osób dozoru. W czasie strajku z dozoru byłem ja, Machalica, Zawadzki i Bogacz. Dlatego też bez przerwy chodziliśmy od awarii do awarii. Nie życzyłbym nikomu pełnienia takiego nadzoru. Nachodziłem się chyba 10 km, bo trzeba było ratować kopalnię”.<sup>67</sup> Na szczęście można było liczyć na grupowych i załogę. „Jeżeli ludzie obeszlą ściany – wspomina K. Młodzik – wrócili i powiedzieli na przykład, że trzeba wysłać grupę dwudziestu

<sup>65</sup> IPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 25 I 1982 r., k. 48.

<sup>66</sup> IPN Ka, 029/685, Akta kontrolne śledztwa przeciwko Zbigniewowi Bogaczowi i in., k. 84.

<sup>67</sup> IPN Wr, 101/6430, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 23 IV 1982 r., k. 43.



górników, żeby przejechali tam na ścianie jeden skraw, to Bogacz nigdy z tym nie miał żadnych kłopotów. Ja zresztą też. Ponieważ znałem kopalnię dobrze, powiedziałem, że zajmę się sprawami energomaszynowymi, żeby wszędzie był prąd, żeby można było ruszyć ścianą, przodkiem czy odwodnieniem. I było dla mnie właśnie dość dużym zaskoczeniem, że w ludziach nagle wyzwoliła się straszna ochota do tego. Nie trzeba było wiele mówić, wiele pilnować, wystarczyło, że powiedziałem, żeby każdy pilnował swoich rejonów i ludzie sami ustalali sobie dyżury, gdzie, kto, jak pójdzie i o której godzinie. Czuli się odpowiedzialni za robotę, za poziom wydobywczy, za kopalnię. No bo przecież równie dobrze mogli powiedzieć: jeżeli strajk, to my sobie leżymy i cześć! A tutaj nawet minuty takiej nie było. Po prostu padały pytania: gdzie idziecie? Tam. To nie trzeba wam pomocy? Ja też idę z wami. W wielu przypadkach trzeba było chętnych górników zatrzymywać, żeby ich, na przykład, nie szło na ścianę dwudziestu, kiedy wystarczało dziesięciu”.<sup>68</sup> A. Machalica, odpowiedzialny za wentylację i odświeżanie ścian, tak zapamiętał prace zabezpieczające: „stu pięćdziesięciu ludzi posłaliśmy ze trzy kilometry na zachód. To były oddziały robót przygotowawczych, które drażyły chodniki. Oni najlepiej je znali, a trzeba było chodników pilnować, bo kopalnia była mocno nawodniona. Dwa kilometry na wschód byli ludzie z Przedsiębiorstwa Robót Górniczych, pilnowali kompresorów powietrza. Trzydziestu ludzi było w ścianie, topionej jak tylko pompa stanęła. Trzeba było do ścian chodzić, do chodników zaglądać, podczas każdej zmiany puszczać w ruch urządzenia, przynajmniej na godzinę, bo inaczej silniki mogły zamoknąć i spalić się”.<sup>69</sup> Podczas śledztwa W. Zawadzki zeznał: „pilnowałem odwodnienia, jeździłem na zachód aby sprawdzić co robią tam ludzie oraz sprawdzić stan techniczny urządzeń. W czasie strajku z 18-toma górnikami uruchamiałem zablokowany przenośnik *Rybnik* i ścianę 801”.<sup>70</sup> I znów oddajmy głos Z. Bogaczowi. W śledztwie zeznał m.in., że „w okresie od 14 do 17.12.1981 r. na poziomie 650 można powiedzieć iż trwała normalna praca zabezpieczająca poziom oraz czekanie na decyzję Władz Wojskowych odnośnie uwolnienia Szelągowskiego i Stanisława Dziwaka. W tych dniach górnicy wykonując polecenie moje dokonali odświeżenia ściany 801, przeprowadzono kontrolę taśmociągów oraz przenośników i kombajnów ścianowych i chodnikowych”.<sup>71</sup> Pozyskany podczas odświeżania ścian węgiel, chciano wydać na powierzchnię i przeznaczyć go na ogrzanie przykopalnianego osiedla. Chodziło o wywiezienie około dziesięciu skipów. Okazało się to jednak niemożliwe, ponieważ na górze nie funkcjonował zakład przeróbczy. Ostatecznie więc urobek składowano na dole w miejscu do tego przeznaczonym – zbiorniku retencyjnym. To tam, podczas

<sup>68</sup> *Uparci...*, s. 37.

<sup>69</sup> *Ibidem*, s. 25.

<sup>70</sup> IPN Ka 029/685, Akta kontrolne śledztwa przeciwko Zbigniewowi Bogaczowi i in., k. 92.



normalnego ruchu kopani zawsze trafia pozyskany węgiel, zanim zostanie odtransportowany na powierzchnię.<sup>72</sup>

Zabezpieczenie kopalni prowadzono przez cały czas trwania protestu. Należy podkreślić, że w pracach pomagały strajkującym wspomniane już wyżej ekipy przysyłane z powierzchni np. obsługa głównych pomp czy rozdzielni. Po wykonaniu swojej pracy ludzie ci wprawdzie wracali na górę, ale w międzyczasie przekazywali zazwyczaj swoim kolegom listy od rodzin, prasę i informacje.<sup>73</sup> Po kilku dniach strajku, wizytację poziomu 650 przeprowadził nadinspektor Okręgowego Urzędu Górniczego w Tychach.<sup>74</sup> Po skontrolowaniu wyrobisk stwierdził on, że są prawidłowo zabezpieczone i nie sprawiają zagrożeń.<sup>75</sup> Była to wysoka ocena wystawiona zarówno osobom, które wzięły na siebie odpowiedzialność za utrzymanie techniczne poziomu, jak również wszystkim strajkującym. Pomimo to, dyrekcja zakazała dokonywania wymiany lamp dla strajkujących. Dla górnika, ślusarza czy elektryka, który musiał w drodze do przodka przemierzyć często kilka kilometrów w ciemnościach podziemi był to podstawowy i niezbędny sprzęt. „Jeżeli tego byśmy mu nie zagwarantowali – wspominał Z. Bogacz – to przecież nie pójdzie tam nikt. I przez pewien czas, tyle lamp ile tutaj wyświeciliśmy, dostawaliśmy z góry. Ale później powiedziano nam, że jeżeli chcemy, to musimy sobie po nie jechać na górę. Jednak ludzie bali się tego, bo brali pod uwagę, że mogą później zostać już niedopuszczeni do powrotu na dół”.<sup>76</sup> „Mamy duże problemy z lampami – pisał w liście do najbliższych jeden z uczestników strajku – chodzimy jak krety, na pół po ciemku. Teraz mógłbym pracować za nocnego stróża. Gdy wrócę do domu, to dwa dni leżę w okularach przeciwsłonecznych na łóżku”.<sup>77</sup> „My – wyjaśniał podczas procesu Z. Bogacz – przez cały czas chcieliśmy utrzymać kopalnię w dobrym stanie, ale nie otrzymywaliśmy lamp. Nikt nie chciał zmienić akumulatorów”. „Faktycznie – przyznawał dyr. Cz. Gelner górnicy mówili mi przez telefon, że jeśli nie pošlemy im lamp, to nie biorą odpowiedzialności za kopalnię”.<sup>78</sup> Tak więc brak sprawnego sprzętu utrudniał lub wręcz uniemożliwiał wykonywanie wielu niezbędnych czynności. Na

<sup>71</sup> *Ibidem*, k. 84.

<sup>72</sup> IPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 26 I 1982 r., k. 129, 133; 28 I 1982 r., k. 148; IPN Wr, 101/6430, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 6 V 1982 r., k. 115.

<sup>73</sup> *XX lat Solidarności...*, s. 122–123.

<sup>74</sup> Zob. Aneks źródłowy, dokument nr 11.

<sup>75</sup> Bogacz zeznał w czasie śledztwa, że zjazd inspektora OUG miał miejsce w dniu 19 grudnia około godz. 14.00. Zob. IPN Ka, 029/685, Akta kontrolne śledztwa przeciwko Zbigniewowi Bogaczowi i in., k. 85. Inną datę – 21 grudnia, podaje w swoim dzienniku spisany na podstawie notatek prowadzonych w czasie strajku Janusz Pioskownik. Zob. J. Pioskownik, *op. cit.*, s. 124–125.

<sup>76</sup> *Uparci...*, s. 86.

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 58.

<sup>78</sup> IPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 26 I 1982 r., k. 96.



szczęście strajkujący poradzi sobie z tym problemem. Inwencją wykazali się elektrycy. Skonstruowali oni odpowiedni prostownik. Dzięki niemu akumulatory lamp można było ładować na miejscu. Możliwości urządzenia były jednak ograniczone. Podładowanych lamp starczało bowiem tylko na potrzeby osób wyznaczonych do wykonywania czynności zabezpieczających.<sup>79</sup>

Praca, chociaż niezbędna, nie wypełniała całej doby. Nie wszyscy byli przecież, jak pamiętamy, potrzebni w tym samym czasie do ochrony szybów czy wykonywania zadań związanych z zabezpieczeniem poziomym. Większość dnia należało więc jakoś zagospodarować. Przede wszystkim zadbano o warunki sanitarne, o to, aby w miejscach bytowania i wokół nich było czysto. Na dole nie było WC, więc wydzielone zostały miejsca (przekopy, ślepe, boczne korytarze) odpowiednio oddalone od rejonów przebywania. Tam załatwiano potrzeby fizjologiczne i pozostawiano wszelkie inne nieczystości. Do pewnego momentu system ten funkcjonował dobrze, później zaczął się psuć. Prymitywne sanitariaty nie były przygotowane do przyjęcia tak dużej liczby osób i powietrze na dole było coraz gorsze.<sup>80</sup> Każdego dnia starano się utrzymywać higienę osobistą, co nie było rzeczą łatwą. Strajk zaczął się przecież spontanicznie. Zjeżdżając na dół, górnicy nie wiedzieli, że ich pobyt przeciągnie się i będzie o wiele dłuższy niż codzienna szychta. Nie zabierali więc mydła, maszynek i kremu do golenia czy szczoteczek do zębów. Nikt nie miał ze sobą bielizny na zmianę i dodatkowych ubrań. Dopiero w kolejnych dniach protestu część z tych rzeczy nadeszła w paczkach od rodzin lub została przekazana przez kolegów z góry. Mycie odbywało się w zimnej wodzie, pod hydrantem lub rurociągami. Tam też prano części górniczej garderoby, zwłaszcza onuce. Nie wszyscy jednak garnęli się do mycia. Pewien uczestnik strajku pisał w liście do żony, że „niektórzy poprzestają tylko na myciu rąk i to bardzo opornie”.<sup>81</sup> Chodzenie przez cały czas w roboczych gumowych butach groziło odparzeniem i grzybicą. Tak więc, kiedy tylko było to możliwe, zdejmowano je. Problem polegał na tym, że nikt nie miał lżejszego obuwia na zmianę, a chodzenie boso było zarówno niewygodne, jak i niebezpieczne. Można było nie tylko pokaleczyć stopy, ale też się zaziębić. Na szczęście potrzeba jest matką wynalazku. Zaczęto wyrabiać klapki z taśmy przenośnika. „Był na dole nawet szyld wywieszony – wspomina jeden ze strajkujących – tu jest zakład szewski. Facet robił w nim te lacie za fajki”.<sup>82</sup> Największe nawet wysiłki w utrzymaniu higieny osobistej nie mogły jednak zrekompensować prymitywnych warunków panujących na poziomie 650. Stąd też było rzeczą naturalną, że pod koniec trwania strajku sytuacja

<sup>79</sup> W dzienniku Piskowika informacja o zakazie wymiany lamp, jak i skonstruowaniu prostownika zapisana została pod datą 18 grudnia 1981 r. Zob. *Uparci...*, s. 86; J. Piskowik, *op. cit.*, s. 123.

<sup>80</sup> *Uparci...*, s. 75.

<sup>81</sup> *Ibidem*, s. 49.

<sup>82</sup> *Ibidem*, s. 42.



przedstawiała się o wiele gorzej niż w jego początkowych dniach. Jeden z górników tak scharakteryzował ją w liście do żony: „wyobraź sobie około tysiąca ludzi w jednym chodniku, leżących pokotem, jak śledzie, te wyziewy, opary, buty tworzą swoisty smog”.<sup>83</sup> Dla poprawienia sytuacji trzeba było robić celowe przeciągi. Napływ mroźnego grudniowego powietrza z zewnątrz obniżał jednak temperaturę w zajmowanych przez załogę chodnikach i wyrobiskach. Odbijało się to z kolei na samopoczuciu ludzi. Część z nich zaczęła chorować na przeziębienia.

Każdego dnia po dokonaniu higieny osobistej i ogarnięciu legowisk przystępowano do przygotowywania i spożywania śniadania. Uzgodniono, że wprowadzone zostaną stałe pory posiłków. Trzy razy dziennie każdy oddział posyłał do „baltony” swoich przedstawicieli. Wśród nich był zazwyczaj grupowy. Pobierali oni jedzenie dla ludzi, a potem już w miejscu przebywania oddziału, dzielili je między wszystkich. „Kiedy ludzie przychodzili po żywność – wyjaśniał podczas procesu A. Urbańczyk – zapisywałem ile jej wydawałem, żeby na następny raz mieć jej przygotowane tyle ile należy (...) Zawsze około 15 osób zajmowało się magazynem żywności”.<sup>84</sup> Pod datą 16 grudnia 1981 r. Janusz Pioskownik zanotował w swoim dzienniku: „zorganizowana jest już grupa ludzi zajmująca się wydawaniem posiłków. Odbywa się ono trzy razy dziennie i sprawiedliwie w zależności od liczby osób. Każdy oddział wyznacza dwóch odpowiedzialnych za pobranie i podział żywności. Każdy z nas siada na swoim miejscu i czeka na swój przydział. Koledzy zajmujący się żywnością przygotowują kanapki, jeden kroi chleb na grube pajdy, drugi kroi wędlinę. Z braku herbaty popijamy napojami i wodą mineralną (...) [po obiedzie, przyp. J.N.] na deser otrzymujesz słodczyce tj. pół ciastka drożdżowego, cukierek lub kawałek czekolady, bywają jabłka i cytryny”.<sup>85</sup> K. Młodzik wspomina, że w pierwszym tygodniu strajku jedzenie było rzeczywiście tak obfite i różnorodne, że „niektórzy nawet mówili, że jedzą tutaj lepiej niż w domu (...) przychodzili ludzie odpowiedzialni za swoje grupy, podawali ilość osób i wyznaczeni do tego wydawali im jedzenie, podzielone na porcje, nawet tę wodę mineralną obliczoną na jednego. I w pierwszym tygodniu ludzie sobie w ogóle nie zdawali sprawy, że może być taka niedogodność jak brak jedzenia, albo przerwać z tego powodu strajk”.<sup>86</sup> Podczas przesłuchania w śledztwie Wiesław Dudziński tak opisał dystrybucję żywności: „rano przewodniczący oddziału przynosił śniadanie od rodzin, niektórzy otrzymywali od niego listy, później każdy udawał się na swoje miejsce i odpoczywał. Około południa przewodniczący oddziału przynosił obiad, zazwyczaj była to zupa regeneracyjna, podobnie było z kolacją.

<sup>83</sup> *Ibidem*, s. 49.

<sup>84</sup> IPN Wr, 101/6430, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 20 IV 1982 r., k. 21.

<sup>85</sup> J. Pioskownik, *op. cit.*, s. 120–121.

<sup>86</sup> *Uparci...*, s. 59.



W wolnych chwilach każdy szedł na swoje miejsce i odpoczywał (...) Zarówno śniadania jak i kolacje były z paczek od rodzin”.<sup>87</sup> W kolejnych dniach strajku wspomniany przez W. Dudzińskiego odpoczynek zajmował osobom nie zaangażowanym akurat w prace zabezpieczające i organizacyjne coraz więcej czasu. Zmęczenie, stres, warunki bytowe, wszystko to razem powodowało, że jak opisuje to jeden z górników „każdy spał coraz więcej, starał się przespać tyle czasu, ile się tylko dało. No i w ogóle zatracenie się czy jest dzień, czy noc...”<sup>88</sup>

Od 15 grudnia stałym elementem codziennego życia na poziomie 650 były wspólne modlitwy. Dla większości ludzi pracujących pod ziemią wiara była i jest czymś wyjątkowym i ważnym, a pozdrowienia „Szczęść Boże” nie traktowali i nie traktują oni jak wytartej, nic nie znaczącej formułki. Podczas protestu prowadzonego w warunkach stanu wojennego, którego już sama nazwa budziła niepokój, odwołanie się do Boga, szukanie pociechy i wsparcia w wierze i tradycji katolickiej było czymś oczywistym i naturalnym. Modlitwy prowadzone przez jednego z pracowników oddziału szybowego Jana Żaka i kilku jego kolegów odbywały się wszędzie tam, gdzie przebywała załoga. Grupka z szybowego nosiła ze sobą obrazy Matki Boskiej Licheńskiej, świętej Barbary i Matki Boskiej Częstochowskiej. Wizerunki te stawiano na ociosie. Wokół nich gromadzili się górnicy i zaczynała się modlitwa. Różaniec święty, litanie do Matki Bożej oraz inne modlitwy odmawiano w intencji Ojca Świętego Jana Pawła II, za szczęśliwy i zdrowy wyjazd na powierzchnię, za rodziny, za Ojczyznę.<sup>89</sup> K. Młodzik zapamiętał, że początkowo górnicy wstydzi się jeden drugiego. Jednak kiedy prowadzący modlitwy „był już u nas, elektryków, był u ślusarzy, i jak się ludzie o tym mniej więcej zgadali, że jest fajnie, że się modlą, ta sztuczna nieśmiałość po prostu pękła, rozlało się to szeroko i od tej pory gdzie przyszedł, to się modlili”. A najważniejsze było to, że „po tych modlitwach już nie patrzeli jeden na drugiego krzywo, znikły może te antagonizmy, że jeden jest górnik, a ten elektryk, tamten ryl, a jeszcze inny ślusarz. Ludzie się po prostu bardziej zgrali”.<sup>90</sup>

Po chwilach wyciszenia i refleksji był też czas na rozrywkę. Podczas pierwszych trzech dni protestu nastroje wśród załogi raczej dopisywały. „Na początku było wesoło – wspomina uczestnik strajku – nawet kawały się opowiadało przez te głośniki. Był kabaret, wszystko, żeby tylko jakoś to przetrwać. Bo o spaniu w pierwszych dniach nie było mowy, każdy był tak zaaferowany, podenerwowany, że raczej nikt oka nie zmrzyżył”.<sup>91</sup> „Chcieliśmy ludzi jakoś rozruszać – relacjonuje A. Machalica – bo tylko część miała robotę przy utrzymaniu kopalni, reszta siedziała i nudziła się, a nuda jest

<sup>87</sup> IPN Ka, 029/685, Akta kontrolne śledztwa przeciwko Zbigniewowi Bogaczowi i in., k. 103.

<sup>88</sup> *Uparci...*, s. 42.

<sup>89</sup> *Ibidem*, s. 37–38.

<sup>90</sup> *Ibidem*.

<sup>91</sup> *Ibidem*, s. 41.

najstraszliwszym wrogiem. Z Silesii dużo górali pracowało na Piaście, znaliśmy ich, bardzo fajne chłopaki były. Tośmy ich zmobilizowali, niech pośpiewają. I była dyskoteka, od dziewiętej do dwunastej w nocy. Śpiewali, kawały opowiadali, grali na grzebieniach, organkach”. K. Młodzik dodaje, że „na początku utwory były, można powiedzieć, wulgarnie. To znaczy wyzwał się w rozmowach żart, ale taki nie na miejscu, taki typowo górniczy, dołowy. Od tego się zaczęło. Ale jak strajk się przeciągał, zaczął trwać, to ludzie wychodzili już z propozycjami bardziej dojrzałymi. W każdej grupie ktoś tam się znalazł, miał smykałkę do rymowania. Podstawiali pod to melodyjkę jakiejś piosenki (...). Byliśmy połączeni głośnikami, przez które jedni wywoływali drugich. Nas na przykład nazywano *Riwierą* (...). Przez te głośniki wywoływało się: – *Riwiera*, teraz wy! A później: czekamy na *Złote Piaski*. I tak jedni po drugich śpiewali, albo recytowali swoje. Przeważnie po kolacji”.<sup>92</sup> W ten sposób GTL-e stały się nieoczekiwanie „massmedium”, dzięki któremu do różnych rejonów poziomu 650 docierały wytwory „sztuki kabaretowej”, chociaż nie wszędzie. Do stusześdzieściosobowego oddziału, rozlokowanego w odległości trzech i pół kilometra od szybu zjazdowego, sieć GTL udało się doprowadzić i uruchomić dopiero pod koniec strajku. Górnik tego oddziału zeznał jako świadek w procesie „Piasta”, że w związku z brakiem łączności fonicznej ludzie przez cały czas grali w karty i warcaby.<sup>93</sup>

Tam, gdzie to było możliwe dzięki sieci nagłośnienia, funkcjonował aż do końca strajku pewnego rodzaju program informacyjny. Każdy, kto chciał się podzielić z kolegami wiadomościami otrzymanymi w liście od rodziny, wyczytanymi z prasy lub ulotek znalezionych w paczkach, zasłyszczanymi od kolegów zjeżdżających na dół do pomocy w zabezpieczeniu kopalni, mógł to uczynić przez GTL. „Czytano prasę i ciekawsze listy – wyjaśniał podczas procesu Z. Bogacz – niektóre listy czytali sami adresaci, a niektóre dawali do przeczytania innym. Było to wówczas, gdy adresat nie potrafił sam przeczytać”.<sup>94</sup> A informacji było naprawdę dużo. „W tych listach jest wszystko – relacjonuje A. Machalica – Co się dzieje w Gdańsku, co w Hucie Katowice, co na kopalniach, nawet co w Hucie Lenina. Ta zgromadzona tutaj pod ziemią, społeczność pochodziła z całej Polski, wywodziła się z różnych stron”.<sup>95</sup> Podczas procesu A. Machalica tak opisywał funkcjonowanie podziemnego obiegu informacji: „każdy miał prawo dojść do GTL i mógł mówić to, co chciał. W ten właśnie sposób górnicy rozmawiali między sobą i przekazywali osobiście ważniejsze informacje. Informowano, że stoją zakłady i kopalnie”.<sup>96</sup> J. Pioskownik pod

<sup>92</sup> *Ibidem*, s. 45–46.

<sup>93</sup> IPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 28 I 1982 r., k. 143.

<sup>94</sup> *Ibidem*, 25 I 1982 r., k. 50.

<sup>95</sup> *Uparci...*, s. 27.

<sup>96</sup> IPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 25 I 1982 r., k. 61.



datą 16 grudnia 1981 r. zapisał w swoim dzienniku: „Dziennik TV informuje, że w całym kraju spokój, zakłady pracują normalnie, my zaś dostajemy wiadomości wręcz odwrotnie. Że strajkuje około 30 proc. kopalń, wojsko nie interweniuje, jedynie w drastycznych momentach rozdziela ZOMO i robotników, że FSM podjęło na nowo strajk, wszystkie kluczowe zakłady mają przestoje, Huta Katowice opanowana przez robotników, wojsko odmawia wyjścia z koszar”.<sup>97</sup> „Żony przekazywały bardzo różne wiadomości – tłumaczył podczas procesu W. Zawadzki – od takich jak *wyjedziesz to ja już ci wybiję z głowy strajk*, do takich *na górce czeka na was ZOMO*. Właśnie z powodu tych wiadomości panowała dość duża dezinformacja”.<sup>98</sup> A. Machalica dodawał w czasie procesu, że „załoga była bardzo zdenerwowana. Przekazywane wiadomości bardzo źle na nią działały. W ludzi wstępowała determinacja”.<sup>99</sup> W. Zawadzki, podobnie jak pozostała piątka związkowych przywódców, tłumaczył ludziom, że nie mogą wierzyć każdej otrzymywanej wiadomości, nie sprawdzonym faktom, ale to nie na wiele się zdało, szczególnie po tym, jak załoga dowiedziała się o masakrze w katowickiej kopalni „Wujek”.

Był to moment przełomowy dla dalszego rozwoju wydarzeń na „Piaście”. Pierwsze informacje na ten temat dotarły tam już 16 grudnia po południu. Ale jak relacjonuje Bogacz „ta wiadomość nie była sprawdzona. Ktoś podał, że była strzelanina, są ofiary, ale nie wie ile”.<sup>100</sup> Pewne informacje na temat pacyfikacji kopalń jastrzębskich oraz KWK „Wujek” otrzymano 17 grudnia. Od tego dnia sytuacja na dole wyraźnie się zaostrzyła. Optymizm i dobry nastrój pierwszych trzech dni ustąpił miejsca powadze i napięciu. Z. Bogacz wyjaśniał podczas śledztwa, że kiedy ludzie „dowiedzieli się o tym, że protestujący górnicy zostali pobici przez siły porządkowe, a nawet padły trupy, jak to było na KWK *Wujek* i innych kopalniach, wtedy zaparli się i nie chcieli w ogóle rozmawiać na temat wyjazdu na górę. Wszyscy obecni stwierdzili, że protest należy kontynuować dalej”.<sup>101</sup> A. Machalica mówiąc o tym w sądzie również zwracał uwagę na fakt, iż „ludzie zachowywali się różnie, a kiedy dowiedzieli się o wypadkach w kopalni *Wujek* byli wyjątkowo podenerwowani”.<sup>102</sup> Według Z. Bogacza „właściwie powstała teraz taka sytuacja, że jedni strajkują, bo chcą, a drudzy ze strachu przed represjami, które ich mogą

<sup>97</sup> J. Pioskownik, *op. cit.*, s. 121.

<sup>98</sup> IPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 25 I 1982 r., k. 56.

<sup>99</sup> IPN Wr, 101/6430, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 19 IV 1982 r., k. 14.

<sup>100</sup> *Uparci...*, s. 31.

<sup>101</sup> IPN Ka, 029/685, Akta kontrolne śledztwa przeciwko Zbigniewowi Bogaczowi i in., k. 85.

<sup>102</sup> IPN Wr, 101/6430, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 19 IV 1982 r., k. 13.



dosięgnąć na górze. Atmosfera robi się dość twarda i taka zdecydowanie się utrwała”.<sup>103</sup> Jednocześnie jednak narasta psychoza: skoro strzelano do ludzi tam w Jastrzębiu i Katowicach, skoro w wielu innych miejscach użyto brutalnej siły, pałek i gazów łzawiących, to przecież możliwym jest też zejście sił porządkowych na dół kopalni, albo zastosowanie jakichś innych drastycznych środków, aby zgasić protest na „Piaście”.

Na psychologiczny efekt wiadomości o zabitych i rannych w Katowicach i Jastrzębiu górnikach nie trzeba było długo czekać. Panika wybuchła jeszcze tego samego dnia, podczas wieczornej modlitwy. W dzienniku J. Pioskowika wydarzenia przedstawione zostały w następujący sposób: „Okolo 20.00 usłyszeliśmy przez GTL-e o ataku z zewnątrz, od strony zachodniej. Głos kilkakrotnie wzywał do przerwania odbywającego się właśnie nabożeństwa w Grand Hotelu [najprawdopodobniej chodziło o chodnik „złote piaski” lub „zborny”, przyp. J.N.], które było emitowane przez głośniki. Słyszając ten alarm wszyscy jak jeden mąż skierowali się w stronę wyjścia, ubierając się w biegu. W chwili później, alarm na szczęście fałszywy, odwołano, ale atmosfera towarzysząca temu nie do opisanja. Przyspieszone bicie serca i ogólna pobudliwość, sprawność i gotowość wskazywały na pełną wolę walki. Dosłownie kilka minut później odzywa się ponowny sygnał alarmu, tym razem od strony chodnika rurowego szybu I, ale i ten był fałszywy. Wszyscy się mobilizują w celu uchwycenia delikwenta siejącego popłoch i dywersję. W pierwszym przypadku okazał się nim młody sztygar z oddziału mierniczego. W drugim ślusarz. Z przesłuchania wynikało, że ów sztygar na widok jednego z górników w ciemnym miejscu nie wytrzymał nerwowo i uległ depresji psychicznej. Przemawiały za tym jego szeroko otwarte oczy, poszerzone spojówki i ciągłe powtarzanie tych samych wyrazów. Ze względu na jego stan zdrowia i bezpieczeństwo załogi, wydaliśmy go na powierzchnię. W drugim przypadku nie zastosowano tak drastycznych środków, ślusarz uspokoił się, lecz był pod nadzorem”.<sup>104</sup> Jeden z uczestników protestu podaje taką oto wersję zdarzenia: „w trakcie modlitwy jeden z naszych, nazwijmy go Zenek, wziął papier toaletowy i wszyscy myśleli, że się poszedł załatwić, normalnie. Później okazało się, że go nie ma. Przepadł. I tuż po modlitwie był alarm, że ktoś nas atakuje, że coś się dzieje. Potem to ucichło, alarm okazał się fałszywy, nic nie było, tylko ktoś taką plotę puścił, wszyscy się rozeszli. Ale nie ma Zenka (...). Dopiero po paru chwilach kolega, który koło Zenka siedział, powiedział, że tamten mu się zwierzył, że w pochłaniaczu jest podsłuch, żeby uważał, bo wszędzie tutaj jest niebezpiecznie, że są same podsłuchy w lampach, pochłaniaczach, wszędzie, i lepiej jest nic nie mówić. Ale ten kolega potraktował to jako żart, bo Zenek był raczej wesoły facet.

<sup>103</sup> *Uparci...*, s. 31.

<sup>104</sup> J. Pioskowiak, *op. cit.*, s. 122.



A tu się okazało, że Zenkowi po prostu odbiło. Nie wytrzymał nerwowo i poszedł na wyjazd. Pod szybem krzychał coś, że trzeba uważać, bo idą, puść mnie i tak dalej. Tam go wzięli i wywieźli na górę”.<sup>105</sup> I jeszcze jeden opis tego samego wydarzenia. Tym razem w relacji Z. Bogacza: „pewien człowiek nie wytrzymuje nerwowo, mówi, że gdzieś tam widział zomowców. Kiedy usłyszano, że ZOMO idzie, nie rzucono nawet okiem na tego człowieka, nie sprawdzono kto to mówi, tylko zamiast uciekać, wszyscy z taką bronią, jaką mieli pod ręką, polecieci na tych zomowców. Rzekomo mieli gdzieś tam zjechać szybikiem, czy od strony pompowni. My z A. Machalicą napotykały tę wrzawę i pytamy: co jest? A oni: ZOMO stamtąd idzie! Jak może iść stamtąd, kiedy stamtąd idziemy właśnie my, bzdura, próbujemy tłumaczyć. Ale trudno jest tych ludzi uspokoić. Są zdeterminowani, czują się silni. Dostrzegam wreszcie tego, który narobił tej całej wrzawy, widzimy, że jest u kresu nerwów, więc wysłaliśmy go w towarzystwie czterech kolegów na powierzchnię, pod opiekę dyrekcji i lekarzy. Był później na obserwacji w szpitalu”.<sup>106</sup> Niestety, historia tego człowieka, okazała się bardziej dramatyczna. Wyjechał na powierzchnię o pierwszej w nocy 18 grudnia. Odwieziono go do domu karetką zakładowego pogotowia, ale nie został poddany badaniu lekarskiemu. „To był chyba błąd – wspomina jeden z uczestników strajku – to znaczy nie wiem, czy można to tak nazwać, bo on podobno w ogóle nie dawał po sobie poznać, że coś się z nim dzieje”.<sup>107</sup> Tymczasem przeżywał ciężkie załamanie nerwowe. Tego samego dnia wieczorem wyszedł ze swoją czteroletnią córką na dach trzypiętrowego domu. Został spostrzeżony przez przechodniów, którzy powiadomili milicję i straż pożarną. Podjęto akcję ratowniczą, która jednak skończyła się niepowodzeniem. Znajdujący się u kresu psychicznej wytrzymałości człowiek skoczył, trzymając w rękach swoje dziecko. Oboje przeżyli dzięki temu, że spadli na pryzmę śniegu, która zamortyzowała siłę uderzenia. Mimo to, obrażenia obojga były znaczne. Stan ojca był ciężki: uraz czaszki, wstrząśnienie mózgu, uraz jamy brzusznej i złamanie lewego podudzia. Stan dziewczynki lekarze określali jako średni. Dla małego dziecka było to i tak aż nadto: uraz czaszki, wstrząśnienie mózgu, uraz jamy brzusznej i złamanie prawego podudzia.<sup>108</sup>

Po opanowaniu paniki, na dole przeprowadzono pewną reorganizację. „Ludzie obawiali się wyjazdu na powierzchnię wiedząc o działaniach ze strony MO i wojska” – zeznał w czasie śledztwa jeden z górników.<sup>109</sup> Górnicy przygotowali więc

<sup>105</sup> *Uparci...*, s. 32.

<sup>106</sup> *Ibidem*, s. 31.

<sup>107</sup> *Ibidem*, s. 33.

<sup>108</sup> AIPN, MSW II, 2572, Notatka służbowa Naczelnika Wydziału Dochodzeniowego Komendy Miejskiej MO w Tychach, Tychy, 22 XII 1981 r., k. 55–56.

<sup>109</sup> IPN Ka 029/685, Akta kontrolne śledztwa przeciwko Zbigniewowi Bogaczowi i in., k. 45.

osobiste środki obrony. Były to po prostu style od kilofów, kawałki kabli, węże.<sup>110</sup> Trzymali je w pogotowiu, tak na wszelki wypadek. Wprowadzono rodzaj godziny policyjnej. W nocy można było poruszać się po kopalni jedynie za potrzebą, ale nigdy pojedynczo. Osoba, która złamała tę zasadę miała zostać przymusowo odesłana na górę.<sup>111</sup> Przestrzegania ciszy nocnej pilnowały wydzielone patrole. Ponadto kontrolowały one newralgiczne punkty poziomu 650.<sup>112</sup> Według Z. Bogacza przyjęto również zasadę, aby starać się potwierdzać wszystkie docierające na dół informacje. Wprawdzie do końca strajku już nie doszło do wybuchu paniki, ale przed rozpowszechnianiem niesprawdzonych wiadomości trudno się było uchronić.<sup>113</sup> Przykładowo, zaczęła krążyć wśród górników opowieść o tym, że jeden z pracowników kopalni „Ziemowit”, po opuszczeniu strajku i wyjeździe na powierzchnię został pobity i zastrzelony przed swoim domem.<sup>114</sup> „Kiedy podano przez GTL (...) – zeznawał w trakcie procesu jeden ze świadków – że wszystkich tych co wyjeżdżają, biją funkcjonariusze MO. Następnie wywożą ich na Stadion Śląski i tam przetrzymują. Była też mowa o tym, że ludzi wywozi się na *białe niedźwiedzie*.<sup>115</sup> Górnicy przestali wierzyć nawet swoim kolegom, którzy zjeżdżali do nich na dół z racji wykonywanych obowiązków. Jeden z nich opowiadał przed sądem, że „górnicy przez cały czas pytali mnie, jak przedstawia się sytuacja na powierzchni, ja zawsze odpowiadałem zgodnie z prawdą. Mówiłem, że na terenie kopalni nie ma milicji ani ZOMO. Jednak nie wszyscy mi wierzyli. Mówiono też iż kłamie, bo się boję”.<sup>116</sup>

Powróciła również kwestia materiału wybuchowego. Część osób było zdania, że skoro władza w brutalny sposób rozprawia się z górnikami, to należy po niego sięgnąć jako po jeden ze środków obrony. Można powiedzieć, że byłby to środek ostateczny. Od kolegów z „Ziemowita” strajkujący dowiedzieli się, że tamci mieli dostęp do takiego materiału. Odezwały się więc głosy, że należy iść za przykładem lędzińskiej załogi. Nie zrealizowano na szczęście tego pomysłu. „I w końcu po burzliwych strasznie naradach, odeszliśmy od tego zamiaru i ten materiał zostawiliśmy” – relacjonuje Z. Bogacz.<sup>117</sup>

<sup>110</sup> *Ibidem*, k. 99.

<sup>111</sup> *Uparci...*, s. 48.

<sup>112</sup> J. Pioskownik, *op. cit.*, s. 122.

<sup>113</sup> *Uparci...*, s. 35.

<sup>114</sup> IPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 25 I 1982 r., k. 48.

<sup>115</sup> *Ibidem*, Katowice, 28 I 1982 r., k. 145.

<sup>116</sup> IPN Wr, 101/6430, Akta sądowe Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 22 IV 1982 r., k. 39.

<sup>117</sup> *Uparci...*, s. 35.



Stres spowodowany przedłużającym się protestem oraz informacjami na temat tego, w jaki sposób władza rozprawia się z załogami strajkujących kopalń i zakładów pracy, dotykał nie tylko osoby pozostające w podziemiach „Piasta”. Miał także ogromny wpływ na zachowanie się i reakcje rodzin, które codziennie przestawały pod bramą kopalni. A była to liczna grupa. Żona jednego z górników wspomina, że „poczekalnia była pełna i na bramie stały tłumy. Jeżeli na dole było dwa tysiące ludzi, to tutaj na pewno po dwoje z każdej ich rodziny”. 18 grudnia pod bramę główną „Piasta” podjechały trzy wojskowe transportery opancerzone z plutonem żołnierzy. Mieli oni wywieźć zabrany z poziomu 500 materiał wybuchowy. Obawiano się, jak widzieliśmy całkiem słusznie, że zdesperowani górnicy mogą w końcu po niego sięgnąć. Według A. Grylewicza decyzja o zabraniu z kopalni materiału wybuchowego „miała związek z informacją o opanowaniu składu MW na kopalni *Ziemowit* przez strajkujących górników”.<sup>118</sup> Kiedy tłum zgromadzony pod kopalnią ujrzał zbliżający się do nich wojskowy konwój, reakcja ludzi była tylko jedna – jada spacyfikować naszych! „Kobiety zaczęły z płaczem interweniować” – pisze J. Pioskownik.<sup>119</sup> Żona jednego z górników tak zapamiętała tamten dzień pod bramą kopalni: „i utkwiał mi w pamięci taki mężczyzna, starszy pan idący z paczką pod pachą środkiem drogi akurat wtedy, kiedy zaczęły jechać samochody pancerne. A on szedł środkiem z tą swoją paczką i nie chciał się usunąć. Kiedy ludzie zaczęli krzyczeć, żeby uważał, to on odkrzyknął, że jeżeli jego syn zginie na dole, to on może zginąć tutaj pod kołami tych aut pancernych. I ludzie rzucali się na te auta pancerne, na tych wojskowych, rzucali kamieniami, krzyczeli, żeby się sami zabijali a nie ich synów. Bo myśleli, że będą strzelać (...). Dopiero później ludzie dowiedzieli się, że oni przyjechali po materiał wybuchowy, żeby go zabrać z kopalni. Wcześniej jednak nikt o tym nie wiedział, myśleli że będą strzelać do górników, będą ich siłą wyprowadzać z dołu pod pistoletami. I dlatego wśród rodzin na powierzchni powstała taka panika. Jeden z żołnierzy podszedł wtedy do takiej pani, która z największą desperacją rzucała się na samochód pancerny, pokazał jej swój pistolet automatyczny, żeby zobaczyła, że magazynek ma pusty, nie naładowany. Ale ludzie i tak nie wierzyli”.<sup>120</sup> Podobnie zresztą jak ich bliscy na poziomie 650. Wiadomość o rzekomym przygotowywaniu pacyfikacji wywarła na wszystkich ogromne wrażenie.

Epizod z 18 grudnia przed kopalnią można potraktować jako swego rodzaju nieporozumienie wywołane przede wszystkim ciężką atmosferą, jaka zapanowała w kraju po tragedii na „Wujku”. Nie oznacza to jednak, iż władze nie rozważyły podjęcia próby siłowego rozwiązania protestu na „Piaście”. Dzięki odkrytym dokumentom dziś już wiemy, że taki wariant był brany pod uwagę.

<sup>118</sup> IPN Ka, 029/685, Akta kontrolne śledztwa przeciwko Zbigniewowi Bogaczowi i in., k. 60.

<sup>119</sup> J. Pioskownik, *op. cit.*, s. 123.

<sup>120</sup> *Uparci...*, s. 34.



Opuśćmy na jakiś czas kopalniane podziemia i przyjrzyjmy się poczynaniom drugiej strony dramatu. Początkowo wydarzenia na „Piaście” i w „Ziemowicie” pozostawały w cieniu strajków rozgrywających się na powierzchni innych górnośląskich i zagłębiowskich kopalń. I dopiero po „opanowaniu” sytuacji w tych zakładach pracy, władze przystąpiły do rozwiązania problemu podziemnych akcji protestacyjnych. Nie oznacza to jednak, że bieruńskich górników pozostawiono w ciągu pierwszych dni ich protestu samym sobie. Ich postawa po 13 grudnia potraktowana została nie tylko jako przestępstwo dokonane przeciwko prawu stanu wojennego, ale też jako zaraza, którą należało wyizolować, opanować i zlikwidować, zanim rozprzestrzeni się na okoliczne zakłady pracy i dalej. Tak traktowano zresztą każdą akcję strajkową w grudniu 1981 r. Stąd też jednym z pierwszych działań podjętych przez władze była próba odseparowania „Piasta” od sąsiadującego z nim, położonego w Łędzinach „Ziemowita”. Obie kopalnie były ze sobą połączone podziemnym chodnikiem. Aby przedostać się tą drogą z jednej kopalni do drugiej, trzeba było pokonać odległość długości około 10 kilometrów. Z bieruńskiej kopalni można było przejść do sąsiadów jedynie z poziomu 500. 15 grudnia, prawdopodobnie w dyrekcji kopalni „Ziemowit”, podjęta została decyzja o wykonaniu celowego zawału fragmentu chodnika prowadzącego do „Piasta”. W ten sposób oba zakłady miały zostać od siebie odizolowane. Akcja nie powiodła się, a w każdym razie nie została przeprowadzona tak, jak by sobie tego życzyła „góra”. Przeszkodził temu górniczy z „Ziemowita”. Wybuch spowodował wprawdzie zawał, ale nie był on całkowity. Łączność między kopalniami nadal istniała. Strajk w Łędzinach stał się faktem, a obie załogi kontaktowały się ze sobą i odwiedzały wzajemnie.<sup>121</sup>

Już na początku protestu w gabinecie dyrektora kopalni „Piaś” zaczął działać mieszany resortowo-wojskowy sztab, którego głównym zadaniem było doprowadzenie do jak najszybszego wygaszenia strajku. W jego skład obok przedstawicieli dyrekcji zakładu weszli też: pełnomocnik Komitetu Obrony Kraju (KOK) miasta Tychy i jego zastępca, a także przedstawiciele Jaworznicko-Mikołowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, któremu kopalnia podlegała.<sup>122</sup> W okresie późniejszym do grona tego dołączył również zastępca szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Katowicach płk Piotr Gębka. Ten sam, który rano 16 grudnia 1981 r. nakazał strajkującym na „Wujku” górnikom opuszczenie kopalni i groził im użyciem siły, gdyby zdecydowali się kontynuować akcję strajkową.<sup>123</sup> W wywiadzie udzielonym w maju 1982 r. „Żołnierzowi Wolności” stwierdził, że w grudniu 1981 r. łącznie

<sup>121</sup> Zob. J. Fajerant [J. Cieszewski], *Co powiedzą nasze dzieci? Relacja o strajku w kopalni „Ziemowit” (15–24 grudnia 1981 r.)*, Warszawa 1986, s. 17–19; *XX lat Solidarności...*, s. 125.

<sup>122</sup> Kronika KWK „Piaś” w Tychach - Bieruniu, b.d., rkps.

<sup>123</sup> Zob. *Raport Rokity. Sprawozdanie Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności MSW*, wstęp J. Rokity, posłowie A. Dudek, Kraków 2005, s. 43.



spędził na „Piaście” „osiem dni od rana do wieczora”.<sup>124</sup> „Swojego” komisarza wojskowego KWK „Piast” miała dopiero od 21 grudnia. Wówczas to obowiązki pełnomocnika KOK przy tej kopalni, objął przybyły z Warszawy wykładowca wydziału mechanicznego Wojskowej Akademii Technicznej, płk dr inż. Bronisław Zielecki. Jako ciekawostkę można podać fakt, że był on z wykształcenia inżynierem-górnikiem.<sup>125</sup> Wymienione wyżej osoby przez cały czas swojej działalności na „Piaście”, próbowały w rozmowach telefonicznych ze strajkującymi zmusić ich do zaprzestania protestu.<sup>126</sup> „Mówiliśmy do nich – zeznawał przed sądem dyrektor Cz. Gelner – że protest nie ma sensu, że wszystkie kopalnie i cała Polska pracuje. Ci jednak zawsze odpowiadali, że wyjadą jak zobaczą Szelągowskiego i Dziwaka”.<sup>127</sup>

Według kroniki KWK „Piast”, 15 grudnia o godzinie 10.00 przekazano górnikom pozostającym na dole odezwę Komisarza Wojskowego miasta Tychy o zaprzestanie akcji strajkowej.<sup>128</sup> W swoim dzienniku pod datą 16 grudnia J. Pioskownik zapisał: „w dalszym ciągu w różny sposób docierają do nas informacje (...) również ulotki. W jednej komisarz z Tychów prosi załogę o wyjechanie na powierzchnię, odwołuje się do górniczej postawy i naszego sumienia. Wzywa brać górniczą do wyciągnięcia kraju z kryzysu, apeluje o rozwagę i informuje, że strajk podjęła tylko nasza kopalnia (...). Powierzchnia nadal wywiera na nas presję psychiczną. Jej zdaniem daje nam ostatnią szansę wycofania się, w przeciwnym razie podlegamy karze od dwóch lat do kary śmierci”.<sup>129</sup>

Straszono, proszono i przekonywano. 17 grudnia rokowania prowadzili wojskowi. Pomimo, iż wziął w nich udział jeden z księży, nie przyniosły one zakładanych rezultatów. Strajkujący nie uwierzyli, że na terenie ich zakładu nie ma jednostek milicji i wojska. Według informacji esbecko-milicyjnych z trzech górników, którzy wyjechali aby przekonać się jak w rzeczywistości wygląda sytuacja na powierzchni, „dwóch uciekło nie udzielając żadnej informacji, a pozostały nie chciał zjechać na dół”.<sup>130</sup> Według A. Grylewicza w piątym dniu protestu przesłano na poziom 650 tysięcy egzemplarzy odezwy podpisanej przez dyrektora. „W treści było między innymi stwierdzone, że cały kraj pracuje oprócz *Piasta* i *Ziemowita*. Dyrektor wzywał do zaprzestania akcji protestacyjnej. Zapewniał wszystkim tym co wyjadą gwarancję bezpieczeństwa”.<sup>131</sup>

<sup>124</sup> „Żołnierz Wolności”, 4 V 1982.

<sup>125</sup> IPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 28 I 1982 r., k. 156. Zob. też Aneks źródłowy, dokument nr 34.

<sup>126</sup> Kronika KWK „Piast” w Tychach – Bieruniu, b.d., rkps.

<sup>127</sup> IPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., .....Katowice, 28 I 1982 r., k. 88.

<sup>128</sup> Kronika KWK „Piast” w Tychach – Bieruniu, b.d., rkps.

<sup>129</sup> J. Pioskownik, *op. cit.*, s. 121.

<sup>130</sup> Zob. Aneks źródłowy, dokument nr 1, 11.

<sup>131</sup> IPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 26 I 1982 r., k. 109.



Obok gróźb, próśb i różnego rodzaju namów stosowano też inne metody wpływu na protestujących. Nie jest chyba kwestią przypadku, że właśnie po pacyfikacji „Wujka”, na poziom 650 przenikać zaczęły pogłoski takie jak ta, że „powietrze kopalniane zostanie wzbogacone gazem”. Inna z kolei mówiła o tym, że będzie ono całkowicie odcięte. Pojawiały się też informacje o zatruciu wody.<sup>132</sup> Według Z. Bogacza, w jednej z jego rozmów telefonicznych ze sztabem, poinformowano go, że może zostać użyty gaz obezwładniający. „Powiedziałem – wspomina Z. Bogacz – że my wtedy otworzymy tamy, natychmiast puścimy wszystko szybem wentylacyjnym z powrotem, i wtedy już wy martwicie się tym, co to jest gaz obezwładniający, będziecie z nim mieli sami do czynienia”.<sup>133</sup> Trudno jest dziś jednoznacznie stwierdzić czy były to tylko celowe pogłoski mające doprowadzić do wybuchu paniki czy też rzeczywiście rozpatrywano zastosowanie tak drastycznych i nieludzkich metod „wygaszenia” strajku.

Innym sposobem na złamanie górniczego oporu miało być „zainspirowanie” pozostających przed kopalnią kobiet do tego, aby przemówiły swoim mężom i synom „do rozsądku”. Ze względu na narastającą psychozę nie było to trudne. W akcję tę został m.in. zaangażowany partyjny aktyw. A. Grylewicz opisał na czym ona polegała: „w toku trwającego strajku wspólnie z aktywem partyjnym podejmowaliśmy działania propagandowe i wyjaśniające. Między innymi prowadziliśmy rozmowy z rodzinami przebywających na dole, organizowaliśmy łączność telefoniczną dla żon i matek w celu nakłaniania przebywających na dole do wyjazdu, ponadto zorganizowaliśmy grupę osób zajmujących się zbieraniem informacji o nastrojach i zachowaniach ludzi. Codziennie składałem meldunki o sytuacji na kopalni w Komitecie Miejskim PZPR”.<sup>134</sup> Według Z. Bogacza mechanizm działań inspirujących działał w ten sposób, że „najpierw te rodziny, które przychodziły na kopalnię wręcz straszono czym grozi dalsze uczestnictwo w strajku, później jedynie nieco zmieniono nutę, utwierdzono je w przeświadczeniu, że wszystko jest bezsensu. Wydaje się, że obie te metody były skuteczne. Bo w pierwszym momencie rodziny były zastraszane drakońskimi konsekwencjami wynikającymi z Dekretu o stanie wojennym, a później nakłaniane, żeby namawiać bliskich do wyjazdu (...) Skutki tego odczuwaliśmy”.<sup>135</sup> Pojawiła się nawet koncepcja, by wysłać żony górników bezpośrednio na poziom 650. Według informacji komendanta wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby 16 grudnia „zgromadzone kobiety w ilości ok. 100 osób zadeklarowały, że zjadą na dół kopalni, celem przekonania strajkujących”. Na przeprowadzenie tej operacji uzyskano zgodę Ministerstwa

<sup>132</sup> J. Pioskowiak, *op. cit.*, s. 122; *Uparci...*, s. 39–40.

<sup>133</sup> *Uparci...*, s. 40.

<sup>134</sup> IPN Ka, 029/685, Akta kontrolne śledztwa przeciwko Zbigniewowi Bogaczowi i in., k. 60.

<sup>135</sup> *Uparci...*, s. 28.



Górnictwa i Energetyki. Ostatecznie nie doszła ona do skutku, ze względu na stanowczy sprzeciw strajkujących.<sup>136</sup> Pomysł jednak powracał w kolejnych dniach. Chodziło przecież o „inspirowanie działań”, których efektem miała być „dezintegracja strajkującej załogi”, jak to określano w nomenklaturze SB. Do przeprowadzenia odpowiednich rozmów z protestującymi, typowano zarówno żony, jak i pozostałych członków/członkinie ich rodzin. Ostatecznie wysłanie ludzi na dół okazało się niemożliwe. Tak jak wcześniej, nie pozwolili na to sami strajkujący. Nie zrezygnowano jednak z dezinformacji i dezintegracji górników poprzez prowadzenie rozmów telefonicznych, jak i za pomocą docierającej do nich korespondencji.<sup>137</sup> W pierwszym wypadku SB posunęła się nawet do tego, że zaczęła podstawiać przy telefonach na górze fałszywe osoby. Jeden z uczestników protestu wspomina, że metoda ta stosowana była zazwyczaj wówczas, kiedy dzwonił z dołu jakiś górnik, „licząc, że na górze jest ktoś z jego rodziny”. Podawał swoje nazwisko. Ludzie powtarzali je głośno. Wówczas, „jeżeli ktoś się dłużej, albo w ogóle nie zgłaszał, to czasem ktoś tam wchodził podając się za matkę, żonę, brata, szwagra czy córkę i następowała dokładnie wprowadzana pod ziemię histeria. Wyjeżdżaj, bo się zabiję, krzyczał taki ktoś do telefonu. Co ty sobie myślisz? Co zrobią nasze dzieci? Ludzie na dole byli zmęczeni, a tutaj łachudra wstawiała tego typu gadkę”.<sup>138</sup> Z korespondencją było inaczej. Zanim trafiła spod bramy na nadszybie przenoszono ją w jakieś miejsce kopalni, być może do któregoś z pomieszczeń biurowych, gdzie grupa osób dopisywała do poszczególnych listów różne treści.<sup>139</sup> „Do korespondencji były często dopisywane wiadomości – tłumaczył podczas procesu Z. Bogacz – innym charakterem pisma niż cały list. I tak na przykład 19-letni kawaler dostał informację, że zmarło mu czteroletnie dziecko. Widocznie ten dopisujący informację nie był zorientowany, iż list jest adresowany do kawalera i to tak młodego. Informowano też, że całe rodziny są chore, poczynając od trzeciego pokolenia. Z tego też względu górnicy byli bardzo nieufni i nawet gdy rozmawiali przez telefon ze swymi rodzinami nie byli pewni z kim rozmawiają i dlatego pytali na przykład o takie dane *jak jest umeblowane w mieszkaniu, jak dzieci mają na imię i kiedy się urodziły*”.<sup>140</sup> Podobny przypadek opisuje jeden z górników: „taki młody chłopak 19 lat miał skończonych, często przychodził do nas, do oddziału, miał u nas kumpla z tej samej wsi. Taki mikrus (...). I właśnie on nam raz przyniósł pokazać list, do którego było dołączone zdjęcie sześciolatniej córki. A on miał przecież wszystkiego 19 lat! I żona pisze: wyjeżdżaj,

<sup>136</sup> Zob. Aneks źródłowy, dokument nr 11.

<sup>137</sup> Zob. Aneks źródłowy, dokument nr 1, 12, 13.

<sup>138</sup> *Uparci...*, s. 28.

<sup>139</sup> *Ibidem*, s. 29.

<sup>140</sup> IPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 26 I 1982 r., k. 86.

bo się zabiję, bo ty nas zostawiłeś, my nie mamy co jeść. I tak dalej”.<sup>141</sup> Nawet jeśli dana osoba po otrzymaniu listu od razu orientowała się, że „uzupełniono” go nie znanym jej charakterem pisma, i nie wierzyła w to, co zostało dopisane, to SB i tak osiągała odpowiedni efekt. Ludzie po prostu wiedzieli, że są kontrolowani i manipulowani, a to fatalnie wpływało na ich psychikę.

Jedną z metod zastosowanych przez władze do przerwania strajku w kopalni „Piaś” była próba wykorzystania w rozmowach z górnikami przedstawicieli Kościoła. Liczono przede wszystkim na autorytet jakim instytucja ta cieszyła się w społeczeństwie. Wspomniano już o udziale jednego z księży w rokowaniach telefonicznych prowadzonych ze strajkującymi przez oficerów wojska. Władze zabiegały również o to, aby doszło do bezpośredniego spotkania duchownych z pozostającymi na poziomie 650 ludźmi. Liczono, że samo pojawienie się księży w podziemiach kopalni wpłynie uspokajająco na górników i za namową duchownych wyjadą oni na powierzchnię.

17 grudnia temat strajków w Łędzinach i Bieruniu stanowił jeden z punktów rozmowy biskupa katowickiego ks. Herberta Bednorza z nowym wojewodą katowickim gen. Romanem Paszkowskim (zastąpił on na tym stanowisku Henryka Lichosia, który 15 grudnia został odwołany, za jak to określała prasa, „niewłaściwe wykonywanie obowiązków służbowych”)<sup>142</sup>. Generał ubolewał nad tragedią „Wujka” i zapewniał biskupa, że nie chce dopuścić do tego, aby doszło do podobnych jak tam wypadków. Sugerował jednak, że kolejnych „krwawych starć” nie można wykluczyć. Za niebezpieczną uznał zwłaszcza sytuację na „Ziemowicie”. Część tamtejszych górników określił mianem zdecydowanych na wszystko desperatów, którzy uniemożliwiają reszcie swoich kolegów wyjazd na górę. W tej sytuacji liczył na pomoc biskupa. Ten nie odmówił jej, ale jednocześnie przedstawił własny pogląd na temat przyczyn strajków i społecznych niepokojów. Bronił górników, twierdząc że podjęcie protestów było z ich strony aktem solidarności z internowanymi kolegami. Zdaniem biskupa do rozładowania społecznych napięć w zakładach pracy i w ogóle w całym województwie w znacznym stopniu przyczyniłoby się wypuszczenie osób internowanych na wolność. Stanowisko to było zbieżne z postulatami strajkujących załóg.<sup>143</sup>

Następnego dnia do biskupa H. Bednorza udała się trzyosobowa delegacja przedstawicieli kopalni „Piaś”. Przedstawili oni ordynariuszowi prośbę, by przyjechał do ich zakładu. Biskup wprawdzie odmówił, ale następnego dnia do KWK „Piaś” udała się trzech księży: ks. dziekan Eugeniusz Świerzy z parafii św. Magdaleny w Tychach, ks. proboszcz Franciszek Resiak z parafii Świętego Ducha w Tychach oraz dziekan

<sup>141</sup> *Uparci...*, s. 67.

<sup>142</sup> „Trybuna Robotnicza”, 16 XII 1981.



dekanatu bieruńskiego pełniący zarazem obowiązki proboszcza parafii w Bieruniu Nowym, ks. Bronisław Kuczera. Należy pamiętać, że w rozmowach zarówno z bp. H. Bednorzem, jak i księżmi władze odmalowywały w jak najgorszym świetle sytuację panującą w podziemiach „Piasta”. Większość górników była tam rzekomo terroryzowana przez uzbrojonych „bojówkarzy”, zmuszana do pozostawania na dole. Każdy, kto zdecydował się wyjechać na powierzchnię miał być przedtem bity, lany wodą i poniżany, m.in. poprzez rozbieranie do naga czy zmuszanie do zabrania ze sobą na górę własnych nieczystości. Tego typu obraz wydarzeń musiał robić na duchownych duże wrażenie. Nic więc dziwnego, że w sądzie ks. F. Resiak zeznał: „chcieliśmy tym górnikom wyjaśnić, że protest nie ma sensu”.<sup>144</sup> Z kolei ksiądz E. Świerzy dodawał: „kiedy dowiedziałem się, że w Kopalni Węgla Kamiennego *Piast* w Tychach jest strajk postanowiłem wraz z swymi kolegami zjechać do górników, bo myślałem, że może uda się nam przekonać ich by zaprzestali strajku. Zwróciliśmy się w związku z tym do władz, które zezwoliły nam na zjazd do kopalni”.<sup>145</sup> Według zeznań sekretarza komitetu zakładowego PZPR w „Piaście” A. Grylewicza złożonych w czasie procesu, zjazd duchownych na poziom 650 był „inicjatywą zewnętrzną. Wszyscy myśleli, iż księża potrafią przekonać ludzi do wyjazdu”.<sup>146</sup> Dyrektor Cz. Gelner twierdził zaś, że o zjeździe na dół zdecydowano na szczeblu resortu, bowiem „księża mieli dobry wpływ na górników strajkujących w KWK *Ziemowit*”.<sup>147</sup>

Księża przybyli do kopalni o godz. 11.00. Mniej więcej po trzech godzinach zjechali na poziom 650.<sup>148</sup> Początkowo, znając jedynie wersję o przebiegu strajku, jaką przedstawiono im w dyrekcji, próbowali przekonać górników, że ich protest nie ma sensu „Oni jednak na to nic nie odpowiadali – zeznawał przed sądem ks. E. Świerzy – Oprowadzili nas wszędzie (...) Ze wszystkimi rozmawialiśmy i razem modliliśmy się. Niektórym udzieliliśmy absolucji generalnej. Pytano nas jak przedstawia się sytuacja w Polsce. Opowiadaliśmy o wszystkim i wszystko wyjaśnialiśmy. Uzgodniliśmy, że jak będzie potrzeba, to jeszcze przyjedziemy”.<sup>149</sup> Ks. B. Kuczera podkreślał, że „w kopalni panowała atmosfera dobra. Górnicy powiedzieli nam, że na razie nie będą wyjeżdżać. Nikt jednak nie zmuszał ich do pozostawania na dole (...) byli ogarnięci psychozą, a ponadto dokuczały im chyba

<sup>143</sup> Zob. Aneks źródłowy, dokument nr 5.

<sup>144</sup> IPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 28 I 1982 r., k. 152.

<sup>145</sup> *Ibidem*, k. 151.

<sup>146</sup> IPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 26 I 1982 r., k. 109.

<sup>147</sup> *Ibidem*, k. 94.

<sup>148</sup> Zob. Aneks źródłowy, dokument nr 6.

<sup>149</sup> IPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 28 I 1982 r., k. 151.



falszywe informacje napływające z zewnątrz. Pytali nas, czy przy kopalni stoją czołgi oraz czy czeka na nich ZOMO. Dementowaliśmy te wszystkie fałszywe wiadomości”.<sup>150</sup> I jeszcze fragment zeznań ks. F. Resiaka: „mówiliśmy by nikt pod przymusem nie pozostawał w kopalni. Górnicy jednak twierdzili, że pozostają na dole dobrowolnie i nikt do niczego ich nie zmusza. Starszy wiekiem górnik płakał podczas rozmowy ze mną. Powiedziałem mu dlatego by wyjechał na powierzchnię. On jednak mi odpowiedział *nie, ja tu muszę być*. Nie stwierdziłem, by stosowano wobec górników środki przymusu. Żadnego kierownictwa nam nie przedstawiano. U wszystkich górników nastroje były podobne. Żaden nie był w nastroju przygnębiającym”.<sup>151</sup> Postawa załogi zrobiła na gościach duże wrażenie. Byli pozytywnie zaskoczeni, spodziewali się przecież czegoś innego. Według Z. Bogacza byli „wyraźnie podbudowani tym co zobaczyli. Nie sugerowali, że protest jest bezcelowy, dawali tylko pod rozwagę, żeby się zastanowić, co dalej, jak długo jeszcze, czy to ma sens. Takie były ich osobiste rozmowy z ludźmi. Natomiast nasze stanowisko było takie, że dokąd jest większość ludzi za tym, że strajkujemy, to nie ma mowy, żeby nam ktokolwiek ingerował w to co robimy. I wyczuwało się, że księża przywieźli całkiem inny nasz obraz, przedstawiany im widocznie cały czas tam na górze. Kiedy zobaczyli, jak to wygląda naprawdę, to byli zbudowani (...) No cóż, ustaliliśmy, że zostajemy na święta, prosiliśmy ich już o opłatki, o opiekę nad rodzinami, o to, że gdy wyjadą niech przekażą rodzinom prawdziwy obraz jak tu jest (...) Kiedy na zakończenie spotkaliśmy się z księżmi, byli wyraźnie zaszokowani tym co zastali i sprawa była postawiona już jasno, zostali zaproszeni, żeby zjechali do nas na Wigilię (...) Wyjechało z nimi może piętnastu ludzi”.<sup>152</sup> Według informacji płk. Gruby liczba tych, którzy wyjechali na powierzchnię była nieco większa – 21 górników, w tym 1 chory. Komendanta najwyraźniej rozczarował efekt wizyty duchownych w zbuntowanej kopalni. W sygnowanym przez niego dokumencie czytamy, że „rozmowy zakończyły się o godz. 22.00 bez większych rezultatów”.<sup>153</sup>

Być może owe słabe czy wręcz żadne z punktu widzenia władz, efekty pobytu księży na dole oraz informacja, że strajkujący zamierzają spędzić na dole święta Bożego Narodzenia przesądziły o tym, że Wojewódzki Komitet Obrony w Katowicach podjął decyzję o blokadzie kopalni „Piaś” i „Ziemowit”. Miała ona zostać przeprowadzona w dniu następnym, tj. 20 grudnia o godz. 5.00. Ostatecznie nie doszła jednak nigdy do skutku. Według zapisu w meldunku Zespołu Informacyjno-Dokumentacyjnego Sztabu MSW w Warszawie z 20 grudnia 1981 r. „odmiennego zdania był Szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego i jego zastępca ds.

<sup>150</sup> *Ibidem*, k. 152–153.

<sup>151</sup> *Ibidem*, k. 152.

<sup>152</sup> *Uparci...*, s. 42–43.

<sup>153</sup> Zob. Aneks źródłowy, dokument nr 6.



politycznych, którzy byli na rozmowach z górnikami i uważają, że z powodu determinacji strajkujących mogłoby to zaszkodzić sprawie. Przypuszczają, że górnicy wyjadą sami na powierzchnię. W rozmowie z KW MO ustalono, że decyzja WKO została wstrzymana”.<sup>154</sup> Zwyciężył więc zdrowy rozsądek. Protesty na „Ziemowicie” i „Piaście” postanowiono wygasić przy pomocy metod „politycznych”. Niewątpliwie wpływ na podjęcie takiej decyzji miał przebieg wcześniejszych akcji „odblokowywania” śląskich kopalń. Ich efekt najlepiej było widać w jastrzębskim „Manifeście Lipcowym” i katowickim „Wujku”. Niebagatelne znaczenie musiał mieć też fakt, że kopalnie w Łędzinach i Bieruniu obok Huty „Katowice” były ostatnimi bastionami strajkowymi Grudnia 1981 r. Władze już wówczas wiedziały, że operacja wprowadzenia stanu wojennego zakończyła się dla nich sukcesem, a wypalenie się trzech ostatnich ognisk strajkowych jest tylko kwestią czasu.<sup>155</sup>

Dzięki dokumentom odnalezionym w Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej w Katowicach, dziś już wiemy jak miały przebiegać działania blokadowe „Piasta” i „Ziemowita”. Zachowały się bowiem zarówno ich opisowe, jak i graficzne plany.<sup>156</sup> Przewidywano użycie sił milicyjnych, wojskowych, ORMO i funkcjonariuszy SB. Wokół obu kopalń miały powstać trzy strefy. Bezpośredni, wewnętrzny pierścień blokady stanowić miały wieloosobowe posterunki wojskowe i milicyjne na bramach wjazdowych i wejściach do kopalń. Jako ubezpieczenie każdego z takich punktów przewidywano użycie pojazdów pancernych. Nie zdefiniowano jednak czy miały być to bojowe wozy piechoty, transportery opancerzone czy czołgi. Kordon zewnętrzny wg. Planów tworzyły stałe posterunki rozlokowane na obrzeżach zakładu. Odcinki między nimi patrolować mieli milicjanci i ormowcy. Wreszcie na drogach prowadzących do kopalni „Piast” i „Ziemowit” przewidziano rozlokowanie posterunków kontrolno-zaporowych. We wszystkich strefach miała odbywać się intensywne kontrole osobowa oraz pojazdów. Cel tak zorganizowanej blokady, paradoksalnie w języku wojskowo-milicyjnym określono jako odblokowanie kopalń. Chodziło po prostu o złamanie i zakończenie trwających na tych kopalniach strajków. Miało się to dokonać dzięki całkowitemu odcięciu protestujących górników od pomocy organizowanej na powierzchni (przede wszystkim chodziło o żywność), uniemożliwienie kontaktów zewnętrznych („poza członkami rodzin namawiającymi do przerwania strajku”) oraz ujęcie organizatorów protestów. W tym ostatnim, kluczową do odegrania rolę wyznaczono funkcjonariuszom SB z Wydziału III „A”, odpowiadającego m.in. za operacyjne rozpracowanie istniejących od 1980 r. w zakładach

<sup>154</sup> Meldunek (Blyskawica nr 10) Zespołu Informacyjno-Dokumentacyjnego Sztabu MSW, Warszawa 20 XII 1981 r., godz. 7.30, [w:] P. Raina, M. Zbrożek, *Operacja „Lato 80”. Preludium stanu wojennego. Dokumenty MSW 1980–1981*, Pelplin 2003, s. 364–365.

<sup>155</sup> Zob. Aneks źródłowy, dokument nr 33, 36.

<sup>156</sup> Zob. Aneks źródłowy, dokument nr 7, nr 33; wkładka: *Plan działań w rejonach KWK „Piast” i „Ziemowit”*.



i przedsiębiorstwach ogniw NSZZ „Solidarność”. Byli oni odpowiedzialni za sporządzenie list osób przewidzianych do zatrzymania w związku z działalnością strajkową. Autorzy planu liczyli się z tym, że podczas jego realizacji może dojść ze strony strajkujących lub osób przebywających na zewnątrz kopalni do stawiania oporu i „naruszenia porządku publicznego”. Stąd też, do dyspozycji dowódcy operacji przewidywano wydzielenie odvodu w sile 2 kompanii operacyjnych Pułku Manewrowego KW MO Katowice. We wszystkich działaniach „stosownie do potrzeb i decyzji” mogły zostać użyte środki przymusu, takie jak: siła fizyczna, strumienie wody, chemiczne środki obezwładniające, broń palna. Ta ostatnia miała być używana wyłącznie na rozkaz dowódcy operacji za zgodą komendanta wojewódzkiego MO.

Rezygnacja z blokady kopalni „Piaś”, która mogła chociaż nie musiała skończyć się pacyfikacją, nie oznaczała bynajmniej że postanowiono jedynie czekać, aż górnikom znudzi się siedzenie na dole i wyjadą na powierzchnię. Pod pojęciem „metody polityczne” krył się cały wachlarz działań mających doprowadzić do zduszenia protestu. Część z nich już poznaliśmy. Jednak nie wszystkie wprowadzano w życie od pierwszych dni akcji strajkowej.

Tak było z szeroko zakrojoną akcją propagandową w mediach, inspirowaną i kontrolowaną zarówno przez Służbę Bezpieczeństwa jak i władze partyjne. Stosunkowo długo w prasie, radiu i telewizji nie pojawiały się informacje o strajku w Bieruniu. Pierwszą informację o przestojach na „Piaście” podano dopiero 21 grudnia w Dzienniku Telewizyjnym.<sup>157</sup> Medialny szturm przeciwko górnikom rozpoczęto jednak na dobre dopiero dzień później. W organie prasowym katowickiego KW PZPR – „Trybunie Robotniczej” pojawił się artykuł pod znamienym tytułem „*Dramat podziału i rozterek*”. W następnych dniach reżimowi dziennikarze nakręcali już tylko uruchomioną wcześniej spiralę hysterii. Pisano i mówiono o terrorze moralnym, psychicznym i fizycznym stosowanym przez „silną grupę terrorystów”. „W kopalni *Piaś*, żeby dostać się z okupowanego poziomu 650 do szybu, przejść trzeba trasą wiodącą przez duży objazd kopalniany. Nie jest to łatwa droga. Nieprzypadkowo więc u niektórych wyjeżdżających widać obrażenia na ciele. Presja na większość biernych uczestników protestu wywierana jest przez jego organizatorów ekstremistycznych działaczy *Solidarności*”<sup>158</sup> – czytamy w jednym z artykułów. Rzekomemu terrorowi przeciwstawiano niepokój rodzin oczekujących pod bramą kopalni. Gazety docierały na dół, a tam „ludzie się śmiali, gdy było czytane coś na temat kopalni *Piaś* – zeznawał przed sądem jeden z górników – i mówili jak można pisać tak perfidne bzdury”.<sup>159</sup> Nie wszyscy jednak zachowywali dobry humor. W. Zawadzki wyjaśniał

<sup>157</sup> J. Pioskownik, *op. cit.*, s. 124.

<sup>158</sup> „Trybuna Robotnicza”, 23 XII 1981.

<sup>159</sup> IPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 28 I 1982 r., k. 141.



podczas procesu: „kiedy z prasy dowiadaliśmy się co jest pisane na nasz temat, każdy się jeszcze bardziej denerwował”.<sup>160</sup> „W prasie pisano, że jest terror – mówił przed sądem A. Oczko – Nikt, kto czytał wówczas gazetę na pewno nie pomyślał, że piszącemu chodzi o terror psychiczny. Górnicy, gdy to czytano bardzo się denerwowali. Mówiono nawet, że nie wyjadą aż do czasu, gdy w gazecie ukaże się sprostowanie”.<sup>161</sup> Oburzeni byli nie tylko uczestnicy protestu. Od 19 grudnia codziennie zjeżdżali na poziom 650 zakładowi i resortowi lekarze, którzy kontrolowali stan zdrowia załogi. Przebywając wśród strajkujących doskonale orientowali się nie tylko w tym jaki jest stan ich zdrowia, ale też jaka panuje wśród nich atmosfera. Jest charakterystyczne, że podczas badań lekarze nie wykryli na dole przypadków poważniejszych chorób. Najczęściej zdarzały się przeziębienia. Jeden z lekarzy zeznał w procesie, że podczas pobytu na dole zbadali z kolegą „chyba po 800 górników”. On sam udzielił pomocy 40-50 osobom. Nie stwierdził jednak ciężkich przypadków. „Były tylko stare przeziębienia. Chyba jedno zapalenie oskrzeli”. W ciągu całego strajku jedynie u dwóch osób lekarze stwierdzili świerzb.<sup>162</sup> W artykułach prasowych dawano tymczasem do zrozumienia, że stan zdrowia większości strajkujących budził poważne zastrzeżenia, że lada moment wybuchnie wśród nich epidemia itd. Jeden z lekarzy zeznał przed sądem, że „w *Trybunie Robotniczej* nie pisano prawdy. W kopalni nie było żadnego terroru. Podobnie zachowała się telewizja. W jednym z programów podała nieprawdziwe dane co do stanu zdrowia górników i ponadto poparła je moim nazwiskiem. Ze mną nikt nie przeprowadzał jednak żadnego wywiadu. Te nieprawdziwe informacje działały bardzo pobudzająco na górników”.<sup>163</sup>

Denerwowały zresztą nie tylko poczynania mediów. Przed świętami Bożego Narodzenia uaktywniły się także instancje partyjne. Zaczęło się od wystosowania przez KW PZPR w Katowicach apelu do górników kopalni „Piast” i „Ziemowit”. Wzywano w nim do powrotu do pracy, gdyż prowadzone protesty nazwano niesłusznymi i bezcelowymi, o czym rzekomo miała być przekonana większość górników z innych kopalń. Jednocześnie zapowiadano, że tych którzy na „Ziemiowicie” i „Piaście” stosują „cenzurę, dezinformację a nawet metody przymusu i poniżania innych” musi osądzić prawo.<sup>164</sup> Apel KW PZPR uruchomił lawinę podobnych rezolucji, apeli, listów i oświadczeń skierowanych do górników z Bierunia i Łędzin, a wystosowywanych przez aktywy partyjne i grupy społeczne. Z górnikami „zmuszanymi terrorem psychicznym i fizycznym stosowanym przez

<sup>160</sup> *Ibidem*, 25 I 1982 r., k. 54.

<sup>161</sup> IPN Wr, 101/6430, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 20 IV 1982 r., k. 20.

<sup>162</sup> IPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., Katowice, 28 I 1982 r., k. 158–159.

<sup>163</sup> *Ibidem*, k. 159.

<sup>164</sup> Zob. Aneks źródłowy, dokument nr 16.



grupy awanturników i bojówkarzy do bojkotu pracy” jednoczyły się egzekutywy instancji i organizacji partyjnych, aktyw organizacji młodzieżowych, ZBOWiD-u, Ligi Kobiet oraz innych środowisk społecznych.<sup>165</sup>

Równoległe do prowadzonych przed świętami akcji propagandowych, władze stosowały też inne, perfidne środki nacisku na protestujących. Na kopalnię ściągnięto np. byłego przewodniczącego „Solidarności” z kopalni „Brzeszcze”, który w rozmowie telefonicznej namawiał strajkujących do przerwania protestu<sup>166</sup>.

Pisaliśmy już o zablokowaniu wymiany zużytych lamp. Stopniowo wstrzymano dostawy chleba, a 23 grudnia wprowadzono całkowitą blokadę żywności na poziom 650. Liczono, że w ten sposób górnicy załamią się, a prowadzone z nimi rozmowy spowodują, że wreszcie wyjadą. W tym samym dniu pojawił się na kopalni „Piaś” wiceminister górnictwa i energetyki M. Gustek. Telefoniczna rozmowa z Z. Bogaczem trwała prawie godzinę. Wiceminister domagał się przerwania protestu i opuszczenia podziemi kopalni. Twierdził, że „nic nikomu nie grozi, że ludzie będą mogli pracować, on to gwarantuje, ale to były tylko słowa” – wspomina Z. Bogacz. Zarzucił on wiceministrowi, że jako górnik nie zabezpiecza ludzi w podstawowe rzeczy. „Wygarnąłem mu szykany, to znaczy pomysły tak niehumanitarnych rozwiązań, jak użycie przeciwko nam gazu, zatrucie wody, te antyterrorystyczne brygady ZOMO-wców, no i w ogóle wszystkie te propozycje, które oni tam na górze rozważali. A następnie to, że brakuje nam lamp, przez co całą odpowiedzialność za utrzymanie kopalni bierze na siebie dyrekcja i ministerstwo. Żeby nikt mi nie stawiał zarzutów, bo przecież kopalnia po prostu nie chce w niczym pomóc. Mówiąc o ludziach poruszyłem brak chleba, o który już niejednokrotnie prosiliśmy, kończące się zasoby jedzenia, kompletny brak opieki (...) Mówiłem też o tej propagandzie, którą nas się szkaluje w mediach. Że wiemy o tym i z prasy i z telewizji (...) O tym kiedy będziemy wyjeżdżać nie mówiłem”<sup>167</sup>. Rozmowa nie przyniosła więc konkretnych efektów. W międzyczasie władze postanowiły jeszcze raz odwołać się do pomocy Kościoła. Próbowaly nawet pomimo tego, że 21 grudnia księża, którzy przyjechali do kopalni nie otrzymali od strajkujących zgody na zjazd i mogli rozmawiać z nimi jedynie przez telefon. Władze liczyły jednak na to, że skoro górnicy nie słuchają księży, to może będą respektować osobę i godność ich zwierzchnika – biskupa H. Bednorza.

Starania o to, aby zgodził się on wziąć na siebie trudną rolę mediatora w przedłużającym się konflikcie, trwały kilka dni. W informacji płk. J. Gruby na temat stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim z dnia 21 grudnia 1981 r. czytamy m.in., że „podjęte zostały działania inspirujące mające na

<sup>165</sup> Zob. Aneks źródłowy, dokument nr 22.

<sup>166</sup> *Uparci...*, s. 85–86.

<sup>167</sup> *Ibidem*, s. 84.



celu spowodowanie włączenia się bp. H. Bednorza /osobiście lub poprzez pisemne postanie do strajkujących górników/ do działań na rzecz zakończenia strajku, przy jednoczesnym poinformowaniu ich, że władze potraktują ten fakt ze zrozumieniem”.<sup>168</sup>

22 grudnia na spotkanie z bp. H. Bednorzem udali się wiceminister M. Gustek i dyrektor Cz. Gelner. Uczestniczył w nim także ówczesny biskup pomocniczy Janusz Zimniak, który tak je opisuje: „Był telefon z ordynariatu. Dzwonił kapelan księdza biskupa Herberta Bednorza, żebym przyszedł do biskupa ordynariusza. Było u niego dwóch panów w mundurach górniczych (...) Z relacji tych panów wynikało, że ten strajk był wymuszony. Wymusili go przywódcy Solidarności, którzy wobec górników zastosowali presję, terror. I wszystko sprowadzało się do tego, żeby uwolnić górników na święta spod terroru tych przywódców”.<sup>169</sup>

Według informacji esbecko-milicyjnych, w trakcie rozmowy z przedstawicielami resortu górnictwa biskup podkreślał, że jego zdaniem najlepsze dla szybkiego rozwiązania trudnej sytuacji w Bieruniu byłoby wstrzymanie jakiegokolwiek ingerencji z zewnątrz i czekanie, aż upór pozostającej pod ziemią załogi złamie się samorzutnie. Ponadto stwierdził, że Kościół nie zaakceptuje „żadnych antyhumanitarnych środków, żadnego gwałtu”. Był za tym, by konflikt rozwiązać „na drodze perswazji i bez użycia siły *choćby to miało trwać jeszcze tydzień*”. Po tym, co usłyszał od M. Gustka i Cz. Gelnera, ordynariusz zgodził się jednak na mediację, oświadczając przybyłym, że „w wigilię Świąt Bożego Narodzenia kościół diecezjalny zaangażuje cały swój autorytet w rozwiązaniu tego konfliktu”.<sup>170</sup>

Osobą, która w imieniu ordynariusza miała podjąć rozmowy z górnikiem był bp J. Zimniak. „Po relacji tych dwóch panów, zwłaszcza dyrektora kopalni, ksiądz biskup (...) zapytał mnie, czy bym ja nie zgodził się pojechać na dół. Odpowiedziałem z miejsca gotowością” – wspomina bp J. Zimniak i dodaje: „(...) zostało ustalone, że przyjedziemy tam w godzinach przedpołudniowych w Wigilię. Oczywiście przedtem odbyła się narada, bo sytuacja była skomplikowana. Władze spodziewały się na pewno, że my będziemy się starali ten strajk ugasić, że władze zrobią to naszymi rękami. A takiej pracy nie można było wykonać”.<sup>171</sup> W kurii ustalono więc, że bp Zimniak przekaże strajkującym list od ks. ordynariusza. Apelowal on w nim, aby górnicy wyjechali na powierzchnię i spędzili nadchodzące święta ze swymi bliskimi. Podkreślał jednak, że nie żąda tego, a jedynie prosi i podaje pod rozwagę.<sup>172</sup> Według bliskiego współpracownika ordynariusza, ks. Benedykta Woźnicy, bp H. Bednorz

<sup>168</sup> Zob. Aneks źródłowy, dokument nr 9.

<sup>169</sup> *Uparci...*, s. 51.

<sup>170</sup> Zob. Aneks źródłowy, dokument nr 17.

<sup>171</sup> *Uparci...*, s. 51.

<sup>172</sup> Zob. Aneks źródłowy, dokument nr 19, 20.

zapewniał również górników o tym, że po opuszczeniu kopalni nie będą represjonowani. Skoro taki zapis znalazł się we wspomnianym liście, to nie mógł być tylko pustą formułą i prawdopodobnie wynikał z konkretnych gwarancji danych biskupowi przez władze. Jest charakterystyczne, że kiedy 24 grudnia ks. B. Woźnica, jako przedstawiciel ordynariusza, w rozmowie z wojewodą R. Paszkowskim przekazał warunek biskupa, że górnicy z „Piasta” nie mogą być represjonowani, generał „oświadczył, że to jest oczywiste, gdy chodzi o szeroki ogół górników, ale skutki prawa stanu wojennego muszą odczuć przewodnicy”.<sup>173</sup>

W samo południe, w wigilię Bożego Narodzenia bp J. Zimniak zjechał do załogi przebywającej na poziomie 650 KWK „Piast”. Towarzyszyli mu znani nam już księża E. Świerzy, F. Resiak i B. Kuczera. Pod szybem oczekiwała na nich grupa strajkujących. Wśród nich był Z. Bogacz. „O nim już była mowa u księdza biskupa Bednorza, również w dyrekcji był on przez dyrektorów, przez władze kopalni uważany za pro-wodyra strajku” – wspomina biskup.<sup>174</sup> Podczas rozmowy pokazał Bogaczowi przywieziony ze sobą list. Ten zaś relacjonuje, że „była pewna konsternacja, co robić dalej z tym fantem. Miał go w zasadzie odczytać biskup, ale go po prostu przekonałem, że w takiej sytuacji, kiedy jest już decyzja, że pozostajemy na święta, to nie należałoby tego w tej chwili robić. Odczytamy później. Ksiądz biskup miał pewne obawy, skrupuły, ale po dłuższej, przekonującej dyskusji poznał już atmosferę i nie oponował”.<sup>175</sup> Zrozumiał, że wersja strajku, jaką przedstawiali Gustek i Gelner, ma niewiele wspólnego z rzeczywistością. Górnicy zaś zaprezentowali gościowi swoje racje i powody dla których zdecydowani byli kontynuować protest. „To jest po prostu strajk – mówili – który służy niejako podtrzymaniu ducha całego narodu. Władze Solidarności zgnieciono i to siłą, ale znaleźli się tacy, którzy zgnieść się nie dadzą. To są właśnie górnicy kopalni Piast i na nich są skierowane oczy całego narodu. Teraz powiadają, nie ma żadnych strajków, ale jak się skończą święta Bożego Narodzenia, cały naród przystąpi do strajku. No więc po takiej rozmowie (...) poprosiliśmy, że chcemy się widzieć z górnikiemami”.<sup>176</sup>

Biskup udzielił wszystkim abszolucji generalnej, odbyły się nabożeństwa, podczas których przy wtórce kolęd górnicy przystępowali do komunii świętej. Rozmawiając z ludźmi wysłannik ordynariusza nie nawoływał do przerwania strajku. Podkreślał natomiast, że sami muszą rozstrzygnąć tę sprawę, on jedynie przypomina im o świętach, rodzinach i zdrowiu. Wizyta trwała ponad sześć godzin. Dla protestujących stanowiła poważne wsparcie moralne i duchowe. Z punktu widzenia władz nie przyniosła jednak „spodziewanych rezultatów”.<sup>177</sup>

<sup>173</sup> Zob. Aneks źródłowy, dokument nr 21.

<sup>174</sup> *Uparci...*, s. 53.

<sup>175</sup> *Ibidem*.

<sup>176</sup> *Ibidem*, s. 54.

<sup>177</sup> *Ibidem*, s. 54–56. Zob. też Aneks źródłowy, dokument nr 23, 24.



Po wyjeździe duchownych, górnicy przystąpili do skromnej Wigilii, dzielili się opłatkiem, składali sobie życzenia. Z. Bogacz opisuje, że wyruszył z A. Machalicą około godziny 20.30, aby spotkać się z każdą z grup, a wrócił „do siebie” dopiero około 3.30. Wigilia pod ziemią była dla wszystkich wyjątkowym przeżyciem. Wiedzieli już, że są ostatnim strajkującym zakładem w kraju. „Dzień Wigilii był na swój sposób przełomowy – wspomina jeden z uczestników protestu – Bo i do nas dotarła informacja, że górnicy Ziemowita wyjeżdżają, tak samo, że zakończyła strajk Huta Katowice. A my jednak trzymaliśmy się”.<sup>178</sup> O północy dzięki pomocy telefonistów z powierzchni, wysłuchano na dole radiowej transmisji pasterki z Warszawy. „Kiedy się ta Pasterka skończyła, to wtedy ten ktoś na górze momentalnie to wyłączył, bo zapewne obawiał się, że może za to oberwać”.<sup>179</sup>

Nastroj świętowania burzyły jednak coraz gorsze warunki bytowe. Ludzie byli już mocno zmęczeni. Poruszali się w prawie całkowitych ciemnościach, a do tego doskwierał im głód. Jeden z górników wspomina: „ostatnie trzy czy cztery dni strajku byliśmy właściwie bez jedzenia. Nie wiem czy regularnie jadłem dziennie więcej niż jeden posiłek, jakieś pół kromki chleba czy coś takiego”.<sup>180</sup> Brak chleba spowodował, że zaczęli wybierać odpadki i okruchy, które gromadzili dotychczas w dwóch wozach. Według Bogacza „po Wigilii i pierwszym dniu świąt, nie zostało już ani kromeczki. Wszystko poszło. Jak to dobrze, że chleba się nie wyrzucało, nie zmarnowało go. Bo warunki klimatyczne w kopalni przy tym stopniu zasolenia i wilgotności są takie, że ten chleb nie pleśniał, więc był jeszcze jadalny”.<sup>181</sup>

W pierwszy dzień świąt strajkujący otrzymali informację od kolegów z góry, że na cechowni w pobliżu obrazu św. Barbary składowane są paczki od rodzin. Postanowiono po nie pojechać. Na górę wysłano dwudziestoosobową grupę. Nie znalazła ona jednak żywności. Okazało się, że po wizycie bp. J. Zimniaka, kiedy stało się jasne, że górnicy nie zrezygnują z kontynuowania protestu, w sztabie zdecydowano aby przenieść żywność do stołówki – byle dalej od nadszybia. Zdarzało się bowiem, że sygnaliści obsługujący klatkę zjazdową, wrzucali do niej paczki mimo zakazu sztabu. Grupa powróciła więc na poziom 650 zabierając ze sobą po drodze trochę naładowanych lamp. Zaraz potem otrzymano jednak drugą informację z powierzchni, że część jedzenia znajduje się w małej salce za obrazem św. Barbary. Na górę ponownie wyruszyli „desantowcy”. Udało im się dotrzeć do wskazanego miejsca, a tam natknęli się na ... ormowca, który przeglądał paczki. „Wiem z telefonicznych rozmów z żoną – wspomina jeden z uczestników wyprawy na górę – (...) że widzieli tych wracających z dyżurów sztygarków, tych kierowniczków z wyładowanymi torbami. Przetrzepy-

<sup>178</sup> *Uparci...*, s. 58.

<sup>179</sup> *Ibidem*, s. 57.

<sup>180</sup> *Ibidem*, s. 69.

<sup>181</sup> *Ibidem*, s. 57.

wali paczki, czekolady zabierali. Bo rodziny, oprócz tych najbardziej potrzebnych nam rzeczy, takich jak chleb, smalec, cebula, cukier, to pakowały do paczek też czekolady, kakao, kawę, jakieś lepsze papierosy. A ci wszystko to właśnie wybierali”. Ostatecznie zabrano na dół wszystkie składowane w salce paczki, ale było ich niewiele.<sup>182</sup>

Drugą próbą zdobycia jedzenia było pójście po nie na „Ziemowit”. Kiedy górnicy dowiedzieli się, że strajk w sąsiedniej kopalni już się skończył, byli przekonani, że pozostała tam jeszcze jakaś żywność. Jeden z nich zeznawał w czasie procesu, że „w pierwszy dzień Świąt jakiś mężczyzna zapytał, kto pójdzie przez poziom 500 na *Ziemowit* po żywność. Wybrało się około 15 osób, a wśród nich i ja”.<sup>183</sup> Inny z uczestników wyprawy tak opisywał motywy, które skłoniły go do wzięcia w niej udziału: „na *Ziemowit* szedłem, bo byłem głodny. Jakby przez tydzień jeść kromkę chleba, to każdy by poszedł”.<sup>184</sup> Przed wymarszem, na polecenie W. Zawadzkiego wydano ochotnikom większe porcje żywności, w tym po kawałeczku kiełbasy. Wyprawa trwała około trzy godziny, ale zakończyła się niepowodzeniem. Górnikom nie udało się przedostać do sąsiadów. Natrafili na zawały, droga była zablokowana.<sup>185</sup>

Na górze tymczasem nie ustawano w wysiłkach, by przerwać protest. 26 grudnia posłano na dół taśmę z zapisem wypowiedzi wiceprzewodniczącego Krajowej Komisji Koordynacyjnej Sekcji Górnictwa NSZZ „Solidarność” Zdzisława Kosmalskiego. W jednej z informacji płk. J. Gruby czytamy m.in., że zwracał się on „w tym apelu do KS KWK *Piast* o zaniechanie strajku, z uwagi na fakt, że wszystkie inne kopalnie pracują i bezcelowe jest pogłębianie tragedii kosztem zdrowia górników. Swoje słowa kierował bezpośrednio do przewodniczącego KS Bogacza /zna go osobiście/ stwierdzając, że *zna go jako rozsądnego górnika i powinien spowodować wyjazd wszystkich strajkujących górników*”<sup>186</sup>. „Było to dla mnie, przyznam, zaskakujące i mówiąc szczerze żenujące” – relacjonuje Z. Bogacz i dodaje, że – „później zresztą tego Kosmalskiego rozliczali już sami internowani. Bo on się zgłosił w internacie sam, gdzieś tam poszedł, że będzie próbował rozwiązać strajk w kopalni *Piast* (...) Sam się wprosił, że podejmie takie próby”.<sup>187</sup>

Bogacz nie odpowiedział na apel, ale wraz z załogą rozważał już podjęcie decyzji o zakończeniu strajku. Istotnym czynnikiem przemawiającym za przerwaniem protestu była opinia lekarzy, którzy stwierdzili, że „nie znając drugiego tak długiego strajku pod ziemią – nie mogą określić jakie zmiany psychofizyczne mogą zagrażać

<sup>182</sup> *Ibidem*, s. 63.

<sup>183</sup> IPN Wr. 101/6430, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., 26 IV 1982 r., k. 61.

<sup>184</sup> *Ibidem*, k. 60.

<sup>185</sup> *Ibidem*, k. 60–63.



strajkującym górnikom po dwóch tygodniach przebywania na dole”.<sup>188</sup> Protestujący postanowili więc pertraktować z władzami, ale tylko wtedy, gdy w rozmowach uczestniczyć będą przedstawiciele Kościoła, z Prymasem i biskupem H. Bednorzem, Czerwonego Krzyża, minister lub wiceminister górnictwa, dyrektor szpitala wojewódzkiego w Tychach, wskazani przez nich prawnicy z Uniwersytetu Śląskiego oraz przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Żądania te przekazali na górę. Powtórzyli je także dzień później, tj. 27 grudnia, przedstawiając jednocześnie komisarzowi Bronisławowi Zieleckiemu trzy wstępne warunki zakończenia strajku: zapewnienie bezpieczeństwa dla wszystkich strajkujących; zapewnienie opieki lekarskiej; zagwarantowanie dalszej pracy na „Piaście”.<sup>189</sup> „Wszystkie te dane – zeznawał przed sądem płk Zielecki – przekazaliśmy do wiceministra górnictwa Gustka. Po pewnym czasie przyszła odpowiedź, że do rozmów jest upoważniony dyrektor kopalni i komisarz wojskowy. Nikt więcej na rozmowy przyjeżdżać nie będzie. Przekazaliśmy to górnikom. Powiedzieli, że muszą się naradzić”.<sup>190</sup> Z. Bogacz zeznał w czasie śledztwa, że „cała niedziela minęła, lecz załoga nie podjęła decyzji o ewentualnym wyjeździe czy też o podjęciu rozmów”.<sup>191</sup> Dopiero następnego dnia rano, tj. 28 grudnia, grupowi wyłonili spośród siebie sześć osób, które miały reprezentować załogę w rozmowach na górze. Byli to: Zbigniew Such, Krzysztof Młodzik, Stanisław Trybuś, Mieczysław Majdak, Marek Nowicki oraz Tomasz Rusin. Na powierzchnię delegacja wyjechała o 11.55 i udała się do gabinetu dyrektora. Tam przystąpiono do rozmów. Były one rejestrowane na taśmie magnetofonowej. Dyrektor Cz. Gelner zeznawał w trakcie procesu, że przybyli „wysunęli wiele pretensji w stosunku do Dyrekcji oraz osobiście mnie, że nie dbam o załogę strajkującą, że nie dostarczano chleba, zup regeneracyjnych, herbaty, bielizny i innej odzieży ocieplającej. Ponadto oświadczone mi, że straciłem szacunek u załogi”.<sup>192</sup> Reprezentanci górników przedstawili także listę postulatów, wśród których znalazły się m.in. następujące żądania: zapewnienie bezpieczeństwa strajkującym i ich rodzinom oraz nie represjonowanie rodzin i osób wspierających strajk; zagwarantowanie dwóch dni urlopu płatnego za jeden dzień strajku, jeżeli lekarz nie skieruje danej osoby na L-4 lub do sanatorium; utrzymanie reklamacji od służby wojskowej; zapewnienie prawa swobodnego przejazdu do miejsca zamieszkania; zagwarantowanie stanowisk zajmowanych dotychczas przez strajkujących; nie podpisywanie oświadczeń

<sup>188</sup> Z. Bogacz, *Jak naprawdę było w kopalni „Piaś”*, „Zeszyty Historyczne Solidarności Śląsko-Dąbrowskiej”, 1995, z. 1, k. 130.

<sup>189</sup> Zob. Aneks źródłowy, dokument nr 1, 26.

<sup>190</sup> IPN Wr. 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., 28 I 1982 r., k. 157.

<sup>191</sup> IPN Ka. 029/685, Akta kontrolne śledztwa przeciwko Zbigniewowi Bogaczowi i in., k. 86.

<sup>192</sup> *Ibidem*, k. 67.

o zmilitaryzowaniu kopalń; wypłacenie 13 i 14 pensji.<sup>193</sup> Według płk. B. Zieleckiego zgłoszonych zostało ogółem jedenaście postulatów, lecz do przyjęcia był tylko ten związany z zapewnieniem protestującym bezpiecznego przejazdu do domu. „W czasie rozmów górnicy prosili, by potraktować ich wyjątkowo – zeznawał przed sądem Zielecki – Ja stwierdziłem, że (...) mogą mieć jedynie zapewniony bezpieczny dojazd do domu, a ponadto powiedziałem, że wszyscy zostaną potraktowani tak, jak z *Ziemowita* jeżeli wyjadą do godz. 20.00”.<sup>194</sup> Rozmowy trwały do 13.45. Na zakończenie górnicy poinformowali swoich adwersarzy, że zabiorą na dół nagrania i zaprezentują je kolegom. Sprawa przerwania protestu miała zostać przedyskutowana z całą załogą i „jeżeli ona nie wyrazi zgody na wyjazd, to będą żądać rozmowy z wyżej postawionymi osobistościami”.<sup>195</sup>

W czasie, kiedy delegacja udawała się z powrotem na poziom 650, dyrektor Cz. Gelner przedstawił w rozmowie telefonicznej wiceministrowi M. Gustkowi postulaty strajkujących. „Po około pół godziny – wyjaśniał w śledztwie – otrzymałem ostateczną decyzję z Ministerstwa, którą miałem przekazać załodze, która podtrzymywała wcześniejsze decyzje z tym, że były one ультимatywne – jeżeli do godziny 20.00 wszyscy nie opuszczą dołu kopalni, to nawet nie zostaną spełnione dwa warunki uzgodnione wcześniej. Ultimatum to zostało podane przez płk. Zieleckiego strajkującej załodze telefonicznie. Przedstawiciel załogi oświadczył, że zostanie to przedyskutowane (...) i do godziny czasu dadzą odpowiedź”.<sup>196</sup>

„Jak zjechaliśmy na dół – wspomina K. Młodzik – wszyscy pytają jakie były rozmowy, a my, że to mamy na taśmie”. Okazało się jednak, że nagrania zostały odpowiednio spreparowane. Według K. Młodzika „nagrane było tylko to, co oni chcieli. Po prostu ktoś bez naszej wiedzy, sterował tym nagraniem. Rejestrowali przede wszystkim te własne zapewnienia, że jak wszyscy wyjadą na górę, to nic nikomu nie będzie, nikogo z pracy nie zwolnią, wszyscy pojedą do domu, autobusy przygotowane, lekarze czekają, dostaniecie przepustki, nic nikomu nie będzie”.<sup>197</sup>

Po wysłuchaniu nagrań, na górę wyjechała pewna grupa osób, reszta załogi była niezdecydowana. „Ja wtedy poprosiłem – wyjaśniał podczas śledztwa Z. Bogacz – wraz z Machalicą i innymi, Zawadzkim, że dalsze przedłużanie protestu nie ma sensu i należy wyjeżdżać w całości. Głosy załogi były podzielone – trwało to od 17.00 do 18.00 – w końcu rozsądek wziął górę. Załoga wypowiedziała się za wyjazdem”.<sup>198</sup> Jego początek wyznaczono na godzinę 19.00. Bogacz skontaktował się ze sztabem

<sup>193</sup> Zob. Aneks źródłowy, dokument nr 28.

<sup>194</sup> IPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., 28 I 1982 r., k. 157.

<sup>195</sup> *Ibidem*, 26 I 1982 r., k. 89.

<sup>196</sup> IPN Ka, 029/685, Akta kontrolne śledztwa przeciwko Zbigniewowi Bogaczowi i in., k. 68.

<sup>197</sup> *Uparci...*, s. 87.



i poinformował Cz. Gelnera i B. Zieleckiego o decyzji załogi. „Dyrektor jak to usłyszał, to powiedział, że chyba na zawał serca umrze”.<sup>199</sup>

Wiadomość o zakończeniu strajku w kopalni „Piast” podały natychmiast radio i telewizja. Tymczasem na dole przygotowywano się do wyjazdu. Sprzątano miejsca dotychczasowego pobytu, zbierano swoje rzeczy. Ludzie spokojnie udawali się pod szyb, a tam żegnali się ze sobą wzruszeni i oczekiwali na wejście do klatki. A kiedy ruszyła w górę pierwsza z nich, znajdujący się w niej górnicy zaintonowali hymn górnicy i narodowy. Około godziny 20.00 wszyscy protestujący byli już na powierzchni. Tam, po umyciu się w łaźni, przebraniu oraz kontroli lekarskiej, udawali się pod obraz św. Barbary, by po modlitwie za szczęśliwe wytrwanie pod ziemią, rozejść się lub odjechać podstawionymi autobusami do swych domów. Po drodze jednak czekało ich jeszcze spotkanie z rozradowanym i wzruszonym tłumem oczekującym na nich przy bramie. Jedna z kobiet wspomina, że w jej odczuciu był on „tak wielki jak na procesji. Rodziny i gapie. Ryczałam razem z tymi rodzinami. To były przeżycia trudne do opowiedzenia”.<sup>200</sup>

Po strajku, wbrew zapewnieniom generała R. Paszkowskiego, „skutki prawa stanu wojennego” odczuli zarówno ci, których władze uznały za „prowodyrów”, jak i większość „zwykłych jego uczestników”. Aresztowania i internowania rozpoczęły się jeszcze tego samego wieczoru, w którym górnicy z „Piasta” skończyli swój protest i ciągnęły się przez następne kilka dni. Zdarzało się, że podczas pobytu w areszcie i w trakcie przesłuchań bito i znęcano się nad ludźmi, których jedyną winą było to, że postanowili sprzeciwić się wprowadzeniu stanu wojennego i upomnieć o swoich internowanych kolegów. „Pierwsze zderzenie z aresztem i pierwsze pobicie wspomina Z. Bogacz – Jak wszedłem, przyjęło mnie tam dwóch ZOMO-wców, czuć było od nich gorzałą, jeden mnie zaraz w twarz uderzył pięścią. Później kazali mi się rozebrać i uderzyli jeszcze kilka razy pałą”.<sup>201</sup> A. Oczko został skopany przez milicjantów w chwili, gdy szedł zdać rzeczy do aresztańskiego depozytu. W nocy często uchylano drzwi jego celi i straszono. Był to jedynie przedsmak tego, co działo się podczas przesłuchań. Był bity, straszony plutonem egzekucyjnym i wywózką „na białe niedźwiedzie”.<sup>202</sup> W areszcie pobity został także W. Dudziński. Niestety, doznał on również innych represji. Jak wyjaśniał przed sądem, w trakcie jednego z przesłuchań „jeden z przesłuchujących mnie wyjął pistolet i zapytał czy wiem co to jest. W tym samym czasie drugi człowiek będący w pokoju powiedział do niego *na co*

<sup>198</sup> IPN Ka, 029/685, Akta kontrolne śledztwa przeciwko Zbigniewowi Bogaczowi i in., k. 86.

<sup>199</sup> *Uparci...*, s. 88.

<sup>200</sup> *Ibidem*, s. 94.

<sup>201</sup> *Ibidem*, s. 99.

<sup>202</sup> IPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., 25 I 1982 r., k. 78.

czekasz, stan wojenny upoważnia cię do tego, żeby takich skurwysynów pod mur i strzelać”.<sup>203</sup>

Inną, mniej drastyczną, ale jakże dokuczliwą i perfidną formą szykan na tych, którzy podjęli podziemny strajk, były zwolnienia z pracy. Brak danych nie pozwala na ustalenie dokładnej liczby osób dotkniętych tym rodzajem represji. W kwietniu 1982 r. płk B. Zielecki zeznawał w czasie procesu górników z „Piasta”, że za udział w strajku zwolniono dyscyplinarnie około 384 osoby.<sup>204</sup> Liczba ta jest jednak daleko niekompletna. Musimy pamiętać, że B. Zielecki był komisarzem w kopalni „Piast” do 20 stycznia 1982 r. i przypuszczalnie podał dane dotyczące zwolnień przeprowadzonych tylko w okresie swojego urzędowania.<sup>205</sup> Najprawdopodobniej zwolnienia objęły około 1000 osób.<sup>206</sup> Były one wprowadzane ponownie przyjmowane do pracy na „Piaście”, ale zazwyczaj już na nowych, o wiele gorszych warunkach. Górnicy tracili „trzynastki” i „czternastki”, rodzinne, kartę górnika, zmniejszano im stawki.<sup>207</sup> W ten sposób władze dawały do zrozumienia, że prędko nie zapomną o czternastu dniach podziemnego protestu w KWK „Piast”.

<sup>203</sup> *Ibidem*, k. 65.

<sup>204</sup> IPN Wr, 101/6430, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., 29 IV 1982 r., k. 97.

<sup>205</sup> Kronika KWK „Piast” w Tychach – Bieruniu Nowym, rkps.

<sup>206</sup> *XX lat Solidarności...*, s. 124.

<sup>207</sup> IPN Wr, 101/6430, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., 22 IV 1982 r., k. 37.



## Andrzej Sznajder Śledztwo i proces

Do rozprawy z uczestnikami strajku bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości przystąpiły już 23 grudnia 1981 r. Śledztwo prowadzili dwaj prokuratorzy wojskowi – por. Janusz Broł<sup>1</sup> i por. Bogdan Pikala. Od początku śledztwa w charakterze podejrzanych występowali Zbigniew Bogacz, Wiesław Zawadzki, Andrzej Machalica, a więc przywódcy kopalnianej „Solidarności”. Już 9 stycznia 1982 r. gotowy akt oskarżenia został skierowany do Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu. Oprócz wspomnianej trójki na ławie oskarżonych zasiedli również Wiesław Dudziński, Andrzej Oczko, Stanisław Paluch i Adam Urbańczyk. Lista zatrzymanych tuż po zakończeniu strajku była jednak znacznie dłuższa. Aż do pierwszych dni procesu (25 stycznia 1982 r.) w areszcie pozostawało co najmniej jedenastu górników: Grzegorz Kozak, Henryk Tabiś, Franciszek Kubiela, Kazimierz Damm, Krzysztof Młodzik, Czesław Ziomek, Bogdan Piotrowski, Jan Gurtman, Andrzej Kajtoch, Józef Palka i Henryk Mazur. Nie postawiono im zarzutów, nie wydano decyzji o zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, nie wręczono nawet decyzji o internowaniu. Wszystko wskazuje na to, że do końca rozważano możliwość rozszerzenia ławy oskarżonych lub też, że przetrzymywani w więzieniu świadkowie podtrzymują swoje zeznania ze śledztwa obciążając oskarżonych. J. Palka oświadczył wprost przed sądem: „Zatrzymano zostałem 30 grudnia 1981 r. Decyzję o internowaniu otrzymałem 25 stycznia 1982 r.” Okazał dokument sędziemu, który kazał następnie zaprotokołować: „Nie ma ona [decyzja o internowaniu] numeru dziennika, ani także numeru własnego. Nie stwierdzono w niej także co postanowiono wobec świadka. Decyzja ta została wydana bez daty, a nie podpisał jej Komendant Wojewódzki MO w Katowicach”<sup>2</sup>. O okolicznościach i metodach prowadzonego śledztwa świadkowie pozbawieni wolności napomknęli kilkakrotnie w czasie rozprawy. F. Kubiela, zeznając przed sądem powiedział: „Zatrzymano mnie 28 grudnia 1981 r. w godzinach wieczornych i przez całą noc byłem trzymany w zimnej celi bez żadnego przykrycia. Około godz. 7 zabrano mnie

<sup>1</sup> W tym samym czasie prokurator J. Broł prowadził również śledztwo w sprawie „zajść w dniu 16 grudnia 1981 r. na KWK „Wujek” w związku ze śmiercią 9 górników. Śledztwo zostało umorzone 20 stycznia 1982 r. ponieważ „do użycia broni doszło w sytuacji zagrożenia życia funkcjonariuszy plutonu specjalnego” ZOMO.

<sup>2</sup> AIPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., 26 stycznia 1982 r., k. 172.

na przesłuchanie, a w czasie doprowadzania dwa razy kopnięto”<sup>3</sup>. F. Kubielaś dwukrotnie upomniany przez sędziego, że w śledztwie mówił co innego, stwierdził wprost: „To wszystko [co zapisano w protokole z przesłuchania] mówił mi przesłuchujący mnie oficer. On sam też pisał to wszystko co mówił. Właśnie jego myśli zostały utrwalone w moim protokole”<sup>4</sup>. Wątpliwą wartość protokołów z przesłuchań w czasie śledztwa obnażył także K. Młodzik. Pytany przez sędziego oznajmił: „Nazwiska Palucha nie wymieniałem w śledztwie. (...) Ja otrzymałem jedynie pytanie, czy widziałem przy szybie dość wysokiego i grubego osobnika? Powiedziałem, że tak. Wtedy przesłuchujący napisał, że widziałem Palucha”<sup>5</sup>. Jeszcze inny ze świadków odnosząc się do treści protokołu przesłuchania powiedział: „Ja inaczej mówiłem i inaczej było pisane. (...) Protokołów nie czytałem. Pytano mnie, czy się zgadzam z ich treścią, powiedziałem, że tak, bo chciałem wychodzić. Słowa „agresywny” chyba jeszcze w życiu nie użyłem”<sup>6</sup>.

Te kilka zdań zapisanych w protokole dość mocno podważyło wiarygodność materiału dowodowego zebranego w śledztwie, a tym samym główne tezy aktu oskarżenia. Na pierwszy plan wysunięto w nim osoby Z. Bogacza, W. Zawadzkiego i A. Machalicy. Postawiono im zarzut zawiązania komitetu strajkowego i kierowania nim, nawoływania do dalszego strajku poprzez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji. A. Urbańczyk i A. Oczko według oskarżycieli byli odpowiedzialni za organizację żywności dla strajkującej załogi i jej rozdział na dole. W. Dudzińskiemu przypisano uszkodzenie części aparatów telefonicznych w celu zablokowania łączności pomiędzy dołem, a powierzchnią. Z kolei S. Paluch – według ustaleń śledczych – kierował strażą strajkową, zainspirował zablokowanie trzech szybów i uniemożliwił wyjazd tym górnikom, którzy nie chcieli strajkować.

Rozprawa sądowa, która rozpoczęła się 25 stycznia 1982 r. w gmachu Sądu Wojewódzkiego w Katowicach toczyła się w szczególnym klimacie. Tworzyła go zarówno groza pierwszych tygodni stanu wojennego, jak również seria artykułów w prasie i audycji telewizyjnych. Strajk na „Piaście” przedstawiano jako „przejaw najwyższego awanturnictwa”.<sup>7</sup> Co do oskarżonych autorzy artykułów prasowych nie mieli wątpliwości, że to „bezwzględni i zdeterminowani” terroryści, którzy mogli się stać „sprawcami najbardziej ohydneho mordu politycznego, nie mającego precedensu w naszej historii”.<sup>8</sup> Nie bez znaczenia była także otoczka procesu: wprowadzanie oskarżonych przez liczny oddział wojskowy, ulice wokół sądu obstawione

<sup>3</sup> *Ibidem*, k. 145.

<sup>4</sup> *Ibidem*, k. 145.

<sup>5</sup> *Ibidem*, k. 155.

<sup>6</sup> *Ibidem*, k. 150.

<sup>7</sup> Zob. Aneks źródłowy, dokument nr 34.

<sup>8</sup> „Trybuna Ludu”, 31 XII 1981.



wojskiem i milicją, tłumy ciekawych i wreszcie stała obecność na sali rozpraw, w pierwszym rzędzie funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa.

Trzyosobowy skład orzekający w procesie górników z „Piasta” tworzyli sędziowie: płk Józef Machański – przewodniczący oraz kpt. Józef Medyk i ppor. Joachim Filipek. Rozprawa – na wniosek prokuratury – toczyła się w trybie doraźnym. Dla sądu oznaczało to, że powinna zakończyć się najdalej w ciągu czternastu dni, a dla oskarżonych wysokie kary pozbawienia wolności z karą śmierci łącznie. Obrońca Z. Bogacza, mecenas Jerzy Kurcysz, wspominał pierwsze dni procesu jako niezwykle surowe i budzące przerażenie. Pierwszy przełom nastąpił drugiego dnia. Przed sądem w charakterze świadka wystąpił wtedy dyrektor kopalni Czesław Gelner. Próbuąc postawić siebie w korzystnym świetle, całą odpowiedzialność za wybuch strajku przerzucił na oskarżonych. Zaprzeczył, jakoby akceptował wyjazd delegacji górników do Urzędu Miejskiego i zezwolił następnie na zjazd oskarżonych na poziom 650 w celu zakończenia protestu. Posunął się nawet do stwierdzenia, że o postulatach strajkującej załogi dowiedział się dopiero 15 grudnia, gdy oskarżeni byli już na dole.<sup>9</sup> Krótko po nim zeznawał jednak Adam Grylewicz – I sekretarz KZ PZPR. Zapewniał, że tak jak cała dyrekcja, miał nadzieję iż zjazd oskarżonych na dół rozładuje trudną sytuację, a o postulatach dowiedział się, gdy oskarżeni byli jeszcze na powierzchni.<sup>10</sup> Jak wspominał po latach mecenas J. Kurcysz, „jego zeznania były raczej szczerze i wywarły na sądzie duże wrażenie”.<sup>11</sup> W późniejszym uzasadnieniu wyroku sąd odnosząc się do zeznań dyrektora podkreślił, że „szereg okoliczności wskazało na to, iż nie zawsze mówił on prawdę”.<sup>12</sup>

Kolejny przełom nastąpił 29 stycznia. Przesłuchano już ponad 30 świadków, spośród których większość w sposób przekonujący zmieniała swoje zeznania ze śledztwa na korzyść oskarżonych. Tego dnia, tuż po rozpoczęciu posiedzenia prokurator B. Pikala złożył desperacki wniosek o zwrot sprawy do prokuratury w celu poszukania nowych dowodów na potwierdzenie tez oskarżenia. Sprzeciwiając się temu wnioskowi mecenas J. Kurcysz zwrócił uwagę, że „jeszcze nigdy tak nie bywało, by sam prokurator zwracał się do sądu o zwrot sprawy”.<sup>13</sup> Mimo to sąd po naradzie postanowił uwzględnić wniosek prokuratora i sprawa została zwrócona na ponad dwa miesiące do Wojskowej Prokuratury Garnizonowej.

<sup>9</sup> AIPN Wr 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., 26 stycznia 1982 r., k. 89–92.

<sup>10</sup> *Ibidem*, k. 108–112.

<sup>11</sup> „Mundury i toga”, z adwokatem, doktorem Jerzym Kurcyszem rozmawia Jacek Cieszewski, „Tygodnik Powszechny”, 1989, nr 19.

<sup>12</sup> AIPN Wr, 101/6430, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., 26 stycznia 1982 r., k. 166.

<sup>13</sup> AIPN Wr, 101/6428, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., 26 stycznia 1982 r., k. 175.

Rozprawa została wznowiona 19 kwietnia 1982 r., ale w zmienionym już składzie orzekającym. Zmarłego nagle przewodniczącego J. Machańskiego zastąpił J. Medyk i dokooptowany został sędzia porucznik Andrzej Chwiłoc. Przez pierwsze dwa dni ponownie zeznawali oskarżeni, powtarzając niemal dosłownie to, co powie dzieli w pierwszej turze procesu. Na świadków wezwano kolejnych pięćdziesięciu świadków, ale w dalszym ciągu tezy oskarżenia jawiły się jako słabo udokumentowane. Dla wielu świadków składanie zeznań przed sądem było też okazją do przedstawienia represji, jakim ich poddano w związku z udziałem w strajku. Szczególne wrażenie w protokole z rozprawy robią zeznania górników zwolnionych z pracy, nierzadko przyjętych z powrotem jako „nowicjusze”, ale pozbawionych 13. i 14. pensji. 37-letni górnik kombajnista zeznał: „Przez strajk straciłem 40 000 złotych, ale nie chodzi już o te pieniądze. (...) Wiem, że gdybym mówił, że strajkowałem pod przymusem, to nic bym nie stracił, ale tak przecież nie było”.<sup>14</sup> Inny z kolei górnik przyznał: „Na skutek strajku nie dostałem 13. i 14. pensji. Mam bumelki. Kierownik się na mnie odgrywa. Jeśli nie będę miał załatwionych tych bumelek, to zawsze będę tracił, ale twarz zachowałem do końca, nie mogłem przecież tak jak inni napisać, że byłem na dole pod przymusem – przecież to nie byłaby prawda”.<sup>15</sup>

8 maja 1982 r. sąd ogłosił zamknięcie przewodu sądowego i udzielił głosu oskarżycielowi oraz obrońcom. Mimo podważonych w tak oczywisty sposób tez oskarżenia – prokurator zażądał kar, które wzbudziły grozę na sali: począwszy od 15 lat pozbawienia wolności dla Z. Bogacza, skończywszy na 10 latach dla S. Palucha.<sup>16</sup> „Po przemówieniu prokuratora ten nastrój był wręcz histeryczny” – wspominał mecenas J. Kurcysz, który zaraz potem zabrał głos, jako pierwszy z obrońców.<sup>17</sup> Swoją znakomitą mowę obrończą zakończył słowami: „Do porozumienia między władzą i narodem, wbrew oporom ludzi złych lub głupich, wbrew żądaniom drakońskich kar, wbrew ironicznemu faktowi, że dyrektor Gelner jest nadal dyrektorem, a inżynier Bogacz siedzi nadal w więzieniu – porozumienie kiedyś nastąpić musi. Panowie Sędziowie! Dla tego porozumienia Wasz wyrok będzie ważnym momentem. Wasz wyrok oceni historia. Wierzę, że oceni go w superlatywach”.<sup>18</sup> W podobnym tonie wypowiadali się w ostatnich słowach oskarżeni, a A. Oczko wyraził przekonanie, że po werdykcie sądu poczucie

<sup>14</sup> AIPN Wr 101/6430, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., 26 stycznia 1982 r., k. 74.

<sup>15</sup> *Ibidem*, k. 116.

<sup>16</sup> Zob. Aneks źródłowy, dokument nr 39.

<sup>17</sup> „Mundury i toga” ...

<sup>18</sup> *Uparci...*, s. 112.



sprawiedliwości znowu wróci.<sup>19</sup> Mimo to, jak podkreślają wszyscy uczestnicy procesu, do ostatniej chwili nie można było mieć nawet cienia nadziei na łagodny wyrok.

Ogłoszenie wyroku nastąpiło 12 maja 1982 r. o godzinie 13. Bodaj nikt z oskarżonych nie przewidywał takiego biegu sprawy, a wielu obecnych na sali popadło w zdumienie. Z. Bogacz wspominał: „Pierwsze pięć stron zawierają samą informację o tym, że oskarżeni o to, że... W pewnym momencie sąd orzeka: z tego i tego artykułu umarza sprawę, z tego i tego uniewinnia nas. I ja już g... wiem, co się dalej działo, bo byłem już gdzieś z ptaszkami...”<sup>20</sup> Na sali zapanował dziki entuzjazm, ludzie zerwali się z miejsc i zaczęli śpiewać „Jeszcze Polska nie zginęła”.

W zakończeniu uzasadnienia sędzia J. Medyk stwierdził, że „wykrycie i ukaranie winnego – nie zaś ukaranie kogokolwiek – jest zadaniem procesu”.<sup>21</sup> Jeszcze tego samego dnia, zgodnie ze stanowczym poleceniem sądu, wszyscy oskarżeni zostali zwolnieni z aresztu. Nie minęła jednak doba, gdy zostali ponownie zatrzymani i na podstawie „uzasadnionego podejrzenia” internowani na dalsze miesiące. „Praworządność” stanu wojennego wzięła górę nad prawomocnym wyrokiem sądu. Służba Bezpieczeństwa wiedziała lepiej. Proces sądowy i jego finał nie przeszkodziły naczelnikowi Wydziału V-2 stwierdzić w uzasadnieniu wniosku o internowanie W. Zawadzkiego, że „wymieniony zjechał na dół kopalni i wszedł w skład Komitetu Strajkowego, który zorganizował strajk okupacyjny”.<sup>22</sup>

<sup>19</sup> AIPN Wr, 101/6430, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., 26 stycznia 1982 r., k. 67.

<sup>20</sup> AIPN Wr 101/6430, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej przeciwko Z. Bogaczowi i in., 26 stycznia 1982 r., k. 174. Zob. Aneks źródłowy, dokument nr 42.

<sup>21</sup> Zob. Aneks źródłowy, dokument nr 43.

## Nota edytorska

Prezentowany aneks źródłowy składa się z 44. dokumentów pochodzących z archiwów Instytutu Pamięi Narodowej w Warszawie, Katowicach i Wrocławiu, Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach, Archiwum Państwowego w Katowicach, Biblioteki Śląskiej w Katowicach oraz KWK „Piast”. Niniejszy zbiór zawiera jedynie część dokumentów wytworzonych w grudniu 1981 i w następnym roku przez różne organy i instytucje (m.in. milicja, Służba Bezpieczeństwa, Kościół, PZPR, prokuratura i sąd wojskowy). Dokumenty te w większym lub mniejszym stopniu dotyczą szeroko pojętej problematyki strajku okupacyjnego w KWK „Piast” oraz toczącego się w 1982 r. procesu siedmiu uczestników podziemnego protestu. Nie wszystkie materiały dotyczące tej problematyki zostały dotąd odnalezione. Prezentowany wybór źródeł odzwierciedla więc jedynie dotychczasowy stan badań. Należy mieć tylko nadzieję, że w wyniku kolejnych archiwalnych kwerend będzie można w przyszłości poszerzyć naszą wiedzę na ten temat. Wciąż nieznane są szczegóły planów i przebieg działań operacyjnych SB w trakcie trwania protestu, czy też kulisy narad władz różnego szczebla na temat rozważanych wariantów „wygaszenia” podziemnego strajku.

Świadomie zrezygnowano z zamieszczenia w aneksie artykułów prasowych z takich dzienników jak „Trybuna Robotnicza” czy „Trybuna Ludu” z grudnia 1981 r. Zrobił to już bowiem w swoich prekursorskich i interesujących publikacjach poświęconych strajkom na kopalni „Piast” i „Ziemowit” Jacek Cieszewski.<sup>1</sup> Zamiast tego w zbiorze znalazły się dwa, mniej dotąd eksponowane teksty, pochodzące z dziennika Ludowego Wojska Polskiego „Żołnierz Wolności” oraz tygodnika Milicji Obywatelskiej „W Służbie Narodu” – oba ze stycznia 1982 r.

W przypadku części prezentowanych poniżej dokumentów archiwalnych zdecydowano się na zamieszczenie jedynie ich wybranych fragmentów. Dotyczyło to tych materiałów, których pewna tylko część ściśle nawiązywała w swojej treści do problematyki strajku w KWK „Piast”. Chodzi tu m.in. o informacje dotyczące stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim za dany okres,

<sup>1</sup> Zob. J. Fajerant [J. Cieszewski], *Co powiedzą nasze dzieci? Relacja o strajku w kopalni „Ziemowit” (15–24 grudnia 1981 r.)*, Warszawa 1986, s. 86–94; *Uparci z „Piasta”. Relacje i głosy strajkujących górników na kopalni „Piast” w Starym Bieruniu w dniach 14 – 28 grudnia 1981 roku (po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego)*, zebrał i opracował J. Cieszewski, Białystok 2001, s. 128–139.



sporządzane w KW MO w Katowicach czy informacje KW PZPR w Katowicach. Uczyniono tak głównie w trosce o przejrzystość tekstu. Cytowanie bowiem całego źródła zaburzałoby chronologiczno-problemowy układ aneksu, a informacje na temat strajku na „Piaście” zagubiłyby się w powodzi innych, wprawdzie niemniej ważnych, ale nie związanych bezpośrednio z wydarzeniami w bieruńskiej kopalni informacji.

Aneks zamyka lista nazwisk uczestników protestu uszeregowanych według oddziałów kopalnianych w jakich byli zatrudnieni w momencie wybuchu strajku. Nie ma na niej niestety nazwisk wszystkich osób, które wzięły w nim udział. Ustalenie ich na obecnym etapie badań okazało się niemożliwe. Lista sporządzona została na podstawie podań pracowników kopalni o ponowne przyjęcie do pracy po strajku i kart osobowych znajdujących się w posiadaniu archiwum zakładowego KWK „Piast” oraz zachowanych podań o ponowne przyjęcie do pracy pracowników Przedsiębiorstwa Robót Górniczych w Mysłowicach zatrudnionych w grudniu 1981 r. na „Piaście”. Te ostatnie znajdowały się w posiadaniu Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” nieistniejącego już PRG w Mysłowicach. Obie dokumentacje nie są jednak pełne. W przypadku KWK „Piast” większość materiałów z okresu stanu wojennego została skonfiskowana przez Służbę Bezpieczeństwa, część uległa zniszczeniu. Gwiazdka przy nazwisku danej osoby z PRG oznacza podtrzymanie decyzji o zwolnieniu jej z pracy.

W prezentowanych materiałach zachowano oryginalną pisownię i interpunkcję.

*Jarosław Neja  
Andrzej Sznajder*

## Nr 1

1981 grudzień, Katowice – Zapis bieżących informacji na temat sytuacji społeczno-politycznej w województwie katowickim.

(...)

14 grudnia 1981 r.

godz. 14.05 Wyd. IIIA<sup>1</sup>

Kop. „Piast” – odbyła się masówka na której członek KKKSG<sup>2</sup> nawołuje do niepodejmowania pracy i 8-godzinnych modłów.

(...)

godz. 16.20

Do I sekretarza KM PZPR w Tychach zgłosiła się delegacja Solidarności z kop. „Piast” i zażądała zwolnienia Szelałowskiego. Jeżeli nie to grożą, że wysadzą kopalnię.

15 grudnia 1981 r.

(...)

godz. 12.45 WSK<sup>3</sup>

Kop. „Piast” – zablokowano klatki szybowe. Kopany jest chodnik połączeniowy do kop. „Ziemowit”

(...)

godz. 15.05 Wyd. IIIA

(...)

Kop. „Piast” – II-ga zmiana nie zjechała, gdyż nie zezwolił na to dyrektor, aby nie powiększać ilości górników przebywających na dole, których jest ok. 2000.

godz. 23.20 Wyd. IIIA

KWK „Piast” – na dole znajduje się prawie 2000 ludzi, z czego 800 opanowało podszybie i nie chce wypuścić reszty. Przed bramą kopalni znajduje się trochę kobiet, mają łączność z dołem i usiłują przekonać górników aby zaprzestali strajku.

16 grudnia 1981 r.

godz. 5.30 V-ce minister Malara z MGIE<sup>4</sup>

KWK „Piast” – 1884 osoby na dole

godz. 8.10

KWK „Piast” – 2000 osób na dole

<sup>1</sup> Wyd. III A – Wydział III A Komendy Wojewódzkiej MO w Katowicach. Zajmował się przypadkami sabotażu, naruszania tajemnicy państwowej oraz konfliktami społecznymi w zakładach pracy. Z chwilą powstania NSZZ „Solidarność” odpowiadał za rozpracowanie operacyjne tworzonych w zakładach i przedsiębiorstwach województwa ogniw związku jak i jego struktur międzyzakładowych.

<sup>2</sup> KKKSG – Krajowa Komisja Koordynacyjna Sekcja Górnictwa NSZZ „Solidarność”

<sup>3</sup> WSK – Wojewódzkie Stanowisko Kierowania Komendy Wojewódzkiej MO w Katowicach

<sup>4</sup> MGIE – Ministerstwo Górnictwa i Energetyki



17 grudnia 1981 r.  
pp. Kalisz, Zespół Inform. Sztabu<sup>5</sup>  
godz. 6.20 – „Piast” nadal – 1800 ludzi na dole

godz. 7.55 Wydz. III A  
„Piast” – bez zmian (...)

godz. 9.25 Wydz. III A  
KWK „Piast” – 1960 osób na dole

godz. 10.45 Wydz. III A  
(...)  
KWK „Piast” – sytuacja bez zmian. Nadal trwa strajk  
(...)

Godz. 15.00 Wydz. III A  
1) KWK „Piast” – na dole przebywa ok. 1900 osób. Podszycie obstawione przez grupy bojówkarzy, którzy nie dopuszczają górników do szybu i telefonów. Grupy górników z kop. „Piasta” wydostawały się poprzez szyb Hałdunow<sup>6</sup> kop. „Ziemowit” na górę.  
2) Kop. „Ziemowit” – o godz. 12.00 lekarz wywiózł na górę grupę ok. 30 osób u których stwierdził znaczne osłabienie. Ta grupa twierdzi, że w czasie wyjazdu nastąpił prawdopodobnie wybuch na dole, który miał spowodować zawalenie przejścia między kop. „Piast” a kop. „Ziemowitem”. Potwierdzili, że grupki z „Piasta” przedostają się przez ich szyb.

(...)  
godz. 15.05 WSK  
KWK „Piast” i „Ziemowit” – górnicy nadal pozostają na dole. W kop. „Piast” prowadzą rokowania oficerowie wojska. Zażyczyli sobie proboszcza.

(...)  
godz. 15.55 Wydz. III A  
KWK „Piast” od godz. 15.30 prowadzone są rozmowy przez 2 oficerów LWP i księdza przez telefon z górnikami na dole. Ksiądz ich namawia do zaprzestania strajku, lecz go za bardzo nie słuchają.

(...)  
18 grudnia 1981 r.  
godz. 10.45 Wydz. III A  
(...)  
KWK „Piast” nadal trwa strajk  
(...)

godz. 19.00 Zespół Informacyjny Sztabu  
KWK „Ziemowit” Tychy. 1373 strajkuje na dole  
KWK „Piast” około 1000 strajkuje na dole

<sup>5</sup> Chodzi prawdopodobnie o Sztab Komendy Wojewódzkiej MO w Katowicach do kierowania operacją „W” czyli operacją wprowadzenia stanu wojennego.

<sup>6</sup> Chodzi o szyb „Hałdunów” kopalni „Ziemowit”.

(...)

Tychy 18.12.81 o godz. 18.40 z dachu 4 piętra zeskoczył górnik z KWK „Piast” wraz z czteroletnią córką, był uczestnikiem strajku powiedzieli mu, że jak wyjdzie na powierzchnię to i tak zginie. W stanie ciężkim znajduje się w szpitalu.

19 grudnia 1981 r.

(...)

godz. 18.45 WSK

KWK „Piast” – zjechało na dół 3 księży, którzy prowadzą pertraktacje ze strajkującymi.

godz. 22.10 T. Zieliński – Wydz. IV<sup>7</sup>

(...)

KWK „Piast” w Bieruniu – będą strajkować dalej do skutku.

20 grudnia 1981 r.

godz. 5.30 WSK

KWK „Piast” i „Ziemowit” sytuacja strajkowa jest bez zmian. Rozmowy 3 księży nie przyniosły rezultatów.

Godz. 8.25 WSK

KWK „Ziemowit” i „Piast” wyjechało z dołu ok. 10 górników. Trwają intensywne rozmowy z rodzinami strajkujących, z których wynika, że górnicy prawdopodobnie zdecydują się na wyjazd z dołu.

(...)

godz. 12.20 Wydz. IIIA

Sytuacja na kop. „Piast”, „Ziemowit”, „Anna” oraz na hucie „Katowice” – bez zmian. Górnicy nadal przebywają na dole a na hucie trwa strajk.

Godz. 14.10 Wydz. IV por. Madej

W dniu dzisiejszym na kop. „Piast” był ksiądz proboszcz, który namawiał do przerwania strajku. Oświadczyli mu, że kopalnia jest otoczona, a oni boją się wojska. Niektórzy górnicy wyjeżdżają z dołu i są przetransportowywani do łaźni. Na dole docierają listy, z których wynika, że cała „Solidarność” zostanie aresztowana. Listy wzywające do domu są konfiskowane. Żadnych nabożeństw i wydawania komunii na kopalni nie stwierdzono.

(...)

godz. 22.20 Wydz. IIIA

(...)

„Piast” wyjechało 46. Pozostało 1758 osób. Złe warunki sanitarne mogą skłonić do wyjazdu dzisiejszej nocy większej grupy górników.

<sup>7</sup> Wydz. IV – Wydział IV KW MO w Katowicach. Odpowiadał za zwalczanie wszelkich przejawów życia religijnego. Jego głównym zadaniem była walka z Kościołem Katolickim.



21 grudnia 1981 r.

godz. 8.15 Wydz. IIIA

KWK „Piast” pozostało na dole 1742 górników. Nadal trwa strajk.

(...)

godz. 14.10 WSK

Z KWK „Piast” wyjechało 7 górników a o 15.00 dalszych 10 górników. Na dole pozostało 1726 górników. Żony tych górników utworzyły Komitet, który zbiera pieniądze na żywność. W dniu dzisiejszym zebrały 135 tys. zł. Przywódcami strajku na dole są: BOGACZ, ZAWADZKI, MACHALICA, URBAŃCZYK, OCZKO.

22 grudnia 1981 r.

godz. 8.30 Wydz. IIIA

kop. „Piast” górnicy nadal przebywają na dole. Strajk trwa. (...)

godz. 11.20 tow. Mokros z KMMO Tychy

Kop. „Piast” – od godz. 6.00 wyjechało 7 osób. Od początku strajku 149 górników. Na dole przebywa 1707. Niechętnie komitet strajkowy wypuszcza na powierzchnię. Wyjeżdżający muszą składać przysięgę, że nie powiedzą kto jest organizatorem strajku i nazwisk bojówkarzy. Ponadto są oni wyzywani, opluwani. Na rannej zmianie komitet strajkowy zerwał łączność z dyrekcją. Nie zezwalają na zjazd pracowników dozoru. Przewodniczący Komitetu Strajkowego ob. Zawadzki stwierdził w rozmowie telefonicznej z byłym przewodniczącym Solidarności z kop. Brzeszcze,<sup>8</sup> że nie wyjadą do świąt wielkanocnych. Żywności mają pod dostatkiem. Na powierzchni przebywa kilkadziesiąt żon górników, które rozmawiają telefonicznie z przebywającymi górnikiem na dole. Kobiety domagają się zjazdu na dół, lecz KS<sup>9</sup> nie zezwała.

23 grudnia 1981 r.

godz. 8.00 Wydz. IIIA

(...)

Kop. „Ziemowit” i „Piast” – została przerwana tzw. tama gazowa co umożliwiło połączenie się górnikom strajkujących na dole. Nadal sytuacja jest bez zmian.

Godz. 9.40 WSK

KWK „Piast” – z nocy 22/23.12 do przebicia tamy użyto dynamitu.

KWK „Ziemowit” – strajkujący opanowali poziom 500 kop. „Piast” gdzie do tej pory szło wydobyć. Z kop. Ziemowit wyjechało z dołu na powierzchnię 72 osoby. Na dole znajduje się lekarz ponieważ zaistniała groźba epidemii.

<sup>8</sup> Wspomina o tym Zbigniew Bogacz: „Przyjechał do nas na kopalnię i też mnie namawiał, żeby kończyć ten strajk, że są pełni podziwu dla nas, ale że to już za długo trwa i staje się niebezpieczne dla ludzi. Oczywiście posłuchałem, posłuchałem i odłożyłem słuchawkę, bo nie mam przecież z nim wspólnego języka”. *Uparci z „Piasta”. Relacje i głosy strajkujących górników na kopalni „Piast” w Starym Bieruniu w dniach 14 – 28 grudnia 1981 roku (po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego)*, zebrał i opracował J. Cieszewski, Bieruń 2001, s. 85.

<sup>9</sup> Komitet Strajkowy

godz. 22.45 WSK

(...)

KWK „Piast” – z I i II zmiany wyjechało 64 osoby, na dole pozostaje 1587 osób. Od początku strajku wyjechało 263 osoby.

godz. 23.45 WSK

(...)

W godzinach od 22.00 – 23.00 w KWK „Piast” z dołu wyjechało 97 osób wśród nich ob. Andrzej Bliński, który pełnił funkcję felczera na dole i wydawał chorym zezwolenia na wyjazd na górę. Sam zachorował na zapalenie płuc i jest w szpitalu wojewódzkim w Tychach.

24 grudnia 1981 r.

godz. 11.10 WSK

(...)

KWK „Piast” – po północy do 6.00 wyjechało 57 osób. Wyjeżdżają dalej w mniejszych grupach.

Godz. 12.55 WSK

(...)

KWK „Piast”, trwają rozmowy z delegatem biskupa Bednorza – bsp. ZIMNIAKIEM na temat przerwania strajku.

(...)

godz. 16.40

„Piast” – w momencie zjazdu bpa Zimniaka, który jest z listem od bpa Bednorza z dołu wyjechało 110 osób od godz. 6.00 dn. 24. 12 do godz. 16.00 wyjechało z dołu 197 górników. Na dole pozostaje 1293 osoby.

Godz. 19.09

KWK „Piast” godz. 17.30 bp Zimniak wyjechał na powierzchnię i udał się do dyrektora kopalni, gdzie przebywa nadal. Nikt nie wyjechał z górników.

25 grudnia 1981 r.

godz. 6.00

„Piast” weszło około 100. Wyszło około 50. Prawdopodobnie utrzymanie ruchu kopalni.

godz. 6.45 Wydz. III A

wczoraj 22.00 25 XII 81. Wyjechała z dołu KWK „Piast” grupa 78 osób. W nocy rozmawiano z członkiem Związku Strajkowego (Bogaczem) na temat zakończenia strajku. Bogacz miał dać odpowiedź do godz. 7.00 odpowiedzi brak.

(...)

godz. 22.00

78 wyjechało – Janus Wydz. III A



26 grudnia 1981 r.

0.15 10 górników

4.00 16 górników

5.25 5 górników

6.00 stan 1166 osoby

7.10 Janus III A górnicy są zapluwani [wyraz nieczytelny] bojówka nie przeszkodziła w wyjeździe nie zatrzymały nikogo, brak żywności.  
do 5.00 dn. 26 XII br. wyjechało 109 pozostaje 1166 strajkujących.

7.10 – braki żywności

8.00 – 42 górników

9.20 – z „Piasta” 5 górników

12.00 – stan górników na dole 1141

13 – 14.00 wyszło 9 górników 1132

(...)

16.00 – stan załogi na KWK „Piast” 11.30 Wydz. III A

18.40 – 67 górników jutro podejmą decyzję czy strajkują dalej. Ks. proboszcz z Bierunia jest poproszony na KWK „Piast” w dniu 27.12.1981 r. stan 1063 osoby. Jutro podejmą decyzję czy będą dalej strajkować. Proszą proboszcza z Bierunia aby jutro odprawił nabożeństwo.

proboszcz – Kuczera<sup>10</sup> – przeprowadz. rozmowę

– Bereszko<sup>11</sup> – lekarz zakładowy.

27 grudnia 1981 r.

godz. 9.40 WSK

KWK „Piast” – w godz. rannych ok. godz. 6.00 wyjechało z dołu 3 górników. Na dole nadal pozostaje 1108 górników. Przywódca strajkujących BOGACZ zażądał telefonicznie od dyrektora Gelnera aby do rozmów na godz. 11.00 przybyły następujące osoby:

a) dr Szlizner z UŚL.

b) dr Kania ze Szpitala Wojewódz. w Tychach

c) bp Bednorz

d) przedstawiciel MSW

e) minister górnictwa gen. Piotrowski lub v-ce minister Gustek.

godz. 13.20 WSK

KWK „Piast” – strajkujący na kopalni wysunęli następujące postulaty:

a) zapewnienie bezpieczeństwa dla wszystkich strajkujących

b) zapewnienie opieki lekarskiej

c) zapewnienie dalszej pracy na KWK „Piast”

Postulaty te podane były telefonicznie przez n/n górnika wyznaczonego przez BOGACZA z komisarzem wojennym.

<sup>10</sup> Ks. Bronisław Kuczera proboszcz parafii w Nowym Bieruniu, dziekan dekanatu bieruńskiego.

<sup>11</sup> Jerzy Bereszko

godz. 20.05 WSK

KWK „Piast” – wyjechało 2 górników. Na dole pozostało 1098. Ok. godz. 19.00 dyrektor chciał rozmawiać z Bogaczem, lecz ten odmówił rozmowy. Z pozyskanych informacji wynika, że na dół przedostała się wiadomość o strajku generalnym w całej Polsce w dniu 28.12.81 r.

28 grudnia 1981 r.

godz. 6.20 WSK

KWK „Piast” do godz. 4.45 nadal na dole przebywało 1088 górników. Od godz. 19.00 dn. 27.12 do godz. 4.45 dn. 28.12 wyjechało 11 górników.

godz. 7.00 WSK

KWK „Piast” – o godz. 6.25 wyjechało 26 osób. Na dole pozostało 1062 górników. (...)

godz. 12.15 WSK

w KWK „Piast” około 12.00 wyjechało dalszych 3 górników. Na dole pozostaje 1047 osób. Z niepotwierdzonych inform. wynika, że w kop. przebywa v-ce Min. Gór. Z dołu ma wyjechać delegacja i przeprowadzić rozmowy z v-ce Ministrem Górn., dyr. Kopalni na temat zakończenia strajku i wyjazdu na powierzchnię.

KWK „Piast” – do godz. 15.40 na dole pozostawało 1026 osób. O godz. 15.00 zjechał na dół lekarz zakładowy Bereszko z dwoma innymi lekarzami. O godz. 15.00 dyr. kopalni telefonicznie przekazał strajkującym ultimatum ministra Piotrowskiego,<sup>12</sup> że jeżeli wyjadą do godz. 20.00 to będą mieli zapewniony bezpieczny przejazd do miejsca zamieszkania oraz potraktowani będą na tych samych warunkach co strajkujący górnicy w KWK „Ziemowit”. O ile do godz. 20.00 nie wyjadą to dalszych rozmów nie będzie.

godz. 20.05

KWK „Piast” – wszyscy górnicy wyjechali z dołu. Strajk zakończony.

godz. 21.35 WSK

KWK „Piast” zatrzymano 11 członków komitetu strajkowego – Wikłacz Krzysztof, Kozak Grzegorz, Paluch Stefan, Tapis Henryk,<sup>13</sup> Młodzik Krzysztof, Zawadzki Wiesław, Machalica Andrzej, Oczko Andrzej, Dorn Kazimierz,<sup>14</sup> Kubicki Franciszek (10 nazwisk) – do dysp. Śledczego KWMO.

Bogacz jest na rozmowie z Komisarzem Wojskowym KWK „Piast” i też będzie zatrzymany.

godz. 22.40 – Tow. Szymanek – UW<sup>15</sup>

KWK „Piast”. Po badaniach lekarskich z 1050 górników, którzy wyjechali do godz. 20.00 jedynie 4 (czterech) zostało skierowanych do woj.[ewódzkiego] Szpit.[ała] w Tychach.

<sup>12</sup> Gen. Czesław Piotrowski.

<sup>13</sup> Chodzi o Henryka Tabisia.

<sup>14</sup> Chodzi o Kazimierza Damma.

<sup>15</sup> Najprawdopodobniej chodzi o Urząd Wojewódzki w Katowicach.



29 grudnia 1981 r.

godz. 0.10

KWK „Piast” – Bogacz przewodniczący Komitetu strajkowego został zatrzymany i dowieziony do Wydz. Śledczego KW MO.

godz. 9.55 Wydz. III A

KWK „Piast” – dzisiaj rano załoga podjęła pracę. Górnicy, którzy nie brali udziału w strajku zjechali na dół.

Wydobycie ma w dniu dzisiejszym wynosić ok. 2 tys. ton.

Na pozostałych zakładach pracy generalny spokój.

Źródło: IPN Ka 0103/174, Dokumenty zastępców szefa WUSW Katowice, t. 3, Sytuacja społeczno-polityczna w woj. katowickim w okresie 21 X 1981 – 29 XIII 1981 r., k. 74–103, oryginał, rkps.

1981 grudzień 14, Katowice – Informacja Kierownika Sztabu KW MO Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Katowicach płk. Władysława Lesia dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim (fragmenty)

[...]

W KWK „Piast” odbyła się masówka, podczas której członek KKK Sekcja Górnicztwa BOGACZ nawoływał do podjęcia strajku, który rozpoczął się o godz. 14.00. Z pierwszej zmiany nie wyjechało na powierzchnię 300 osób, w tym 100 pracowników PRG Mysłowice.

Zawiązano Komitet Strajkowy, który spowodował, że około 700 pracowników drugiej zmiany nie podjęło pracy. Zatrzymano szyb III, którym odbywa się dostawa materiałów oraz wydobyć z poziomu 500.

W sumie na kopalni znajduje się ok. 1.500 pracowników. Podstawowym żądaniem KS jest uwolnienie zatrzymanego Wiceprzewodniczącego KZ „Solidarności” – SZELAĞOWSKIEGO. W godz. popołudniowych przedstawiciele KS udali się na rozmowy do komisarza wojskowego i Prezydenta Miasta, które zakończyły się uzgodnieniem treści pisma skierowanego do Wojewody z prośbą o uwolnienie SZELAĞOWSKIEGO. KS zobowiązał się w zamian zakończyć strajk.

[...]

Źródło: IPN Ka 0103/138, t. 2, k. 438–439, mps.



1981 grudzień 16, Katowice – List bp. katowickiego Herberta Bednorza do wojewody katowickiego gen. dyw. Romana Paszkowskiego (fragmenty).

[...] Za najbardziej bolesną i brzemienną w negatywne skutki społeczne uważam sprawę pozbawienia wolności czołowych reprezentantów świata nauki i kultury – rektorów i pracowników naukowych wyższych uczelni, artystów i innych – oraz działaczy społecznych i związkowych, a także wielu szeregowych członków istniejących dotąd legalnie na obszarze prawnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej organizacji społecznych i zawodowych.

W imię nadrzędnej wartości, jaką jest zachowanie pokoju społecznego w tym najbardziej uprzemysłowionym regionie Polski, apeluję o ich natychmiastowe zwolnienie z następujących powodów [podkr. oryg.]:

– Pierwszy z nich ma charakter humanitarny; chodzi o to, aby zatrzymani mogli zasiąść razem z rodzinami przy wigilijnym stole, aby polskie matki, żony i dzieci nie przelewały łez w noc wigilijną.

– Drugi jest natury czysto społecznej. Zwolnienie internowanych ustabilizuje w dużej mierze napięcia społeczne, nieprzemyślane, emocją powodowane akcje i desperackie odruchy. Pragnę przy tej okazji zaznaczyć, że Górny Śląsk był w minionych miesiącach jednym z najbardziej spokojnych, ustabilizowanych i wydajnie pracujących regionów Polski. [podkr. oryg.]

Robotnik śląski znany jest nie tylko ze swojej religijności, pracowitości i ze swego zdyscyplinowania i szacunku dla porządku prawnego, ale również z tego, że solidarnie staje w obronie pokrzywdzonych. Dlatego zwolnienie wszystkich zatrzymanych osób jest jedyną możliwością przywrócenia spokoju i ładu społecznego na terenie diecezji katowickiej.

Inną, bardzo bolesną i grożącą nieobliczalnymi następstwami społecznymi sprawą jest brutalne traktowanie przez organy porządku publicznego osób protestujących przeciw pozbawieniu wolności ich towarzyszy pracy. Zaistniały wypadki znieważania elementarnej godności ludzkiej, stosowania brutalnej przemocy fizycznej a nawet bicia. [...]

Źródło: AAKat, Akta Rzeczowe, Rozmowy z władzami, VOL. II VAX 1971/1985, t. II, k. 467, mps.

1981 grudzień 17, Katowice – Informacja Kierownika Sztabu KW MO Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Katowicach płk. Władysława Lesia na temat stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim (fragmenty).

[...]

W KWK „Piast” na dole kopalni przebywa ok. 1900 górników. Szyb na tej kopalni jest blokowany przez „bojówki” uzbrojone w niebezpieczne narzędzia, które nie dopuszczają do ewentualnego wyjazdu górników. Sytuację taką przedstawiło kilkunastu górników, którzy wydostali się na powierzchnię poprzez szyb „Hołdunów” kopalni „Ziemowit”, która jest połączona pod ziemią z KWK „Piast”. Potwierdziła to również grupa ok. 30 górników z KWK „Ziemowit”, która wyjechała na powierzchnię po interwencji lekarza /stwierdził u nich objawy osłabienia/. W godz. popołudniowych na KWK „Piast” prowadzone były rozmowy ze strajkującymi przez komisarzy wojskowych, w których uczestniczył również ksiądz z miejscowej parafii. W wyniku tych rozmów na powierzchnię ma wyjechać kilku przedstawicieli strajkujących w celu sprawdzenia czy teren kopalni nie jest otoczony przez siły MO i LWP.

[...]

W dniu dzisiejszym ok. godz. 12.00 zostało prawdopodobnie zablokowane przy użyciu materiałów wybuchowych przejście podziemne pomiędzy KWK „Piast” a KWK „Ziemowit”.

[...]

Źródło: IPN Ka 0103/138, t. 2, k. 424–425, mps.



1981 grudzień 18, Katowice – Protokół rozmowy bp. katowickiego Herberta Bednorza z wojewodą katowickim gen. dyw. Romanem Paszkowskim odbytej w dniu 17 grudnia 1981 r. (fragmenty).

[...] Trudne do wyjaśnienia społeczeństwu są wypadki związane ze starciem na kop. „Wujek”, gdzie są zabici i ranni. Generał ubolewał nad tym i nie chce dopuścić do dalszych takich wypadków. Nie jest dla niego pociechą to, że jeszcze wtedy nie było go na Śląsku. Chce uniknąć następnych krwawych starć, a takie mogą mieć miejsce w następnych dniach. Bardzo niebezpieczna sytuacja jest na kop. „Ziemowit”, gdzie pod ziemią znajduje się 1400 górników. Na podszybiu ok. 100 desperatów, zdecydowanych na wszystko broni przystępu górnikom, którzy chcieliby opuścić kopalnię. Zawalili oni przejścia na sąsiednią kopalnię „Piaś”, gdzie także znajduje się pod ziemią ok. 1900 górników, - zawalili przejście na szyb „Hołdunów”, które przy przedostało się na powierzchnię kilku górników. Teraz grożą wysadzeniem kopalni, gdyby na jej teren weszła milicja czy wojsko. W tej trudnej sytuacji wojewoda szuka pomocy. Obiecał jej udzielić ks. Biskup w ten sposób, że omówi sprawę z dyrektorem kopalni i sądzi, że znajdą jakieś wyjście z tej sytuacji.

Ks. Biskup był zdania, że przyczyną niepokojów są wypadki internowania wielu osób na tutejszym terenie. Górnicy co zostało już powiedziane przez ks. Biskupa w jego liście do wojewody – są bardzo solidarni i wrażliwi na krzywdy i niesprawiedliwość. Stąd gdyby wypuszczono internowanych, z pewnością opadłoby napięcie między ludźmi [...]

Zwrócono wojewodzie uwagę, że drugą szansą dla złagodzenia nastrojów jest zdecydowane wycofanie ze wszelkich akcji jednostek ZOMO, a zastąpienie ich wojskiem, które cieszy się jeszcze sympatią społeczeństwa. [...]

Źródło: AAKat, Akta Rzeczowe, Rozmowy z władzami, VOL. II VAX 1971/1985, t. 11, k. 468–469, mps.

Źródło: AAKat, Akta Rzeczowe, Rozmowy z władzami, VOL. II VAX 1971/1985, t. 11, k. 467, mps.

1981 grudzień 19, Katowice – Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby na temat stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim (fragmenty).

[...]

Po wczorajszej wizycie przedstawicieli załogi KWK „Piaśń” u bp. H. Bednorza, dniu dzisiejszym o godz. 11.00 na kopalnię przybyło 3 księży. Około godz. 14.00 zjechali oni na dół. Rozmowy zakończyły się o godz. 22.00 bez większych rezultatów. Z księżmi wyjechało 21 górników, w tym 1 chory. Ocenia się, że nadal pod ziemią przebywa ok. 1800 pracowników.

[...]

Źródło: IPN Ka 0103/138, t. 2, k. 415, mps.



1981 grudzień 19, Katowice – Plan działań blokadowych kopalń węgla kamiennego „Piast” i „Ziemowit” w Tychach.

Katowice, dnia 19.12.1981 r.

Zatwierdzam

Tajne

L.dz. Im – 0233/81

Egz. nr 2

Plan

działań blokadowych kopalń węgla kamiennego „Piast” i „Ziemowit” w Tychach.

I. ZAŁOŻENIE:

W związku z wprowadzeniem w dniu 13.12.1981 r. stanu wojennego na terenie kraju ekstremalne grupy „Solidarności” KWK „Piast” i „Ziemowit” ogłosiły strajk okupacyjny na terenie wymienionych zakładów. W związku z powyższym zachwiany został normalny tok wydobywczy, a drastyczne metody działania /terror psychiczny i fizyczny/ stosowane przez organizatorów strajku powodują znaczne osłabienie stanu psychicznego załogi.

Wobec powyższego istnieje potrzeba zastosowania działań blokadowych celem niedopuszczenia do zaopatrywania strajkujących w środki żywności, kontaktowania się z osobami z zewnątrz mogącymi instruować i kierować strajkiem oraz ewentualnego ujęcia organizatorów strajku.

II. ORGANIZACJA DZIAŁAŃ

1. Do kierowania całością działań blokadowych na terenie KWK „Piast” i „Ziemowit” decyzją Komendanta Wojewódzkiego MO został wyznaczony Zespół, którego kierownikiem jest Z-ca Komendanta Wojewódzkiego MO d/s Służby Milicji ppłk mgr St. Woźniak.
2. Dowódcą operacji milicyjnych związanych z przywracaniem naruszonego porządku i bezpieczeństwa publicznego jest Z-ca D-cy Pułku Manewrowego KWMO d/s liniowych mjr B. Buniowski.
3. Dla wsparcia działań blokadowych lub przywrócenie naruszonego porządku publicznego wydziela się do dyspozycji dowódcy operacji odwód w sile 2 kompanii operacyjnych Pułku Manewrowego KWMO Katowice z pełnym wyposażeniem na PZ i środków wsparcia.





2. Naczelnik Wydziału łączności KWMO zorganizuje sieć radiową i opracuje dokument dowodzenia środkami łączności sił MO oraz współdziałania systemem łączności z wojskowym sztabem operacji.
3. Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KWMO:
  - opracuje system blokad tras drogowych w rejonie kopalń „Piaś” i „Ziemowit”, celem odcięcia ruchu samochodowego i skierowania go na trasy okrężne,
  - zapewni pilotaż kolumn wojskowych.
4. Naczelnik Wydziału GMT<sup>1</sup> KWMO zabezpieczy wyposażenie bojowe i sprzęt specjalistyczny sił MO oraz zapewni ich bieżące uzupełnianie.
5. Naczelnik Wydziału Transportu KWMO zabezpieczy środki transportu do działań oraz ich sprawność eksploatacyjną.
6. Naczelnik Wydziału III „A” przedstawi listę osób przewidzianych do zatrzymania w związku z działalnością strajkową.
7. Naczelnik Wydziału Śledczego i Dochodzeniowo-Śledczego rozpracuje system przejmowania osób zatrzymanych i wykonanie czynności procesowych oraz zapewni niezbędne siły i środki do wykonania zadań związanych z konwojem tych osób.
8. Dyrektor Zarządu Zdrowia i Spraw Socjalnych KWMO zabezpieczy operację w siły i środki medyczne, miejsca w szpitalach oraz transport funkcjonariuszy MO i innych osób poszkodowanych.
9. W działaniach stosownie do potrzeb i decyzji użyte zostaną następujące środki przymusu: siła fizyczna, strumienie wody, chemiczne środki obezwładniające, broń palna. Broń palną w operacji pododdziały mogą używać wyłącznie na rozkaz dowódcy operacji za zgodą Komendanta Wojewódzkiego MO.
10. Pododdziały zwarte występują w umundurowaniu „Moro” z wyposażeniem i środkami wzmocnienia przewidzianymi na okres „PZ”.
11. Czas gotowości:
  - koncentracja pododdziałów w miejscu wyczekiwania
  - gotowość do działań.
12. Graficzny plan działań blokadowych sił WP i MO stanowi załącznik nr 1.

## V. SIŁY I ŚRODKI

### 1. Siły

- funkcjonariuszy MO – 521
- członków ORMO – 100
- żołnierzy WP – 210
- funkcjonariuszy SB – 7

<sup>1</sup> Wydział GMT – Wydział Gospodarki Materiałowo-Technicznej

## 2. Środki

- armatki wodne - 2
- broń palna - 521
- samochody specjalne - 2
- samochody SP<sup>2</sup> -
- pojazdy pancerne WP - 30

Wyk. w 2-ch egz. JJ/JK

nr dz. masz. 0128/81

NACZELNIK WYDZIAŁU  
WOJEWÓDZKIEGO STANOWISKA KIEROWANIA  
W KATOWICACH  
z.up. [podpis nieczytelny]  
ppłk K. KUDYBKA

Źródło: IPN Ka 0103/219, cz. 4, k. 139-140, mps.

<sup>2</sup> SP – Straż Pożarna



## Nr 8

1981 grudzień 20, Katowice – Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim (fragmenty).

[...]

Na KWK „Ziemowit” i „Piast” trwają nadal strajki na dole kopalni.

Z kopalni „Ziemowit” do godz. 14.00 wyjechało z dołu 100 pracowników, strajkuje tam nadal ok. 1.200 osób.

W KWK „Piast” notowano pojedyncze przypadki wyjazdu ze względów zdrowotnych. Do godz. 14.00 wyjechało na powierzchnię 30 górników.

Po tej godzinie na obu kopalniach nikt już nie wyjechał. Kontynuowane są działania ze strony przedstawicieli wojska, administracji i MO mające na celu przekonanie strajkujących do wyjazdu na powierzchnię.

[...]

Źródło: IPN Ka 0103/138, t. 2, k. 403–404, mps.

## V. SIŁY I ŚRODKI

### 1. Siły

- funkcjonariuszy MO – 521
- członków ORM – 100
- żołnierzy WP – 210
- funkcjonariuszy SB – 7





**Nr 10**

1981 grudzień 21, Katowice – Informacja Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Katowicach na temat aktualnej sytuacji w województwie katowickim (fragmenty).

[...]

Wśród wielu ludzi panuje klimat przygnębienia i strachu, szczególnie widoczny wśród załóg kobiecych.

W wielu wypowiedziach partię obarcza się odpowiedzialnością za wszystkie poczynania sił porządkowych i wojskowych.

[...]

Na atmosferę społeczną w zdecydowanym stopniu wpływają utrzymujące się strajki w 2 kopalniach i hucie „Katowice”.

Szczególnie mocno komentowany jest ich przebieg w najbliższych położonych osiedlach i miastach.

[...]

Strajki okupacyjne trwają w dalszym ciągu w: Hucie „Katowice” oraz w kopalniach „Piast”, „Ziemowit” w Tychach.

[...]

Katowice, dnia 21.12.81 r. godz. 12.00

Wydział Organizacyjny KW PZPR

*Źródło: AP Katowice, Komitet Wojewódzki PZPR w Katowicach, Wydział Organizacyjny, II/165, b.p., mps.*

1981 grudzień 22, Katowice – Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby dotycząca sytuacji w KWK „Piast”.

**TAJNE**

Katowice, dnia 22.12.1981 r.

egz. nr \_\_\_\_\_

INFORMACJA  
DOT. SYTUACJI W KWK „PIAST”

Strajk w KWK „PIAST” w Tychach-Bieruniu Nowym rozpoczął się w dniu 14.12.1981 r. o godz. 13.30.

Na dole kopalni pozostało wówczas ok. 150 osób z III i IV zmiany, a dołączyło do nich ok. 1.800 górników.

W podziemiu kopalni o godz. 21.00 zjechał inż. Bogacz Zbigniew, były sekretarz Komisji Koordynacyjnej Sekcja Górnictwa, Zawadzki Wiesław przewodniczący KZ „Solidarności” oraz trzech działaczy „Solidarności” tj. Oczko Andrzej, Machalica Andrzej i Urbańczyk Józef.<sup>1</sup>

Wymienieni namawiając górników do strajku utworzyli KS, którego przewodniczącym został Z. Bogacz.

Prowadzone z nim rozmowy drogą telefoniczną przez władze administracyjne dot. zaniechania strajku nie dały pozytywnych rezultatów.

Należy nadmienić, że Z. Bogacz przewidziany był do internowania w ramach akcji krypt. „Jodła”. Z uwagi na fakt, iż się ukrył, nie został internowany, w związku z czym jego pobyt w kopalni dał początek akcji strajkowej.

W sumie od momentu strajku na dole przebywało 1.895 osób. Z uzyskanych nie potwierdzonych informacji wynika, że na dole kopalni znajduje się nn. osobnik podający się za emisariusza z Gdańska. Protestujący domagają się zwolnienia wszystkich internowanych, a w tym zastępcę przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Przeds.[iębiorstwa] Robót Górniczych w KWK „PIAST” S.[tanisława] Dziwaka. Domagają się ponadto odwołania stanu wojennego i zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim osobom uczestniczącym w strajku.

Strajkujący umiejscowili się na poziomie 650 i 500 metrów, m.in. w pomieszczeniach głównej pompowni, chodniku wentylacyjnym, na dworcach osobowych i podszybiu.

Szyb jest pilnowany przez bojówkarzy.

<sup>1</sup> Powinno być: Adam



W związku ze strajkiem Minister Górnictwa i Energetyki podjął decyzję o wstrzymaniu zjazdu do pracy górników, w celu uniknięcia powiększenia się grupy strajkujących.

Na dół kopalni zjechało 20 osób ze służby utrzymania ruchu.

W dniu 15.12.br. połowa strajkujących górników zdecydowana była na wyjazd. Nie zostali oni jednak wypuszczeni przez „bojówkarzy” komitetu strajkowego.

Dyrektor kopalni ze względu na presję rodzin strajkujących górników zezwolił na zwiezenie wody i żywności strajkującym.

W dniu 16.12.br. o godz. 18.30 na powierzchni kopalni obok bramy głównej zebrały się rodziny strajkujących w liczbie ok. 30 osób. W dniu 17.12.br. o godz. 15.30 prowadzone były rozmowy telefoniczne ze strajkującymi górnikiemami z udziałem dwóch przedstawicieli LWP i księdza.

Strajkujący chcieli się upewnić, czy na terenie kopalni przebywają jednostki MO i LWP.

Tego samego dnia o godz. 18.30 na powierzchnię wyjechało 3 górników, celem przeprowadzenia rozmów z oficerami WP i księdzem. Z grupy tej dwóch górników uciekło nie udzielając żadnej informacji, a pozostały nie chciał zjechać na dół. Zgromadzone kobiety w ilości ok. 100 osób zadeklarowały się, że zjadą na dół kopalni, celem przekonania strajkujących.

Mimo uzyskania zgody z Min.[isterstwa] G[órnictwa]iE[nergetyki] kobiety nie zjechały na dół ze względu na zdecydowany protest strajkujących.

Strajkujący górnicy nie wypuszczają na powierzchnię nawet chorych.

W dniu 18 bm. O godz. 16.15 do biskupa H. Bednorza udali się przedstawiciele kopalni „PIAST”: B. Jędruszek, Z. Łukosz, R. Koniczek.

Bp. H. Bednorz nie wyraził zgody na przyjazd do kopalni.

W dniu 18.12.br. o godz. 19.10 po wyjeździe z kopalni „PIAST” i spotkaniu się z rodziną, na skutek depresji psychicznej rzucił się z dachu trzypiętrowego budynku przy ul. [...] w Tychach [...] wraz z 4-ro letnią córką. W wyniku upadku doznali obrażeń i przebywają w szpitalu.

O godz. 21.30 wyjechało z dołu kopalni 6 chorych górników oraz 1 górnik uznany przez strajkujących za „kapusia”, ze względu na częste kontakty telefoniczne z powierzchnią kopalni.

W dniu 19.12.br. wg danych uzyskanych w markowni kopalni na dole znajdowało się 1882 górników.

Ze strajkującymi górnikiemami podjęło pertraktacje 3 księży, którzy w towarzystwie sygnalisty zjechali w podziemia kopalni. Ich rozmowy nie przyniosły spodziewanych rezultatów.

W godzinach od 14.30 – 22.00 tego samego dnia wyjechało na powierzchnię 21 górników. Od 22.30 – 23.00 KS zerwał łączność telefoniczną z powierzchnią kopalni. W dniu 20.12.br. o godz. 7.00 telefonował z dołu kopalni członek KZ NSZZ ob. Machalica, że do wyjazdu przygotowuje się 10 górników. Na powierzchni kopalni dało się odczuć zdenerwowanie zgromadzonych tam rodzin, ze względu na przyjazd 3 czołgów.

W ciągu dnia 20.12.br., wyjechało z kopalni 46 górników. Z ich relacji wynikało, że na dole panuje terror fizyczny i psychiczny wywierany przez komitet strajkowy. Do dnia 21.12.br. do godz. 6.20 od początku na powierzchnię wyjechało 168 osób, a w podziemiach znajduje się 1742.

Strajkujący ograniczali łączność telefoniczną z powierzchnią, jak również w stosunku do zdecydowanych na wyjazd stosowano presję w postaci „rozbierania do naga, przechodzenia między szpalerem bojówkarzy, którzy pluli na przechodzącego”. Następnie na podszybiu wyjeżdżających myto wodą z hydrantu, zezwalając na ubranie się.

Z uzyskanych informacji od górników wynika, że do inspiratorów strajku należą również A. Machalica, B. Zbig, J. Krawczyk, [...]

Od początku strajku do dnia 21.12.br. wyjechało 124 górników, a pozostało 1.726.

Na powierzchni kopalni rodziny górników organizują dla strajkujących paczki żywnościowe. Równocześnie powstał na powierzchni komitet składający się z 17 kobiet organizujących składki pieniężne na wyżywienie. Zebrano ogółem 135 tys. złotych.

W dniu 21.12.br. na terenie kopalni przebywali księża z okolicznych parafii, którzy po zjeździe na dół przeprowadzili rozmowy ze strajkującymi, w których nakłaniali do przerwania strajku, jednak bez pozytywnego rezultatu.

W ciągu dnia 22.12.br. na powierzchnię wyjechało 28 osób. Pozostało na dole 1.714.

Z informacji uzyskanej od nadinspektora OUG w Tychach, który wizytował na poziomie 650 m dwa chodniki z polecenia sztabu kopalni wynika, że górnicy są rozmieszczeni w różnych punktach tego poziomu. Strajkujący pokazywali mu magazyn żywności, który mają zorganizowany w jednej z komór na podszybiu. W wizytowanych chodnikach i wyrobiskach wskazanych przez sztab dyrekcji panują dobre warunki geologiczne. Wizytujący nie stwierdził na podszybiu na poziomie 650 przewodów oraz materiałów wybuchowych. Na poziomie 650 nie ma komory z materiałem wybuchowym. Taki magazyn znajduje się na poziomie 500. Jeden ze strajkujących oświadczył, że materiał wybuchowy został użyty do zaminowania „dukli”<sup>2</sup> /rura o średnicy 1000 mm pomiędzy poziomem 500, a 650/. Strajkujący chcąc udowodnić dobrą atmosferę podczas obchodu inspektora OUG śpiewali piosenki oraz

<sup>2</sup> dukla – szybyk o niewielkim przekroju



odczytali mu wiersz na temat stanu wojennego. Przez cały czas nadinspektor był konwojowany przez grupę 3 osób, których nie zna. Przy wyjeździe na powierzchnię jeden ze strajkujących inż. Bogacz stwierdził, że będą tu na dole organizowali „Sylwestra”.

W dniu 13.12.br. przeprowadzone zostały rozmowy ostrzegawcze z niżej wymienionymi:

A.Machalicą, W. Zawadzkim, A. Oczko, którzy napisali oświadczenia, że nie podejmą żadnej akcji strajkowej na kopalni.

W dniu 21.12.br. przeprowadzono 5 rozmów z górnikami, którzy wyjechali na powierzchnię kopalni. Ob. J. Matlak<sup>3</sup> zgodził się na udzielenie wywiadu w środkach masowego przekazu. Również na udzielenie wywiadu wyraził zgodę nadinspektor OUG w Tychach ob. L. Grzyb.

Komitet strajkowy zorganizował na dole kopalni „bojówki” na czele których między innymi stanęli St. Paluch i K. Dann.<sup>4</sup>

Zadaniem tych bojówek jest niedopuszczenie do wyjazdu na powierzchnię pozostałych na dole górników. Wywierają również na strajkujących presje w sposób terrorystyczny, podporządkowując ich sobie.

Z uzyskanego rozpoznania wynika, że pozostająca załoga na dole KWK „PIAST” jest zdeterminowana i dezorientowana w ogólnej sytuacji panującej w kraju. Wśród nich znajduje się większość osób, która chciałaby opuścić podziemia kopalni, jednakże ze względu na wręcz terrorystyczne działania przywódców strajku mają znikome możliwości.

[podpis nieczytelny]

Płk Dr J. Gruba

Wyk. w 2 egz.

egz. nr 1 adresat

egz. nr 2 a/a

nr dz. masz. 01259/81

*Źródło: AIPN, MSWII, 2572, k. 50–54, mps.*

<sup>3</sup> Józef Matlak

<sup>4</sup> Powinno być: Kazimierz Damm

1981 grudzień 22, Katowice – Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach plk. Jerzego Gruby dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim (fragmenty).

[...] W KWK „Piast” strajk na dole kopalni kontynuuje 1707 górników. Wyjeżdżający na powierzchnię są zmuszani przez KS do składania przysięgi, iż nie będą informować, kto jest organizatorem strajku, a także podawać nazwisk bojówkarzy.

Również na tej kopalni KS zerwał łączność z dyrekcją, a ponadto nie zezwala na zjazd pracowników dozoru.

Na powierzchni przebywa liczna grupa kobiet /żon górników/, które domagają się zjazdu na dół kopalni, na co nie zezwala KS.

Uzyskane informacje wskazują, że strajkujący górnicy są terroryzowani przez KS i bojówkarzy, którzy za nieposłuszeństwo karzą ich zmniejszaniem racji żywnościowych, bądź karami cielesnymi. KS przekazuje ponadto górnikom fałszywe informacje o sytuacji w kraju, województwie i innych kopalniach, strasząc ich przy tym konsekwencjami w przypadku wyjazdu na powierzchnię /m.in. natychmiastowe aresztowanie przez wojsko/.

Na obu tych kopalniach typuje się żony górników do przeprowadzenia odpowiednich rozmów z przebywającymi na dole strajkującymi, w celu ich przekonania do wyjazdu na powierzchnię oraz nie obawiania się konsekwencji przez zwykłych uczestników strajku.

Źródło: IPN Ka 0103/138, t. 2, k. 388, mps.



### Nr 13

1981 grudzień 22, Katowice – Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby dotycząca sytuacji operacyjno-politycznej w województwie katowickim w okresie od 20 do 22 grudnia 1981 r. (fragmenty).

[...]

Do chwili obecnej na terenie województwa w dalszym ciągu trwają strajki na: hucie „KATOWICE” oraz KWK „PIAST” i „ZIEMOWIT”.

[...]

Sytuacja na KWK „PIAST” i „ZIEMOWIT” w stosunku do przedstawionej w informacji z dnia 19.bm. nie uległa zasadniczej zmianie, jeśli chodzi o postawę komitetu strajkowego i stosunki panujące wśród uczestników na dole kopalni. Z informacji uzyskiwanych od górników, którzy wyjechali na powierzchnię wynika, że są oni terroryzowani i zastraszeni przez komitety strajkowe tych kopalń oraz grupy bojówkarzy.

W KWK „Piaś” do dnia dzisiejszego na dole przebywa 1707 górników, a od początku strajku na powierzchnię wyjechało 143 górników /dane wg znaczków ewidencyjnych/.

W KWK „Ziemowit” na dole kopalni pozostaje do chwili obecnej 1124 górników, a od początku strajku uciekło innymi szybami lub wyjechało na powierzchnię 904 górników.

Uzyskiwane informacje wskazują, że wśród większości strajkujących panuje nastrój przygnębienia i niepewności, co do dalszego losu, występuje duże zmęczenie fizyczne i psychiczne potęgowane dodatkowo poprzez zastraszenie szeregowych górników terrorem KS i bojówkarzy oraz przekazywanie fałszywych informacji o sytuacji w kraju, województwie i innych kopalniach.

W omawianym okresie na wszystkich trzech zakładach, w których trwają jeszcze strajki podejmowane były działania propagandowe i inspirujące w celu dezintegracji strajkujących, osłabienia siły oddziaływania propagandy komitetów strajkowych oraz przekonania uczestników strajku o niecelowości kontynuowania strajku poprzez zapewnienie nie wyciągania sankcji karnych wobec jego zwykłych uczestników. Oddziaływania te czynione są m.in. poprzez włączanie z naszej inspiracji kleru i rodzin strajkujących, a także rozmowy prowadzone z przedstawicielami strajkujących przez władze wojskowe.

[...]

Źródło: IPN Ka 0103/138, t. 2, k. 379, mps.

1981 grudzień 23, Katowice – List bp. katowickiego Herberta Bednorza do wojewody katowickiego gen. dyw. Romana Paszkowskiego (fragmenty).

[...]

Na koniec chciałbym dodać, że razem z ks. bpem Zimniakiem, ks. dziek. Świerzym, księżmi proboszczami Resiakiem, Przybyłą i Kuczerą nie ustaję w zabiegach, by nakłonić górników z kopalni „Ziemowit” i „Piast” do opuszczenia podziemi kopalnianych. Mam w związku z tym jedną tylko prośbę i ufam w głębi serca, że będzie spełniona: wyjeżdżających na powierzchnię nie mogą spotkać żadne represje czy przesłuchania ze strony kogokolwiek, w przeciwnym bowiem wypadku pozostający pod ziemią zatną się w swoim uporze, a do nich mogą przyłączyć się górnicy z innych kopalń, co byłoby okropnym nieszczęściem dla Śląska i całej Polski.

[...]

Źródło: AAKat, Akta Rzeczowe, Rozmowy z władzami, VOL. II VA X 1971/1985, t. 11, k. 473, mps.

Dalsze polityzowanie tego protestu i przebywanie w trudnych warunkach w kopalni, to już tylko bezcelowe narażenie Waszego zdrowia, nawet życia śląskich kolegów. A przy tym niebezpieczeństwo dla rodziny i rodziny.

Apelujemy do Waszych sumień i rozsądku, nie pogłębiajcie ich stale wzrastającej troski o Was i Waszą rodzinę, nie narażajcie ich na niebezpieczeństwo i śmierć najbliższych.

Niesieci nie wszystkie listy docierają do Waszych rak. Listy te zatrzymywane są przez przebywających wśród Was ludzi, którzy głosząc hasło walki o wolność i demokrację sami stosują cenzurę, demagogię a nawet metody przymusu i poniżania innych.

Tych ludzi musi osądzić prawnie, a każdy następny przypadek stosowania przez nich metod przymusu i narażania zdrowia i życia innych ubliża ich sumienia i pogłębia ich winę w naruszaniu najbardziej humanitarnych praw bo chroniących godność i życie ludzi.

Przedstawiciele dyrekcji kopalń ponawiać będą nadal próby rozinów i perswazji o bezcelowości dalszego przebywania na dole.

Jesteśmy przekonani, że zwycięży rozsądek i Wy również zasiądziecie do stołu wigilijnego wraz z oczekującymi rodzinami.

Źródło: Biblioteka Śląska w Katowicach, Dział Dokumentów Życia Społecznego, druk ulotny.



1981 grudzień 23, Katowice – Informacja Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Katowicach na temat działań partyjnych oraz sytuacji społeczno-politycznej w województwie (fragmenty).

[...] W śląskich kopalniach „Piast” i „Ziemowit” trwają akcje terrorystyczne wobec znacznej liczby górników. Aktualnie w kopalni „Piast” nieliczna grupa terrorystów uniemożliwia opuszczenie dołu kopalni przez ok. 1.500 górników. W ciągu ostatniej doby ponad 200 górnikom mimo szykan, szantażu, przemocy fizycznej i deptania godności ludzkiej stosowanych przez zdeterminowanych awanturników związanych z KPN i KOR, udało się.

W kopalni „Ziemowit” zniewolonych jest ok. 1113 górników a w ostatnich godzinach udało się przerwać terrorystyczny kordon kilkudziesięciu górnikom. W dalszym ciągu są podejmowane intensywne działania dla rozładowania groźnej sytuacji terrorystycznej, której ofiarą jest część załogi wymienionych kopalń.

Instancje i organizacje partyjne oraz środowiska społeczne woj. katowickiego podejmują rezolucje, oświadczenia i listy potępiające działania grup terrorystycznych oraz jednocząc się z górnikami będącymi ofiarami bojówkarzy „Solidarności” związanych z KPN i KOR.

[...]

Wydział Organizacyjny KW

Źródło: AP Katowice, Komitet Wojewódzki PZPR w Katowicach, Wydział Organizacyjny, II/165, b.p., mps.

W omawianym okresie na wszystkich trzech zakładach, w których trwają jeszcze strajki podejmowane były działania propagandowe i inspirowane w celu dezintegracji strajkujących, osłabienia siły oddziaływania propagandy komitetów strajkowych oraz przekonania uczestników strajku o niecelowości kontynuowania strajku poprzez zapewnienie nie wyciągania sankcji karnych wobec jego zwykłych uczestników. Oddziaływania te czynione są m.in. poprzez włączanie z naszej inspiracji kleru i rodzin strajkujących, a także rozmowy prowadzone z przedstawicielami strajkujących przez władze wojskowe.

Źródło: IPN Ka 0103/138, t. 2, k. 379, mps.

1981 grudzień – Apel do górników strajkujących kopalń „Ziemowit” i „Piast”.

### **Górnicy!**

Upływa kolejna doba podjętego przez Was i górników sąsiedniej kopalni „Ziemowit” („Piast”) strajku okupacyjnego na dole kopalni.

Organizowane w dniach 14 i 15 grudnia br. w niektórych kopalniach strajki już dawno zakończyły się. Ostatni komitet strajkowy w kopalni „Borynia” rozwiązał się w dniu 18.12.br.

We wszystkich pozostałych kopalniach trwa normalna praca, w wyniku której kraj otrzymuje tak potrzebny w chwili obecnej węgiel.

Codzienne zadania przemysł węglowy wykonuje systematycznie, brak tylko węgla z Waszych kopalń.

Jeżeli docierają do Was inne nieprawdziwe informacje, możecie poprzez wybraną delegację zapoznać się z sytuacją panującą w innych kopalniach.

Wyraziliście swój protest przeciw ogłoszeniu stanu wojennego i związanych z nim nieuchronnie czasowych ograniczeń i wyrzeczeń.

Protest ten – o czym przekonana jest znaczna większość Waszych kolegów w innych kopalniach, jak również większość społeczeństwa w kraju jest już niesłuszny i bezcelowy.

Dalsze podtrzymywanie tego protestu i przebywanie w trudnych warunkach dołu kopalni, to już tylko bezcelowe narażenie Waszego zdrowia, nawet życia słabszych kolegów. A przecież jesteście tak potrzebni dzieciom, żonom i rodzinom.

Apelujemy do Waszych sumień i rozsądku, nie pogłębiajcie ich stale wzrastającej troski o Was. Ta troska i prośby o powrót do domów wyraża się w telefonach i listach najbliższych.

Niestety nie wszystkie listy docierają do Waszych rąk. Listy te zatrzymywane są przez przebywających wśród Was ludzi, którzy głosząc hasło walki o wolność i demokrację sami stosują cenzurę, dezinformację a nawet metody przymusu i poniżania innych.

Tych ludzi musi osądzić prawo, a każdy następny przypadek stosowania przez nich metod przymusu i narażania zdrowia i życia innych obciąża ich sumienia i pogłębia ich winę w naruszaniu najbardziej humanitarnych praw bo chroniących godność i życie ludzi.

Przedstawiciele dyrekcji kopalń ponawiać będą nadal próby rozmów i perswazji o bezcelowości dalszego przebywania na dole.

Jesteśmy przekonani, że zwycięży rozsądek i Wy również zasiądziecie do stołu wigilijnego wraz z oczekującymi rodzinami.

*Źródło: Biblioteka Śląska w Katowicach, Dział Dokumentów Życia Społecznego, druk ulotny.*



1981 grudzień 23, Katowice – Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim (fragmenty).

[...]

Na strajkujących kopalniach w dalszym ciągu wyjeżdżają na powierzchnię niewielkie grupy górników. Aktualnie w KWK „Ziemowit” pozostaje na dole kopalni 1001 osób, natomiast w KWK „Piast” 1.599 górników. Atmosfera wśród strajkujących stopniowo się pogarsza, narastają nastroje przygnębienia.

W dniu dzisiejszym w godzinach wczesno rannych grupa 34 górników z KWK „Ziemowit” wysadziła przy pomocy materiałów wybuchowych tamę dzielącą tą kopalnię od KWK „Piast”. Następnie przeszli oni na kopalnię „Piast” i zaminowali tam podszybie. Po kilku godzinach odminowali je i wycofali się z powrotem na KWK „Ziemowit”.

Uzyskano informację, że jeden z pracowników powierzchniowych KWK „Ziemowit” /KRYSZTYN Eugeniusz/ podejmuje próby zorganizowania grupy osób w celu przyłączenia się do strajkujących na dole i w ten sposób udzielenia im moralnego wsparcia.

Podjęto działania w celu wyjaśniania i ewentualnej likwidacji tej inicjatywy.

W dniu wczorajszym Bp Bednorz przyjął Vice Ministra Górnictwa Gustka i dyrektora KWK „Piast”. W trakcie rozmowy zgodził się z ich oceną, że istniejąca sytuacja na strajkujących kopalniach jest olbrzymią tragedią ludzką, a desperacja graniczy tam ze szaleństwem. Ordynariusz stwierdził, że cały czas przykłada maksimum uwagi do tego problemu. Uważa, że do tych rozfanatyzowanych ludzi nie trafiają już żadne argumenty, o czym świadczy fakt że nie chcieli spotkać się z księżmi, którzy chcieli do nich wczoraj zjechać. W tej sytuacji według niego należałoby wstrzymać jakąkolwiek ingerencję z zewnątrz i czekać by upór strajkujących złamał się samorzutnie. Bp. Bednorz wydał instrukcje dla księży aby z tłumami nie walczyli, gdyż tłum reaguje demagogicznie. W tej konkretnej sytuacji księża według niego są o tyle usprawiedliwieni, że ostatnio nie mogli zjechać na dół, a tylko rozmawiali telefonicznie.

Stwierdził ponadto, że kościół nie zaakceptuje żadnych antyhumanitarnych środków, żadnego gwałtu, podkreślając przy tym że należy z całą konsekwencją działać przeciwko prowokatorom z zewnątrz. Jest przekonany, że ktoś z góry zachęca górników by wytrwali w strajku. Określił te osoby jako niepoczytalnych wariatów, którzy kosztem strajkujących chcą zostać bohaterami. Opowiadając się za wersją

rozwiązania konfliktu na drodze perswazji i bez użycia siły „choćby to miało trwać jeszcze tydzień” wyraził pogląd, żeby z terenu kopalni usunąć milicję i wojsko.

Oświadczył, że w wigilię Świąt Bożego Narodzenia kościół diecezjalny zaangażuje cały swój autorytet w rozwiązaniu tego konfliktu. Stwierdził, że jeśli zajdzie potrzeba to osobiście pojedzie na kopalnię, gdy inne próby nie dadzą rezultatu. Zachęcił przy tym jednak swoich rozmówców do cierpliwości i nadzoru, szczególnie nad grupą bojówkarzy.

[...]

*Źródło: AIPN, MSW II, 2572, k. 30–31, mps.*

Ordynariusz przewiduje dwie możliwości przekazania jego posłania: wymieniona delegacja zjedzie na doł i bp Zimniak odczyta posłanie wśród pracujących tam górników delegacja odczyta posłanie przedstawicielom górników, którzy wyjadą z dołu.

[...]

*Źródło: IPN Ka 0103/138, t. 2, k. 333–334, mps.*



**Nr 18**

1981 grudzień 24, Katowice – Informacja Zespołu Informacyjnego Komendy Wojewódzkiej MO w Katowicach na temat stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego województwa katowickiego w dniu 23 grudnia 1981 (fragmenty).

[...]

W KWK „Piast” w Tychach, Bieruniu Nowym nadal trwa akcja strajkowa. W dniu 23.12.br. wyjechało 161 osób. Natomiast od rozpoczęcia strajku łącznie wyjechało 360 osób. Na dole pozostaje nadal 1490 górników. Uzyskano informacje, że 4 górników o godz. 10.45 za pomocą materiałów wybuchowych na poziomie 500 zatara-sowało przejście do Kop. Ziemowit odminowując przedtem ten poziom.

KWK „Ziemowit” w Tychach Łędzinach nadal trwa akcja strajkowa. W dniu 23.12.br. wyjechało 20 osób chorych. Od początku strajku wyjechało 1035 osób. Na dole pozostaje 993 górników.

[...]

Źródło: AIPN, MSW II, 2572, k. 37, mps.

1981 grudzień 24, Katowice – Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim na dzień 24 grudnia do godz. 12.00 (fragmenty).

[...] W KWK „PIAST” na dole pozostaje 1.490 górników /w dniu wczorajszym wyjechało 161 osób, a łącznie od początku strajku 360 górników/.

W wyniku naszych działań inspirujących w dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych na strajkujące kopalnie ma udać się delegacja kurii katowickiej z bp. Zimniakiem na czele i przekazać strajkującym skierowane do nich posłanie bp Bednorza. W posłaniu tym stwierdza się m.in.:

- zwracam się do Was, jako biskup, którego nazwaliście biskupem górników;
- apeluję do Was, abyście wyjechali i spędzili kolację wigilijną ze swoimi rodzinami, jak każe chrześcijański i katolicki zwyczaj;
- nie żądam tego od Was, ale proszę i podaję pod rozwagę, ponieważ czekają na Was matki, żony i córki.

Ordynariusz przewiduje dwie możliwości przekazania jego posłania:

- wymieniona delegacja zjedzie na dół i bp Zimniak odczyta posłanie wśród przebywających tam górników
- delegacja odczyta posłanie przedstawicielom górników, którzy wyjadą z dołu.

[...] *Źródło: IPN Ka 0103/138, t. 2, k. 333–334, mps.*

Gdy chudzi o kop „Pias” – religijny...  
przyczynić się tam do spokoju. Przed chwilą razem z księżm, którzy już poprzednio byli na „Piaście”, pojechał w imieniu Biskupa Ordynariusza ks. bp Zimniak. Ma on odczytać górnikom siedzącym pod ziemią...  
list wojewodzie, a następnie przekazałem prośbę Bpa Ordynariusza, by list ten nie był publikowany. Wojewoda okazał zrozumienie dla tej prośby i sam zaznaczył, że rozumie, iż Biskup nie chce aby jego zaangażowanie było rozumiane politycznie. On sam i władze traktują to zaangażowanie w kategoriach humanitarnych. Wyraził jeszcze raz wdzięczność za wszystko co robi Kościół i prosił o przekazanie tego Biskupowi.



1981 grudzień 24, Katowice – Informacja Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Katowicach płk. Z. Baranowskiego dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim (fragmenty).

[...]

Na KWK „PIAST” w dniu dzisiejszym podczas I zmiany wyjechało 180 górników, a od początku strajku 547. Na dole pozostało wg znaczków identyfikacyjnych 1.303 górników.

O godz. 11.20 na kopalnię przybył bp Zimniak, który o godz. 12.00 zjechał na dół, w celu przeprowadzenia rozmów ze strajkującymi, którzy rozmieszczeni są w grupach na trzech poziomach wydobywczych.<sup>1</sup>

Bp Zimniak ma przekazać strajkującym skierowane do nich posłanie katowickiego ordynariusza bp Bednorza, które jest m.in. wynikiem naszej inspiracji. W posłaniu tym stwierdza się m.in.:

- zwracam się do Was, jako biskup, którego nazwaliście biskupem górników;
- apeluję do Was, abyście wyjechali i spędzili kolację wigilijną ze swoimi rodzinami, jak każe chrześcijański i katolicki zwyczaj;
- nie żądam tego od Was, ale proszę i podaję pod rozwagę, ponieważ czekają na Was matki, żony i córki.

Na powierzchni kopalni zgromadzonych jest około 200–300 żon i członków rodzin górników, którzy drogą telefoniczną wywierają presję na strajkujących, aby wyjeżdżali na powierzchnię.

W dalszym ciągu m.in. na skutek naszej inspiracji lokalne środki masowego przekazu, prasa i RTV, realizują tematy związane z prowadzonymi akcjami strajkowymi, działalnością sił porządkowych na hucie „KATOWICE” naświetlając równocześnie w odpowiedni sposób społeczny kontekst tych wydarzeń oraz negatywną rolę organizatorów akcji strajkowych.

[...]

*Źródło: IPN Ka 0103/138, t. 2, k. 338–339, mps.*

<sup>1</sup> Prawdopodobnie chodzi o trzy miejsca, w których odbywały się modlitwy. Zob. dokument nr 23.

1981 grudzień 28, Katowice – Notatka służbowa ks. Benedykta Woźnicy z rozmowy z wojewodą katowickim gen. Romanem Paszkowskim odbytej 24 grudnia 1981 r. w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach.

#### Notatka służbowa

W czwartek dnia 24 grudnia br., w wigilię świąt Bożego Narodzenia dyr. Wydz. d/s Wyznań przybył do ordynariatu z zaproszeniem wojewody katowickiego generała R. Paszkowskiego dla delegata ks. Biskupa Ordynariusza, z którym chciał porozmawiać na temat aktualnej sytuacji na kop. „Piast”. Według dyr. Wydziału: „chciał porozmawiać na temat decyzji polityczno-porządkowych”.

Na polecenie ks. Biskupa Ordynariusza udałem się do Urzędu Wojewódzkiego, gdzie zostałem natychmiast przyjęty przez Wojewodę.

Na początku rozmowy przekazałem mu kolejny list z dalszymi nazwiskami internowanych z prośbą o ich zwolnienie. Listu tego jednak wojewoda nie przeczytał, wspominał jedynie, że sprawa jest w toku rozpatrywania.

Najważniejszą sprawą dla niego był zgodnie z zapowiedzią udział Kościoła w uspokojeniu nastrojów protestu na kop. „Piast”.

Zacząłem swoją relację na temat aktywności naszej w tym zakresie od działalności na kop. „Ziemowit”.

To jednak mniej interesowało generała. Powiedział, że to zmierza ku końcowi, podobnie jak huta „Katowice”.

Opowiedział mi, że wczoraj wziął na siebie ryzyko interwencji siłowej na Hucie Katowice i jest ogromnie zadowolony, gdyż nie tylko nie padł żaden strzał, ale nawet nikt nie został pobity. Większość robotników mogła spokojnie pójść do domów, a aresztowanych zostało ok. 230 osób, podejrzanych o kierowanie strajkiem.

Gdy chodzi o kop. „Piast” – relacjonowałem dalej – Kościół w dalszym ciągu chce przyczynić się tam do spokoju. Przed chwilą razem z księżmi, którzy już poprzednio byli na „Piaście”, pojechał w imieniu Biskupa Ordynariusza ks. bp Zimniak. Ma on odczytać górnikom siedzącym pod ziemią list Bpa Ordynariusza. Preczytałem ten list wojewodzie, a następnie przekazałem prośbę Bpa Ordynariusza, by list ten nie był publikowany. Wojewoda okazał zrozumienie dla tej prośby i sam zaznaczył, że rozumie, iż Biskup nie chce aby jego zaangażowanie było rozumiane politycznie. On sam i władze traktują to zaangażowanie w kategoriach humanitarnych. Wyraził jeszcze raz wdzięczność za wszystko co robi Kościół i prosił o przekazanie tego Biskupowi.



Przekazałem wojewodzie także warunek Biskupa mianowicie, że górnicy z „Piasta” nie będą represjonowani, o czym zapewnia ich Biskup w swoim piśmie. Wojewoda oświadczył, że to jest oczywiste, gdy chodzi o szeroki ogół górników, ale skutki prawa stanu wojennego muszą odczuć przewodnicy.

Rozmowa trwała ok. 40 minut i zakończyła się wzajemnym złożeniem sobie życzeń.

Katowice, dnia 28 grudnia 1981 r.

B. Woźnica [podpis odręczny]

Źródło: AAKat, Akta Rzeczowe, Rozmowy z władzami, Vol. II VA X 1971/1985, t. 11, k.471, mps.

1981 grudzień 24, Katowice – Informacja Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Katowicach na temat bieżących działań politycznych oraz aktualnej sytuacji w województwie katowickim (fragmenty).

[...]

Odnotowuje się działania społeczne wychodzące naprzeciw zamierzeniom doprowadzenia życia społecznego województwa do pełnej normalizacji. Zarząd Oddziału Polskiego Związku Rencistów i Inwalidów w Czeladzi zwrócił się z listem otwartym do górników kopalni „Piast” i „Ziemowit”, w którym apeluje o zaniechanie akcji protestacyjnej i odcięcie od działań terrorystycznych grupy bojówkarzy. W liście wskazuje się, że obecnie wszelkie akcje protestacyjne szkodzą narodowi i im rodzinom oraz stanowią narzędzie skompromitowanych przywódców „Solidarności” w sianiu chaosu i zamętu w kraju. Podkreśla się również, że przemysł i rolnictwo potrzebuje węgla. W zakończeniu listu wyrażono przekonanie, że górnicy tych kopalń zaniechają swojego działania.

Podobne rezolucje, apele i listy wystosowane zostały przez aktyw partyjny oraz grupy społeczne m.in. z Katowic, Bytomia, Gliwic i Siemianowic. Dotychczas listy takie wysłały Egzekutywy KZ PZPR KWK „Staszic, KWK „Wieczorek”, KWK „Katowice”, huty „Baildon” i Zjednoczenia Dongos. Natomiast w Bytomiu egzekutywy KZ PZPR KWK „Powstańców Śl.”, KWK „Miechowice” oraz wielu innych zakładów /ponad 50/.

[...]

Działania i inicjatywy podjęte przez Komitet Wojewódzki PZPR w Katowicach:

[...]

– Wystosowany przez KW PZPR apel do górników kopalni „Piast” i „Ziemowit”<sup>1</sup> poddanych terrorowi grup bojówkarzy, spotkał się z ogromnie pozytywnym przyjęciem przez członków partii i większość społeczeństwa. Aktyw partyjny licznych zakładów pracy i środowisk inicjuje i podejmuje rezolucje, listy oraz oświadczenia potępiające akcje terrorystyczne trwające w dwóch śląskich kopalniach. Egzekutywy instancji i organizacji partyjnych, aktyw organizacji młodzieżowych, ZBOWiD, Ligi Kobiet oraz innych środowisk społecznych, jednoczy się z górnikami zmuszanymi terrorem psychicznym i fizycznym stosowanym przez grupy awanturników i bojówkarzy do bojkotu pracy /w dniu wczorajszym podjęto ponad 50 rezolucji/.

[...]

Znajdująca się od 10 dni pod terrorem grup bojówkarzy Solidarności część załogi kopalni „Ziemowit” w dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych

<sup>1</sup> Zob. dokument nr 16.



dobrowolnie opuściła dół kopalni /pozostało ok. 300 osób/. Również w kopalni „Piaś” grupy górników opuszczają dół kopalni /w dniu dzisiejszym wyjechało 213 górników/.

K-ce, dnia 24.12.1981 r. Wydział Organizacyjny KW  
godz. 12.00

Źródło: AP Katowice, Komitet Wojewódzki PZPR w Katowicach, Wydział Organizacyjny, II/165, b.p., mps.

1981 grudzień 25, Katowice – Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim (fragmenty)

[...]

W podziemiach KWK „Piast” nadal przebywa ok. 1280 górników. W dniu wczorajszym w godzinach 12.00 – 18.15 na dole kopalni przebywał sufragan diecezji katowickiej bp J. Zimniak wraz z trzema księżmi z okolicznych parafii. W trzech punktach na poziomie, na którym zgrupowani są górnicy odprawione zostały msze. Odczytano także apel bpa H. Bednorza o przerwanie strajku. Działania te nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Wg relacji bpa J. Zimniaka większość górników zdecydowana jest przebywać nadal pod ziemią.

W dalszym ciągu też wysuwane są przez nich następujące żądania:

- zniesienia stanu wojennego;
- uwolnienia wiceprzewodniczącego KZ Solidarności Szelągowskiego;
- nie represjonowania organizatorów i uczestników strajków.

Bp Zimniak uważa ponadto, iż organizatorzy akcji w kopalni skłaniają się do podjęcia głodówki.

Prowadzone są nadal działania operacyjne i propagandowe mające na celu doprowadzenie do zakończenia strajku i wyjazdu załogi na powierzchnię.

[...]

Źródło: IPN Ka 0103/138, t. 2, k. 327–328, mps.



1981 grudzień 26, Katowice – Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby dla Komendanta Głównego MO gen. Józefa Beima na temat rozwoju sytuacji w Hucie „Katowice” oraz kopalniach „Ziemowit” i „Piast” w dniach 24–25 grudnia 1981 r. (fragmenty)

[...]

### III. KWK „Piast”

W podziemiach KWK „Piast” nadal przebywa ok. 1166 górników. Ilość ich systematycznie ulega zmniejszeniu. O ile bowiem w dniu 24 bm. w podziemiach kopalni, wg znaczków identyfikacyjnych przebywało 1303 górników, to w dniu 26 bm. w godzinach rannych już 1166.

W dniu 24 bm. w godzinach 12.00–18.15 na dole kopalni przebywał sufragan diecezji katowickiej biskup J. Zimniak wraz z trzema księżmi z okolicznych parafii.

W trzech punktach na poziomie, na którym zgrupowani są górnicy odprawione zostały msze. Odczytano także apel biskupa H. Bednorza o przerwanie strajku. Działania te nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Wg relacji biskupa Zimniaka większość górników zdecydowana jest nadal przebywać pod ziemią.

W dalszym ciągu też wysuwane są przez nich następujące żądania:

- zniesienia stanu wojennego,
- uwolnienia wiceprzewodniczącego KZ „Solidarności” Szelągowskiego,
- nie represjonowania organizatorów i uczestników strajku.

Biskup Janusz Zimniak uważa ponadto, iż organizatorzy akcji w kopalni skłaniają się do podjęcia głódówki.

Kolejną inicjatywę przerwania strajku podjął w nocy z 25/26 bm. Dyrektor kopalni rozmawiając na ten temat z przewodniczącym Komitetu Strajkowego inż. Bogaczem. Do chwili obecnej Komitet Strajkowy nie udzielił w tej sprawie odpowiedzi.

W dniu wczorajszym ok. 20 osobowa grupa górników KWK „Piast” przeszła do KWK „Ziemowit”. Natknęła się tam na ekipy ratownicze i służby utrzymania ruchu.

Po stwierdzeniu, iż kopalnia „Ziemowit” przygotowywana jest do podjęcia wydobywania zyczyli oni pracującym tam górnikom dobrej pracy oraz oświadczyli, że

w poniedziałek w godzinach popołudniowych wyjadą na powierzchnię. Spodziewają się jednak, iż od poniedziałku w górnictwie zostanie proklamowany strajk powszechny.

Na powierzchni przed budynkami administracyjnymi zgromadzonych jest ok. 200 – 300 żon górników usiłujących drogą telefoniczną porozumieć się z przebywającymi na dole i skłonić ich do wyjazdu na powierzchnię.

[...]

Źródło: AIPN, MSW II, 2572, k. 62–63, mps.



*1981 grudzień 26, Katowice – Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim (fragmenty)*

[...]

W dniu dzisiejszym na KWK „Piast” wyjechało na powierzchnię 67 górników, a od początku strajku 720. Na dole w dalszym ciągu przebywa 1130 górników /wg znaczków ewidencyjnych/. W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych z kop. „Piast” przeszło około 30 górników na teren KWK „Ziemowit” podziemnym chodnikiem łączącym te kopalnie. Udali się oni do podszybia KWK „Ziemowit”, ale natknąwszy się po drodze na grupę ratowników z KWK „Ziemowit” zawrócili i wycofali się z powrotem na KWK „Piast”. O godzinie 9.45 przewodniczący komitetu strajkowego Bogacz przeprowadził rozmowę telefoniczną z dyrektorem KWK „Piast”, w której obarczył winą i ewentualnymi konsekwencjami dyrekcję kopalni i kierownictwo resortu za niedostarczanie żywności dla strajkujących.

Na propozycję dyrektora aby zakończyli strajk Bogacz stwierdził, że zorganizuje masówkę podczas której strajkujący wypowiedzą się co do dalszej kontynuacji strajku, bądź jego przerwania.

O wynikach masówki dyrekcja nie została powiadomiona.

W KWK „Ziemowit” prowadzone są prace kontrolne przez ratowników i specjalistów górniczych stanu wyrobisk oraz maszyn i urządzeń. Stopniowe uruchamianie wydobywania planowane jest od dnia 28 bm.

Kierownictwo KWK „Ziemowit” podjęło decyzję o spowodowaniu zawahania chodnika łączącego te kopalnie z KWK „Piast”, w celu uniemożliwienia przechodzenia górników z jednej kopalni na drugą. Decyzja ta podyktowana jest również względami bezpieczeństwa z uwagi na różnicę ciśnień.

[...]

W ramach działań propagandowych lokalne środki masowego przekazu m.in. z naszej inspiracji realizują aktualnie tematy związane z sytuacją na KWK „Piast” /m.in. wywiady z 3 górnikami wskazanymi przez instancje partyjną/.

[...]

*Źródło: IPN Ka 0103/138, t. 2, k. 322–324, mps.*

1981 grudzień 27, Katowice – Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim (fragmenty)

[...]

W KWK „PIAST” na dole kopalni kontynuuje akcję strajkową 1.104 górników. W dniu dzisiejszym o godz. 6.00 wyjechało na powierzchnię 7 osób, a od początku strajku 746.

W dniu wczorajszym na dole kopalni przebywał lekarz, który po wyjeździe stwierdził, że większość spośród strajkujących kwalifikuje się do leczenia szpitalnego lub zwolnienia lekarskiego. Również wczoraj w godzinach wieczornych przewodniczący KS Bogacz w rozmowie telefonicznej z dyrektorem zażądał przybycia na teren kopalni bp Bednorza, Ministra lub Wiceministra Górnictwa, lekarza ze Szpitala Wojewódzkiego, dr Ślazara lub Ligonia, prawników z UŚI. oraz przedstawiciela MSW.

W dniu wczorajszym przekazano również na dół kopalni taśmę z nagraniem apelu byłego przewodniczącego KKK Sekcja Górnictwa Kosmalskiego. Zwraca się on w tym apelu do KS KWK „PIAST” o zaniechanie strajku, z uwagi na fakt, że wszystkie inne kopalnie pracują i bezcelowe jest pogłębianie tragedii kosztem zdrowia górników. Swoje słowa kierował bezpośrednio do przewodniczącego KS Bogacza /zna go osobiście/ stwierdzając, że „zna go jako rozsądnego górnika i powinien spowodować wyjazd wszystkich strajkujących górników”.

Bogacz nie dał bezpośredniej odpowiedzi na ten apel. Stwierdził, że musi się zastanowić i przeanalizować treść nagranej na taśmie magnetofonowej. W dniu dzisiejszym strajkujący zażądali od komisarza wojskowego, aby na dół kopalni zjechało 4 lekarzy w celu przebadania wszystkich strajkujących. Ponadto wysunęli trzy warunki zakończenia strajku:

- zapewnienie bezpieczeństwa dla wszystkich strajkujących;
- zapewnienie opieki lekarskiej;
- zapewnienie dalszej pracy na KWK „PIAST”.

Przebywająca na dole ekipa lekarzy po przebadaniu wszystkich górników wyjechała na powierzchnię. Stwierdzili, że ok. 1% strajkujących jest zagrypionych. Z lekarzami tymi będą kontynuowane rozmowy w celu uzyskania informacji na temat zdrowia górników oraz sytuacji na dole kopalni i stanowiska strajkujących.

[...]

Źródło: IPN Ka 0103/138, t. 2, k. 318–319, mps.



Nr 27

*1981 grudzień 28, Katowice – Informacja Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Katowicach na temat sytuacji społeczno-politycznej w województwie (fragmenty)*

[...]

W kopalni „Piast” w Tychach kontynuowana jest akcja terrorystyczna. Na dole kopalni przebywa 1078 osób /w godzinach rannych dnia dzisiejszego wyjechało dalszych 12 osób/.

[...]

*Źródło: AP Katowice, Komitet Wojewódzki PZPR w Katowicach, Wydział Organizacyjny, II/165, b.p., mps.*

*1981 grudzień 28, Katowice – Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim (fragmenty)*

[...]

Sytuacja operacyjno-polityczna w woj. katowickim w ciągu minionej doby uległa zmianie. W dniu dzisiejszym ok. godziny 20.00 zakończyła się akcja strajkowa w KWK „PIAST”. Na dół kopalni zjechały ekipy ratowników w celu penetracji chodników i wyrobisk. Pozostałe zakłady od godzin rannych pracowały normalnie.

[...]

Na temat programu telewizyjnego dot. strajku KWK „PIAST” krążą wypowiedzi, że stwierdzenia żon strajkujących górników występujących przed kamerami telewizyjnymi zostały wymuszone przez władze w zamian za obietnice nie karania ich mężów biorących udział w strajku.

[...]

W dniu dzisiejszym w KWK „PIAST” o godzinie 6.00 na dole kopalni kontynuowało strajk 1.029 górników. Dalszy rozwój sytuacji przedstawiał się następująco:

W godzinach rannych dyrekcja kopalni zaproponowała strajkującym spożycie gorącego posiłku na powierzchni w grupach stuosobowych. KS nie wyraził na to zgody, postulując dostarczenie posiłków na dół kopalni, co z kolei odrzuciła dyrekcja z uwagi na warunki sanitarne występujące pod ziemią. Dzisiaj o godz. 11.55 zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami /z dyrekcją i pełnomocnikiem WP/ wyjechała na powierzchnię 6-cioosobowa grupa przedstawicieli strajkujących, która w trakcie rozmów przedstawiła następujące postulaty dot. zakończenia strajku:

- zapewnienie bezpieczeństwa strajkującym i ich rodzinom oraz nie represjonowanie rodzin i osób wspierających strajk;
- zagwarantowanie dwóch dni urlopu płatnego za jeden dzień strajku, jeżeli lekarz nie skieruje danej osoby na L-4 lub do sanatorium;
- utrzymanie reklamacji od służby wojskowej;
- zapewnienie prawa swobodnego przejazdu do miejsca zamieszkania;
- zagwarantowanie stanowisk zajmowanych dotychczas przez strajkujących;
- nie podpisywanie oświadczeń o zmilitaryzowaniu kopalń;
- wypłacenie 13 i 14 pensji.

Na powyższe postulaty nie wyrażono zgody. Zaproponowano natomiast strajkującym wyjazd z dołu do godz. 20.00 i rozwiezienie ich autobusami do miejsc zamieszkania.



Całość prowadzonych rozmów została nagrana na taśmie magnetofonowej, którą przedstawiciele strajkujących zabrali na dół, w celu konsultacji z uczestnikami strajku.

W grupie biorącej udział w rozmowach nie było przywódców strajku Bogacza i Zawadzkiego.

Około godziny 18.00 po wcześniejszym zażądaniu przez strajkujących klitek osobowych, rozpoczęły się stopniowe wyjazdy coraz liczniejszych grup górników na powierzchnię, które zakończyły się ok. godz. 20.00.

Kierownictwo kopalni posłało na dół ekipy ratowników i specjalistów górniczych w celu penetracji podziemi oraz oceny stanu technicznego maszyn, urządzeń i wyrobisk górniczych. Na kopalnię udała się również grupa funkcjonariuszy KWMO dla dokonania zdjęć dokumentacyjnych.

Trwają czynności ewidencyjne górników, którzy wyjechali na powierzchnię.

[...]

*Źródło: IPN Ka 0103/138, t. 2, k. 314–315, mps.*

*1981 grudzień 29, Katowice – Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim (fragmenty)*

[...]

Aktualnie, po zakończeniu w dniu wczorajszym akcji strajkowej na KWK „PIAST” na terenie województwa nie występują żadne otwarte konflikty o tym charakterze.

Notowane w poszczególnych środowiskach społecznych komentarze i wypowiedzi nawiązują przede wszystkim do ostatnich wydarzeń, zwłaszcza zakończenia strajku w KWK „PIAST”.

Wyrażane opinie wskazują, że w większości zakładów pracy województwa fakt ten przyjęto z ulgą i nadzieją. W środowiskach górniczych stwierdza się, że przedłużanie tego strajku mogłoby doprowadzić do jego tragicznego zakończenia.

[...]

W ramach działań propagandowych przez telewizję realizowany jest program pod hasłem „Co Polak Polakowi życzy w nadchodzącym Nowym Roku”, w którym zawarte zostaną wypowiedzi górników i hutników. Polskie Radio ma nadać reportaż składający się z rozmów z górnikami KWK „PIAST” przeprowadzonymi po ich wyjeździe na powierzchnię oraz ich spotkań z rodzinami.

[...]

W dniu wczorajszym po zakończeniu strajku w KWK „PIAST” jego uczestników zgodnie z podjętymi decyzjami odwieziono autobusami do miejsc zamieszkania. Zatrzymano natomiast 12 organizatorów strajku, w tym Bogacza i Zawadzkiego.

Wszyscy uczestnicy strajku zostali zewidencjonowani.

W wyniku przeprowadzonej przez ekipy ratowników i specjalistów górniczych kontroli chodników i wyrobisk nie stwierdzono faktów uniemożliwiających rozruch kopalni.

W dniu dzisiejszym na I zmianę zjechało 1.030 górników, którzy podjęli prace związane z wybiórką i uruchomieniem ścian. W dniu jutrzejszym ma ruszyć pełne wydobywanie kopalni.

[...]

*Źródło: IPN Ka 0103/138, t. 2, k. 307, 309, mps.*



1981 grudzień 30, Katowice – Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim (fragmenty)

[...]

W KWK „PIAST” w dniu wczorajszym wydobyto 12 tys. ton węgla /plan dobowego wydobywania wynosi 18 tys. t./.

Zgodnie z podjętą decyzją uczestnicy strajku zostali zewidencjonowani i trwa weryfikacja przed ponownym dopuszczeniem ich do pracy.

Zatrzymano dalszych 4 inspiratorów i organizatorów strajku na tej kopalni.

[...]

Źródło: IPN Ka 0103/138, t. 2, k. 304–305, mps.

1981 grudzień 30, Katowice – Informacja Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Katowicach na temat podejmowanych działań politycznych oraz zjawiskach społecznych występujących w województwie katowickim (fragmenty)

[...]

Aktyw partyjny, a także szeregowi członkowie partii – wnioskuje o przyspieszenie procesów i podanie do publicznej wiadomości wyroków sądów doraźnych podjętych wobec organizatorów strajków w Hucie „Katowice”, kop. „Borynia”, kop. „Wujek”, „Piast”, „Ziemowit”.

[...]

Wznowiła pracę załoga kop. „Piast” w Tychach. Dzień wczorajszy był dniem, w którym pracowały wszystkie zakłady woj. katowickiego.

Katowice, dn. 30.12.81 r.  
godz. 12.00

Wydział Organizacyjny KW PZPR

Źródło: AP Katowice, Komitet Wojewódzki PZPR w Katowicach, Wydział Organizacyjny, II/165, b.p., mps.

3. Zestawienie sil i środków własnych, w tym:	
- funkcjonariuszy MO	- 529
- członków ORMO	- 100
- umiarkowane	- 2
- samochody specjalne	- 2
- kompanie czołgów	- 2
- kompanie wsparcia	- 2 z upanczerzonymi środkami transportu.

4. Opis przebiegu działań czas trwania operacji, ocena i wnioski.

Zo względu na fakt, że strajkujący przebywali w podziemiach kopalni do działań oddziałów nie przystąpiono.

Każdowanie sytuacji strajkowej osiągnięto metodami politycznymi.



*1981 grudzień 31, Katowice Informacja Komendanta Wojewódzkiego MO w Katowicach płk. Jerzego Gruby dotycząca stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie katowickim (fragmenty)*

[...]

We wszystkich zakładach i przedsiębiorstwach województwa panuje spokój. Trwa normalna praca. Nie notujemy poważniejszych zakłóceń w produkcji, za wyjątkiem przyczyn obiektywnych związanych z trudnościami kooperacyjnymi, bądź warunkami atmosferycznymi.

W KWK „PIAST” w dniu wczorajszym wydobyto 11.800 t. węgla, przy normalnym dobowym wydobywaniu ok. 17.500 t.

Górnicy, którzy brali udział w strajku do dnia dzisiejszego korzystali z możliwości uzyskania dnia wolnego /tzw. „S”/, bądź też przebywali na zwolnieniach lekarskich.

Dotychczas zatrzymano łącznie 18 aktywnych uczestników strajku okupacyjnego.

[...]

W ramach prowadzonych śledztw przez prokuraturę wojskową przeciwko organizatorom strajków w KWK „XXX-LECIA PRL”, „ZIEMOWIT” i „PIAST” przedstawiono zarzuty dalszym 7 osobom, w tym Z. Bogaczowi i W. Zawadzkiemu przywódcom strajku w KWK „PIAST”

[...]

*Źródło: IPN Ka 0103/138, t. 2, k. 298, 301, mps.*

1981 grudzień, Katowice – Ankieta operacji milicyjnej odblokowanie KWK „Piast” w Tychach

TAJNE  
Egz. Nr 2

Ankieta  
operacji milicyjnej  
odblokowanie KWK „Piast” w Tychach

1. Krótki opis sytuacji operacyjno-politycznej, ze szczególnym uwzględnieniem rozpoznania operacyjnego i taktycznego.

W dniu 14.12.1981 roku grupa ekstremalnych działaczy KZ „Solidarność” KWK „PIAST” zorganizowała strajk okupacyjny w podziemiach kopalni z udziałem około 1100 górników, blokując możliwość wyjazdu na powierzchnię górnikom nie chcącym uczestniczyć w akcji strajkowej.

2. Rodzaj operacji, założenia taktyczne działań.

Odblokowanie kopalni przez siły MO i WP oraz zatrzymanie inicjatorów i organizatorów strajku.

3. Zestawienie sił i środków /własnych i wspierających/.

– funkcjonariuszy MO	– 529
– członków ORMÓ	– 100
– armatki wodne	– 2
– samochody specjalne	– 2
– kompanie czołgów	– 2
– kompanie wsparcia	– 2 z opancerzonymi środkami transportu.

4. Opis przebiegu działań czas trwania operacji, ocena i wnioski.

Ze względu na fakt, że strajkujący przebywali w podziemiach kopalni do działań odblokowujących nie przystąpiono.

Rozładowanie sytuacji strajkowej osiągnięto metodami politycznymi.



5. Zestawienie strat powstałych w wyniku działań.

Żadnych strat nie odnotowano.

6. Liczba osób zatrzymanych i zastosowane wobec nich sankcje.

Żadnych osób nie zatrzymano.

7. Numer ewidencyjny /l.dz./ teczki dokumentacyjnej operacji.

Im-0233/X-2/TC/81

Wykonano w 2 egz. \_\_\_\_\_

Pieczęć:

Egz. Nr 1 – BO KGMO W-wa

NACZELNIK WYDZIAŁU WSK

Egz. Nr 2 a/a

KW MO w Katowicach

Dz. masz.

[podpis nieczytelny]

Źródło: IPN Ka, 0103/219, cz. 4, k. 146, oryginał, mps.

1982 styczeń 2-3, Warszawa – Artykuł w „Żołnierzu Wolności” W imię awanturniczych celów. Dramatyczne dni w kopalni „Piast”

**Przyszedł sam. Z własnej woli. Chce zrzucić z siebie te dwa tygodnie dramatu; podzielić się z kimś obcym prawdą o tych kilkunastu dniach spędzonych pod ziemią. Przedstawia się, ale prosi o niepodawanie nazwiska. Na wszelki wypadek.**

Z okien pokoju, w którym rozmawiamy, widać plac przed kopalnią. Dochodzi godzina czternasta, robi się tłoczno. Zajeżdżają autobusy kopalniane i miejskie. Druga zmiana spieszy w kierunku portierni, mija się w bramie z pierwszą. Zwykły, normalny obrazek z życia kopalni. Wreszcie normalny. Po tylu dniach trosk i obaw o losy 1850 górników protestujących na poziomie „650”. Kręcące się koła maszyny wyciągowej są symbolem życia tego potężnego organizmu. Ich ruch sprawia uczucie ulgi, że wreszcie się skończyło. Ale tego rozdziału zamknąć jeszcze nie można. Trwa przecież śledztwo: **kto i po co narażał życie tylu osób, kto zorganizował ten bezsensowny bojkot, przyczynił się do powstania wielu ludzkich nieszczęść, ludzkich dramatów. Nie można zamknąć także dlatego, że te pełne napięcia dni na długo odcisną się w psychice górników i ich najbliższych. Będą powracać jak zły, męczący sen.**

Ma 28 lat, żonę, jedno dziecko. Pracuje jako górnik ścianowy na „sześćsetpięćdziesiątce”. Przez dziesięć lat pracy nie miał żadnej „bumelki”; mówią o nim zdyscyplinowany, sumienny. Na dole był do samego końca.

*Wyszedłem z domu w poniedziałek 14 grudnia przed dwudziestą. Jechałem na trzecią zmianę. Już w autobusie były rozmowy, że na „Piście” coś się dzieje. Że nie jest normalnie, że nie wrócili koledzy z poprzednich zmian, mieszkający w Będkowie. Przebraliśmy się, wzięliśmy lampy, marki. Zjeżdżałem ze strzałowym pobraliśmy materiał wybuchowy; dotarliśmy na poziom „500”, gdzie zebralo się już sporo ludzi. Mówiono o strajku. Czekaliśmy przy komorze gdzieś do dwudziestej trzeciej, na ławkach. Raz dzwonił z góry, żeby zdać materiał; później, że można wziąć i znów żeby oddać. Zdaliśmy. Nie wiedzieliśmy, co robić. Było zamieszanie. Padały głosy, by przesiedzieć noc na „pięćsetce” i wrócić na górę. Staszek zadzwonił do sztygara na dół, czy mamy zjeżdżać, czy wracać. Zadecydowano, że na dół. Tak spędziliśmy pierwszą noc, na chodniku „złote piaski” próbując spać lub drzemać na „koziołkach”. Dlaczego dyrekcja, wiedząc co się dzieje, zezwoliła naszej zmianie na zjazd? ...*

Wyjaśnię później tę sprawę u dyrektora naczelnego kopalni mgr. inż. **Czesława Gelnera:**



*A czy oni tam nie wiedzieli, co tu, na górze, się dzieje?! Kilkudziesięcioosobowa grupa terroryzowała głównego inżyniera, który właśnie nie chciał zezwolić na zjechanie. Chciał tych ludzi zatrzymać, odesłać do domów. Stanowczo i pod groźbami grupa zdecydowała o ich losie.*

*Na dole zgrupowani byliśmy oddziałami kontynuując górnik Panował porządek i wysoka dyscyplina. Grupowy wyznaczał zadania: do zabezpieczania ścian, do odwadniania. Z kolegami przebywałem na chodniku zbornym. Tam jest najzimniej. Spaliśmy na „szwelach”, z marynarkami pod głową, w przepoconych ubraniach i gumowcach. Dostałem chyba sześć listów od żony. Dzwoniła też na dół dwa razy, ale nie poproszono mnie, dowiedziałem się o tym dopiero na górze...*

*To były dwa tygodnie strachu, niepokoju, beznadziejności. Przekazywano nam informacje z zachodnich rozgłośni: większość kopalń stoi, całe Wybrzeże, w kraju terror. Znęcania fizycznego nie widziałem. Także nikogo z zewnątrz, spoza naszej załogi. Ale nacisk psychiczny był najgorszy. Kilka razy zrobiono fałszywe alarmy, że zachodzą nas od „Ziemowita”. Powstawała panika, ludzie gubili w zamieszaniu lampy i znaczki...*

*Uważam, że to wszystko było niepotrzebne. Większość z nas, rozmawiałem przecież z kolegami na dole i już po wyjeździe, chce wrócić do tej pracy. Mamy rodziny, dzieci, trzeba je wyżywić, nakarmić. Teraz mam zwolnienie na siedem dni. Jestem wykończony psychicznie. Żołądek także nie ten, dziąsła i zęby bolą... Na pewno wrócę. Ale wiem też jedno że wypisuję się ze wszystkiego. Nie chcę więcej żadnych związków, nie chcę słyszeć o żadnych strajkach, akcjach protestacyjnych...*

### **To były trudne rozmowy...**

Pełnomocnik Komitetu Obrony Kraju przy kopalni „Piast” płk dr inż. **Bronisław Zielecki**, oddelegowany został z Wojskowej Akademii Technicznej, z wydziału mechanicznego. Przyjechał na miejsce 21 grudnia i na razie tylko tę datę dokładnie pamięta. Późniejsze dni zlewają się w jedno pasmo napięć nerwowych nie przespanych nocy.

Trudno mu na przykład przypomnieć sobie teraz, na gorąco, czy jeden z dramatyczniejszych momentów wypadł w środku nocy z wtorku na środę czy ze środy na czwartek. Otrzymali informacje, że tam na dole coś się dzieje, że organizują wyprawę po materiały wybuchowe do sąsiedniego „Ziemowita”. Po drabinach kilku ludzi dostało się z poziomu „650” na „500”. Przeszli następnie parę kilometrów chodnikami, błyskawicznie sforsowali założone wcześniej przez sztygarów tamy, „pożyczyli” od sąsiadów dynamit, wrócili i założyli ładunki wybuchowe na urządzeniach szybowych. Na górze, wśród kierownictwa oraz wśród tłumnie zgromadzonych rodzin, napięcie doszło wówczas do zenitu. Ale jak nagle i nieoczekiwanie założono, tak równie szybko, tego samego dnia zdjęto ładunki. Po tym wypadku

postanowiono jeszcze solidniej odizolować obie kopalnie. W jednym z łączących je przekopów obustronnie wykonano kilkumetrowe zawały. Według opinii fachowców były teoretycznie nie do przejścia. Żeby je sforsować, należało dysponować odpowiednim sprzętem oraz poświęcić na to sześć–siedem godzin. Ponadto odcięto 9-metrowy element drabinki metalowej u wylotu poziomu „500”.

Lecz z tymi zaporami to była teoria. Kolejny wypadek do „Ziemowita” zorganizowano wieczorem w wigilię Bożego Narodzenia. Poszli sprawdzić, czy ich sąsiedzi faktycznie – jak zapewniała góra – opuścili kopalnię. Dziewięciometrowy odcinek bez drabinki pokonali wspinając się po siatce okładzinowej o kilkucentymetrowych oczkach, mając pod sobą 150-metrową czeluść. A na pokonanie zawałów potrzebowali nie sześć, a tylko półtorej godziny. Świadczy to o determinacji i zawziętości, z jaką działali. W „Ziemowicie” rzeczywiście, poza kilkoma osobami koniecznych służb, nie było już nikogo...

*Przez cały czas, w dzień i w nocy prowadziliśmy z dołem rozmowy – wspomina płk Zielecki – trudne, męczące rozmowy. Byłem jednym z kilku, którego jeszcze słuchano. Staralem się tak postępować, aby nie zaognić sytuacji, by zyskać u protestujących autorytet i wiarę w moją prawdomówność. Proponowałem kilkakrotnie, by wysłali delegację na górę, która zorientuje się, jak faktycznie wygląda rzeczywistość. Że to, co wpaja im się pod ziemią, jest wierutnym kłamstwem. I że zagwarantuję im bezpieczny powrót pod ziemię, jeżeli będą tego chcieli. Uwierzyli. Przekonali się, że teren wokół kopalni nie był przez nikogo otoczony, nie było żadnych czołgów ani żołnierzy gotowych do strzelania – jak sugerowano tym na dole – a jedynym człowiekiem w mundurze byłem ja. Przyjechało dwudziestu chłopów, przeprowadzili rekonesans, kilku oberwało po buzi od czekających żon, gdy nie zgodzili się, by iść z nimi do domów, po czym wrócili na dół. Ale dwóch z nich następnego dnia wyjechało na powierzchnię.*

PONIEDZIAŁEK, 28 GRUDNIA był dniem przełomowym i końcowym dramatycznego strajku. Ten dzień na dole wymieniano już wcześniej jako datę wyjścia. Liczyli, że po tylu dniach przebywania pod ziemią strajkujący górnicy podlegać będą pieczy Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Na górę płynęły słowa: „Jesteśmy drugim Westerplatte. Cały kraj weźmie z nas przykład”.

Od rana dyrektor nękał dół telefonami. Prosił, tłumaczył, przekonywał. Między godziną 10 a 11 zadzwonili z dołu i poprosili pułkownika o rozmowę, o ustalenie warunków. Żądali przyjazdu specjalnej komisji m.in. z ministrem górnictwa, doktorem praw z Uniwersytetu Śląskiego, doktorem medycyny z Akademii Medycznej, przedstawicielem duchowieństwa. Otrzymali odpowiedź, że jedynymi i wyłącznymi osobami wyznaczonymi i upoważnionymi do rozmów są dyrektor i pełnomocnik KOK. Trwały jeszcze przetargi o miejsce rozmów. W końcu w samo południe do gabinetu dyrektora przybyło sześciu przedstawicieli załogi. Rozmowę nagrywano na taśmę, na życzenie górników, chcących przedstawić ją tym na dole.



Zaczęto od stawiania warunków, które zmieniono następnie na postulaty a później – w wyniku nieugiętej postawy kierownictwa – na prośby. Z wielu pozostała jedna, na którą się zgodzono – wszyscy bezpiecznie dojadą do swych domów. O 13.45 rozmowy zakończono i szóstka, która miała polecenie wrócenia do godziny 14, zjechała do górników. Nastąpił okres kolektywnych konsultacji, co trwało do około osiemnastej. Wtedy to „przedstawiciel załogi” (z dołu nie podawano żadnych nazwisk; jedynym rozpoznany po głosie był inż. **Zbigniew Bogacz**, sekretarz Sekcji Górnictwa Komisji Krajowej „Solidarności”) zameldował, że komitet protestacyjny rozwiązał się, do dziewiętnastej pościągają ze wszystkich zakątków ludzi i mogą wyjeżdżać. Nastąpił moment długo oczekiwany już nie tylko przez górnicze rodziny ale przez cały kraj – klatka po klatce wyjeżdżały na powierzchnię kolejne grupy strajkujących. Ostatni z 911, którzy musieli dotrzeć do samego końca, byli na górze około 19.25.

Po dwóch dramatycznych tygodniach powrócili do swych domów. Teraz większość z nich zdaje sobie sprawę z bezsensu tej akcji. „Piast”, a także wcześniej opuszczony „Ziemowit” miały być w zamyśle organizatorów tego bezmyślnego narażającego życie setek osób, bojkotu – iskra zapalną. Zarzewiem płomienia niepokoju, który miał ogarnąć cały kraj. Tak im wszystkim wpajano i tłumaczono. Stało się na szczęście, zupełnie inaczej. „Piast” wraca powoli do normalnego życia, a zdecydowana większość 1850 ludzi, którzy rozpoczęli bojkot, wyraża chęć powrotu do pracy.

*Jeszcze nie wszystko jest dla mnie jasne – powie 36-letni górnik z oddziału G-8, proszący o nie podawanie nazwiska. – Mamy wszyscy mętlik w głowie, ale wiemy jedno – to nie było potrzebne nikomu. Dostawaliśmy na przykład listy, że tam na górze biją, zabierają z domów, strzelają. Przy szybie stało zawsze po trzech – pięciu ludzi pilnujących podejścia. Straszyl jeden drugiego. Rodzinę mam w Lubelskiem. List od żony zastałem w hotelu. Wysłała jeszcze przed strajkiem. Pisała, bym koniecznie przyjechał na święta, żebym przywiózł świeczki, bo prąd tam często wyłączają...*

Nie pojechał. Nie oglądała go żona ani dwóch synów. Nie zawiózł świeczek. Tradycyjnie rodzinne święta przesiedział pod ziemią, z dala od najbliższych. Takich i znacznie większych dramatów było tyle, ilu ludzi zatrzymanych na dole. Były niepotrzebne.

**Odpowiedź na pytanie kto i „w jakiej mierze był inspiratorem i organizatorem tego bezmyślnego strajku, wywołanego w imię czysto politycznych interesów ekstremalnych działaczy „Solidarności”; kto i po co narażał życie setek uwięzionych i psychicznie maltretowanych górników – przyniesie trwające śledztwo. Co sądzić o ludziach, którzy Westerplatte – symbolu narodowej świętości – nie zawahali się wykorzystać dla tak niecznych celów? W imię tych celów nie przebiegano w środkach, wykorzystując najbardziej nieprawdopodobne kłamstwa, by otumanić ludzi.**

postanowiono jeszcze solidniej odizolować obie kopalnie. W jednym z łączących je przekopów obustronnie wykonano kilkumetrowe zawały. Według opinii fachowców były teoretycznie nie do przejścia. Żeby je sforsować, należało dysponować odpowiednim sprzętem oraz poświęcić na to sześć–siedem godzin. Ponadto odcięto 9-metrowy element drabinki metalowej u wylotu poziomemu „500”.

Lecz z tymi zaporami to była teoria. Kolejny wypad do „Ziemowita” zorganizowano wieczorem w wigilię Bożego Narodzenia. Poszli sprawdzić, czy ich sąsiedzi faktycznie – jak zapewniała góra – opuścili kopalnię. Dziewięciometrowy odcinek bez drabinki pokonali wspinając się po siatce okładzinowej o kilkucentymetrowych oczkach, mając pod sobą 150-metrową czeluść. A na pokonanie zawałów potrzebowali nie sześć, a tylko półtorej godziny. Świadczy to o determinacji i zawziętości, z jaką działali. W „Ziemowicie” rzeczywiście, poza kilkoma osobami koniecznych służb, nie było już nikogo...

*Przez cały czas, w dzień i w nocy prowadziliśmy z dołem rozmowy – wspomina płk Zielecki – trudne, męczące rozmowy. Byłem jednym z kilku, którego jeszcze słuchano. Starłem się tak postępować, aby nie zaognić sytuacji, by zyskać u protestujących autorytet i wiarę w moją prawdomówność. Proponowałem kilkakrotnie, by wysłali delegację na górę, która zorientuje się, jak faktycznie wygląda rzeczywistość. Że to, co wpaja im się pod ziemię, jest wierutnym kłamstwem. I że zagwarantuję im bezpieczny powrót pod ziemię, jeżeli będą tego chcieli. Uwierzyli. Przekonali się, że teren wokół kopalni nie był przez nikogo otoczony, nie było żadnych czołgów ani żołnierzy gotowych do strzelania – jak sugerowano tym na dole – a jedynym człowiekiem w mundurze byłem ja. Przyjechało dwudziestu chłopów, przeprowadzili rekonesans, kilku oberwało po buzi od czekających żon, gdy nie zgodzili się, by iść z nimi do domów, po czym wrócili na dół. Ale dwóch z nich następnego dnia wyjechało na powierzchnię.*

PONIEDZIAŁEK, 28 GRUDNIA był dniem przełomowym i końcowym dramatycznego strajku. Ten dzień na dole wymieniano już wcześniej jako datę wyjścia. Liczyli, że po tylu dniach przebywania pod ziemią strajkujący górnicy podlegać będą pieczy Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Na górę płynęły słowa: „Jesteśmy drugim Westerplatte. Cały kraj weźmie z nas przykład”.

Od rana dyrektor nękał dół telefonami. Prosił, tłumaczył, przekonywał. Między godziną 10 a 11 zadzwonili z dołu i poprosili pułkownika o rozmowę, o ustalenie warunków. Żądali przyjazdu specjalnej komisji m.in. z ministrem górnictwa, doktorem praw z Uniwersytetu Śląskiego, doktorem medycyny z Akademii Medycznej, przedstawicielem duchowieństwa. Otrzymali odpowiedź, że jedynymi i wyłącznymi osobami wyznaczonymi i upoważnionymi do rozmów są dyrektor i pełnomocnik KOK. Trwały jeszcze przetargi o miejsce rozmów. W końcu w samo południe do gabinetu dyrektora przybyło sześciu przedstawicieli załogi. Rozmowę nagrywano na taśmę, na życzenie górników, chcących przedstawić ją tym na dole.



1982 styczeń 25, Katowice – Szyfrogram Komendanta Miejskiego MO w Tychach pplk. Karola Bratka do Naczelnika Wydziału Wojewódzkiego Stanowiska Kierowania Komendy Wojewódzkiej MO w Katowicach na temat działań prowadzonych przez KM MO Tychy po 13 grudnia 1981 r.

tajne nr 15

z dnia 25.01.1982 r.

godz. 16.00

Pieczęć wpływu:

SZYFROGRAM OTRZYMANY NR 15/698

Z Tych

ROZSZYFROWANO 25.01.82 r.

Naczelnik WSK KWMO Katowice

dot. prowadzonych działań przez KMMO Tychy

W odpowiedzi na szyfrogram nr 583/82 z dnia 19.01.1982 r. informuję, że w okresie od 13.12.1981 r. na terenie miasta Tychy prowadzono następujące rodzaje operacji:

– blokady

– w dniu 14.12.1981 r. przez okres 70 /70/ minut trzy załogi radiowozów w 4-ro osobowych składach blokowały drogi to jest 12-funkcjonariuszy

– w dniu 29.12.1981 r. blokowano drogi celem ujawnienia po ukończonym strajku jego organizatorów na terenie kopalni węgla kamiennego „Piast”. Blokowanie drogi trwało od godz. 19.30 – 22.15 /19.30 – 22.15/

– w dniu 22.12.1981 r. w godz. 0.55 – 1.45 /0.55 – 1.45/ prowadzono działania mające na celu zatrzymanie na terenie domu górnika nr 4 kopalni węgla kamiennego „Ziemowit” w Tychach Łędzinach, organizatorów strajku na powierzchni w zakresie demonstracji sił w dniu 17.12.1981 r. przez teren miasta Tychy w godzinach 20.00 przejechała kolumna MO z KWMO Katowice.

Ponadto w godzinach wieczorowo nocnych teren miasta patrolowały wieloosobowe patrole. Prowadzone działania w zakresie stosowania wieloosobowych patroli wysyłanych w teren w godzinach wieczorowo nocnych pozwoliła na osiągnięcie radykalnej poprawy na odcinku zachowania ładu i porządku i bezpieczeństwa publicznego na terenie miasta.

W toku prowadzonych działań tutejsza jednostka MO nie poniosła żadnych strat w posiadanych sprzęcie.

W wyniku prowadzonych działań 30-tu osób zostało internowanych, a 18 aresztowanych.

W prowadzonych działaniach uczestniczyło w okresie od dnia 13.12.1981 do 19.12 1981<sup>1</sup> 19.01.1982 1215 /1215/ członków ORMO oraz 570/570 funkcjonariuszy ZOMO Katowice i 492/492 funkcjonariuszy BCP.

Ponadto w prowadzonych przez tutejszą jednostkę brało udział w służbie 209/209 członków aktywu partyjnego.

W omawianym okresie sprawozdawczym uczestniczyli również 1754/1754 członków ROMO biorąc codziennie udział w służbie na terenie miasta Tychy, przy udziale 492/492 funkcjonariuszy tutejszej komendy MO.

Komendant Miejski MO w Tychach ppłk K. Bratek

Zaszyfrował dnia 25.01.1982 r. godz. 16.20

Rozszyfrował ++

Źródło: IPN Ka 0103/219, cz. 4, k. 143, mps.

<sup>1</sup> Tak w maszynopisie.



1982 styczeń 25, Katowice – Szyfrogram Komendanta Miejskiego MO w Tychach ppłk. Karola Bratka do Naczelnika Wydziału Wojewódzkiego Stanowiska Kierowania Komendy Wojewódzkiej MO w Katowicach na temat działań prowadzonych przez KM MO Tychy po 13 grudnia 1981 r.

tajne nr 15  
z dnia 25.01.1982 r.  
godz. 16.00

Pieczęć wpływu:  
SZYFROGRAM OTRZYMANY NR 15/698  
Z Tych  
ROZSZYFROWANO 25.01.82 r.

Naczelnik WSK KWMO Katowice  
dot. prowadzonych działań przez KMMO Tychy

W odpowiedzi na szyfrogram nr 583/82 z dnia 19.01.1982 r. informuję, że w okresie od 13.12.1981 r. na terenie miasta Tychy prowadzono następujące rodzaje operacji:

– blokady

- w dniu 14.12.1981 r. przez okres 70 /70/ minut trzy załogi radiowozów w 4-ro osobowych składach blokowały drogi to jest 12-funkcjonariuszy
- w dniu 29.12.1981 r. blokowano drogi celem ujawnienia po ukończonym strajku jego organizatorów na terenie kopalni węgla kamiennego „Piast”.
- w dniu 22.12.1981 r. w godz. 0.55 – 1.45 /0.55 – 1.45/ prowadzono działanie mające na celu zatrzymanie na terenie domu górnika nr 4 kopalni węgla kamiennego „Ziemowit” w Tychach Łędzinach, organizatorów strajku na powierzchni w zakresie demonstracji sił w dniu 17.12.1981 r. przez teren miasta Tych w godzinach 20.00 przejechała kolumna MO z KWMO Katowice. Ponadto w godzinach wieczorowo nocnych teren miasta patrolowały wieloosobowe patrole. Prowadzone działania w zakresie stosowania wieloosobowych patroli wysyłanych w teren w godzinach wieczorowo nocnych pozwoliła na osiągnięcie radykalnej poprawy na odcinku zachowania ładu i porządku i bezpieczeństwa publicznego na terenie miasta.

W toku prowadzonych działań tutejsza jednostka MO nie poniosła żadnych strat w posiadanych sprzęcie.

W wyniku prowadzonych działań 30-tu osób zostało internowanych, a 18 aresztowanych.

W prowadzonych działaniach uczestniczyło w okresie od dnia 13.12.1981 do 19.12 1981 1215 /1215/ członków ORMO oraz 570/570 funkcjonariuszy ZOMO Katowice i 492/492 funkcjonariuszy BCP.

Ponadto w prowadzonych przez tutejszą jednostkę brało udział w służbie 209/209 członków aktywu partyjnego.

W omawianym okresie sprawozdawczym uczestniczyli również 1754/1754 członków ROMO biorąc codziennie udział w służbie na terenie miasta Tychy, przy udziale 492/492 funkcjonariuszy tutejszej komendy MO.

Komendant Miejski MO w Tychach ppłk K. Bratek

Zaszyfrował dnia 25.01.1982 r. godz. 16.20

Rozszyfrował ++

Źródło: IPN Ka 0103/219, cz. 4, k. 143, mps.

<sup>1</sup> Tak w maszynopisie.



**17 grudnia** doszło do wizyty na dole księdza Bronisława Kuczery. 3-osobowa grupa w kopalni „Piast” wyjechała, by sprawdzić, czy na terenie kopalni rzeczywiście nie ma oddziałów wojska i milicji. Nie było, więc tym bardziej dziwią plotki, jakie rozeszły się na dole o rozstrzeliwaniu wyjeżdżających górników. Z kopalni „Ziemowit” natomiast wyjechało tego dnia około 600 osób, z których ani jedna nie została zatrzymana.

**18 grudnia** w kopalni „Piast” głosowano, czy strajkować nadal. 70 proc. załogi opowiedziało się za przerwaniem strajku. W „Ziemowicie” było podobnie. Z 1373 górników tylko 300 chciało nadal kontynuować swój protest. Ponad 1000 osób, przeciwnych strajkowi, zgromadzono przy wylocie chodnika. Pilnowały ich 3-osobowe bojówki. Zaprzestano także dostarczać im żywność, aby wpłynąć na zmianę decyzji.

**19 grudnia** w „Ziemowicie” doszło do bójki. 16-osobowa grupa tzw. straży porządkowej, uzbrojona w kable i liny, terroryzowała resztę załogi. Odgrazano się także, że specjalne bojówki „Solidarności” opanują jednostki i mieszkania funkcjonariuszy MO. Oczywiście do niczego podobnego nie doszło.

**20 grudnia** o godzinie 9.00 146 górnikom udało się wyjechać z kopalni „Ziemowit”. Pozostało jeszcze 1189. W kopalni „Piast” podsycano plotki o rozstrzeliwaniach, m.in. tej 146-osobowej grupy z „Ziemowita”.

**21 grudnia** w kopalni „Piast” pozostało na dole 1620 strajkujących, w „Ziemowicie” 1157.

**22 grudnia** członkowie aktywu strajkowego kopalni „Ziemowit” założyli materiały wybuchowe, by odciąć drogę do szybów kopalni „Piast”, połączonej z „Ziemowitem” na poziomie 500.

**23 grudnia** odbyło się kolejne głosowanie w kopalni „Ziemowit”. Przegrali je zwolennicy strajku w sposób dotkliwy. W efekcie zablokowano klatki windy, by uniemożliwić wyjazd ponad 1000 górników, chcących dostać się na górę. Narastało oburzenie rodzin strajkujących, znajdujących się bez przerwy przy bramie kopalni. Padały głosy, aby oddziały wojska i milicji zjechały na dół, aresztowały przywódców strajku i wymierzyły im surowy wyrok. W kopalni „Piast” rozminowano poziom 500. W tym dniu przebywało na poziomie 650 jeszcze 1587 ludzi.

**24 grudnia** przed południem górnicy z kopalni „Ziemowit” doprowadzili do odblokowania klatek windy i wyjechali z kopalni. Tym samym akcja strajkowa w „Ziemowicie” została zakończona. Część jej prowodyrów przedostała się jednak do kopalni „Piast”, gdzie strajk kontynuowało jeszcze 1293 osoby.

**25 grudnia** wyjechało 78 górników. Przywódcy strajku zablokowali dojście do kopalni „Ziemowit” na poziomie 500.

**26 grudnia** na dół zjechał lekarz. Po powrocie stwierdził, że 30 proc. górników wymaga leczenia szpitalnego, a 50 proc. zwolnienia na pewien czas z pracy. Informacja ta okazała się jednak znacznie przesadzona.

**27 grudnia** trwały pertraktacje górników z dyrekcją kopalni. Chodziło o zagwarantowanie bezpieczeństwa po wyjeździe wszystkim górnikom, opieki lekarskiej i dalszej pracy w KWK „Piast”. Na dole pozostały jeszcze 1052 osoby.

**28 grudnia** 6-osobowa delegacja górników wyjechała po raz kolejny, aby sprawdzić, czy na górze nie ma rozstrzeliwań. Następnie przedłożyła 7 postulatów. Warto je zacytować, gdyż wiele mówią o mentalności przywódców strajku:

- 1) zagwarantowanie bezpiecznego dojazdu do stałego miejsca zameldowania uczestników strajku,
- 2) zagwarantowanie bezpieczeństwa wszystkim górnikom, także przywódcom akcji,
- 3) zapłacenie za strajk jak za urlop,
- 4) te same warunki płacowe jak przed strajkiem,
- 5) zagwarantowanie mieszkania w domu górnika tym, którzy do tej pory tam mieszkali,
- 6) wolne 2 dni za każdy dzień strajku,
- 7) utrzymanie reklamacji wojskowych...

Zwłaszcza ten ostatni postulat wiele mówi o wieku tych „górników” i o powodach wyboru tego zawodu.

W odpowiedzi uzyskali ultimatum, że jeżeli do godz. 20.00 tego dnia wyjadą z dołu, komisarz wojskowy i dyrekcja kopalni gwarantuje im bezpieczny przejazd do miejsca stałego zameldowania oraz zapewnia kontynuowanie pracy, gwarantując jednocześnie mieszkanie w domu górnika dla tych, którzy tam poprzednio mieszkali. Dotyczy to wszystkich poza przywódcami strajku. Jeżeli natomiast nie zakończą swej bezcelowej akcji, to nie będzie więcej żadnych rozmów i uwzględnienia żadnych postulatów.

Do godz. 19.00 – zgodnie z telefoniczną wiadomością, jaka trafiła do KM MO w Tychach – wszyscy górnicy opuścili kopalnię. Zatrzymano jedynie 17 przywódców akcji.

Czekaliśmy na nich na górze wszyscy – powiedział jeden z górników. – Kiedy zrozumiałem, że akcja ta nie ma sensu, bo nie jest prowadzona w naszym interesie, musiałem udawać ciężko chorego, by mi pozwolono wydostać się na górę. Potem z innymi kolegami czekałem na resztę pod bramą, mówiłem w czasie rozmów telefonicznych, że nic im nie grozi, że to straszenie rozstrzeliwaniem jest kłamstwem. Nie wiem, komu miały służyć takie kłamstwa i cały ten strajk?

Źródło: Biblioteka Śląska w Katowicach, „W Służbie Narodu”, 1982, nr 5, s. 13.



1982 styczeń 9, Gliwice – Akt oskarżenia przeciwko Zbigniewowi Bogaczowi, Wiesławowi Zawadzkiemu, Andrzejowi Machalicy, Wiesławowi Dudzińskiemu, Andrzejowi Oczce, Stanisławowi Paluchowi i Adamowi Urbańczykowi (fragmenty)

Pieczczę:

WOJSKOWA PROKURATURA GARNIZONOWA

Pg.Śl – 11 – 28/81

w Gliwicach

RSD 35/81 Wydz. Śl.KW MO Katowice

Nr .....

\_\_, \_\_\_\_\_, 19\_\_r.

44 – 181 Gliwice

### AKT OSKARŻENIA

w sprawie przeciwko:

1. Zbigniewowi Bogaczowi s. Szymona
2. Wiesławowi Zawadzkiemu s. Henryka
3. Andrzejowi Machalicy s. Władysława
4. Wiesławowi Dudzińskiemu s. Wiktora
5. Andrzejowi Oczko s. Jana
6. Stanisławowi Paluchowi s. Andrzeja
7. Adamowi Urbańczykowi s. Józefa

O przestępstwo z art. 46 ust. 1,2,5,6 oraz z art. 48 ust. 2 dekretu z dnia 12.12.1981 r. o stanie wojennym /Dz.U. Nr 29 z dnia 12.12.1981 r. poz. 154/

[...]

#### Uzasadnienie

W dniu 23 grudnia 1981 r. Wojskowa Prokuratura Garnizonowa w Gliwicach wszczęła śledztwo w trybie doraźnym w sprawie strajku okupacyjnego trwającego w okresie od 14 do 28 grudnia 1981 r. w Kopalni Węgla Kamiennego „Piast” w Tychach.

W wyniku przeprowadzonego w niniejszej sprawie postępowania przygotowawczego ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 13.12.1981 r. we wczesnych godzinach rannych został internowany

wiceprzewodniczący ZKZ NSZZ „Solidarność” KWK „Piaś” Eugeniusz Szelański. Informacje o jego internowaniu dotarła tego samego dnia do pozostałych członków b. Prezydium Związku, którzy postanowili podjąć działania zmierzające do jego uwolnienia. W tym celu niniejszą wiadomość rozpowszechnili bezpośrednio na terenie kopalni, podając jednocześnie iż jest to działanie bezprawne i sprzeczne ze Statutem Związku „Solidarność”. W dniu 14 grudnia 1981 r. część górników przerwała pracę, a po zakończonej zmianie nie wyjechała na powierzchnię. Pozostający na powierzchni działacze ZKZ NSZZ „Solidarność”, a to: Zbigniew Bogacz, Wiesław Zawadzki, Andrzej Machalica, Andrzej Oczko i Adam Urbańczyk zobowiązali się zjechać do przebywających pod ziemią górników i spowodować ich wyjazd na górę kopalni.

Po zjeździe na dół wbrew jednakże wcześniejszym zapewnieniom przyłączyli się do strajkujących zawiązując komitet strajkowy. Do komitetu tego oprócz wyżej wymienionych weszli jeszcze Wiesław Dudziński i Stanisław Paluch. Kierownictwo i ogólny nadzór nad strajkiem objął Zbigniew Bogacz. Do jego kompetencji m.in. należał rozdział poszczególnych funkcji w łonie komitetu strajkowego, prowadzenie zebrań, opracowywanie postulatów strajkowych oraz reprezentowanie strajkujących w rozmowach z Dyrekcją. Bogacz przez cały okres trwania strajku nawoływał do jego kontynuowania a nadto rozpowszechniał wśród górników nieprawdziwe informacje. M.in. podał on, iż „cały kraj strajkuje” oraz, że czekająca na powierzchni kopalni milicja stosuje surowe represje wobec wyjeżdżających górników.

Zastępcą Zbigniewa Bogacza był Andrzej Machalica. Podobnie jak Bogacz również Machalica nawoływał do strajku, uczestniczył w podejmowaniu większości decyzji i nadzorował bezpośrednio ich wykonanie.

Dużą aktywność w trakcie strajku wykazywali także pozostali członkowie komitetu strajkowego. Wszyscy oni nawoływali do dalszego strajku przy czym Wiesław Zawadzki podobnie jak Zbigniew Bogacz rozpowszechniał fałszywe wiadomości i informacje. Brali oni także udział w wypracowywaniu postulatów strajkowych i uczestniczyli w podejmowaniu bieżących decyzji w sprawach dotyczących strajku. Niezależnie od powyższego Adam Urbańczyk i Stanisław Oczko<sup>1</sup> zajmowali się organizacją żywności i podziałem jej pomiędzy strajkujących, Wiesław Dudziński zablokował łączność pomiędzy dołem a powierzchnią kopalni w ten sposób iż uszkodził część aparatów telefonicznych /pozostałe zaś znajdowały się pod kontrolą członków komitetu strajkowego.

Siódmym członkiem komitetu strajkowego Stanisław Paluch zorganizował i kierował strażą strajkową, której członkowie blokowali dostęp do windy wyjazdowej i uniemożliwiali górnikom wyjazd na powierzchnię. W wielu przypadkach Stanisław Paluch osobiście pełnił warty pod szybem. Między innymi także z jego inspiracji już w pierwszym dniu strajku zablokowane zostały wszystkie trzy szyby /główny, ski-

<sup>1</sup> Tak w oryginale.



powy i wentylacyjny/ w ten sposób, iż klatki wyjazdowe poszczególnych szybów zostały zablokowane szynami oraz wagonikami z piaskiem.

Na skutek prowadzonej przez komitet strajkowy działalności, górnicy którzy zdecydowali się wyjechać na powierzchnię byli w różny sposób zastraszani i szykanowani. Pomimo tego część górników zdecydowała się na wyjazd i wyjeżdżała na powierzchnię. Widząc bezsens prowadzenia dalszej akcji strajkowej w dniu 28 grudnia 1981 r. strajkujący postanowili zakończyć strajk i wyjechali na powierzchnię. Na skutek dwutygodniowego strajku KWK „Piast” poniosła straty w kwocie 73.317 tys. zł.

Mając na uwadze opisany wyżej stan faktyczny w toku prowadzonego postępowania ostatecznie przedstawiono zarzuty:

Zbigniewowi Bogaczowi, Wiesławowi Zawadzkiemu, Andrzejowi Machalicy, Wiesławowi Dudzińskiemu, Andrzejowi Oczko, Adamowi Urbańczykowi popełnienie przestępstwa z art. 46 ust. 1,2,5 i 6 dekretu z dnia 12.12.1981 r. o stanie wojennym.

Zbigniewowi Bogaczowi oraz Wiesławowi Zawadzkiemu przedstawiono także zarzut popełnienia przestępstwa z art. 48 ust. 2 dekretu z dnia 12.12.1981 r. o stanie wojennym, zaś Stanisławowi Paluchowi, który nie należał do żadnego związku czy organizacji, której działalność została zawieszona zarzut popełnienia przestępstwa z art. 46 ust. 2 i 6 cyt. wyżej dekretu.

Przesłuchani w charakterze podejrzanych wyżej wymienieni za wyjątkiem Wiesława Dudzińskiego i Adama Urbańczyka nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im przestępstw i zaprzeczyli jakoby należeli do osób organizujących i kierujących strajkiem. Wiesław Dudziński i Adam Urbańczyk przyznali się natomiast częściowo do zarzucanych im czynów, przy czym Urbańczyk wyjaśnił, iż faktycznie zajmował się organizacją i rozdziałem żywności.

Wyjaśnieniom podejrzanych, którzy zaprzeczają, iż byli organizatorami i kierownikami strajku nie można dać wiary w szczególności, jeśli weźmie się pod uwagę treść ich wyjaśnień, w których wzajemnie się obciążają, a przede wszystkim treść zeznań przesłuchanych w powyższej sprawie świadków.

Świadczenie w swych zeznaniach konsekwentnie i jednoznacznie wskazują na podejrzanych jako kierowników i organizatorów strajku.

W tym stanie rzeczy niniejszy akt oskarżenia jest zasadny.

[...]

*Źródło: IPN Ka 029/685, k. 123, 129–130, mps.*

1982 maj 8, Katowice – Protokół rozprawy głównej (fragmenty)

Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego  
we Wrocławiu

Znak akt: SoW 331/82

PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

/ciąg dalszy/

Katowice, dnia 8 maja 1982 r.

[...]  
Przewodniczący ogłasza zamknięcie przewodu sądowego i udziela głosu stronom:

WNIOSKI OSKARŻYCIELA: prokurator wnosi o uznanie oskarżonych winnych zarzucanych im czynów i wymierzenie:

1/ osk. Bogaczowi za czyn opisany w pkt 1/ aktu oskarżenia kary 15 lat pozb. wolności i 30.000 złotych grzywny, oraz 10 lat pozbawienia praw publicznych, za czyn opisany w pkt 2/ aktu oskarżenia kary 7 lat pozb. wolności i 5 lat pozbawienia praw publicznych, a także o wymierzenie kary łącznej 15 lat pozb. woln., 30.000 złotych grzywny i 10 lat pozbawienia praw publicznych;

2/ osk. Zawadzkiemu za czyn opisany w pkt. 1/ aktu oskarżenia kary 10 lat pozb. woln., 25.000 zł. grzywny i 8 lat pozb. praw publicznych, za czyn opisany w pkt 2/ – 7 lat pozb. woln: i 5 lat pozb. praw publicznych, a także o wymierzenie kary łącznej – 13 lat pozb. wolności, 25.000 złotych grzywny i 8 lat pozb. praw publicznych;

3/ osk. Machalicy 13 lat pozbawienia wolności, 25.000 złotych grzywny i 8 lat pozbawienia praw publicznych;

4/ osk. Dudzińskiemu – kary 11 lat pozbawienia wolności, 25.000 złotych grzywny i 8 lat pozbawienia praw publicznych,

5/ osk. Oczce kary 10 lat pozbawienia wolności, 20.000 złotych grzywny i 5 lat pozbawienia praw publicznych,

6/ osk. Urbańczykowi kary 10 lat pozbawienia wolności, 20.000 złotych grzywny i 5 lat pozbawienia praw publicznych.

7/ osk. Paluchowi kary 10 lat pozbawienia wolności, 15.000 złotych grzywny i 5 lat pozbawienia praw publicznych.

#### WNIOSKI OBROŃCÓW:

1/ adv. Kurcysz obrońca osk. Bogacza wnosi o jego uniewinnienie;

2/ adv. Rudniewski obrońca osk. Machalicy wnosi o jego uniewinnienie;

3/ adv. Wielgus obrońca osk. Dudzińskiego wnosi o umorzenie postępowania karnego w stosunku do jego osoby.

Na tym rozprawę w dniu dzisiejszym zakończono. Dalszy ciąg głosów stron – z uwagi na spóźnioną porę – odbędzie się w dniu 10 maja 1982 r. o godz. 10.30.

[...]

Źródło: *IPN Wr, 101/6430, k.124–125, mps.*



1982 maj 10, Katowice – Protokół rozprawy głównej (fragmenty)

Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego  
we Wrocławiu

Znak akt: SoW 331/82

Katowice, dnia 10 maja 1982 r.

W dniu 10 maja 1982 r. o godz. 9.30 przewodniczący zarządza dalszy ciąg rozprawy karnej przeciwko: Zbigniewowi Bogaczowi, Wiesławowi Zawadzkiemu, Andrzejowi Machalicy, Wiesławowi Dudzińskiemu, Andrzejowi Oczce, Stanisławowi Paluchowi i Adamowi Urbańczykowi, przerwanej w dniu 8 maja 1982 r.

[...]

W dniu dzisiejszym w dalszym ciągu głos mają strony:

4/ adw. Gomułka obrońca osk. Zawadzkiego i Oczki wnosi o ich uniewinnienie;

5/ adw. Radek obrońca osk. Palucha i Urbańczyka wnosi o ich uniewinnienie.

**OSKARŻENI PROSZĄ:**

1/ osk. Bogacz – nie czuję się winnym, żaden z współoskarżonych – także nie jest winien wierzę, że Sąd nas zrozumie – wnoszę o uniewinnienie;

2/ osk. Machalica – wierzę, że Sąd wyda sprawiedliwy werdykt i proszę o uniewinnienie;

3/ osk. Zawadzki – proszę by Sąd sam zdecydował o mym losie;

4/ osk. Dudziński – nie czuję się winnym i proszę o uniewinnienie;

5/ osk. Oczko – wierzę, że po werdykcie Sądu poczucie sprawiedliwości znowu wróci – proszę o uniewinnienie;

6/ osk. Urbańczyk – byliśmy na pierwszej linii osiągnięcia porozumienia narodowego i za to zostaliśmy oskarżeni – proszę o uniewinnienie;

7/ osk. Paluch – nie mogę pojąć jak znalazłem się na ławie oskarżonych – proszę o uniewinnienie.

[...]

*Źródło: IPN Wr, 101/6430, k. 126, oryginał, mps.*

1982 maj 12, Katowice – Protokół rozprawy głównej (fragmenty)

Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego Znak akt:  
We Wrocławiu

SoW 331/82

**PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ**

/ciąg dalszy/

Katowice, dnia 10 maja 1982 r.

[...]

Dnia 12 maja 1982 r. o godz. 13.00 przewodniczący ogłasza w obecności oskarżonych wyrok, mocą którego postępowanie karne przeciwko oskarżonym cyw. Zbigniewowi Bogaczowi s. Szymona, Wiesławowi Zawadzkiemu s. Henryka, Andrzejowi Machalicy s. Władysława, Wiesławowi Dudzińskiemu s. Wiktora, Andrzejowi Oczce s. Jana, Adamowi Urbańczykowi s. Józefa, o czyn polegający na tym, że w okresie od 14 grudnia 1981 r. do 28 grudnia 1981 r. w Tychach jako pracownicy zmilitaryzowanej KWK „Piast” uczestniczyli w strajku, zaś postępowanie karne przeciwko cyw. Stanisławowi Palucha s. Andrzeja o czyn polegający na tym, że w okresie od 14 grudnia do 24 grudnia 1981 r. w Tychach jako pracownik zmilitaryzowanej KWK „Piast” brał udział w strajku, to jest o czyn z art. 50 ust. 1 dekretu z dnia 12.12.1981 r. o stanie wojennym na zasadzie art. 11 pkt 3 kpk u m a r z a albowiem sprawcy ci nie podlegają orzecznictwu sądów wojskowych za wyżej wymienione wykroczenia. U n i e w i n n i a oskarżonych Zbigniewa Bogacza s. Szymona i Wiesława Zawadzkiego s. Henryka od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 48 ust. 2 dekretu z dnia 12.12.1981 r. o stanie wojennym.

W związku z treścią wyroku, przewodniczący na zasadzie art. 364 § 1 kpk zarządza niezwłoczne zwolnienie oskarżonych z aresztu.

[...]

Źródło: *IPN Wr, 101/6430, k. 126–127, oryginał, mps.*



1982 maj 12, Katowice – Protokół rozprawy głównej (fragmenty)

Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego  
we Wrocławiu

Znak akt: SoW 331/82  
Rww 347/12/V/82

WYROK  
W IMIENIU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Katowice, dnia 12 maja 1982 r.

Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu, w składzie:

przewodniczący: kpt. Józef Medyk  
Sędziowie: por. Andrzej Chwiłoc  
ppor. Joachim Filipek

w obecności prokuratora por. Janusza Broła, obrońców: adw. adw. Jerzego Kurcycyusa, Roberta Rudniewskiego, Czesława Gomułki, Włodzimierza Wielgusa i Tadeusza Radka [...] rozpoznawszy sprawę:

- 1/Cyw. Zbigniewa Bogacza [...]
- 2/Cyw. Wiesława Zawadzkiego [...]
- 3/Cyw. Andrzeja Machalicy [...]
- 4/Cyw. Wiesława Dudzińskiego [...]
- 5/Cyw. Andrzeja Oczki [...]
- 6/Cyw. Stanisława Palucha [...]
- 7/Cyw. Adama Urbańczyka [...]

orzeka:

I/ postępowanie karne przeciwko oskarżonym cyw. Zbigniewowi Bogaczowi s. Szymona, Wiesławowi Zawadzkiemu s. Henryka, Andrzejowi Machalicy s. Władysława, Wiesławowi Dudzińskiemu s. Wiktora, Andrzejowi Oczce s. Jana, Adamowi Urbańczykowi s. Józefa, o czyn polegający na tym, że w okresie od 14 grudnia 1981 r. do 28 grudnia 1981 r. w Tychach, jako pracownicy zmilitaryzowanej KWK „Piast” uczestniczyli w strajku zaś postępowanie karne przeciwko cyw. Stanisławowi Paluchowi

s. Andrzeja o czyn polegający na tym, że w okresie od 14 grudnia do 24 grudnia 1981 r. w Tychach jako pracownik zmilitaryzowanej KWK „Piast” brał udział w strajku,

– tj. o czyn z art. 50 ust. 1 dekretu z dnia 12.12.1981 r. o stanie wojennym

– na zasadzie art. 11 pkt. 3 kpk

umarza:

albowiem sprawcy ci nie podlegają orzecznictwu sądów wojskowych za wyżej wymienione wykroczenia.

II/ uniewinnia oskarżonych Zbigniewa Bogacza s. Szymona i Wiesława Zawadzkiego s. Henryka od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 48 ust. 2 dekretu z dnia 12.12.1981 r. o stanie wojennym

III/ na zasadzie art. 549 § 1 pkt. 2 kpk koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

#### Uzasadnienie

[...]

Wszystkie decyzje dotyczące strajku okupacyjnego na poziomie 650 były podejmowane przez ogół załogi.

Już 15 grudnia 1981 r. oskarżeni zorientowali się, że nie uda im się przekonać załogi. Tłum był wzburzony i podekscytowany oraz podsycany szeregiem informacji podawanych przez nieustalonych osobników. W tej sytuacji oskarżeni przekonawszy się, że w najbliższym czasie upór strajkujących uległ dalszemu spotęgowaniu, postanowili pozostać na dole celem zabezpieczenia kopalni. Nie mając zamiaru kierowania strajkiem ani czynnościami tzw. „organizatorskimi” wynikającymi z trwania strajku, oskarżony Bogacz, Machalica, Zawadzki zaczęli wzywać ludzi do uspokojenia, a zwłaszcza do obsługi pomp i prac związanych z tzw. „odświeżaniem” ścian i stropów. W tym czasie z powierzchni kopalni zaczęła zjeżdżać żywność dostarczana przez członków rodzin strajkujących górników. Ponieważ przy odbiorze żywności z klatki powstał bałagan i groziło to wpadnięciem kogoś do rzepia przeto oskarżony Dudziński zaproponował, by oskarżony Oczo i Urbańczyk oraz wielu innych nieustalonych górników zajęło się odbiorem, segregowaniem i wydawaniem żywności, korespondencji i prasy nadchodzącej z powierzchni kopalni.

Już w tym czasie oskarżeni oświadczają, iż nie wolno zakazać ani utrudniać tym górnikom wyjazdu na powierzchnię, którzy zdecydowali się opuścić kopalnię. Nie stosowano też żadnego terroru fizycznego wobec tych strajkujących, którzy zrezygnowali ze strajku. Każdy kto chciał wyjechać windą – i mógł to uczynić każdego dnia o wyznaczonej porze. Nie było więc żadnych „bojówek lub terrorystów”, którzy

by mieli pobiciem lub groźbami zmuszać innych strajkujących do pozostawiania pod ziemią, wbrew ich woli.

Była wszakże nieustalona grupa strajkujących, stojących w pobliżu szybu I, która wobec wyjeżdżających ludzi używała wyzwisk, wyśmiewała, poniżała, a nawet opluwała. Jednakże z tymi zdarzeniami, ani osobami, oskarżeni nie mieli nic wspólnego. W każdym razie już od pierwszego dnia strajku i w późniejszym czasie, oskarżeni przy każdej rozmowie z strajkującymi zwracali uwagę, że udział w strajku – jako zło konieczne, jest sprawą indywidualną i przeto nie można nikomu utrudniać wyjazdu na powierzchnię.

Podczas strajku przez GTL<sup>1</sup> nadawano różnej treści komunikaty lub przekazywano informacje. Każdy strajkujący mógł swobodnie podejść do GTL-u i wyrazić swoją opinię o strajku oraz przekazywać posiadane informacje. Strajkującym górnikom przysyłano na dół listy zawierające szereg informacji. Dotyczyły one nie tylko spraw rodzinnych, ale i wydarzeń zaistniałych w kraju. Oprócz informacji prawdziwych w listach i przez GTL-e podawano informacje fałszywe. Fakty te wyolbrzymiały liczbę strajkujących kopalń i ważniejszych zakładów pracy. Były wypadki podawania informacji, że na powierzchni znajduje się wojsko – które faktycznie było, gdyż wywieziono z poziomu 500 materiały wybuchowe. Fałszywie informowano też o stacjonowaniu na powierzchni oddziałów ZOMO, które miały rzekomo wyjeżdżających górników zatrzymywać, bić i aresztować. Podawane tej treści informacje przez GTL-e, których autorami byli nieustaleni górnicy powodowały wśród strajkujących strach, niepokój i zdenerwowanie, zaś u innych zaciętość, upór, zadziorność i determinację w kierunku kontynuowania strajku.

Jeżeli chodzi o rozgłaszanie fałszywych wiadomości przekazywanych przez GTL-e strajkującym górnikom, oskarżeni z tym także nie mieli nic wspólnego. Nie mieli też wpływu na treść tych informacji ani na sposób ich przekazywania.

W czasie strajku, na dół kopalni zjeżdżali lekarze – Domanik, Bereszko i Kulczyk, celem zbadania górników. Żaden z lekarzy nie stwierdził u strajkujących śladów pobicia, ani też nikt im się nie skarżył, że był przytrzymywany pod ziemią siłą lub terrorem. Te same okoliczności potwierdzili księża – Świerzy, Resiak i Kuczera.

W czasie trwania strajku każdego dnia część górników rezygnowała z udziału w strajku i wyjeżdżała na powierzchnię. Do 25 grudnia 1981 r. na powierzchnię wyjechała prawie połowa strajkujących – czyli około 1000 osób. Wśród tej grupy znajdował się też osk. Paluch, albowiem podczas strajku zachorował.

[...]

Wszyscy oskarżeni nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów. Bronią się, w toku procesu zaprzeczyli temu by wbrew przepisom dekretu o stanie wojennym kontynuowali działalność związkową, by organizowali strajk okupacyjny na dole

<sup>1</sup> GTL – Górniczy Telefon Lokalny



w KWK „Piast”, by nim kierowali, by podejmowali decyzję o blokowaniu szybów, by przetrzymywali w podziemiach kopalni ludzi stosując terror psychiczny i fizyczny. Zaprzeczyli również i temu, by dla strajkujących załatwiali żywność, a nadto, by rozpowszechniali fałszywe wiadomości, które miały wywoływać u strajkujących grozę strachu co miało w konsekwencji prowadzić do przedłużania trwania strajku aż do 28 grudnia 1981 r.

Oskarżeni wyjaśnili zgodnie, że strajk okupacyjny w KWK „Piast” trwający w okresie od 14 grudnia do 28 grudnia 1981 r. był spontanicznym protestem załogi, na którego zawiązanie i przebieg nie mieli żadnego wpływu. W dalszych wyjaśnieniach przytoczyli oni szczegółowe okoliczności swego zjazdu na dół kopalni, przebiegu strajku, tudzież swoje role i udział w nim. Wyjaśnienia oskarżonych znalazły potwierdzenia w przytoczonych wyżej przez Sąd faktach.

W związku z tak zaprezentowaną przez nich linią obrony i przy uwzględnieniu szczegółowej analizy wszystkich dowodów, Sąd zważył iż wyjaśnienia wszystkich oskarżonych, nie są pozbawione racji. W toku procesu zdaniem Sądu nie znalazły się na tyle wiarygodne dowody, które by skutecznie kwestionowały treść wyjaśnień wszystkich oskarżonych.

Na wstępie analizy wszystkich dowodów trzeba stwierdzić, że w niniejszej sprawie oprócz wyjaśnień oskarżonych Sąd dysponował zeznaniami 86 świadków oraz kilkoma dokumentami. Przystępując zatem do analizy podstawowych dowodów z zeznań świadków trzeba też stwierdzić, iż przewód sądowy ujawnił, że w sprawie można wyodrębnić 50 świadków, którzy złożyli zeznania potwierdzające wyjaśnienia oskarżonych [...]

Odrębną grupę 30 świadków stanowią [...] Świadców ci złożyli w śledztwie obciążające zeznania. Na rozprawie odwołali te fragmenty zeznań, które w mniejszym lub w większym stopniu były sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonych, a wręcz przeciwnie – treść tychże zeznań potwierdziła obronę oskarżonych.

Wreszcie – trzecią grupę świadków stanowili [...] których treść zeznań obciążała oskarżonych w śledztwie i na rozprawie.

Dając przeto wiarę wyjaśnieniom oskarżonych złożonym na rozprawie, zeznaniom świadków tzw. „pierwszej grupy” w liczbie 50 – „drugiej grupy” w liczbie 30 ale tylko w zakresie złożonych na rozprawie oraz nie dając wiary częściowym zeznaniom 6 świadków tej „trzeciej grupy” dotyczących faktów obciążających oskarżonych – Sąd rozważył co następuje:

Nie ulega żadnej wątpliwości, że oskarżeni nie chcieli i nie planowali strajku załogi KWK „Piast”, po ogłoszeniu przez Radę Państwa stanu wojennego.

[...]

Jeśli chodzi o problem kierowania i organizowania strajku okupacyjnego, oraz o zarzuty aktu oskarżenia przeciwko każdemu oskarżonemu – to przewód sądowy nie

dostarczył wiarygodnych dowodów na przypisanie im winy. Co się tyczy „rzekomego” działania komitetu strajkowego – to przewód sądowy ustalił, że takowy komitet w ogóle nie istniał. Brak jest też wiarygodnych zeznań świadków na potwierdzenie zarzutu, że oskarżeni podżegali, nawoływali, podjudzali lub w inny sposób nakłaniali strajkujących do kontynuowania strajku bądź, by poprzez rozgłaszania fałszywych wiadomości o sytuacji na powierzchni w kopalni oraz w kraju wywoływali wśród ludzi psychozę strachu, lęku i bojaźni przed wyjazdem na górę. Nie ma też wiarygodnych dowodów na to, że oskarżeni wydawali polecenie lub decyzje mające na celu podział ról i funkcji w kierowaniu strajkiem. Nie tworzyli oni struktur organizacyjnych protestującej załogi, nie wydawali poleceń mających na celu podporządkowanie ludzi. Nie byli wreszcie autorami postulatów i decyzji o zaniechaniu pracy, blokowaniu szybów, zabezpieczeniu pożywienia, sposobu obiegu informacji, ani też nie mieli wpływu na jej treść.

Ustalenia dowodowe poczynione przez Sąd zostały oparte na zeznaniach świadków [...]

Z zeznań tychże świadków wynika, że podczas strajku żaden z oskarżonych nie nawoływał do jego kontynuowania. Wręcz przeciwnie oskarżeni nakłaniali ludzi do wyjazdu i argumentowali, że każdy kto chce, może w dowolnej chwili zrezygnować i wyjechać bez przeszkód na powierzchnię. Zajęli się oni tylko tymi czynnościami, którymi musieli i to z racji funkcji zawodowych. Oskarżeni zrozumieli, że ludzi nie da się tak prędko przekonać, mieli zasadniczy cel – przebywać wśród górników i zabezpieczać kopalnię przed jej całkowitym zniszczeniem. Dotyczy to w szczególności oskarżonego Bogacza, Zawadzkiego i Machalicy.

Jeśli chodzi o oskarżonego Oczkę i Urbańczyka – to przecież oni, jak wielu innych – segregowali i wydawali żywność, która była dostarczana z góry przez rodziny strajkujących. Nie mieli oni żadnego wpływu na jej dostarczenie w ogóle, na jej ilość i rodzaj oraz częstotliwość. Ponieważ byli w gronie wielu osób, do których załoga miała zaufanie, przeto z konieczności podjęli się rozdania żywności. Także Oczko i Urbańczyk nie mieli przecież zamiaru kierować strajkiem /wydawać decyzje, rozkazy, polecenia, prowadzić głosowania, reprezentować załogę podczas rozmów z przedstawicielami dyrekcji/ – to nie można im – podobnie, jak pozostałym oskarżonym przypisać popełnienia przestępstw z art. 46 dekretu o stanie wojennym.

Rola oskarżonego Palucha – podobnie, jak wielu innych strajkujących była czynnością porządkową, jak i techniczną. Zabezpieczał on wraz z wieloma innymi górnikami miejsce wokół szybu, po to, by nie doszło do nieszczęśliwego wypadku.

Działanie oskarżonego Dudzińskiego w czasie strajku, także nie nosiło znamion „kierowania i organizowania”. Nie potwierdziło się też jego rzekome działanie przy blokowaniu szybu, ustawianiu straży wokół niej, czy też wprowadzania atmosfery strachu lub uniemożliwiania kontaktów z osobami znajdującymi się na powierzchni, czy wreszcie dostarczania pożywienia i opracowywania postulatów.

Wyżej wspomniani 50-ciu świadków nie potwierdziło żadnej okoliczności przeciwko wszystkim oskarżonym, przeto szerszej analizy wymagają zeznania następujących – wspomnianych 30 świadków. Jeśli chodzi o tych świadków, to w śledztwie zarzuty przeciwko oskarżonym zbudowano właśnie na ich podstawie. W toku rozprawy świadkowie ci odwołali fragmenty swoich zeznań ze śledztwa, które obciążały oskarżonych.

[...]

Przytaczając najistotniejsze fragmenty zeznań świadków ze śledztwa oraz z poprzedniej rozprawy i dociekając tak istotnych rozbieżności Sąd doszedł do wniosku, że zeznania tychże świadków złożone na rozprawie są wiarygodne i prawdziwe. Takiego waloru nie mają i mieć nie mogą ich zeznania ze śledztwa. Sami świadkowie podawali powody tych rozbieżności. Był to zazwyczaj strach przed odpowiedzialnością za udział w strajku, zatrzymania na MO bez decyzji o internowaniu, sugestie przesłuchującego, bądź podawanie faktów ze słyszenia, które zostały zaprotokołowane przez pomyłkę jako tych z widzenia.

[...]

Świadkowie, którzy na rozprawie złożyli odmienne zeznania, nie obciążali oskarżonych lecz przeciwnie – ujawnili szereg faktów zgodnych z tym, co mówili Bogacz, Machalica, Zawadzki, Dudziński, Oczko, Urbańczyk, Paluch. Zmienione zeznania tychże świadków były na tyle przekonujące, że prokurator na poprzedniej rozprawie w celu poszukiwania nowych dowodów, złożył wniosek o zwrot sprawy, celem uzupełnienia śledztwa. Nie ma zatem dalszej potrzeby wykazywania prawdomówności tychże świadków na rozprawie.

[...]

W tym miejscu należy nadmienić, że Sąd dociekał też, co mogło być przyczyną zmiany zeznań wielu świadków na rozprawie oraz dlaczego zeznania złożone w śledztwie były chwiejne i nie przekonujące oraz mało stanowcze, zaś na rozprawie świadkowie nawet po odczytaniu sprzeczności stanowczo podtrzymywali taką właśnie treść z rozprawy.

Na tle tak bogatego materiału dowodowego z zeznań wielu świadków uczestników strajku okupacyjnego, rysowała się przecież dla nich obawa odpowiedzialności wynikająca z przepisów dekretu o stanie wojennym. Wielu świadków przyznało, że zostali zwolnieni z pracy i musieli pisać podania o ponowne przyjęcie. Motywacja podań uzasadniająca przyczyny uczestnictwa w strajku – czego świadkowie nie ukrywali była niejednokrotnie kryterium sankcji za udział w strajku. Mogła ona rzutować z kolei na treść składanych zeznań w śledztwie. W toku postępowania sądowego stwierdzono, że w wielu wypadkach górnicy, którzy motywowali swoje działanie w strajku pod przymusem, nie ponosili większych lub żadnych dolegliwości. Ci co uzasadniali swój udział w strajku jako dobrowolny – słuszny – mieli



potracane tzw. 13-tki i 14-tki a nawet byli przyjmowani powtórnie do pracy, jak nowi kandydaci do zawodu górniczego. Byli pomijani przy podziałach i losowaniu towarów oraz zobowiązani do zwrotu tzw. bezzwrotnych kredytów na zagospodarowanie, udzielanych przez zakład pracy.

Z drugiej strony mogła też być presja środowiska górniczego, aby nie obciążać kolegów z pracy. Faktem jednak jest to, że ani jeden świadek nie ujawnił tego, by go szykanowano, grożono lub by nakłaniano go do fałszywych zeznań.

Poza tym oprócz wyżej nasuwających się wniosków dotyczących motywacji i przyczyn zmian zeznań wielu świadków, na rozprawie ujawniła się jeszcze jedna ważka okoliczność. Chodzi tu o metodykę przesłuchiwanie w śledztwie. Cały szereg protokołów jest redagowanych w ten sposób, że zawierały one w zasadzie lakoniczne odpowiedzi – ale dotyczące jedynie roli oskarżonych w strajku, a nie innych osób. Oznaczało to, że zeznający udzielał odpowiedzi wprost na zadawane pytanie co do konkretnej osoby, bez wyjaśniania drugorzędnych okoliczności. Wniosek taki wypływa z faktu, że gdyby przesłuchujący po otrzymaniu odpowiedzi stwierdzającej, że ten czy ów oskarżony wykonywał jakąś czynność bądź, że wydawał jakieś polecenia, bądź, że rozgłaszał jakieś wiadomości, to rodziło się następne pytanie – a czego w śledztwie nie uczyniono – skąd i na jakiej podstawie świadkowi jest wiadomo, że istniał np. komitet strajkowy, albo skąd świadek wie, że przemawiał ten czy ów oskarżony. Zapewne w większości taki świadek udzieliłby tej czy innej odpowiedzi. Na rozprawie świadkowie pytani o źródło podawanych faktów najczęściej mówili „nie wiem, ludzie tak mówili, nie wiem którzy to ludzie, jak strajk to komitet, jak komitet to oskarżeni, bo pełnili funkcję w „Solidarności”, bądź wreszcie, że są to moje przypuszczenia lub wnioski.” Pomijając sprawę, czy w toku przesłuchiwanie w śledztwie stosowano przymus psychiczny, czy też fizyczny, bądź czy sugerowano, podpowiadano – to trzeba powiedzieć wprost, że świadkowie w toku procesu karnego na rozprawie kontradiktoryjnej, mający bezpośredni kontakt z Sądem i stronami, z udziałem publiczności i po złożeniu przyrzeczenia oraz mając świadomość powagi sali sądowej i procesu, musieli zdawać sobie sprawę, że dzięki ich zeznaniom Sąd dąży do ustalenia nie tylko prawdy formalnej ale i materialnej.

[...]

Pozostaje wreszcie w tym miejscu ocena zmiany wyjaśnień ze śledztwa oskarżonych – Dudzińskiego, Oczki i Urbańczyka. Ci dwaj pierwsi zmianę wyjaśnień argumentowali faktem stosowania wobec nich w śledztwie niedozwolonych metod, a nawet przymusem fizycznym. Urbańczyk zaś tłumaczył tym, częściową zmianę wyjaśnień, że pomawiając Dudzińskiego miał na niego złość, za to, iż niepochlebnie wyrażał się o współoskarżonych w emitowanym przez TV wywiadzie. Program ten widział, gdyż został zatrzymany dopiero 6 stycznia 1982 przy czym wspomniany program miał być emitowany w dniu 5 stycznia 1982 r.

W związku z takimi argumentami Sąd wyraża pogląd, że skoro oskarżeni odwołali uprzednio złożone wyjaśnienia dotyczące ich roli i działania w strajku, zaś pozostałe dowody z zeznań wszystkich świadków nie potwierdziły ich wyjaśnień ze śledztwa, to nasuwa się logiczny wniosek, że tamte nie polegały na prawdzie.

Wreszcie trzeba powiedzieć, iż odwołane wyjaśnienia idealnie pokrywały się z zeznaniami tych świadków ze śledztwa, którzy byli zatrzymani w związku ze strajkiem. Świadkowie ci na rozprawie logicznie uzasadniali zmianę swoich zeznań, przy czym argumentacją tę podtrzymali nie tylko na poprzedniej rozprawie, ale i na obecnej. Nie ma zatem większej potrzeby wykazywania, iż argumentacja oskarżonych co do przyczyn zmiany wyjaśnień nie była pozbawiona podstaw logicznych.

[...]

Aby mówić o kierowaniu strajkiem trzeba mieć na uwadze, że istotą sprawstwa kierowniczego jest to, że osoba kierująca realizacją przez inną osobę czynu zabronionego znajduje się w takiej sytuacji, w której ma rzeczywistą możliwość faktycznego panowania nad rozwojem i przebiegiem bezprawnej akcji. Istotnym elementem tego panowania jest to, że od decyzji osoby kierującej popełnieniem przez inną osobę czynu zabronionego zależy rozpoczęcie i prowadzenie a ewentualnie także zmiana lub nawet przerwanie całej, bezprawnej akcji.

[...]

Jak wyżej dowiedziono oskarżeni nie mieli wpływu na rozpoczęcie strajku i zrehabilitowanie postulatów załogi. Nie byli też w Komitecie Strajkowym, gdyż takowego nie było. Nie mieli też wpływu na formę strajku i czasookres jego trwania. Wreszcie nie mieli też faktycznie możliwości opanowania woli strajkujących w tym przedmiocie, ani też możliwości przeciwdziałania zablokowaniu szybów II i III oraz na zaniechanie przez górników pracy i niesubordynację wobec dyrektora jako dowódcy zakładu.

[...]

Jeżeli chodzi o problem, czy oskarżeni – z wyjątkiem oskarżonego Palucha, który nie należał do związków zawodowych, wyczerpali znamiona przestępstwa z art. 46 ust. 1 cyt. dekretu o stanie wojennym, to trzeba udzielić odpowiedzi przeczącej. Żaden z oskarżonych nie występował, ani nie afirmował NSZZ „Solidarność”. O działalności związkowej można mówić wówczas – zdaniem sądu, gdy taka działalność wynika z statutu, tekstu tzw. porozumień Gdańskich, Jastrzębskich lub innych aktów prawnych regulujących sferę związkową. Żaden z oskarżonych takiej działalności nie przejawiał, gdyż nie był autorem postulatów. Gdyby nawet założyć, że poprzez sam udział w strajku oskarżeni nie zaprzestali działalności związkowej, to trzeba mieć na uwadze generalną zasadę – *lex specialis derogat legi generali*<sup>2</sup> – czyli

<sup>2</sup> *Lex specialis derogat legi generali* – przepis szczególny uchyla przepis ogólny

przepis art. 50 dekretu jako szczegółowy wyłącza przepis art. 46 ust. 1 cyt. dekretu o stanie wojennym.

W końcu należy nadmienić, że strajk może zawiązać się i trwać bez komitetu strajkowego lub nawet bez udziału przywódców. Dowodem na to jest nie tylko niniejsza sprawa – ale kilka, które były już przedmiotem rozpoznania przez tutejszy sąd. Zachodzi przeto pytanie, jaka była geneza strajku w KWK „Piast”. Przewód sądowy wykazał, iż genezę strajku należy upatrywać w braku zrozumienia istoty, sensu i przyczyn wprowadzenia stanu wojennego przez górników tejże kopalni. Bezsporną okolicznością było i to, że większość załogi KWK „Piast” składała się z ludzi młodych i niedoświadczonych życiowo. Ludzie ci nie mogli pogodzić się z zawieszeniem działalności związków zawodowych, ani też z faktem internowania ich kolegi Szlągowskiego. Po wprowadzeniu stanu wojennego, bezpodstawnie obawiali się wprowadzonych przepisami prawa zakazów i rygorów. Załoga nie rozumiała ich treści. Ludzie byli podatni na plotkę i fałsz. Obawiali się też i tego, że KWK „Piast” została zmilitaryzowana. Tak więc splot szeregu wydarzeń znalazł odzwierciedlenie w spontanicznym proteście. Dodać należy, że oskarżeni cieszyli się autorytetem wśród załogi. Przebywali podczas strajku koło szybu I – osobowego. Dlatego wielu świadków kojarzyło sobie ich obecność w czasie strajku jako tych, którzy kierują i organizują jego przebieg.

Tymczasem zebrane dowody przez sąd nie potwierdziły zasadności i argumentu aktu oskarżenia.

Stwierdzić jednak należy, że działanie oskarżonych wyczerpało jednak znamiona wykroczenia z art. 50 ust. 1 dekretu o stanie wojennym. Oskarżeni świadomie brali udział w strajku. Jak sami przyznali, mogli w każdej chwili wyjechać na powierzchnię. Skoro tego nie uczynili, to ich wina, w popełnieniu cytowanego wyżej wykroczenia została udowodniona.

Ponieważ sprawy wykroczenia nie należą do właściwości sądów wojskowych, przeto zgodnie z art. 11 pkt. 3 kpk postępowanie karne przeciwko wszystkim oskarżonym o czyny z art. 50 ust. 1 cytowanego dekretu o stanie wojennym należało umorzyć.

Jeśli chodzi o zarzuty przeciwko oskarżonemu Bogaczowi i Zawadzkiemu o czyny z art. 48 ust. 2 wspomnianego dekretu, to jak wyżej dowiedziono analiza wszystkich dowodów zebranych w toku procesu, nie dała podstaw do przyjęcia ich winy.

Strajk górników w KWK „Piast” był szeroko komentowany, w tym także przez środki masowego przekazu. Przewód sądowy wykazał jednak, że źródła informacji o jego przebiegu oraz o roli w nim szeregu osób nie zawsze były wiarygodne.

Należy mieć też na uwadze generalne zasady procesu karnego wyrażone w przepisie art. 3 kpk. Chodzi więc o zasadę bezstronności i obiektywizmu, ciężące także na organach ścigania, jak i na sędzie orzekającym. Wykrycie i ukaranie winnego nie zaś ukaranie kogokolwiek – jest zadaniem procesu. Przeprowadzony przewód



sądowy w niniejszej sprawie z zachowaniem drugiej podstawowej zasady, określonej w art. 4 kpk także nakazywał sądowi oceniać dowody swobodnie lecz w oparciu na swym przekonaniu wysnutym z przeprowadzonych dowodów, ich swobodnej ocenie z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Te podstawowe zasady, którymi kierował się sąd przy ocenie całego materiału dowodowego nie potwierdziły winy oskarżonych w kierunku popełnienia przez nich zarzucanych im przestępstw.

Z przytoczonych powodów sąd orzekł, jak na wstępie.

[...]

Źródło: IPN Wr; 101/6430, k.128–175, oryginał, mps.

1982 maj, Katowice – Wniosek Naczelnika Wydziału V-2 KW MO w Katowicach pptk. Władysława Fabiana o internowanie Wiesława Zawadzkiego

ZATWIERDZAM. Katowice, dnia \_\_\_\_\_ 1982 r.

[podpis nieczytelny]

Tajne

-----  
dnia 14. 5. 1982 r.

Egz. nr \_\_\_\_\_

### WNIOSEK O INTERNOWANIE

ob. Zawadzki Wiesław  
s. Henryka i Pauliny zd Dziech,  
ur. 23.03.1950 r. Jawiszowice,  
narodowość i obywatelstwo  
polskie bezpartyjny,  
wyksz. średnie techniczne,  
zawód technik górnik,  
żonaty, 3 dzieci,  
zam. Rajska 28 K/Oświęcimia

Wymieniony zatrudniony jest od 28.02.1976 r. do nadal w KWK „PIAST” w Tychach-Bieruniu Nowym jako nadgórnika a następnie sztygar zmianowy.

W sierpniu 1980 r. był współorganizatorem strajku na kopalni „PIAST”, w którym odgrywał przewodnią rolę. Po jego zakończeniu wszedł w skład Komisji Założycielskiej NSZZ „Solidarność”, gdzie pełnił funkcję przewodniczącego. Funkcję przewodniczącego powierzono mu też po przeprowadzonych wyborach w listopadzie 1980 r. Do dnia 13.12.1981 r. nie przejawiał negatywnej działalności.

Dnia 13.12.1981 r. w KMMO w Tychach przeprowadzono z w/w rozmowę profilaktyczną zobowiązując go, aby nie angażował się w negatywne wystąpienia polityczne oraz aby nie prowokował załogi kopalni „PIAST” do sytuacji niezgodnej z dekretem o stanie wojennym.

Wymieniony napisał zobowiązanie, że nie będzie angażował się w prowokowanie i udział w akcji strajkowej na terenie kopalni.

W dniu 15.12.1981 r. wymieniony zjechał na dół kopalni i wszedł w skład Komitetu Strajkowego, który zorganizował strajk okupacyjny.

Biorąc powyższe pod uwagę należy sądzić, że w chwili wystąpienia ponownych niezadowolonych i strajków może być inspiratorem zaburzeń, stąd też internowanie wymienionego jest uzasadnione.

Wykonano w 3-ch egz.

L.dz.masz. 0235/82

NACZELNIK WYDZIAŁU V-2

[podpis nieczytelny]

pplk mgr W. Fabian

Źródło: IPN Ka, 043/181, k. 31, oryginał, mps.

51 12	G Włocławek 6505	51 12	G Włocławek 6505
41 11	G Włocławek 4015	41 11	G Włocławek 4015
51 12	G Włocławek 1505	51 12	G Włocławek 1505
01 10	G Włocławek 5252	01 10	G Włocławek 5252
41 11	G Włocławek 2080	41 11	G Włocławek 2080
51 12	G Włocławek 7820	51 12	G Włocławek 7820
41 12	G Włocławek 5704	41 12	G Włocławek 5704
51 12	G Włocławek 0720	51 12	G Włocławek 0720
51 12	G Włocławek 0960	51 12	G Włocławek 0960
01 14	G Włocławek 0880	01 14	G Włocławek 0880
51 14	G Włocławek 0140	51 14	G Włocławek 0140
41 14	G Włocławek 0210	41 14	G Włocławek 0210
41 11	G Włocławek 4030	41 11	G Włocławek 4030
51 12	G Włocławek 5560	51 12	G Włocławek 5560
7 10	G Włocławek 8860	7 10	G Włocławek 8860
51 12	G Włocławek 5570	51 12	G Włocławek 5570
51 12	G Włocławek 2970	51 12	G Włocławek 2970
41 12	G Włocławek 2670	41 12	G Włocławek 2670
51 12	G Włocławek 4510	51 12	G Włocławek 4510
51 12	G Włocławek 6360	51 12	G Włocławek 6360
51 12	G Włocławek 6067	51 12	G Włocławek 6067
51 12	G Włocławek 7757	51 12	G Włocławek 7757
51 10	G Włocławek 7687	51 10	G Włocławek 7687
51 9	G Włocławek 6987	51 9	G Włocławek 6987
41 12	G Włocławek 1108	41 12	G Włocławek 1108
41 12	G Włocławek 0480	41 12	G Włocławek 0480
41 12	G Włocławek 8580	41 12	G Włocławek 8580
51 14	G Włocławek 10825	51 14	G Włocławek 10825
51 14	G Włocławek 10898	51 14	G Włocławek 10898
51 12	G Włocławek 10972	51 12	G Włocławek 10972



*Lista uczestników strajku wg wydziałów.***Oddział wydobywczy (poziom 650)**

Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
1	Baczewski	Bogdan	15	G VII	10681	14-28.XII
2	Bartkowiak	Mirosław	15	G VII	10972	14-28.XII
3	Bartuś	Jerzy	14	G VII	10898	15-28.XII
4	Bąk	Józef	15	G VII	10825	14-28.XII
5	Biczak	Franciszek	14	G VII	11033	15-28.XII
6	Błaszcz	Grzegorz	15	G VII	11034	14-28.XII
7	Boczar	Dariusz	9	G VII	11087	15-24.XII
8	Bojda	Waldemar	10	G VII	11001	14-23.XII
9	Bożek	Stanisław	14	G VII	10202	15-28.XII
10	Brom	Roman	12	G VII	10281	14-25.XII
11	Bryndza	Eugeniusz	15	G VII	10693	14-28.XII
12	Cholewa	Wacław	15	G VII	12649	14-28.XII
13	Chowaniec	Józef	14	G VII	12623	15-28.XII
14	Chudzikowski	Józef	15	G VII	12776	14-28.XII
15	Czernek	Mirosław	15	G VII	12838	14-28.XII
16	Czerwiński	Edward	15	G VII	12742	14-28.XII
17	Damm	Kazimierz	10	G VII	13528	14-23.XII
18	Demski	Jerzy	15	G VII	14018	14-28.XII
19	Drabczyk	Aleksander	11	G VII	13856	14-24.XII
20	Drabic	Bogdan	14	G VII	13883	15-28.XII
21	Drobnicki	Stanisław	14	G VII	13734	15-28.XII
22	Duraj	Stanisław	14	G VII	14027	15-28.XII
23	Duży	Józef	15	G VII	13545	14-28.XII
24	Dyrda	Andrzej	15	G VII	13622	14-28.XII
25	Dziura	Michał	12	G VII	13538	17-28.XII
26	Fabjańczuk	Franciszek	15	G VII	14762	14-28.XII
27	Frydecki	Jan	15	G VII	14765	14-28.XII
28	Gabryś	Jacek	11	G VII	16131	14-24.XII
29	Gach	Grzegorz	10	G VII	16071	14-23.XII
30	Gawliczek	Konrad	15	G VII	15561	14-28.XII
31	Gibas	Mirosław	11	G VII	15844	14-24.XII
32	Gołek	Jerzy	15	G VII	16092	14-28.XII

Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
33	Góreczny	Wiesław	15	G VII	16048	14-28.XII
34	Griswald	Leon	15	G VII	15677	14-28.XII
35	Gromek	Kazimierz	15	G VII	15992	14-28.XII
36	Gwiżdż	Jarosław	9	G VII	16215	14-22.XII
37	Habrajski	Henryk	15	G VII	16856	14-28.XII
38	Habrajski	Zenon	14	G VII	16854	15-28.XII
39	Hanus	Jan	15	G VII	16786	14-28.XII
40	Holik	Alfred	15	G VII	16630	14-28.XII
41	Hura	Andrzej	14	G VII	16858	15-28.XII
42	Hutniczak	Kazimierz	15	G VII	16840	14-28.XII
43	Janik	Stanisław	14	G VII	18011	15-28.XII
44	Jaroszewski	Mirosław	15	G VII	17896	14-28.XII
45	Jedliński	Henryk	15	G VII	17867	14-28.XII
46	Jędrysek	Stefan	6	G VII	17577	14-19.XII
47	Jonkisz	Kazimierz	15	G VII	17609	14-28.XII
48	Kajfasz	Edward	15	G VII	20633	14-28.XII
49	Kaszycza	Leon	15	G VII	19154	14-28.XII
50	Kazimierzczuk	Andrzej	15	G VII	19457	14-28.XII
51	Kita	Jakub	15	G VII	19238	14-28.XII
52	Knap	Wiesław	14	G VII	19792	15-28.XII
53	Knapik	Ignacy	15	G VII	19755	14-28.XII
54	Kolonko	Tadeusz	7	G VII	19986	15-21.XII
55	Kołodziejczyk	Jerzy	15	G VII	19955	14-28.XII
56	Kopec	Zbigniew	14	G VII	20304	15-28.XII
57	Kornaś	Tadeusz	14	G VII	19120	15-28.XII
58	Korzec	Eugeniusz	15	G VII	20410	14-28.XII
59	Kotlarczyk	Adam	14	G VII	20848	15-28.XII
60	Kozłowski	Piotr	6	G VII	20840	14-19.XII
61	Krzemiński	Józef	15	G VII	19960	14-28.XII
62	Kubielas	Franciszek	15	G VII	19270	14-28.XII
63	Kulczyk	Sylwester	14	G VII	20753	15-28.XII
64	Kurpierz	Karol	15	G VII	20287	14-28.XII
65	Kwaśniak	Władysław	14	G VII	20802	15-28.XII
66	Legenzow	Borys	10	G VII	25235	14-23.XII
67	Lejawa	Stanisław	15	G VII	25051	14-28.XII
68	Lenart	Krzysztof	14	G VII	25104	15-28.XII
69	Leśniewski	Stanisław	15	G VII	25053	14-28.XII

Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
70	Lis	Roman	15	G VII	25030	14-28.XII
71	Liszka	Jerzy	15	G VII	25251	14-28.XII
72	Łysoń	Andrzej	14	G VII	26132	15-28.XII
73	Majda	Henryk	14	G VII	27045	15-28.XII
74	Marszałek	Jan	15	G VII	27385	14-28.XII
75	Matla	Józef	5	G VII	27482	15-19.XII
76	Mazur	Marek	11	G VII	26601	14-24.XII
77	Mejza	Jan	14	G VII	26686	15-28.XII
78	Michalak	Waldemar	10	G VII	27083	14-23.XII
79	Michalczyk	Roman	12	G VII	27397	14-25.XII
80	Micor	Marian	10	G VII	27009	14-23.XII
81	Micorek	Marek	6	G VII	27249	14-19.XII
82	Mieszczak	Józef	15	G VII	26789	14-28.XII
83	Mrzygłód	Marian	14	G VII	26723	15-28.XII
84	Nadstawny	Wiesław	14	G VII	28252	15-28.XII
85	Nowakowski	Henryk	11	G VII	28331	14-24.XII
86	Oczko	Andrzej	15	G VII	29037	14-28.XII
87	Ogarek	Mieczysław	15	G VII	29240	14-28.XII
88	Opach	Tadeusz	14	G VII	29227	15-28.XII
89	Opala	Andrzej	15	G VII	29231	14-28.XII
90	Opala	Zenon	10	G VII	29211	15-24.XII
91	Ortman	Wiesław	14	G VII	29238	15-28.XII
92	Ostrowski	Zygmunt	15	G VII	29141	14-28.XII
93	Pacholarz	Janusz	10	G VII	30294	14-23.XII
94	Pachołek	Grzegorz	15	G VII	29976	14-28.XII
95	Paluch	Stanisław	11	G VII	29644	14-24.XII
96	Piecha	Stanisław	15	G VII	29750	14-28.XII
97	Pnikiewski	Aleksander	15	G VII	30348	14-28.XII
98	Podgórski	Jan	14	G VII	30407	15-28.XII
99	Polak	Karol	14	G VII	30094	15-28.XII
100	Ponikiewski	Michał	11	G VII	30347	14-24.XII
101	Prus	Władysław	14	G VII	30615	15-28.XII
102	Raczyński	Ryszard	14	G VII	33381	15-28.XII
103	Regel	Piotr	14	G VII	33140	15-28.XII
104	Rojek	Kazimierz	10	G VII	33101	14-23.XII
105	Rozumek	Tadeusz	15	G VII	33066	14-28.XII
106	Salawa	Jan	15	G VII	34845	14-28.XII



Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
107	Sarad	Stanisław	15	G VII	35852	14-28.XII
108	Satława	Marek	10	G VII	35985	14-23.XII
109	Sitarz	Włodzimierz	15	G VII	35667	14-28.XII
110	Siwiecki	Zbigniew	15	G VII	35483	14-28.XII
111	Sobczyk	Stanisław	14	G VII	36027	15-28.XII
112	Spyrka	Krzysztof	10	G VII	35822	14-23.XII
113	Starzyk	Czesław	15	G VII	35053	14-28.XII
114	Stawarz	Andrzej	14	G VII	36009	15-28.XII
115	Stelmach	Jan	14	G VII	34992	15-28.XII
116	Stokłosa	Józef	15	G VII	35485	14-28.XII
117	Surmanek	Jerzy	11	G VII	35151	14-24.XII
118	Szostek	Teofil	15	G VII	35864	14-28.XII
119	Szostkowski	Jerzy	15	G VII	34607	14-28.XII
120	Targosz	Czesław	15	G VII	39250	14-28.XII
121	Tarsalewski	Andrzej	15	G VII	39175	14-28.XII
122	Trzop	Jan	11	G VII	39203	14-24.XII
123	Ujek	Ryszard	15	G VII	40059	14-28.XII
124	Waligóra	Tadeusz	14	G VII	41317	15-28.XII
125	Waligóra	Tadeusz	14	G VII	41372	14-27.XII
126	Wcisło	Henryk	15	G VII	40505	14-28.XII
127	Wenda	Eugeniusz	11	G VII	41006	14-24.XII
128	Wiczyński	Witold	15	G VII	40916	14-28.XII
129	Wiewióra	Zbigniew	15	G VII	41172	14-28.XII
130	Wikłacz	Krzysztof	10	G VII	41318	15-24.XII
131	Witkowski	Janusz	15	G VII	40927	14-28.XII
132	Woźniak	Kazimierz	14	G VII	41263	15-28.XII
133	Wróbel	Jacek	15	G VII	41362	14-28.XII
134	Wyroba	Tadeusz	14	G VII	41264	15-28.XII
135	Występek	Jan	15	G VII	41351	14-28.XII
136	Zuzafek	Maksymilian	7	G VII	44371	14-20.XII
137	Zyga	Bogdan	15	G VII	44251	14-28.XII
138	Aksamit	Kazimierz	9	G VIII	10102	15-23.XII
139	Biel	Tadeusz	10	G VIII	10248	14-23.XII
140	Bordon	Waldemar	15	G VIII	10860	14-28.XII
141	Czerwiński	Roman	14	G VIII	12914	15-28.XII
142	Gargula	Wojciech	14	G VIII	16019	15-28.XII

Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
143	Gąsienica	Stefan	15	G VIII	16142	14-28.XII
144	Gibas	Czesław	15	G VIII	16139	14-28.XII
145	Gołuchowski	Stanisław	14	G VIII	16015	15-28.XII
146	Harat	Józef	14	G VIII	16848	15-28.XII
147	Hareźlak	Stanisław	14	G VIII	16754	15-28.XII
148	Hareźlak	Wiesław	10	G VIII	16844	15-24.XII
149	Huczek	Czesław	15	G VIII	16860	14-28.XII
150	Jurka	Józef	11	G VIII	17830	14-24.XII
151	Krupa	Rafał	15	G VIII	20436	14-28.XII
152	Kulik	Edward	14	G VIII	20417	15-28.XII
153	Lach	Emil	14	G VIII	25240	15-28.XII
154	Laskowski	Andrzej	14	G VIII	25268	15-28.XII
155	Matuszek	Ryszard	15	G VIII	27248	14-28.XII
156	Matykiewicz	Marian	14	G VIII	26600	15-28.XII
157	Miksa	Piotr	11	G VIII	27203	14-24.XII
158	Mioduszewski	Andrzej	11	G VIII	27205	14-24.XII
159	Mitoraj	Janusz	15	G VIII	27001	14-28.XII
160	Mitoraj	Janusz	14	G VIII	27001	15-28.XII
161	Ortman	Jacek	14	G VIII	29241	15-28.XII
162	Pater	Brunon	10	G VIII	30397	15-24.XII
163	Piwowarski	Jerzy	10	G VIII	29813	14-23.XII
164	Plata	Krzysztof	10	G VIII	30454	14-23.XII
165	Podgórski	Piotr	13	G VIII	30591	16-28.XII
166	Potrzebski	Józef	14	G VIII	30658	15-28.XII
167	Pułkowski	Stefan	15	G VIII	30399	14-28.XII
168	Rauhut	Andrzej	15	G VIII	33111	14-28.XII
169	Rudnik	Józef	14	G VIII	33132	15-28.XII
170	Sobieszuk	Kazimierz	15	G VIII	35664	14-28.XII
171	Soj	Andrzej	15	G VIII	35636	14-28.XII
172	Sojka	Józef	15	G VIII	35764	14-28.XII
173	Stanuch	Stanisław	10	G VIII	34611	14-23.XII
174	Stokłosa	Jan	9	G VIII	35976	15-23.XII
175	Stylok	Andrzej	14	G VIII	35910	15-28.XII
176	Sychowski	Józef	9	G VIII	35378	15-23.XII
177	Szarlak	Jerzy	15	G VIII	35742	14-28.XII
178	Szczawiński	Tadeusz	9	G VIII	35584	15-23.XII
179	Sztyblewicz	Jan	15	G VIII	35503	14-28.XII

Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
180	Tomaszek	Janusz	15	G VIII	39189	14-28.XII
181	Trzebiński	Władysław	11	G VIII	39224	14-24.XII
182	Twardowski	Krzysztof	11	G VIII	39157	14-24.XII
183	Wiśniewski	Roman	15	G VIII	40837	14-28.XII
184	Woś	Adam	10	G VIII	41204	15-24.XII
186	Żołneczko	Andrzej	15	G VIII	44358	14-28.XII

187	Banaszak	Jan	15	G IX	10813	14-28.XII
188	Biernacki	Krzysztof	15	G IX	10975	14-28.XII
189	Boboń	Tadeusz	14	G IX	10712	15-28.XII
190	Bodzek	Tadeusz	14	G IX	10791	15-28.XII
191	Bożek	Czesław	15	G IX	10771	14-28.XII
192	Cebula	Bogusław	14	G IX	12621	15-28.XII
193	Chudecki	Józef	15	G IX	12612	14-28.XII
194	Chutek	Ryszard	15	G IX	16869	14-28.XII
195	Czuj	Jan	11	G IX	12890	14-24.XII
196	Dam	Ryszard	14	G IX	13989	15-28.XII
197	Duraj	Władysław	15	G IX	13939	14-28.XII
198	Gawel	Jan	14	G IX	16049	15-28.XII
199	Gąsiorok	Stefan	15	G IX	16196	14-28.XII
200	Grabski	Piotr	14	G IX	16007	15-28.XII
201	Hulbój	Zbigniew	13	G IX	16607	15-27.XII
202	Janosz	Józef	11	G IX	17760	14-24.XII
203	Jędrychowicz	Jan	15	G IX	17754	14-28.XII
204	Kasperek	Stanisław	14	G IX	19649	15-28.XII
205	Kawala	Henryk	15	G IX	19130	14-28.XII
206	Kieloch	Stefan	15	G IX	19407	14-28.XII
207	Kikła	Jan	14	G IX	19749	15-28.XII
208	Kiszczak	Stanisław	15	G IX	20738	14-28.XII
209	Kleparski	Bogdan	10	G IX	20739	15-24.XII
210	Korczyk	Kazimierz	15	G IX	19155	14-28.XII
211	Kościelniak	Tadeusz	15	G IX	19570	14-28.XII
212	Kotwina	Andrzej	11	G IX	19425	14-24.XII
213	Kułaga	Stanisław	14	G IX	20784	15-28.XII
214	Kupczak	Roman	14	G IX	20651	15-28.XII
215	Kurowski	Wiesław	14	G IX	20812	15-28.XII
216	Kurzyca	Herbert	15	G IX	19406	14-28.XII



Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
217	Kuśmierek	Zbigniew	11	G IX	20422	14-24.XII
218	Lampart	Józef	15	G IX	25064	14-28.XII
219	Lichota	Bogdan	14	G IX	25107	15-28.XII
220	Łukaszuk	Marian	15	G IX	26120	14-28.XII
221	Matczuk	Mirosław	15	G IX	27029	14-28.XII
222	Matla	Marek	15	G IX	27435	14-28.XII
223	Mazgaj	Stanisław	15	G IX	27476	14-28.XII
224	Micorek	Piotr	15	G IX	27117	14-28.XII
225	Mikłaszewicz	Grzegorz	9	G IX	27354	15-23.XII
226	Niszczyk	Edward	15	G IX	28237	14-28.XII
227	Pałac	Marek	15	G IX	29659	14-28.XII
228	Paszek	Adam	15	G IX	30616	14-28.XII
229	Płonka	Grzegorz	11	G IX	30564	14-24.XII
230	Płonka	Stanisław	14	G IX	30595	15-28.XII
231	Sikora	Władysław	15	G IX	34689	14-28.XII
232	Skrzypa	Ryszard	10	G IX	35353	15-24.XII
233	Szafran	Henryk	14	G IX	35315	15-28.XII
234	Szczepanek	Ryszard	15	G IX	35971	14-28.XII
235	Szmidt	Józef	14	G IX	35871	15-28.XII
236	Szypuła	Franciszek	14	G IX	34615	15-28.XII
237	Talik	Bogusław	15	G IX	39261	14-28.XII
238	Toporezyk	Roman	15	G IX	39006	14-28.XII
239	Wałkowicz	Jan	14	G IX	41005	15-28.XII
240	Włodarczyk	Hieronim	14	G IX	41275	15-28.XII
241	Wojtoń	Mieczysław	14	G IX	40802	15-28.XII
242	Wtas	Władysław	6	G IX	40892	14-19.XII
243	Wykręt	Kazimierz	6	G IX	40702	14-19.XII

### Oddział robót przygotowawczych (poziom 650)

1	Adryjanek	Zbigniew	14	GRP III	10084	15-28.XII
2	Andrzejczyk	Jan	14	GRP III	10043	15-28.XII
3	Barczyński	Marian	14	GRP III	10268	15-28.XII
4	Barszczewski	Jerzy	14	GRP III	20762	15-28.XII
5	Bąk	Walerian	10	GRP III	20684	15-24.XII
6	Bąk	Stanisław	15	GRP III	10521	14-28.XII
7	Bąk	Jan	14	GRP III	10714	15-28.XII
8	Bąk	Ryszard	9	GRP III	10747	15-23.XII

Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
9	Bernaś	Bronisław	15	GRP III	10930	14-28.XII
10	Biegun	Andrzej	14	GRP III	10995	15-28.XII
11	Bogacz	Mieczysław	14	GRP III	10222	15-28.XII
12	Bury	Piotr	14	GRP III	11073	15-28.XII
13	Chlebowski	Adam	14	GRP III	10978	15-28.XII
14	Chromicz	Zdzisław	15	GRP III	11076	14-28.XII
15	Cieślik	Czesław	14	GRP III	12822	15-28.XII
16	Dąbkowski	Zygmunt	15	GRP III	12611	14-28.XII
17	Domasik	Franciszek	14	GRP III	12870	15-28.XII
18	Drożdż	Marian	14	GRP III	13944	15-28.XII
19	Dudek	Franciszek	14	GRP III	13687	15-28.XII
20	Dudziński	Wiesław	14	GRP III	14049	15-28.XII
21	Fluder	Jan	14	GRP III	13977	15-28.XII
22	Gawlas	Stanisław	14	GRP III	13764	15-28.XII
23	Gawron	Andrzej	14	GRP III	14961	15-28.XII
24	Gołek	Józef	15	GRP III	15917	14-28.XII
25	Gondzik	Jan	15	GRP III	15885	14-28.XII
26	Górny	Andrzej	15	GRP III	15738	14-28.XII
27	Grabowski	Mirosław	14	GRP III	15727	15-28.XII
28	Graca	Kazimierz	15	GRP III	15760	14-28.XII
29	Graca	Stefan	14	GRP III	15953	15-28.XII
30	Gulka	Marian	15	GRP III	15688	14-28.XII
31	Haczkiewicz	Antoni	14	GRP III	15886	15-28.XII
32	Hołubiuk	Stanisław	14	GRP III	16056	15-28.XII
33	Jamrozowicz	Leszek	14	GRP III	16812	15-28.XII
34	Janiczek	Władysław	14	GRP III	16799	15-28.XII
35	Jaroszek	Czesław	14	GRP III	18016	15-28.XII
36	Jekielek	Jan	14	GRP III	17816	15-28.XII
37	Kachel	Józef	14	GRP III	17735	15-28.XII
38	Kaczmarek	Jerzy	15	GRP III	17730	14-28.XII
39	Kapała	Władysław	14	GRP III	20128	15-28.XII
40	Karcz	Kazimierz	15	GRP III	20697	14-28.XII
41	Kastelik	Jan	10	GRP III	20699	15-24.XII
42	Kempny	Marian	8	GRP III	20811	15-22.XII
43	Kijas	Tadeusz	14	GRP III	19498	15-28.XII
44	Klimasara	Janusz	14	GRP III	20358	15-28.XII
45	Klimczak	Jan	14	GRP III	20524	15-28.XII

Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
46	Kliś	Sylwester	4	GRP III	20900	16-19.XII
47	Kobielus	Józef	15	GRP III	20810	14-28.XII
48	Kociotek	Grzegorz	14	GRP III	20624	15-28.XII
49	Korda	Maksymilian	14	GRP III	20757	15-28.XII
50	Kostka	Andrzej	15	GRP III	19094	14-28.XII
51	Kotrys	Jerzy	14	GRP III	20826	15-28.XII
52	Kowal	Tadeusz	14	GRP III	20311	15-28.XII
53	Kozak	Henryk	9	GRP III	19714	14-22.XII
54	Kozak	Zbigniew	14	GRP III	20765	15-28.XII
55	Krawczyk	Józef	14	GRP III	19009	15-28.XII
56	Krzemień	Zbigniew	14	GRP III	19141	15-28.XII
57	Księżarczyk	Jacek	6	GRP III	20821	14-19.XII
58	Kuś	Edward	14	GRP III	19681	15-28.XII
59	Kuśmierczyk	Piotr	10	GRP III	20803	15-24.XII
60	Ledwoń	Antoni	14	GRP III	25088	14-28.XII
61	Lewandowski	Włodzimierz	14	GRP III	25347	15-28.XII
62	Liszewski	Janusz	15	GRP III	25346	14-28.XII
63	Liszka	Ryszard	14	GRP III	25006	15-28.XII
64	Łoboz	Henryk	14	GRP III	26048	15-28.XII
65	Majda	Jan	14	GRP III	26805	15-28.XII
66	Mandecki	Józef	14	GRP III	26919	15-28.XII
67	Marciniak	Grzegorz	14	GRP III	27214	15-28.XII
68	Marczyński	Stanisław	14	GRP III	27431	15-28.XII
69	Markiel	Roman	14	GRP III	26893	15-28.XII
70	Micor	Marek	14	GRP III	27013	15-28.XII
71	Mieszczak	Edward	15	GRP III	27316	14-28.XII
72	Miętka	Jan	14	GRP III	26913	15-28.XII
73	Mika	Jan	14	GRP III	27371	15-28.XII
74	Mizerski	Edward	11	GRP III	26503	14-24.XII
75	Moszowski	Stanisław	14	GRP III	26915	15-28.XII
76	Niedbała	Lech	14	GRP III	28193	15-28.XII
77	Niziński	Czesław	15	GRP III	28311	14-28.XII
78	Nowak	Bogdan	15	GRP III	28027	14-28.XII
79	Oboza	Marian	14	GRP III	29146	15-28.XII
80	Odzieniec	Waldemar	13	GRP III	29207	15-27.XII
81	Okruta	Janusz	14	GRP III	29225	15-28.XII
82	Opala	Waldemar	14	GRP III	29210	15-28.XII



Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
83	Pacek	Janusz	14	GRP III	30416	15-28.XII
84	Pająk	Marian	14	GRP III	30525	15-28.XII
85	Palka	Józef	10	GRP III	29563	15-24.XII
86	Paško	Edward	15	GRP III	30297	14-28.XII
87	Pecnik	Ludwik	14	GRP III	29731	15-28.XII
88	Pęczak	Andrzej	14	GRP III	30070	15-28.XII
89	Piotrowski	Bogdan	14	GRP III	30580	15-28.XII
90	Piwowarski	Jan	14	GRP III	30604	14-27.XII
91	Prus	Władysław	14	GRP III	30615	15-28.XII
92	Przybek	Stanisław	15	GRP III	29856	14-28.XII
93	Radwan	Jan	15	GRP III	10224	14-28.XII
94	Ryłko	Wojciech	10	GRP III	33401	15-24.XII
95	Sablik	Tadeusz	14	GRP III	35719	15-28.XII
96	Saferna	Józef	14	GRP III	35832	15-28.XII
97	Saternus	Tadeusz	10	GRP III	35934	15-24.XII
98	Semik	Krzysztof	14	GRP III	36016	15-28.XII
99	Skamaj	Władysław	14	GRP III	35595	15-28.XII
100	Sobczyk	Stanisław	14	GRP III	36027	15-28.XII
101	Sprycha	Leon	14	GRP III	35939	15-28.XII
102	Stanaszek	Jerzy	15	GRP III	36002	14-28.XII
103	Staniczek	Eugeniusz	14	GRP III	35940	15-28.XII
104	Steinborn	Roman	15	GRP III	35867	14-28.XII
105	Styczyński	Jan	14	GRP III	35072	15-28.XII
106	Sularz	Bogusław	14	GRP III	35941	15-28.XII
107	Szandar	Józef	14	GRP III	35415	15-28.XII
108	Szaryński	Wincenty	14	GRP III	35812	15-28.XII
109	Szczotka	Jan	14	GRP III	35274	15-28.XII
110	Szmajduch	Czesław	14	GRP III	34710	15-28.XII
111	Szmigielski	Ryszard	15	GRP III	35862	14-28.XII
112	Szumilas	Andrzej	15	GRP III	36008	14-28.XII
113	Tabiś	Henryk	15	GRP III	39256	14-28.XII
114	Trzop	Antoni	14	GRP III	39097	15-28.XII
115	Urbański	Stanisław	14	GRP III	40015	15-28.XII
116	Wąlkowicz	Tadeusz	14	GRP III	40601	15-28.XII
117	Wanat	Stanisław	13	GRP III	41253	14-26.XII
118	Witkowski	Czesław	14	GRP III	41042	15-28.XII
119	Woźniak	Antoni	10	GRP III	40974	15-24.XII

Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
120	Wróbel	Tadeusz	15	GRP III	40649	14-28.XII
121	Wróbel	Wiesław	15	GRP III	41221	14-28.XII
122	Wywijas	Antoni	14	GRP III	41334	15-28.XII
123	Zagórski	Wiesław	15	GRP III	44374	14-28.XII
124	Żur	Bogdan	14	GRP III	44154	15-28.XII
125	Adamek	Zygmunt	15	GRP IV	10116	14-28.XII
126	Anioł	Bogusław	15	GRP IV	10091	14-28.XII
127	Anioł	Krzysztof	15	GRP IV	10099	14-28.XII
128	Armatys	Józef	15	GRP IV	10031	14-28.XII
129	Augustyniak	Stanisław	15	GRP IV	10025	14-28.XII
130	Bajor	Zbigniew	13	GRP IV	10655	14-26.XII
131	Banaś	Wiesław	14	GRP IV	11015	15-28.XII
132	Bania	Krzysztof	15	GRP IV	11035	14-28.XII
133	Bany	Waldemar	15	GRP IV	10450	14-28.XII
134	Bartel	Franciszek	15	GRP IV	11082	14-28.XII
135	Berniak	Stanisław	15	GRP IV	11041	14-28.XII
136	Błachut	Zbigniew	15	GRP IV	10555	14-28.XII
137	Bober	Andrzej	14	GRP IV	10603	15-28.XII
138	Bozecki	Czesław	14	GRP IV	10775	15-28.XII
139	Brożek	Zdzisław	11	GRP IV	10470	14-24.XII
140	Buchała	Jerzy	14	GRP IV	11130	15-28.XII
141	Buda	Leszek	15	GRP IV	11081	14-28.XII
142	Bułka	Stanisław	14	GRP IV	11090	15-28.XII
143	Burczak	Władysław	15	GRP IV	10495	14-28.XII
144	Byrski	Jan	8	GRP IV	10526	14-21.XII
145	Chmura	Marian	15	GRP IV	12576	14-28.XII
146	Chowaniec	Józef	14	GRP IV	12798	15-28.XII
147	Chowniec	Andrzej	15	GRP IV	12476	14-28.XII
148	Ciereszko	Piotr	15	GRP IV	12927	14-28.XII
149	Czarniak	Józef	15	GRP IV	12851	14-28.XII
150	Czulak	Tadeusz	15	GRP IV	12868	14-28.XII
151	Demski	Jerzy	14	GRP IV	14018	15-28.XII
152	Dębski	Antoni	15	GRP IV	14000	14-28.XII
153	Dłubacz	Stanisław	15	GRP IV	13871	14-28.XII
154	Dobija	Edward	15	GRP IV	13532	14-28.XII
155	Domarski	Adam	15	GRP IV	13913	14-28.XII

Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
156	Domasik	Grzegorz	15	GRP IV	13942	14-28.XII
157	Drewienkowski	Lech	15	GRP IV	13675	14-28.XII
158	Drożdżik	Marian	15	GRP IV	13729	14-28.XII
159	Drożdżik	Mieczysław	14	GRP IV	14050	15-28.XII
160	Dudek	Stanisław	11	GRP IV	14402	14-24.XII
161	Durys	Andrzej	15	GRP IV	13754	14-28.XII
162	Dziewięcki	Stanisław	11	GRP IV	13635	14-24.XII
163	Fijałkowski	Jan	15	GRP IV	14820	14-28.XII
164	Frankowski	Antoni	15	GRP IV	14979	14-28.XII
165	Gadocha	Marian	15	GRP IV	15459	14-28.XII
166	Galbarczyk	Grzegorz	15	GRP IV	15848	14-28.XII
167	Gawryś	Eugeniusz	14	GRP IV	15762	15-28.XII
168	Gębala	Andrzej	15	GRP IV	15849	14-28.XII
169	Gębołyś	Marian	15	GRP IV	16051	14-28.XII
170	Gil	Jan	15	GRP IV	15911	14-28.XII
171	Gliwiński	Grzegorz	15	GRP IV	16124	14-28.XII
172	Golda	Adam	5	GRP IV	16258	14-18.XII
173	Gondko	Janusz	15	GRP IV	16213	14-28.XII
174	Gorczyński	Zdzisław	15	GRP IV	16052	14-28.XII
175	Grabowski	Roman	15	GRP IV	15581	14-28.XII
176	Grela	Henryk	15	GRP IV	16186	14-28.XII
177	Gryska	Józef	14	GRP IV	15456	15-28.XII
178	Gut	Sławomir	15	GRP IV	16081	14-28.XII
179	Hajost	Karol	15	GRP IV	16616	14-28.XII
180	Handzlik	Józef	15	GRP IV	16861	14-28.XII
181	Hareźlak	Ryszard	15	GRP IV	16874	14-28.XII
182	Hulbój	Kazimierz	15	GRP IV	16824	14-28.XII
183	Jasek	Zdzisław	14	GRP IV	17673	15-28.XII
184	Jaskulski	Andrzej	14	GRP IV	17790	15-28.XII
185	Jaśko	Adam	15	GRP IV	18007	14-28.XII
186	Jędrzejewski	Szczepan	15	GRP IV	17974	14-28.XII
187	Jucha	Marek	15	GRP IV	18040	14-28.XII
188	Kachel	Piotr	14	GRP IV	20774	14-27.XII
189	Kajzer	Andrzej	15	GRP IV	20795	14-28.XII
190	Kamecki	Stanisław	14	GRP IV	19973	15-28.XII
191	Kłęczar	Ryszard	15	GRP IV	20937	14-28.XII
192	Klimeczyk	Stanisław	10	GRP IV	20755	14-23.XII



Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
193	Koczot	Józef	13	GRP IV	20009	15-27.XII
194	Kolasa	Jan	15	GRP IV	20720	14-28.XII
195	Kołodziejczyk	Andrzej	14	GRP IV	20793	14-27.XII
196	Kołodziejczyk	Ludwik	14	GRP IV	20792	14-27.XII
197	Konopczyński	Tadeusz	15	GRP IV	19840	14-28.XII
198	Kosiec	Marian	15	GRP IV	19980	14-28.XII
199	Kotwina	Jan	15	GRP IV	20670	14-28.XII
200	Kowalski	Jan	15	GRP IV	19575	14-28.XII
201	Kozak	Andrzej	2	GRP IV	20873	14-15.XII
202	Kręcichwost	Józef	11	GRP IV	20522	14-24.XII
203	Krzemień	Andrzej	15	GRP IV	20796	14-28.XII
204	Kubas	Franciszek	15	GRP IV	20641	14-28.XII
205	Kubielas	Piotr	14	GRP IV	20348	15-28.XII
206	Kubieniec	Emil	15	GRP IV	20794	14-28.XII
207	Kujawski	Zdzisław	14	GRP IV	20212	15-28.XII
208	Kumorek	Jan	14	GRP IV	19970	15-28.XII
209	Kuna	Józef	15	GRP IV	19948	14-28.XII
210	Kurowski	Kazimierz	15	GRP IV	20424	14-28.XII
211	Lach	Andrzej	14	GRP IV	25304	15-28.XII
212	Lejawka	Stanisław	15	GRP IV	25269	14-28.XII
213	Ligeza	Roman	15	GRP IV	25118	14-28.XII
214	Likus	Tadeusz	14	GRP IV	25344	14-27.XII
215	Lis	Zbigniew	15	GRP IV	25152	14-28.XII
216	Lubski	Eugeniusz	11	GRP IV	25368	14-24.XII
218	Łopatka	Stanisław	15	GRP IV	26121	14-28.XII
219	Maciej	Władysław	14	GRP IV	26750	15-28.XII
220	Majda	Stanisław	14	GRP IV	27211	14-27.XII
221	Makosz	Andrzej	15	GRP IV	27072	14-28.XII
222	Malik	Andrzej	14	GRP IV	27349	15-28.XII
223	Malinowski	Tadeusz	11	GRP IV	27268	14-24.XII
224	Marszałek	Tadeusz	13	GRP IV	27393	15-27.XII
225	Mieszczak	Leon	11	GRP IV	26598	14-24.XII
226	Migdalek	Bogusław	14	GRP IV	27439	15-28.XII
227	Mijał	Jan	14	GRP IV	27350	14-27.XII
228	Mikołajczyk	Jan	15	GRP IV	27076	14-28.XII
229	Morkisz	Wiesław	15	GRP IV	27250	14-28.XII
230	Musiał	Zygmunt	14	GRP IV	27347	14-27.XII

Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
231	Nawrotek	Edward	11	GRP IV	28283	14-24.XII
232	Nycz	Andrzej	11	GRP IV	28336	14-24.XII
233	Otręba	Józef	14	GRP IV	29110	14-27.XII
234	Ozóg	Andrzej	14	GRP IV	29166	14-27.XII
235	Pach	Jerzy	12	GRP IV	30648	14-25.XII
236	Pajer	Jerzy	15	GRP IV	30004	14-28.XII
237	Pękała	Andrzej	9	GRP IV	30676	14-22.XII
238	Pieczka	Piotr	15	GRP IV	30598	14-28.XII
239	Piekacz	Zygmunt	10	GRP IV	30540	15-24.XII
240	Piela	Józef	15	GRP IV	30111	14-28.XII
241	Piela	Julian	14	GRP IV	30506	15-28.XII
242	Pietras	Stanisław	15	GRP IV	30584	14-28.XII
243	Piętka	Kazimierz	15	GRP IV	30631	14-28.XII
244	Piwowski	Michał	15	GRP IV	29521	14-28.XII
245	Pluta	Antoni	8	GRP IV	30462	14-21.XII
246	Pluta	Andrzej	14	GRP IV	30672	15-28.XII
247	Płonka	Władysław	15	GRP IV	30585	14-28.XII
248	Pochopień	Kazimierz	15	GRP IV	30123	14-28.XII
249	Ponikiewski	Kazimierz	15	GRP IV	30334	14-28.XII
250	Pudełko	Tadeusz	11	GRP IV	30632	14-24.XII
251	Pustułka	Marian	14	GRP IV	30055	15-28.XII
252	Putaj	Józef	15	GRP IV	29763	14-28.XII
253	Pyklik	Jan	11	GRP IV	30325	14-24.XII
254	Pyka	Marian	15	GRP IV	30529	14-28.XII
255	Raczek	Andrzej	11	GRP IV	33097	14-24.XII
256	Romek	Adam	11	GRP IV	33013	14-24.XII
257	Rozmus	Józef	15	GRP IV	33172	14-28.XII
258	Rus	Józef	15	GRP IV	33383	14-28.XII
259	Rzońca	Leszek	15	GRP IV	33007	14-28.XII
260	Sabuda	Zbigniew	15	GRP IV	35202	14-28.XII
261	Sigiel	Edward	11	GRP IV	35700	14-24.XII
262	Skwiot	Wiesław	15	GRP IV	35840	14-28.XII
263	Sołtysik	Janusz	14	GRP IV	35336	15-28.XII
264	Stachnik	Kazimierz	14	GRP IV	35898	15-28.XII
265	Stanek	Józef	14	GRP IV	35292	14-27.XII
266	Stańczyk	Zygmunt	14	GRP IV	35314	15-28.XII
267	Stefański	Ryszard	15	GRP IV	35465	14-28.XII

Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
268	Stokłosa	Władysław	15	GRP IV	35350	14-28.XII
269	Strasz	Józef	15	GRP IV	34697	14-28.XII
270	Synal	Adam	10	GRP IV	35899	15-24.XII
271	Szach	Henryk	15	GRP IV	35631	14-28.XII
272	Szczesiek	Wiesław	11	GRP IV	35707	14-24.XII
273	Szerszeń	Mariusz	15	GRP IV	35991	14-28.XII
274	Szewczyk	Stanisław	13	GRP IV	34527	15-27.XII
275	Talik	Jerzy	15	GRP IV	39258	14-28.XII
276	Telak	Roman	11	GRP IV	39267	14-24.XII
277	Tetzlaff	Ireneusz	14	GRP IV	39230	15-28.XII
278	Tracz	Kazimierz	15	GRP IV	39325	14-28.XII
279	Tubacki	Benedykt	11	GRP IV	39020	14-24.XII
280	Widuch	Andrzej	15	GRP IV	41141	14-28.XII
281	Wojtyłko	Józef	15	GRP IV	41333	14-28.XII
282	Wróbel	Jerzy	14	GRP IV	40560	14-27.XII
283	Wrzos	Robert	11	GRP IV	40844	14-24.XII
284	Wrzos	Ryszard	15	GRP IV	40953	14-28.XII
285	Zajac	Zygmunt	15	GRP IV	44068	14-28.XII
286	Zapaśnik	Jarosław	15	GRP IV	44298	14-28.XII
287	Zawora	Eugeniusz	14	GRP IV	44366	15-28.XII
288	Zięba	Kazimierz	10	GRP IV	44429	15-24.XII
289	Bęben	Czesław	15	GRP V	10575	14-28.XII
290	Błasiak	Bogdan	14	GRP V	10954	15-28.XII
291	Dudek	Stanisław	11	GRP V	14402	14-24.XII
292	Dziedzic	Jan	15	GRP V	13819	14-28.XII
293	Grzędowski	Marek	15	GRP V	16221	14-28.XII
294	Gurtman	Jan	15	GRP V	16248	14-28.XII
295	Habdas	Grzegorz	15	GRP V	16772	14-28.XII
296	Hareźlak	Stanisław	12	GRP V	16821	14-25.XII
297	Hareźlak	Józef	12	GRP V	16830	14-25.XII
298	Hawrylak	Andrzej	15	GRP V	16797	14-28.XII
299	Hurnik	Mirosław	11	GRP V	16877	14-24.XII
300	Jaros	Janusz	15	GRP V	17902	14-28.XII
301	Jendrysko	Henryk	15	GRP V	17742	14-28.XII
302	Jutrzenka	Mirosław	15	GRP V	39126	14-28.XII
	-Trzebiatowski					



Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
303	Kajor	Piotr	11	GRP V	20824	14-24.XII
304	Kapusta	Andrzej	13	GRP V	19741	14-26.XII
305	Kiznar	Jan	15	GRP V	20002	14-28.XII
306	Klimasara	Henryk	14	GRP V	19772	14-27.XII
307	Kobiela	Franciszek	11	GRP V	19689	14-24.XII
308	Kolator	Tadeusz	15	GRP V	20484	14-28.XII
309	Krajzel	Leszek	11	GRP V	20473	14-24.XII
310	Krasowski	Roman	15	GRP V	19815	14-28.XII
311	Krause	Tomasz	15	GRP V	20650	14-28.XII
312	Krok	Zbigniew	14	GRP V	20929	15-28.XII
313	Kukliński	Zdzisław	15	GRP V	20174	14-28.XII
314	Kukuła	Zdzisław	15	GRP V	20687	14-28.XII
315	Kułakowski	Ryszard	15	GRP V	20645	14-28.XII
316	Kwaczała	Marian	15	GRP V	20391	14-28.XII
317	Majdak	Piotr	9	GRP V	27504	14-22.XII
318	Małysa	Stanisław	15	GRP V	26799	24-28.XII
319	Marusza	Roman	15	GRP V	26416	14-28.XII
320	Mastalerz	Czesław	15	GRP V	27051	14-28.XII
321	Matusiak	Eugeniusz	15	GRP V	27471	14-28.XII
322	Mikołajczyk	Zdzisław	14	GRP V	26832	14-27.XII
323	Miłkowski	Józef	10	GRP V	26964	15-24.XII
324	Monica	Jerzy	15	GRP V	27056	14-28.XII
325	Mrózek	Franciszek	11	GRP V	26764	14-24.XII
326	Nicieja	Bogusław	15	GRP V	28579	14-28.XII
327	Opala	Andrzej	15	GRP V	29231	14-28.XII
328	Pawlus	Stefan	15	GRP V	30332	14-28.XII
329	Petela	Franciszek	15	GRP V	30577	14-28.XII
330	Pieśla	Józef	14	GRP V	30131	15-28.XII
331	Piwowarski	Stanisław	13	GRP V	30498	14-26.XII
332	Płoskonka	Bogdan	11	GRP V	30414	14-24.XII
333	Rosiak	Marian	15	GRP V	33439	14-28.XII
334	Rułka	Stanisław	15	GRP V	30654	14-28.XII
335	Rusinek	Jerzy	15	GRP V	33384	14-28.XII
336	Rydzoń	Józef	15	GRP V	33212	14-28.XII
337	Ryt	Jan	15	GRP V	33409	14-28.XII
338	Sitko	Jan	15	GRP V	34522	14-28.XII
339	Socha	Edward	14	GRP V	34500	15-28.XII

Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
340	Starczyła	Tadeusz	15	GRP V	35886	14-28.XII
341	Ścierański	Edward	15	GRP V	35471	14-28.XII
342	Ślósarczyk	Zbigniew	10	GRP V	35747	15-24.XII
343	Tarasek	Tadeusz	15	GRP V	39133	14-28.XII
344	Tomaszek	Włodzimierz	15	GRP V	39131	14-28.XII
345	Walas	Henryk	15	GRP V	40808	14-28.XII
346	Wilczyński	Edward	11	GRP V	40931	14-24.XII
347	Winnicki	Kazimierz	15	GRP V	40928	14-28.XII
348	Włoch	Bogusław	15	GRP V	41184	14-28.XII
349	Włodarski	Andrzej	15	GRP V	41113	14-28.XII
350	Wojciech	Jerzy	15	GRP V	41304	14-28.XII
351	Wojtaszek	Stanisław	15	GRP V	40668	14-28.XII
352	Wrożyna	Jan	15	GRP V	40642	14-28.XII
353	Zawistowski	Zbigniew	15	GRP V	44410	14-28.XII
354	Zawoluk	Ryszard	15	GRP V	44259	14-28.XII
355	Ziobro	Rajmund	15	GRP V	44326	14-28.XII

#### **Oddział przewozu dołowego**

1	Pajak	Grzegorz	14	GPD I	30374	15-28.XII
2	Adamus	Czesław	15	GPD II	10113	14-28.XII
3	Albertyński	Bogumił	15	GPD II	10037	14-28.XII
4	Curzydło	Jan	14	GPD II	12886	15-28.XII
5	Derleta	Józef	15	GPD II	13670	14-28.XII
6	Jałowicki	Jan	14	GPD II	17915	14-27.XII
7	Kanafek	Władysław	15	GPD II	20537	14-28.XII
8	Kobiela	Zbigniew	14	GPD II	20603	15-28.XII
9	Kobyłczyk	Władysław	15	GPD II	20032	14-28.XII
10	Kubica	Wiktor	15	GPD II	19865	14-28.XII
11	Mazur	Henryk	14	GPD II	26512	15-28.XII
12	Mendyk	Andrzej	15	GPD II	27403	14-28.XII
13	Mikołajczyk	Kazimierz	15	GPD II	27488	14-28.XII
14	Niedośniał	Kazimierz	15	GPD II	28130	14-28.XII
15	Piekorz	Stanisław	15	GPD II	29816	14-28.XII
16	Piesiur	Piotr	15	GPD II	30436	14-28.XII
17	Przybytek	Jan	15	GPD II	30444	14-28.XII
18	Rybski	Lech	15	GPD II	33050	14-28.XII
19	Skarbek	Józef	14	GPD II	35177	15-28.XII

Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
20	Skowron	Stanisław	14	GPD II	35016	15-28.XII
21	Suski	Zdzisław	15	GPD II	34998	14-28.XII
22	Szczerbowski	Jacek	15	GPD II	34920	14-28.XII
23	Waliczek	Teodor	15	GPD II	41249	14-28.XII
24	Wieczorek	Henryk	15	GPD II	41068	14-28.XII
25	Woszczek	Jan	15	GPD II	40790	14-28.XII
26	Wykręt	Adam	15	GPD II	40829	14-28.XII
27	Wysocki	Kazimierz	10	GPD II	40910	14-23.XII
28	Zaczyński	Józef	15	GPD II	44223	14-28.XII
29	Żabiński	Marek	15	GPD II	44417	14-28.XII

### Oddział odstawy taśmowej

30	Brańka	Adam	15	GT II	10144	14-28.XII
31	Bukowiec	Władysław	14	GT II	10947	15-28.XII
32	Chabierski	Stanisław	15	GT II	12532	14-28.XII
33	Czarnynoga	Stanisław	15	GT II	12700	14-28.XII
34	Czechowski	Stanisław	15	GT II	12574	14-28.XII
35	Dudek	Adam	15	GT II	13748	14-28.XII
36	Etmanowicz	Józef	14	GT II	14707	14-27.XII
37	Faroń	Jan	14	GT II	14815	15-28.XII
38	Kilian	Andrzej	15	GT II	19502	14-28.XII
39	Kubis	Marian	10	GT II	19352	14-23.XII
40	Litwa	Stefan	14	GT II	25286	15-28.XII
41	Loranc	Kazimierz	15	GT II	25266	14-28.XII
42	Łukacki	Marian	15	GT II	26056	14-28.XII
43	Marzec	Bolesław	14	GT II	26506	14-27.XII
44	Niemczyk	Antoni	15	GT II	28106	14-28.XII
45	Paliwoda	Adam	11	GT II	29782	14-24.XII
46	Piecuch	Włodzimierz	15	GT II	30475	14-28.XII
47	Pietrzykowski	Grzegorz	14	GT II	30495	15-28.XII
48	Plewniok	Gerard	11	GT II	30572	14-24.XII
49	Romańczyk	Józef	15	GT II	33098	14-28.XII
50	Smajek	Michał	15	GT II	35264	14-28.XII
51	Więcek	Jan	15	GT II	41357	14-28.XII
52	Witkowski	Stanisław	14	GT II	40598	15-28.XII
53	Wnuk	Marian	15	GT II	41219	14-28.XII
54	Wójcik	Krzysztof	15	GT II	41009	14-28.XII



Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
55	Zgoła	Zdzisław	15	GT II	44055	14-28.XII
56	Ziebura	Marian	10	GT II	44379	15-24.XII

### Oddział usługowy

1	Biniak	Mieczysław	13	GU II	10676	15-27.XII
2	Byrski	Józef	14	GU II	10285	15-28.XII
3	Curzydło	Wiesław	14	GU II	12874	15-28.XII
4	Czaniecki	Edward	14	GU II	12902	15-28.XII
5	Czyżewski	Jerzy	14	GU II	12833	15-28.XII
6	Deleski	Jan	14	GU II	13597	15-25.XII
7	Dominiec	Bogdan	14	GU II	13523	15-28.XII
8	Dudek	Bronisław	14	GU II	13951	15-28.XII
9	Duraj	Jerzy	14	GU II	13879	15-28.XII
10	Dyduch	Józef	14	GU II	14005	15-28.XII
11	Gabryś	Andrzej	14	GU II	15734	15-28.XII
12	Garbowski	Andrzej	14	GU II	16098	15-28.XII
13	Giel	Bronisław	14	GU II	16014	15-28.XII
14	Gliński	Andrzej	10	GU II	16193	14-23.XII
15	Hajduk	Marek	14	GU II	16694	15-28.XII
16	Jedliński	Grzegorz	13	GU II	18014	14-26.XII

Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
17	Jochymek	Adam	9	GU II	17568	15-23.XII
18	Józefacki	Jan	9	GU II	17941	15-23.XII
19	Kastelik	Władysław	15	GU II	20731	14-28.XII
20	Kijas	Wojciech	15	GU II	20741	14-28.XII
21	Kleparski	Jacek	13	GU II	20566	15-27.XII
22	Kocoń	Stanisław	14	GU II	20781	15-28.XII
23	Krawcow	Mirosław	9	GU II	20647	15-23.XII
24	Kryta	Jerzy	14	GU II	20789	15-28.XII
25	Kubecko	Czesław	14	GU II	20734	14-27.XII
26	Kuder	Franciszek	14	GU II	19809	15-28.XII
27	Kułaga	Antoni	3	GU II	19735	14-16.XII
28	Kwiecień	Stanisław	9	GU II	20563	15-23.XII
29	Madej	Grzegorz	15	GU II	27404	14-28.XII
30	Martens	Zdzisław	14	GU II	27309	15-28.XII
31	Mastyj	Czesław	14	GU II	26773	15-28.XII
32	Matras	Grzegorz	14	GU II	27452	15-28.XII
33	Milczyński	Stanisław	14	GU II	27313	14-27.XII
34	Mrowiec	Janusz	14	GU II	27281	15-28.XII
35	Mytnik	Zbigniew	14	GU II	26935	15-28.XII
36	Pająk	Mirosław	14	GU II	30105	15-28.XII
37	Pasko	Wiesław	14	GU II	30593	15-28.XII
38	Pawela	Czesław	14	GU II	30423	15-28.XII
39	Piecha	Andrzej	11	GU II	30592	15-25.XII
40	Pietraszewski	Andrzej	14	GU II	30312	15-28.XII
41	Pietrzak	Waldemar	14	GU II	30544	15-28.XII
42	Piś	Jan	10	GU II	30527	14-23.XII
43	Pochopień	Antoni	14	GU II	30523	15-28.XII
44	Przystał	Zbigniew	15	GU II	30594	14-28.XII
45	Rosiak	Zdzisław	14	GU II	33299	15-28.XII
46	Ryłko	Tadeusz	14	GU II	33171	15-28.XII
47	Sajdak	Wiesław	14	GU II	34704	15-28.XII
48	Skóra	Roman	14	GU II	35774	15-28.XII
49	Smęda	Wiesław	14	GU II	35948	15-28.XII
50	Stawowy	Włodzimierz	14	GU II	35756	15-28.XII
51	Stein	Zbigniew	15	GU II	35388	14-28.XII
52	Szczelina	Tadeusz	14	GU II	35865	15-28.XII

Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
53	Szydłowski	Adam	14	GU II	35010	15-28.XII
54	Śłóсарczyk	Jan	14	GU II	35841	15-28.XII
55	Tłałka	Józef	15	GU II	39266	14-28.XII
56	Topolski	Sławomir	9	GU II	39327	15-23.XII
57	Wesołowski	Artur	14	GU II	41314	15-28.XII
58	Wieczorek	Mirosław	10	GU II	41228	14-23.XII
59	Wieczorkiewicz	Mirosław	14	GU II	41156	15-28.XII
60	Wiewióra	Eugeniusz	9	GU II	41320	15-23.XII
61	Włoch	Florian	14	GU II	41170	15-28.XII
62	Wysmyk	Edward	14	GU II	41301	15-28.XII
63	Zieliński	Czesław	14	GU II	44413	15-28.XII

### Oddział mechaniczny urządzeń przodkowych (poziom 650)

1	Bałys	Władysław	14	MD VI	11924	15-28.XII
2	Banaś	Stefan	9	MD VI	10441	15-23.XII
3	Bąk	Roman	14	MD VI	10965	15-28.XII
4	Bębenek	Józef	14	MD VI	11049	15-28.XII
5	Biel	Stanisław	14	MD VI	11055	15-28.XII
6	Błasiak	Zdzisław	14	MD VI	11113	15-28.XII
7	Borowski	Zbigniew	9	MD VI	10931	15-23.XII
8	Bryja	Stanisław	14	MD VI	11052	15-28.XII
9	Caputa	Zygmunt	14	MD VI	12745	15-28.XII
10	Chowaniec	Jan	14	MD VI	12483	15-28.XII
11	Chromczak	Józef	9	MD VI	12812	14-22.XII
12	Copija	Jerzy	14	MD VI	12831	15-28.XII
13	Dragon	Marian	14	MD VI	13516	15-28.XII
14	Fuczek	Kazimierz	14	MD VI	14933	15-28.XII
15	Gach	Stanisław	9	MD VI	16093	15-23.XII
16	Gawel	Ryszard	9	MD VI	16174	15-23.XII
17	Gierek	Stanisław	14	MD VI	16191	15-28.XII
18	Grotek	Andrzej	9	MD VI	16173	15-23.XII
19	Grzeszczak	Wiesław	10	MD VI	16095	14-23.XII
20	Hanik	Andrzej	10	MD VI	16691	15-24.XII
21	Jamróg	Czesław	14	MD VI	17945	15-28.XII
22	Jarzyna	Stefan	14	MD VI	17771	15-28.XII
23	Juraszek	Wiesław	14	MD VI	18005	15-28.XII



Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
24	Kielar	Stanisław	7	MD VI	20770	15-21.XII
25	Kiełbasa	Tadeusz	9	MD VI	20329	15-23.XII
26	Kiełbasa	Wiesław	14	MD VI	20751	15-28.XII
27	Koczur	Józef	14	MD VI	20451	15-28.XII
28	Kopiec	Leon	10	MD VI	20615	15-24.XII
29	Korytowski	Jan	7	MD VI	20284	15-21.XII
30	Kowaliczek	Ryszard	7	MD VI	20288	15-21.XII
31	Kozieł	Alfred	9	MD VI	20303	15-23.XII
32	Krawczyk	Michał	9	MD VI	20543	15-23.XII
33	Kruk	Andrzej	14	MD VI	20783	15-28.XII
34	Kubarek	Zdzisław	14	MD VI	20534	15-28.XII
35	Kubas	Jan	11	MD VI	20553	14-24.XII
36	Kudela	Leszek	9	MD VI	20259	15-23.XII
37	Kwak	Kazimierz	14	MD VI	20506	15-28.XII
38	Kwak	Jan	14	MD VI	20573	15-28.XII
39	Lasik	Henryk	14	MD VI	25333	15-28.XII
40	Leszczyński	Waldemar	9	MD VI	25348	15-23.XII
41	Łuczecki	Andrzej	11	MD VI	26127	14-24.XII
42	Łyson	Stanisław	9	MD VI	26141	15-23.XII
43	Majdak	Mieczysław	14	MD VI	27236	15-28.XII
44	Marcinkowski	Bogdan	8	MD VI	27245	15-22.XII
45	Marek	Kazimierz	14	MD VI	27326	15-28.XII
46	Marszałek	Antoni	10	MD VI	27387	15-24.XII
47	Mieszczak	Tadeusz	9	MD VI	27314	15-23.XII
48	Miłkowski	Kazimierz	14	MD VI	27060	15-28.XII
49	Moczuruk	Janusz	13	MD VI	27271	15-27.XII
50	Nazim	Andrzej	9	MD VI	28301	15-23.XII
51	Nitka	Zdzisław	14	MD VI	28257	15-28.XII
52	Nowak	Stanisław	7	MD VI	28256	15-21.XII
53	Obacz	Włodzimierz	9	MD VI	29183	15-23.XII
54	Piątkowski	Ryszard	8	MD VI	30010	15-22.XII
55	Pieczara	Janusz	14	MD VI	29661	15-28.XII
56	Połątek	Tadeusz	9	MD VI	29540	15-23.XII
57	Przybylik	Andrzej	15	MD VI	29786	14-28.XII
58	Rogalski	Adam	14	MD VI	33031	15-28.XII
59	Rus	Wiesław	14	MD VI	33371	14-27.XII

Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
60	Rusnak	Bogdan	14	MD VI	33423	15-28.XII
61	Sadlik	Marian	11	MD VI	36031	14-24.XII
62	Sczygieł	Jarosław	5	MD VI	36037	15-19.XII
63	Skrzypek	Andrzej	14	MD VI	35665	14-27.XII
64	Skrzypski	Stanisław	15	MD VI	35641	14-28.XII
65	Solarz	Zygmunt	14	MD VI	35759	15-28.XII
66	Stanaszek	Ryszard	9	MD VI	35780	15-23.XII
67	Suchara	Marek	14	MD VI	35967	15-28.XII
68	Sułek	Adam	14	MD VI	35755	15-28.XII
69	Szczelina	Zbigniew	9	MD VI	36000	15-23.XII
70	Szidek	Bernard	10	MD VI	34561	15-24.XII
71	Szubert	Wincenty	9	MD VI	35548	15-23.XII
72	Trała	Andrzej	9	MD VI	39323	15-23.XII
73	Wądryk	Kazimierz	14	MD VI	40942	15-28.XII
74	Wąs	Stanisław	14	MD VI	41339	15-28.XII
75	Węgrecki	Kazimierz	9	MD VI	41387	16-24.XII
76	Wierciszewski	Zbigniew	5	MD VI	41148	15-19.XII
77	Wiktor	Jan	9	MD VI	41229	15-23.XII
78	Wojnar	Henryk	14	MD VI	41390	15-28.XII
79	Wójcik	Stanisław	15	MD VI	41122	14-28.XII
80	Wyroba	Andrzej	14	MD VI	41065	15-28.XII
81	Wyrzykowski	Władysław	10	MD VI	41383	15-24.XII
82	Wysogład	Zbigniew	10	MD VI	41335	14-23.XII
83	Zimnoch	Marek	5	MD VI	44350	15-19.XII

84	Baran	Adam	15	MD VII	10772	14-28.XII
65	Biliński	Waldemar	4	MD VII	10718	15-19.XII
66	Cebula	Henryk	11	MD VII	12617	14-24.XII
67	Cebula	Tadeusz	14	MD VII	12800	15-28.XII
68	Copija	Eugeniusz	10	MD VII	12882	15-24.XII
69	Duraj	Grzegorz	14	MD VII	14017	15-28.XII
70	Dziedzic	Andrzej	14	MD VII	14003	15-28.XII
71	Filipowski	Ryszard	10	MD VII	14897	14-23.XII
72	Flaka	Marian	8	MD VII	14938	15-22.XII
73	Gawliczek	Andrzej	15	MD VII	16176	14-28.XII
74	Głodek	Andrzej	14	MD VII	16202	15-28.XII

Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
75	Gogler	Bogusław	14	MD VII	16122	15-28.XII
76	Gorczyński	Jan	10	MD VII	16210	15-24.XII
77	Górski	Zbigniew	15	MD VII	16030	14-28.XII
78	Hutniczak	Ryszard	14	MD VII	16690	15-28.XII
79	Jochemczyk	Janusz	10	MD VII	18019	15-24.XII
80	Jurczak	Marek	11	MD VII	17586	14-24.XII
81	Jutrzenka	Krzysztof	15	MD VII	17934	14-28.XII
	-Trzebiatowski					
82	Kalemba	Krzysztof	10	MD VII	20801	15-24.XII
83	Klimas	Marian	11	MD VII	19064	14-24.XII
84	Klimek	Arkadiusz	15	MD VII	20632	14-28.XII
85	Knapczyk	Jan	9	MD VII	20893	15-23.XII
86	Kolny	Józef	10	MD VII	19065	15-24.XII
87	Kopeć	Marek	15	MD VII	20788	14-28.XII
88	Krawczyk	Stefan	11	MD VII	20737	14-24.XII
89	Kubielas	Adam	14	MD VII	20835	15-28.XII
90	Kubiesa	Marek	14	MD VII	20797	15-28.XII
91	Kuder	Jan	14	MD VII	19808	15-28.XII
92	Kupiecki	Bogdan	10	MD VII	20663	14-23.XII
93	Kuśmirek	Zbigniew	14	MD VII	20467	15-28.XII
94	Lubecki	Józef	13	MD VII	25317	16-28.XII
95	Machalica	Kazimierz	15	MD VII	27012	14-28.XII
96	Matejko	Andrzej	15	MD VII	26858	14-28.XII
97	Matlak	Józef	7	MD VII	26440	15-21.XII
98	Matyja	Kazimierz	14	MD VII	26438	14-27.XII
99	Mieszczak	Jan	8	MD VII	26551	15-22.XII
100	Młyński	Andrzej	13	MD VII	27412	16-28.XII
101	Motała	Andrzej	11	MD VII	27398	14-24.XII
102	Nizio	Marian	11	MD VII	28289	14-24.XII
103	Nowak	Jerzy	14	MD VII	28320	15-28.XII
104	Palichleb	Ryszard	8	MD VII	30663	15-22.XII
105	Paździorko	Franciszek	14	MD VII	30607	15-28.XII
106	Pędziwiatr	Czesław	11	MD VII	30411	14-24.XII
107	Pietruszka	Paweł	10	MD VII	29532	15-24.XII
108	Piskorek	Zbigniew	10	MD VII	30622	15-24.XII
109	Pluta	Wiesław	5	MD VII	30386	15-19.XII



Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
110	Płaszczycza	Grzegorz	6	MD VII	30068	15-21.XII
111	Pomietło	Zbigniew	15	MD VII	30537	14-28.XII
112	Przewoźny	Tadeusz	10	MD VII	30519	15-24.XII
113	Przymyk	Eugeniusz	14	MD VII	29742	15-28.XII
114	Rojek	Zygmunt	14	MD VII	33032	15-28.XII
115	Sosnowski	Henryk	15	MD VII	35526	14-28.XII
116	Stachura	Jerzy	10	MD VII	35810	15-24.XII
117	Szczotka	Stanisław	15	MD VII	35950	14-28.XII
118	Szczotka	Kazimierz	14	MD VII	35954	15-28.XII
119	Szewczyk	Franciszek	14	MD VII	35659	15-28.XII
120	Szewczyk	Waldemar	15	MD VII	35344	14-28.XII
121	Talik	Marek	14	MD VII	39262	15-28.XII
122	Tobiczyk	Ryszard	14	MD VII	39273	15-28.XII
123	Walus	Piotr	14	MD VII	41347	15-28.XII
124	Wawrzyński	Ryszard	8	MD VII	41208	16-23.XII
125	Woźniak	Andrzej	9	MD VII	41300	15-23.XII
126	Zagórski	Marian	9	MD VII	44344	16-24.XII
127	Zbień	Bogdan	11	MD VII	44418	14-24.XII
128	Zeman	Józef	14	MD VII	44261	15-28.XII

129	Filar	Robert	10	MD VIII	14970	15-24.XII
130	Rogalski	Augustyn	10	MD VIII	33391	15-24.XII
131	Skarbowski	Eugeniusz	11	MD VIII	35126	15-24.XII
132	Szcześniak	Andrzej	10	MD VIII	35885	15-24.XII
133	Szpiegła	Krzysztof	15	MD VIII	35847	14-28.XII
134	Turek	Franciszek	15	MD VIII	39108	14-28.XII
135	Waliczek	Sylwester	15	MD VIII	40822	14-28.XII
136	Wawrzon	Tadeusz	15	MD VIII	40652	14-28.XII
137	Wysocki	Janusz	15	MD VIII	40814	14-28.XII
138	Żak	Wiesław	15	MD VIII	44438	14-28.XII

#### Oddział elektryczny urządzeń przodkowych (poziom 650)

1	Bartula	Jerzy	14	ED VI	11048	15-28.XII
2	Bednarz	Stanisław	14	ED VI	10514	15-28.XII
3	Biesek	Stanisław	14	ED VI	10264	15-28.XII
4	Czyrwik	Andrzej	14	ED VI	12893	15-28.XII

Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
5	Dyduch	Władysław	14	ED VI	13873	15-28.XII
6	Fornalczyk	Jerzy	14	ED VI	14883	15-28.XII
7	Gruszka	Marian	14	ED VI	15899	15-28.XII
8	Grzesica	Wiktor	14	ED VI	16013	15-28.XII
9	Janosz	Bogdan	14	ED VI	18000	15-28.XII
10	Klaja	Krzysztof	14	ED VI	20312	15-28.XII
11	Kosowski	Marek	14	ED VI	20822	15-28.XII
12	Kowalczyk	Leszek	14	ED VI	19443	15-28.XII
13	Kurek	Ryszard	14	ED VI	20500	15-28.XII
14	Łukaszek	Jerzy	10	ED VI	26139	15-24.XII
15	Łyczkowski	Piotr	14	ED VI	26057	15-28.XII
16	Masłowski	Janusz	14	ED VI	27446	15-28.XII
17	Matysiak	Zdzisław	14	ED VI	27235	15-28.XII
18	Pawlus	Piotr	14	ED VI	30303	15-28.XII
19	Pioskowik	Janusz	14	ED VI	29547	15-28.XII
20	Pomajda	Krzysztof	14	ED VI	30066	15-28.XII
21	Prusak	Tadeusz	14	ED VI	30458	15-28.XII
22	Saja	Janusz	15	ED VI	36025	14-28.XII
23	Stokłosa	Stanisław	14	ED VI	35922	15-28.XII
24	Szwedor	Franciszek	9	ED VI	35045	15-23.XII
25	Tomaszek	Jan	14	ED VI	39205	15-28.XII
26	Toporek	Józef	14	ED VI	39259	15-28.XII
27	Waltoś	Wacław	8	ED VI	41134	14-21.XII
28	Wójcik	Jerzy	10	ED VI	41343	15-24.XII
29	Wróbel	Piotr	14	ED VI	41330	15-28.XII
30	Zoń	Roman	14	ED VI	44405	15-28.XII

31	Bernaś	Adam	15	ED VII	10749	14-28.XII
32	Biegun	Stanisław	14	ED VII	11036	15-28.XII
33	Biela	Jan	15	ED VII	10905	14-28.XII
34	Blajer	Wiesław	14	ED VII	10730	15-28.XII
35	Drabczyk	Jan	10	ED VII	13660	15-24.XII
36	Figołuszka	Franciszek	14	ED VII	14829	15-28.XII
37	Gąska	Czesław	15	ED VII	16107	14-28.XII
38	Gorączko	Andrzej	14	ED VII	15681	15-28.XII
39	Gwóźdź	Józef	14	ED VII	15438	15-28.XII

Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
40	Janosz	Henryk	14	ED VII	17996	15-28.XII
41	Kapłon	Józef	14	ED VII	20170	15-28.XII
42	Kastelik	Krzysztof	10	ED VII	20804	15-24.XII
43	Kijas	Zenon	14	ED VII	20782	15-28.XII
44	Kłapyta	Piotr	14	ED VII	20773	15-28.XII
45	Kornasiewicz	Józef	14	ED VII	19495	15-28.XII
46	Krzempek	Adam	13	ED VII	20832	16-28.XII
47	Lempsi	Wiesław	14	ED VII	25328	15-28.XII
48	Micor	Andrzej	14	ED VII	27473	15-28.XII
49	Rup	Stanisław	9	ED VII	33027	16-24.XII
50	Ruszkowski	Mieczysław	14	ED VII	33293	15-28.XII
51	Ryguła	Leszek	14	ED VII	33397	15-28.XII
52	Sajnog	Jerzy	14	ED VII	35654	15-28.XII
53	Smętek	Kazimierz	13	ED VII	35639	16-28.XII
54	Spisak	Piotr	8	ED VII	35923	17-24.XII
55	Stalmach	Jan	13	ED VII	34894	16-28.XII
56	Szczepanek	Stanisław	14	ED VII	34691	15-28.XII
57	Śleziak	Jan	14	ED VII	35814	15-28.XII
58	Wicher	Stanisław	14	ED VII	41356	15-28.XII
59	Zalewski	Jan	13	ED VII	44242	16-28.XII
60	Żabski	Roman	14	ED VII	44426	15-28.XII

61	Harmazy	Michał	13	ED VIII	16725	16-28.XII
62	Jarczyk	Marian	10	ED VIII	17687	15-24.XII
63	Lukaj	Roman	14	ED VIII	25162	15-28.XII
64	Płachta	Andrzej	14	ED VIII	30205	15-28.XII
65	Pytlarz	Andrzej	14	ED VIII	29968	15-28.XII
66	Żelazny	Paweł	7	ED VIII	44296	15-21.XII

### Oddział szybowy

1	Czardybon	Stefan	11	MS	12726	14-24.XII
2	Juranek	Zbigniew	11	MS	17956	14-24.XII
3	Kłopotowski	Jan	10	MS	19888	15-24.XII
4	Płaza	Jan	15	MS	29640	14-28.XII
5	Pulcer	Jerzy	11	MS	30048	14-24.XII
6	Wiak	Leszek	10	MS	40737	15-24.XII



Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
7	Żak	Jan	14	MS	44064	15-28.XII

### Oddział wydobywczy (poziom 500)

1	Białczak	Tadeusz	15	G I	0534	14-28.XII
2	Dziura	Henryk	11	G I	13935	14-24.XII
3	Gruszczyński	Czesław	15	G I	15669	14-28.XII
4	Gruszczyński	Bogdan	15	G I	15777	14-28.XII
5	Janerka	Ryszard	11	G I	17932	14-24.XII
6	Kajtoch	Jerzy	14	G I	20635	14-27.XII
7	Kasprzyk	Kazimierz	11	G I	19293	14-24.XII
8	Kłoczek	Bogdan	15	G I	20079	14-28.XII
9	Kmieciak	Roman	15	G I	19444	14-28.XII
10	Krawiec	Augustyn	11	G I	19323	14-24.XII
11	Matwiejczyk	Krzysztof	15	G I	26623	14-28.XII
12	Michulec	Tadeusz	15	G I	27420	14-28.XII
13	Mrozik	Bogusław	15	G I	26841	14-28.XII
14	Opiola	Bogusław	6	G I	29014	14-19.XII
15	Opitek	Stanisław	15	G I	29009	14-28.XII
16	Siczek	Wiesław	15	G I	35263	14-28.XII
17	Skwarek	Zygmunt	15	G I	34952	14-28.XII
18	Szarata	Franciszek	14	G I	35118	15-28.XII
19	Szczygieł	Adam	15	G I	35989	14-28.XII
20	Świątek	Stanisław	15	G I	34971	14-28.XII
21	Wandor	Tadeusz	15	G I	40862	14-28.XII
22	Wasztyl	Mieczysław	15	G I	40960	14-28.XII

23	Bujny	Franciszek	15	G II	10619	14-28.XII
24	Cybulka	Jerzy	15	G II	12433	14-28.XII
25	Dziwak	Władysław	15	G II	13852	14-28.XII
26	Fleming	Jan	10	G II	14931	15-24.XII
27	Gabrynowicz	Marian	11	G II	15475	14-24.XII
28	Gawlik	Czesław	11	G II	16154	14-24.XII
29	Gibas	Mieczysław	15	G II	15712	14-28.XII
30	Goc	Alfons	11	G II	15529	14-24.XII
31	Gruszczyński	Stanisław	15	G II	15714	14-28.XII
32	Iciek	Andrzej	15	G II	17422	14-28.XII

Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
33	Jakubowski	Jan	14	G II	17978	15-28.XII
34	Kieczka	Jerzy	15	G II	19333	14-28.XII
35	Kluka	Henryk	10	G II	19334	14-23.XII
36	Knappek	Witold	14	G II	20931	15-28.XII
37	Krawczyk	Andrzej	9	G II	20844	16-24.XII
38	Krych	Kazimierz	15	G II	20027	14-28.XII
39	Kubica	Zygmunt	10	G II	19125	14-23.XII
40	Kuniec	Bogusław	10	G II	19680	14-23.XII
41	Kuwik	Zbigniew	15	G II	19716	14-28.XII
42	Lekston	Krzysztof	14	G II	25366	15-28.XII
43	Majda	Bolesław	8	G II	26689	14-21.XII
44	Olszowy	Włodzimierz	15	G II	29224	14-28.XII
45	Orkisz	Edward	8	G II	29025	14-21.XII
46	Pacek	Józef	14	G II	30491	15-28.XII
47	Pastuszka	Alojzy	15	G II	29917	14-28.XII
48	Pikuła	Zbigniew	10	G II	29936	14-23.XII
49	Płatek	Adam	14	G II	30472	15-28.XII
50	Płotnicki	Andrzej	15	G II	29850	14-28.XII
51	Pomietlarz	Ryszard	15	G II	29504	14-28.XII
52	Rojek	Czesław	15	G II	33035	14-28.XII
53	Siuzdak	Ryszard	11	G II	35787	14-24.XII
54	Stachańczyk	Jacek	15	G II	35106	14-28.XII
55	Stuglik	Stanisław	9	G II	34524	14-22.XII
56	Styrczyński	Zbigniew	15	G II	35920	14-28.XII
57	Uwer	Jan	15	G II	40063	14-28.XII
58	Wajdzik	Tadeusz	15	G II	41363	14-28.XII
59	Walaszek	Stanisław	15	G II	41366	14-28.XII
60	Wągiel	Bogusław	15	G II	41201	14-28.XII
61	Wiechecki	Wiesław	15	G II	41237	14-28.XII
62	Wiechowski	Jan	15	G II	41072	14-28.XII
63	Wierdanek	Wiktor	15	G II	41058	14-28.XII
64	Wróbel	Bogusław	15	G II	41368	14-28.XII
65	Ziernicki	Andrzej	11	G II	44276	14-24.XII
66	Żukowski	Stanisław	15	G II	44210	14-28.XII
67	Bąbacz	Władysław	15	G III	10276	14-28.XII

Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
68	Bielak	Jan	13	G III	10533	14-26.XII
69	Bielak	Władysław	10	G III	10216	15-24.XII
70	Bohdan	Alfred	15	G III	10652	14-28.XII
71	Chylaszek	Andrzej	15	G III	12461	14-28.XII
72	Dudek	Bogdan	15	G III	14044	14-28.XII
73	Ficoń	Krzysztof	14	G III	14953	15-28.XII
74	Fiołek	Maciej	14	G III	14816	15-28.XII
75	Górecki	Marian	15	G III	16074	14-28.XII
76	Hanusek	Józef	6	G III	16687	14-19.XII
77	Hyliński	Paweł	15	G III	16760	14-28.XII
78	Jakubiec	Jan	14	G III	17975	15-28.XII
79	Jurek	Zygmunt	15	G III	17946	14-28.XII
80	Kamola	Jan	15	G III	20799	14-28.XII
81	Kasza	Jacek	15	G III	20614	14-28.XII
82	Kozak	Grzegorz	15	G III	20678	14-28.XII
83	Krawczyk	Władysław	14	G III	19623	15-28.XII
84	Kumala	Jerzy	15	G III	19596	14-28.XII
85	Madejczyk	Stanisław	15	G III	26899	14-28.XII
86	Michno	Mirosław	14	G III	26943	15-28.XII
87	Nalborczyk	Zygmunt	14	G III	28316	15-28.XII
88	Pejs	Wiesław	15	G III	29707	14-28.XII
89	Piech	Kazimierz	15	G III	30113	14-28.XII
90	Pióro	Jan	15	G III	30248	14-28.XII
91	Rydlewski	Stefan	14	G III	33321	15-28.XII
92	Skoczylas	Leszek	15	G III	34865	14-28.XII
93	Szeluga	Mariusz	10	G III	35838	15-24.XII
94	Świerkosz	Jan	15	G III	35990	14-28.XII
95	Tłałka	Józef	15	G III	39266	14-28.XII
96	Walus	Kazimierz	15	G III	41088	14-28.XII
97	Włodarczak	Grzegorz	11	G III	41150	14-24.XII
98	Wysocki	Rafał	15	G III	40874	14-28.XII
99	Biel	Franciszek	14	G IV	10664	15-28.XII
100	Binda	Wiesław	15	G IV	10419	14-28.XII
101	Bosek	Alfred	15	G IV	10698	14-28.XII
102	Brzeziński	Józef	13	G IV	10717	14-26.XII



Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
103	Bukała	Kazimierz	14	G IV	10513	15-28.XII
104	Czarniak	Zbigniew	14	G IV	12618	15-28.XII
105	Ćwiertnia	Roman	15	G IV	12566	14-28.XII
106	Domański	Henryk	14	G IV	13575	15-28.XII
107	Duży	Andrzej	15	G IV	13535	14-28.XII
108	Flajszer	Zbigniew	7	G IV	14841	15-21.XII
109	Gellert	Józef	15	G IV	16076	14-28.XII
110	Gościmski	Henryk	15	G IV	16096	14-28.XII
111	Grabowski	Józef	15	G IV	16075	14-28.XII
112	Guzik	Franciszek	14	G IV	15446	15-28.XII
113	Habiciak	Stanisław	14	G IV	16716	15-28.XII
114	Harazin	Henryk	15	G IV	16664	14-28.XII
115	Jakubowski	Wacław	15	G IV	17662	14-28.XII
116	Jakubowski	Henryk	15	G IV	17810	14-28.XII
117	Jeliński	Michał	15	G IV	17726	14-28.XII
118	Józefiak	Adam	13	G IV	17782	16-28.XII
119	Jurowicz	Jan	10	G IV	17936	14-23.XII
120	Karcz	Mieczysław	13	G IV	20518	14-26.XII
121	Kasperek	Leon	12	G IV	19151	15-26.XII
122	Krężel	Tadeusz	14	G IV	20006	15-28.XII
123	Lupa	Jan	9	G IV	25271	15-23.XII
124	Łojek	Kazimierz	15	G IV	26047	14-28.XII
125	Majcher	Eugeniusz	15	G IV	26829	14-28.XII
126	Mitoraj	Mieczysław	15	G IV	26477	14-28.XII
127	Nakielny	Stefan	15	G IV	28251	14-28.XII
128	Nowak	Tadeusz	15	G IV	28094	14-28.XII
129	Okrzesik	Bronisław	15	G IV	29229	14-28.XII
130	Opołczyński	Zbigniew	8	G IV	29080	16-23.XII
131	Paszko	Mieczysław	14	G IV	30115	15-28.XII
132	Pędzikiewicz	Wiesław	15	G IV	30463	14-28.XII
133	Pietrzak	Tadeusz	15	G IV	29954	14-28.XII
134	Piórkowski	Zdzisław	14	G IV	29804	15-28.XII
135	Przeworczyk	Stanisław	15	G IV	30096	14-28.XII
136	Pyclik	Zygmunt	15	G IV	29785	14-28.XII
137	Skubisz	Andrzej	14	G IV	35690	15-28.XII
138	Skupień	Wojciech	14	G IV	34743	15-28.XII

Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
139	Steinborn	Bogdan	15	G IV	35505	14-28.XII
140	Śleziak	Jan	14	G IV	35695	15-28.XII
141	Wiśniewski	Józef	15	G IV	41197	14-28.XII
142	Wójcik	Józef	14	G IV	40949	15-28.XII
143	Zamolski	Marian	15	G IV	44372	14-28.XII
144	Ziomek	Czesław	15	G IV	44001	14-28.XII
145	Żuławski	Grzegorz	10	G IV	44368	15-24.XII

146	Baca	Stefan	14	G V	10411	15-28.XII
147	Bachorczyk	Stanisław	14	G V	10342	15-28.XII
148	Balcer	Franciszek	15	G V	10989	14-28.XII
149	Balon	Jerzy	15	G V	10973	14-28.XII
150	Bendzelauskas	Leon	14	G V	11028	15-28.XII
151	Białek	Zbigniew	15	G V	10483	14-28.XII
152	Bury	Stanisław	14	G V	11046	15-28.XII
153	Chaim	Jan	15	G V	12515	14-28.XII
154	Czenczak	Aleksander	15	G V	12806	14-28.XII
155	Dryjak	Adam	15	G V	13706	14-28.XII
156	Jagoda	Jan	10	G V	17969	15-24.XII
157	Janosz	Antoni	11	G V	17827	14-24.XII
158	Jurecki	Jan	14	G V	17543	15-28.XII
159	Juszczyk	Marek	14	G V	17747	15-28.XII
160	Kasperczyk	Józef	15	G V	20618	14-28.XII
161	Kawończyk	Stanisław	15	G V	19438	14-28.XII
162	Koc	Tadeusz	14	G V	19235	15-28.XII
163	Kocoń	Józef	14	G V	19841	15-28.XII
164	Kocur	Krzysztof	15	G V	20681	14-28.XII
165	Kotwina	Włodzimierz	15	G V	19170	14-28.XII
166	Kowalski	Stanisław	15	G V	19158	14-28.XII
167	Kozak	Władysław	15	G V	20706	14-28.XII
168	Kozioł	Adam	2	G V	20707	14-15.XII
169	Kózka	Henryk	14	G V	20865	15-31.XII
170	Krawczyk	Roman	15	G V	19423	14-28.XII
171	Kręcichwost	Mieczysław	14	G V	20000	15-28.XII
172	Krzak	Adam	14	G V	19489	15-28.XII
173	Krzemień	Henryk	10	G V	19892	15-24.XII

Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
209	Bryndza	Eugeniusz	15	G VI	10693	14-28.XII
210	Gałgan	Roman	15	G VI	15474	14-28.XII
211	Gibas	Teofil	15	G VI	15663	14-28.XII
212	Jagięła	Paweł	15	G VI	17547	14-28.XII
213	Kacperski	Jan	15	G VI	20282	14-28.XII
214	Machnio	Piotr	15	G VI	27145	14-28.XII
215	Majewski	Krzysztof	15	G VI	27216	14-28.XII
216	Matysiak	Ryszard	15	G VI	27113	14-28.XII
217	Michalak	Adam	10	G VI	26959	15-24.XII
218	Pańczyk	Tadeusz	15	G VI	29965	14-28.XII
219	Pikuliński	Zygmunt	15	G VI	29932	14-28.XII
220	Pindel	Edward	15	G VI	30278	14-28.XII
221	Płonka	Bronisław	15	G VI	29588	14-28.XII
222	Przybyła	Wiesław	15	G VI	29718	14-28.XII
223	Ptak	Andrzej	15	G VI	30488	14-28.XII
224	Rojek	Stanisław	15	G VI	33096	14-28.XII
225	Rymar	Andrzej	15	G VI	33300	14-28.XII
226	Szczyrk	Grzegorz	15	G VI	35015	14-28.XII
227	Śmiech	Jacek	15	G VI	35579	14-28.XII
228	Świercz	Stanisław	15	G VI	34883	14-28.XII
229	Tłałka	Kazimierz	14	G VI	39129	15-28.XII
230	Torba	Andrzej	15	G VI	39109	14-28.XII
231	Wojnisz	Franciszek	15	G VI	40914	14-28.XII
232	Zawada	Józef	15	G VI	44320	14-28.XII
233	Zdybek	Marian	14	G VI	44287	15-28.XII

### Oddział robót przygotowawczych (poziom 500)

1	Błasiak	Bogdan	14	GRP I	10954	15-28.XII
2	Klimczyk	Zdzisław	14	GRP I	20827	15-28.XII
3	Lisicki	Piotr	14	GRP I	25350	15-28.XII
4	Łysoń	Roman	14	GRP I	26146	15-28.XII
5	Marchewka	Stanisław	15	GRP I	26851	14-28.XII
6	Nawrotnik	Andrzej	14	GRP I	28305	15-28.XII
7	Odrobina	Mieczysław	15	GRP I	29144	14-28.XII
8	Parys	Wiesław	6	GRP I	29825	14-19.XII
9	Prochownik	Mirosław	15	GRP I	30586	14-28.XII



Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
209	Bryndza	Eugeniusz	15	G VI	10693	14-28.XII
210	Gałgan	Roman	15	G VI	15474	14-28.XII
211	Gibas	Teofil	15	G VI	15663	14-28.XII
212	Jagięła	Paweł	15	G VI	17547	14-28.XII
213	Kacperski	Jan	15	G VI	20282	14-28.XII
214	Machnio	Piotr	15	G VI	27145	14-28.XII
215	Majewski	Krzysztof	15	G VI	27216	14-28.XII
216	Matysiak	Ryszard	15	G VI	27113	14-28.XII
217	Michalak	Adam	10	G VI	26959	15-24.XII
218	Pańczyk	Tadeusz	15	G VI	29965	14-28.XII
219	Pikuliński	Zygmunt	15	G VI	29932	14-28.XII
220	Pindel	Edward	15	G VI	30278	14-28.XII
221	Płonka	Bronisław	15	G VI	29588	14-28.XII
222	Przybyła	Wiesław	15	G VI	29718	14-28.XII
223	Ptak	Andrzej	15	G VI	30488	14-28.XII
224	Rojek	Stanisław	15	G VI	33096	14-28.XII
225	Rymar	Andrzej	15	G VI	33300	14-28.XII
226	Szczyrk	Grzegorz	15	G VI	35015	14-28.XII
227	Śmiech	Jacek	15	G VI	35579	14-28.XII
228	Świercz	Stanisław	15	G VI	34883	14-28.XII
229	Tłałka	Kazimierz	14	G VI	39129	15-28.XII
230	Torba	Andrzej	15	G VI	39109	14-28.XII
231	Wojnisz	Franciszek	15	G VI	40914	14-28.XII
232	Zawada	Józef	15	G VI	44320	14-28.XII
233	Zdybek	Marian	14	G VI	44287	15-28.XII

#### Oddział robót przygotowawczych (poziom 500)

1	Błasiak	Bogdan	14	GRP I	10954	15-28.XII
2	Klimczyk	Zdzisław	14	GRP I	20827	15-28.XII
3	Lisicki	Piotr	14	GRP I	25350	15-28.XII
4	Łysoń	Roman	14	GRP I	26146	15-28.XII
5	Marchewka	Stanisław	15	GRP I	26851	14-28.XII
6	Nawrotnik	Andrzej	14	GRP I	28305	15-28.XII
7	Odrobina	Mieczysław	15	GRP I	29144	14-28.XII
8	Parys	Wiesław	6	GRP I	29825	14-19.XII
9	Prochownik	Mirosław	15	GRP I	30586	14-28.XII

Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
10	Rzepka	Mieczysław	14	GRP I	33380	15-28.XII
11	Siejkowski	Kazimierz	14	GRP I	34511	15-28.XII
12	Skrzypaszek	Roman	15	GRP I	35977	14-28.XII
13	Teclaw	Franciszek	14	GRP I	39216	14-27.XII
14	Wróbel	Wiesław	15	GRP I	41221	14-28.XII
15	Adamaszek	Andrzej	15	GRP II	10049	14-28.XII
16	Banaszak	Czesław	15	GRP II	10879	14-28.XII
17	Bańdur	Zbigniew	15	GRP II	11929	14-28.XII
18	Bereza	Jerzy	15	GRP II	10473	14-28.XII
19	Biegun	Ryszard	15	GRP II	10547	14-28.XII
20	Bogucki	Mirosław	14	GRP II	10404	15-28.XII
21	Duda	Krzysztof	15	GRP II	13916	14-28.XII
22	Dudek	Tadeusz	10	GRP II	14013	15-24.XII
23	Felkowski	Andrzej	15	GRP II	14927	14-28.XII
24	Francuz	Andrzej	15	GRP II	14839	14-28.XII
25	Gałużka	Marek	15	GRP II	16188	14-28.XII
26	Gąska	Ludwik	10	GRP II	15950	15-24.XII
27	Gierek	Kazimierz	15	GRP II	15403	14-28.XII
28	Głownia	Andrzej	15	GRP II	15574	14-28.XII
29	Grabowski	Jan	15	GRP II	15406	14-28.XII
30	Gwóźdź	Stefan	15	GRP II	15457	14-28.XII
31	Haluch	Władysław	14	GRP II	16678	15-28.XII
32	Hareźlak	Marian	14	GRP II	16838	15-28.XII
33	Jaśkiewicz	Adam	14	GRP II	18037	15-28.XII
34	Juraszek	Jan	15	GRP II	18003	14-28.XII
35	Kasiarz	Jerzy	10	GRP II	20674	14-23.XII
36	Kasperek	Eugeniusz	14	GRP II	19351	15-28.XII
37	Kasprzak	Edward	15	GRP II	19086	14-28.XII
38	Klankert	Sylwester	15	GRP II	19117	14-28.XII
39	Knopek	Bolesław	13	GRP II	19581	16-28.XII
40	Kowalczyk	Józef	15	GRP II	19858	14-28.XII
41	Krzemień	Andrzej	15	GRP II	19710	14-28.XII
42	Krzos	Jerzy	10	GRP II	20754	15-24.XII
43	Kubis	Roman	14	GRP II	20107	15-28.XII
44	Łusewicz	Czesław	15	GRP II	26065	14-28.XII

Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
45	Małyśa	Jan	9	GRP II	26798	15-23.XII
46	Matusiak	Rafał	14	GRP II	27258	15-28.XII
47	Michalski	Roman	15	GRP II	27379	14-28.XII
48	Mielnik	Zbigniew	15	GRP II	27520	14-28.XII
49	Momot	Stanisław	15	GRP II	26747	14-28.XII
50	Mróz	Henryk	14	GRP II	27380	15-28.XII
51	Nowak	Aleksander	15	GRP II	28244	14-28.XII
52	Nowakowski	Stanisław	15	GRP II	28038	14-28.XII
53	Oleksiewicz	Marek	11	GRP II	29206	14-24.XII
54	Pasiński	Józef	14	GRP II	30582	15-28.XII
55	Pawlusiak	Józef	15	GRP II	29689	14-28.XII
56	Pietrańczyk	Jacek	15	GRP II	29931	14-28.XII
57	Rusin	Stanisław	15	GRP II	33125	14-28.XII
58	Sowa	Edward	15	GRP II	34940	14-28.XII
59	Szekiel	Czesław	14	GRP II	36049	15-28.XII
60	Talik	Augustyn	15	GRP II	39238	14-28.XII
61	Walaszek	Marian	10	GRP II	40705	15-24.XII
62	Wojtas	Bronisław	15	GRP II	40839	14-28.XII
63	Zaremba	Zbigniew	14	GRP II	44395	15-28.XII
64	Żur	Mieczysław	15	GRP II	44202	14-28.XII

### Oddział przewozu dolowego

1	Pająk	Grzegorz	14	GPD I	30374	15-28.XII
---	-------	----------	----	-------	-------	-----------

### Oddział odstawy taśmowej

1	Gębczyk	Mirosław	15	GT I	16101	14-28.XII
2	Góra	Kazimierz	10	GT I	15407	14-23.XII
3	Hermyt	Henryk	14	GT I	16780	15-28.XII
4	Hornik	Joachim	15	GT I	16868	14-28.XII
5	Książek	Marian	14	GT I	30185	15-28.XII
6	Kuś	Piotr	15	GT I	19160	14-28.XII
7	Kuźma	Władysław	14	GT I	19605	15-28.XII
8	Lamik	Jan	15	GT I	25041	14-28.XII
9	Mach	Jerzy	15	GT I	27116	14-28.XII
10	Mikiewicz	Tadeusz	10	GT I	26434	15-24.XII
11	Pacyga	Stanisław	14	GT I	30028	15-28.XII



Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
12	Pieniążek	Edward	15	GT I	30243	14-28.XII
13	Rdzak	Tadeusz	15	GT I	33325	14-28.XII
14	Schmidt	Józef	15	GT I	35645	15-28.XII
15	Tomiczek	Jan	15	GT I	39275	15-28.XII
16	Waliczek	Marek	14	GT I	41193	14-28.XII
17	Ziemiński	Zdzisław	14	GT I	44361	14-28.XII
			15			
<b>Oddział likwidacji przebudów</b>			15			
1	Barcik	Marian		GL	10993	15-28.XII
2	Barczyk	Jerzy		GL	10406	15-28.XII
3	Białkowski	Ireneusz	14	GL	10757	14-28.XII
4	Bienia	Ireneusz	14	GL	10765	15-28.XII
5	Bogdanik	Marian	15	GL	11021	14-28.XII
6	Czechowicz	Tadeusz	14	GL	12560	15-28.XII
7	Ćwiąkała	Wiesław	15	GL	12919	14-28.XII
8	Dudys	Adam	14	GL	13825	14-28.XII
9	Gibas	Antoni	15	GL	15517	14-28.XII
10	Górkiewicz	Jan	15	GL	15794	14-28.XII
11	Grybel	Antoni	15	GL	15689	15-28.XII
12	Hareża	Eugeniusz	15	GL	16806	15-28.XII
13	Jastrzębski	Marian	14	GL	17678	15-28.XII
14	Kołodziejczyk	Zdzisław	14	GL	20074	15-28.XII
15	Kordalski	Marek	14	GL	19825	15-28.XII
16	Kościelnik	Stanisław	14	GL	19745	14-28.XII
17	Krupicki	Tadeusz	14	GL	19435	15-24.XII
18	Kupczyk	Henryk	15	GL	20646	14-28.XII
19	Kupczyk	Henryk	10	GL	20646	14-28.XII
20	Kuźma	Wincenty	15	GL	20201	14-28.XII
21	Lejawa	Jerzy	15	GL	25262	14-28.XII
22	Lejawka	Włodzimierz	15	GL	25302	14-28.XII
23	Łasak	Leszek	15	GL	26128	14-28.XII
24	Maniarski	Krzysztof	15	GL	26844	14-28.XII
25	Młoczek	Mieczysław	15	GL	27357	15-28.XII
26	Moskwik	Józef	15	GL	27363	15-24.XII
27	Nowak	Józef	14	GL	28296	15-28.XII
28	Nyderek	Edward	10	GL	28202	14-28.XII

Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
29	Olek	Ryszard	14	GL	29133	14-28.XII
30	Pajor	Józef	15	GL	30118	14-28.XII
31	Skotnicki	Piotr	14	GL	34512	15-28.XII
32	Sordyl	Kazimierz	14	GL	35226	15-28.XII
33	Świetlik	Eugeniusz	14	GL	35680	15-28.XII
34	Talik	Stanisław	15	GL	39079	14-28.XII
35	Urbański	Jan	14	GL	10032	15-28.XII
36	Wawrzos	Władysław	10	GL	41256	15-24.XII
37	Wojtas	Jerzy	15	GL	40869	14-28.XII
38	Wojtyła	Mieczysław	15	GL	41045	14-28.XII
39	Zawadzki	Bogdan	15	GL	44263	14-28.XII

### Oddział zbrojeniowy

1	Bluszcz	Andrzej	14	GZ	10677	15-28.XII
2	Buczyński	Władysław	9	GZ	10493	14-22.XII
3	Colik	Eugeniusz	15	GZ	12629	14-28.XII
4	Cukla	Jan	14	GZ	12879	15-28.XII
5	Danielak	Ryszard	15	GZ	13725	14-28.XII
6	Duka	Jerzy	14	GZ	13974	15-28.XII
7	Dynarek	Józef	11	GZ	13928	14-28.XII
8	Gad	Jan	15	GZ	15783	14-28.XII
9	Gierek	Adam	15	GZ	15583	14-28.XII
10	Haka	Leszek	15	GZ	16770	14-28.XII
11	Jachtorowicz	Kazimierz	14	GZ	17965	15-28.XII
12	Janus	Jan	9	GZ	17768	14-22.XII
13	Krupski	Mieczysław	14	GZ	20472	15-28.XII
14	Krzysztoforski	Józef	15	GZ	19655	14-28.XII
15	Kuchta	Edward	14	GZ	20882	15-28.XII
16	Kuchta	Józef	15	GZ	20198	14-28.XII
17	Kurzyniec	Gustaw	14	GZ	20516	15-28.XII
18	Machalica	Andrzej	15	GZ	etat	14-28.XII
19	Młoczek	Jan	14	GZ	26887	15-28.XII
20	Pipka	Franciszek	14	GZ	30483	15-28.XII
21	Prucnal	Janusz	15	GZ	30494	14-28.XII
22	Radzimirski	Leszek	15	GZ	33257	14-28.XII
23	Suchy	Tadeusz	15	GZ	35425	14-28.XII

Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
24	Suski	Mieczysław	11	GZ	35061	14-24.XII
25	Szczotka	Szczepan	15	GZ	35156	14-28.XII
26	Wasilewski	Krzysztof	4	GZ	41209	15-18.XII
27	Witkowski	Bogusław	15	GZ	41036	14-28.XII
28	Wojdyła	Edward	15	GZ	40894	14-28.XII
29	Zieliński	Stanisław	15	GZ	44270	14-28.XII
30	Ziółkowski	Tadeusz	15	GZ	44300	14-28.XII

### Oddział wierceń

1	Grończak	Zenon	15	GW	16145	14-28.XII
2	Jessa	Henryk	15	GW	17602	14-28.XII
3	Kozakiewicz	Andrzej	15	GW	19491	14-28.XII
4	Nowak	Zbigniew	11	GW	28037	14-24.XII
5	Wosik	Jerzy	10	GW	40983	15-24.XII

### Oddział usługowy

1	Balura	Jan	14	GU I	10782	15-28.XII
2	Bator	Stanisław	15	GU I	10835	14-28.XII
3	Buras	Ryszard	15	GU I	10773	14-28.XII
4	Dolej	Adam	15	GU I	13524	14-28.XII
5	Dudziak	Fryderyk	15	GU I	13571	14-28.XII
6	Dytkowicz	Stefan	15	GU I	13739	14-28.XII
7	Garbarz	Mirosław	14	GU I	16195	15-28.XII
8	Giełżecki	Ryszard	15	GU I	15721	14-28.XII
9	Goc	Henryk	14	GU I	15666	14-27.XII
10	Jankowiak	Andrzej	15	GU I	17703	14-28.XII
11	Kajtoch	Andrzej	14	GU I	20067	15-28.XII
12	Kastprzyk	Józef	15	GU I	19803	14-28.XII
13	Kłusak	Kazimierz	14	GU I	20569	15-28.XII
14	Kołodziej	Andrzej	15	GU I	20628	14-28.XII
15	Kowalczyk	Włodzimierz	15	GU I	20585	14-28.XII
16	Lenart	Tadeusz	14	GU I	25161	15-28.XII
17	Lipnicki	Józef	14	GU I	25322	15-28.XII
18	Majcherek	Bronisław	13	GU I	27463	14-26.XII
19	Mętel	Marian	14	GU I	27311	15-28.XII
20	Paciorek	Grzegorz	15	GU I	30518	14-28.XII



Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
21	Pudełko	Janusz	15	GU I	30611	14-28.XII
22	Różycki	Zbigniew	14	GU I	33408	15-28.XII
23	Szatanik	Jan	14	GU I	35973	15-28.XII
24	Szewczyk	Zdzisław	15	GU I	35062	14-28.XII
25	Śmigieński	Zdzisław	15	GU I	34684	14-28.XII
26	Talaga	Piotr	15	GU I	39271	14-28.XII
27	Trepanowski	Julian	15	GU I	39166	14-28.XII
28	Walczak	Henryk	14	GU I	41293	15-28.XII
29	Wydra	Edward	15	GU I	41295	14-28.XII

### Oddział wentylacji

1	Grudniok	Marian	15	WW	15807	14-28.XII
2	Gurgul	Ryszard	15	WW	16132	14-28.XII
3	Jęczmyk	Krzysztof	10	WW	17967	15-24.XII
4	Kajfasz	Wiesław	15	WW	20694	14-28.XII
5	Pajak	Edward	9	WW	29681	15-23.XII
6	Sobczyk	Edward	13	WW	34905	14-26.XII

### Oddział mechaniczny urządzeń przodkowych (poziom 500)

1	Adamski	Stefan	15	MD I	10050	14-28.XII
2	Anioł	Sławomir	15	MD I	10094	14-28.XII
3	Bińkowski	Grzegorz	7	MD I	10251	14-20.XII
4	Burdyl	Henryk	15	MD I	10527	14-28.XII
5	Cholewa	Stanisław	14	MD I	12909	15-28.XII
6	Cichoń	Stanisław	15	MD I	12514	14-28.XII
7	Daszczyszak	Józef	15	MD I	13680	14-28.XII
8	Dryja	Stanisław	14	MD I	13919	14-27.XII
9	Dutka	Andrzej	8	MD I	13790	14-21.XII
10	Dziubek	Bolesław	13	MD I	13614	15-27.XII
11	Hulbój	Jerzy	14	MD I	16669	15-28.XII
12	Hus	Zbigniew	15	MD I	16825	14-28.XII
13	Jarząb	Ryszard	15	MD I	17620	14-28.XII
14	Kałużny	Henryk	15	MD I	19800	14-28.XII
15	Kozyra	Jerzy	15	MD I	19981	14-28.XII
16	Kucharczyk	Stanisław	15	MD I	20325	14-28.XII
17	Majer	Wiesław	15	MD I	27480	14-28.XII

Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
18	Marek	Henryk	15	MD I	27502	14-28.XII
19	Momot	Jan	13	MD I	27495	16-28.XII
20	Nieśmiertelny	Krzysztof	14	MD I	28258	14-27.XII
21	Penkala	Adam	15	MD I	30013	14-28.XII
22	Pędziwiatr	Stanisław	7	MD I	29680	14-20.XII
23	Postawa	Andrzej	15	MD I	30569	14-28.XII
24	Rusinek	Stanisław	14	MD I	33129	15-28.XII
25	Ryba	Jan	14	MD I	33411	14-27.XII
26	Ryszka	Roman	14	MD I	33356	15-28.XII
27	Rzepka	Stanisław	9	MD I	33144	14-22.XII
28	Sierpiński	Andrzej	15	MD I	35549	14-28.XII
29	Walkowicz	Andrzej	14	MD I	41109	15-28.XII
30	Pietrusa	Marian	14	MD I	29773	15-28.XII
31	Balok	Jerzy	6	MD II	10721	16-21.XII
32	Basiura	Jerzy	15	MD II	10964	14-28.XII
33	Bieroński	Bogusław	15	MD II	10246	14-28.XII
34	Brodzki	Zenon	9	MD II	10763	14-22.XII
35	Chowaniec	Marek	15	MD II	12592	14-28.XII
36	Chudy	Kazimierz	9	MD II	12814	14-22.XII
37	Dunajko	Zenon	14	MD II	13723	15-28.XII
38	Dyląg	Roman	6	MD II	13703	14-19.XII
39	Ganobis	Paweł	9	MD II	15585	14-22.XII
40	Głogowski	Józef	14	MD II	15510	15-28.XII
41	Gołaszewski	Bogdan	15	MD II	15930	14-28.XII
42	Jochemczyk	Marian	10	MD II	17733	14-23.XII
43	Klimczyk	Ryszard	9	MD II	20269	15-23.XII
44	Korytowski	Jan	7	MD II	20284	15-21.XII
45	Kosowski	Józef	15	MD II	19252	14-28.XII
46	Kościelniak	Jan	14	MD II	20535	15-28.XII
47	Kucz	Krzysztof	14	MD II	19380	15-28.XII
48	Łysiak	Piotr	13	MD II	26001	15-27.XII
49	Marczyński	Ryszard	14	MD II	27003	15-28.XII
50	Michalak	Jan	15	MD II	26840	14-28.XII
51	Mzyk	Franciszek	15	MD II	27190	14-28.XII
52	Pachla	Henryk	15	MD II	29880	14-28.XII

Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
53	Panienkowski	Marek	14	MD II	30384	15-28.XII
54	Piecuch	Zdzisław	14	MD II	29694	15-28.XII
55	Pieszek	Bernard	8	MD II	30250	14-21.XII
56	Polewka	Henryk	13	MD II	30583	14-26.XII
57	Popielarczyk	Czesław	15	MD II	30553	14-28.XII
58	Rus	Ryszard	14	MD II	33424	15-28.XII
59	Rybczyński	Jan	13	MD II	33176	16-28.XII
60	Sergiel	Edward	14	MD II	35730	15-28.XII
61	Skowron	Stanisław	9	MD II	36044	15-23.XII
62	Stachura	Mirosław	15	MD II	35778	14-28.XII
63	Surmiak	Andrzej	9	MD II	34565	14-22.XII
64	Suwart	Jacek	14	MD II	35992	14-27.XII
65	Szczepanek	Józef	14	MD II	35490	15-28.XII
66	Szut	Adam	14	MD II	35684	14-27.XII
67	Waś	Kazimierz	10	MD II	40922	14-23.XII
68	Wierzbą	Stanisław	8	MD II	40833	14-21.XII
69	Wojas	Leszek	15	MD II	41337	14-28.XII
70	Zielewski	Ludwik	9	MD II	44246	15-23.XII
71	Ziobro	Henryk	6	MD II	44277	14-19.XII

72	Adamus	Tadeusz	15	MD III	10088	14-28.XII
73	Gabryś	Roman	8	MD III	15938	15-22.XII
74	Janecki	Piotr	15	MD III	17861	14-28.XII
75	Jeruzalski	Ludwik	15	MD III	17944	14-28.XII
76	Kądzioła	Tadeusz	8	MD III	19675	14-21.XII
77	Kliś	Andrzej	15	MD III	20386	14-28.XII
78	Kołodziej	Stanisław	6	MD III	20346	15-20.XII
79	Kosowski	Jan	10	MD III	19255	15-24.XII
80	Szklarczyk	Józef	15	MD III	34645	14-28.XII
81	Uzok	Augustyn	15	MD III	40055	14-28.XII

82	Gaudyn	Jan	15	MD IV	15426	14-28.XII
83	Haraszczak	Janusz	15	MD IV	16800	14-28.XII
84	Kurdziel	Stefan	15	MD IV	20232	14-28.XII



### Oddział elektryczny urządzeń przodkowych (poziom 500)

Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
1	Bury	Krzysztof	14	ED I	11110	15-28.XII
2	Buszydlik	Janusz	14	ED I	10608	15-28.XII
3	Jędrzejczyk	Hieronim	14	ED I	17694	15-28.XII
4	Jurewicz	Józef	14	ED I	17877	15-28.XII
5	Kędziora	Piotr	10	ED I	20300	15-24.XII
6	Kozok	Bernard	14	ED I	19651	15-28.XII
7	Kurzak	Jan	14	ED I	19647	15-28.XII
8	Liebersbach	Jerzy	14	ED I	25197	15-28.XII
9	Majcher	Adam	15	ED I	26778	14-28.XII
10	Malcharek	Jan	14	ED I	26431	15-28.XII
11	Rajwa	Tadeusz	14	ED I	33368	15-28.XII
12	Remzak	Stanisław	14	ED I	33342	15-28.XII
13	Różyk	Stanisław	15	ED I	33188	14-28.XII
14	Skrobek	Stanisław	14	ED I	35777	14-27.XII
15	Stawowczyk	Stanisław	9	ED I	34962	15-23.XII
16	Strózyczak	Bogusław	15	ED I	35265	14-28.XII
17	Szeja	Witold	15	ED I	35154	14-28.XII
18	Żabski	Roman	14	ED I	44426	15-28.XII
19	Chrobok	Marceli	9	ED II	12402	16-24.XII
20	Herla	Józef	10	ED II	16828	15-24.XII
21	Kapanowski	Zygmunt	14	ED II	20609	15-28.XII
22	Loska	Tadeusz	10	ED II	25116	15-24.XII
23	Makosz	Jerzy	13	ED II	27424	16-28.XII
24	Malinowski	Jerzy	14	ED II	27575	15-28.XII
25	Maślanka	Andrzej	14	ED II	26426	15-28.XII
26	Milejski	Dariusz	14	ED II	26771	15-28.XII
27	Młyński	Krzysztof	14	ED II	27173	15-28.XII
28	Okrzesik	Jerzy	10	ED II	29193	15-24.XII
29	Paszkowski	Józef	15	ED II	30288	14-28.XII
30	Paździor	Ryszard	5	ED II	30095	15-19.XII
31	Płonka	Andrzej	15	ED II	30372	14-28.XII
32	Płonka	Marek	9	ED II	29556	15-23.XII
33	Socha	Ryszard	15	ED II	35256	14-28.XII
34	Suchogórski	Ryszard	14	ED II	35784	15-28.XII

Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
35	Bartecki	Adam	14	ED III	10942	15-28.XII
36	Chwierut	Włodzimierz	14	ED III	12846	15-28.XII
37	Dudek	Wojciech	13	ED III	13853	14-26.XII
38	Dyrcz	Kazimierz	14	ED III	14040	15-28.XII
39	Konior	Jerzy	14	ED III	20901	15-28.XII
40	Kuzlik	Józef	14	ED III	19736	15-28.XII
41	Terlikowski	Mieczysław	15	ED III	39187	14-28.XII
42	Turczyński	Andrzej	14	ED III	39087	15-28.XII

43	Kaczor	Kazimierz	14	ED IV	20604	15-28.XII
44	Krzysztofczyk	Mirosław	7	ED IV	20833	15-21.XII
45	Makos	Józef	14	ED IV	26926	15-28.XII
46	Morawiec	Jerzy	15	ED IV	27368	14-28.XII
47	Nowak	Marek	14	ED IV	28225	15-28.XII
48	Suchowski	Andrzej	11	ED IV	35144	14-24.XII
49	Tymann	Piotr	9	ED IV	39248	15-23.XII
50	Gierczak	Stanisław	14	ED IV	15552	15-28.XII

### Oddział mechaniczno-zbrojeniowy

1	Czopek	Krzysztof	9	MZ	12930	16-24.XII
2	Gawroński	Jerzy	4	MZ	15428	15-18.XII
3	Janiak	Zbigniew	15	MZ	17785	14-28.XII
4	Klimek	Ireneusz	14	MZ	20515	15-28.XII
5	Knopek	Grzegorz	15	MZ	19452	14-28.XII
6	Kruk	Bogusław	9	MZ	20884	16-24.XII
7	Michalski	Kazimierz	9	MZ	27416	16-24.XII
8	Pańta	Waldemar	10	MZ	30675	15-24.XII
9	Wenda	Jarosław	14	MZ	41396	15-28.XII
10	Wójcik	Krzysztof	5	MZ	41328	16-24.XII
11	Żurek	Jerzy	8	MZ	44422	17-24.XII

### Oddział mierniczo-geologiczny

1	Gembołyś	Andrzej	13	TMG	15489	16-28.XII
2	Góralczyk	Józef	13	TMG	15542	16-28.XII
3	Grzybek	Antoni	13	TMG	15491	16-28.XII
4	Malina	Henryk	13	TMG	26489	16-28.XII

Lp.	Nazwisko	Imię	Okres strajku (ilość dni)	Oddział w czasie strajku	Komp.	Okres strajku (od-do)
5	Nawalany	Jerzy	13	TMG	28137	16-28.XII
6	Stysz	Grzegorz	13	TMG	34941	16-28.XII
7	Szymakowski	Jacek	7	TMG	34965	15-22.XII
8	Wikarek	Wojciech	10	TMG	41186	15-24.XII

### Pozostale

1	Dębski	Józef	15	EŁ	13772	14-28.XII
2	Talik	Jerzy	15	EŁ	39036	14-28.XII
3	Urbańczyk	Adam	15	EŁ	40013	14-28.XII
4	Drzyzga	Jan	15	Ełd	13910	14-28.XII
5	Kopiejka	Grzegorz	10	Ełd	20481	15-24.XII
6	Orawiec	Eugeniusz	15	Ełd	29226	14-28.XII
7	Pudełko	Krzysztof	4	EŁ-dół	30657	16-19.XII
8	Pyrcik	Alojzy	2	EP	29612	23-24.XII
9	Bogacz	Zbigniew	15	etat	307	14-28.XII
10	Młodzik	Krzysztof	15	etat	5070	14-28.XII
11	Zawadzki	Wiesław	15	etat	9420	14-28.XII

EŁ – Oddział łączności sygnalizacji i automatyki

EP – Oddział urządzeń elektrycznych powierzchni i głównych dołowych



Lista strajkujących pracowników Przedsiębiorstwa Robót Górniczych  
w Mysłowicach

Lp.	Nazwisko	Imię	Oddział	Dzień wyjazdu	Godzina wyjazdu
1	Augustyniak*	Jerzy	Oddz. IV	28 XII	12.05
2	Bargiel*	Józef	Oddz. IV	28 XII	18.15
3	Bartosiewicz	Tadeusz	Oddz. IV	28 XII	18.15
4	Bętkowski	Andrzej	Oddz. IV	28 XII	18.15
5	Bolek	Czesław	Oddz. IV	28 XII	18.15
6	Buczyński*	Mieczysław	Oddz. IV	28 XII	18.15
7	Bureś	Stanisław	Oddz. IV	28 XII	18.15
8	Chybiorz	Franciszek	Oddz. IV	26 XII	10.00
9	Dusik	Ferdynand	Oddz. IV	28 XII	18.15
10	Figiela	Sylwester	Oddz. IV	28 XII	18.15
11	Gach	Bronisław	Oddz. IV	28 XII	18.15
12	Górny	Czesław	Oddz. IV	28 XII	18.15
13	Gwiżdź	Zbigniew	Oddz. IV	25 XII	22.00
14	Janik*	Bronisław	Oddz. IV	28 XII	18.15
15	Knaga	Wiesław	Oddz. IV	28 XII	18.15
16	Kobiałka	Edward	Oddz. IV	28 XII	18.15
17	Kościelny	Grzegorz	Oddz. IV	21 XII	15.00
18	Litwa	Jan	Oddz. IV	25 XII	22.00
19	Migdał*	Zbigniew	Oddz. IV	28 XII	18.15
20	Olejarz	Adam	Oddz. IV	24 XII	15.00
21	Pachla	Andrzej	Oddz. IV	28 XII	18.15
22	Patamarozuk	Józef	Oddz. IV	28 XII	18.15
23	Pochopień	Rudolf	Oddz. IV	24 XII	15.00
24	Sarlej	Tadeusz	Oddz. IV	28 XII	18.15
25	Sierżęga	Zygmunt	Oddz. IV	28 XII	18.15
26	Siwek*	Ryszard	Oddz. IV	28 XII	18.15
27	Soja	Henryk	Oddz. IV	28 XII	18.15
28	Solawa	Emil	Oddz. IV	26 XII	8.50
29	Szewczyk	Bronisław	Oddz. IV	28 XII	18.15
30	Waszczyński	Jan	Oddz. IV	28 XII	18.15
31	Wiktor*	Jerzy	Oddz. IV	28 XII	18.15
32	Wiśniowski	Jan	Oddz. IV	26 XII	8.50
33	Zajęc	Mieczysław	Oddz. IV	26 XII	8.50
34	Zuziak	Wojciech	Oddz. IV	23 XII	22.00

Lp.	Nazwisko	Imię	Oddział	Dzień wyjazdu	Godzina wyjazdu
35	Adamczyk	Wiesław	Oddz. II	28 XII	18.15
36	Brożyński*	Kazimierz	Oddz. II	24 XII	14.00
37	Chybiorz	Henryk	Oddz. II	25 XII	22.00
38	Chybiorz	Franciszek	Oddz. II	25 XII	22.00
39	Chylaszek*	Marian	Oddz. II	28 XII	18.15
40	Domagała*	Henryk	Oddz. II	25 XII	22.00
41	Dżus	Waldemar	Oddz. II	28 XII	18.15
42	Gęboryk*	Edward	Oddz. II	28 XII	18.15
43	Głazewski*	Krzysztof	Oddz. II	28 XII	18.15
44	Górkiewicz*	Józef	Oddz. II	23 XII	14.00
45	Groborz	Jerzy	Oddz. II	28 XII	18.15
46	Heród	Wiesław	Oddz. II	28 XII	18.15
47	Jagoda	Józef	Oddz. II	28 XII	18.15
48	Jakubiec	Kazimierz	Oddz. II	28 XII	18.15
49	Klimczyk	Roman	Oddz. II	25 XII	22.00
50	Kořakowski	Jerzy	Oddz. II	28 XII	18.15
51	Korneluk	Lech	Oddz. II	24 XII	14.00
52	Korzeniowski	Zbigniew	Oddz. II	25 XII	22.00
53	Lach	Franciszek	Oddz. II	15 XII	22.00
54	Listowski	Edward	Oddz. II	19 XII	22.00
55	Lukasek	Florian	Oddz. II	25 XII	22.00
56	Lukasek	Jerzy	Oddz. II	28 XII	18.15
57	Łabaj	Stanisław	Oddz. II	28 XII	18.15
58	Mączyński*	Roman	Oddz. II	28 XII	18.15
59	Miozga*	Andrzej	Oddz. II	28 XII	18.15
60	Mól*	Zdzisław	Oddz. II	28 XII	18.15
61	Mych	Henryk	Oddz. II	25 XII	13.00
62	Naglik	Jan	Oddz. II	28 XII	18.15
63	Noga*	Włodzimierz	Oddz. II	28 XII	18.15
64	Nowak	Leszek	Oddz. II	28 XII	18.15
65	Olech	Mariusz	Oddz. II	28 XII	18.15
66	Pawluśkiewicz	Stanisław	Oddz. II	28 XII	18.15
67	Pietkiewicz	Andrzej	Oddz. II	26 XII	4.50
68	Pochopień	Tadeusz	Oddz. II	28 XII	18.15
69	Pryszcz	Henryk	Oddz. II	21 XII	15.00
70	Ptak	Ireneusz	Oddz. II	26 XII	10.00

Lp.	Nazwisko	Imię	Oddział	Dzień wyjazdu	Godzina wyjazdu
71	Sapuła	Władysław	Oddz. II	28 XII	18.15
72	Siwiec	Józef	Oddz. II	28 XII	18.15
73	Smajek*	Andrzej	Oddz. II	28 XII	18.15
74	Szczotka	Stanisław	Oddz. II	28 XII	18.15
75	Szyja	Piotr	Oddz. II	24 XII	14.00
76	Ścibor	Tadeusz	Oddz. II	22 XII	15.01
77	Trybuś*	Stanisław	Oddz. II	28 XII	18.15
78	Wacławek	Tadeusz	Oddz. II	28 XII	18.15
79	Woszczyna*	Władysław	Oddz. II	28 XII	18.15
80	Żabicki	Jan	Oddz. II	28 XII	18.15

81	Adamczyk	Jerzy	Oddz. V	28 XII	18.15
82	Balnis	Waldemar	Oddz. V	28 XII	18.15
83	Biernat	Edward	Oddz. V	28 XII	18.15
84	Borak	Zbigniew	Oddz. V	28 XII	18.15
85	Chrzan	Andrzej	Oddz. V	28 XII	18.15
86	Chwierut	Tadeusz	Oddz. V	28 XII	18.15
87	Ciastko	Michał	Oddz. V	28 XII	18.15
88	Cichoń	Adam	Oddz. V	25 XII	22.00
89	Cygoń	Czesław	Oddz. V	28 XII	18.15
90	Darmochwał	Mirosław	Oddz. V	28 XII	18.15
91	Dziedzic	Mieczysław	Oddz. V	28 XII	18.15
92	Gera	Stanisław	Oddz. V	16 XII	10.00
93	Głos	Ryszard	Oddz. V	28 XII	18.15
94	Grzesło	Władysław	Oddz. V	26 XII	13.50
95	Jankowski	Mieczysław	Oddz. V	28 XII	18.15
96	Jewulski	Bogdan	Oddz. V	28 XII	18.15
97	Kamela*	Tadeusz	Oddz. V	28 XII	18.15
98	Kot	Mirosław	Oddz. V	26 XII	1.50
99	Kuś	Tomasz	Oddz. V	28 XII	18.15
100	Lukasek	Józef	Oddz. V	28 XII	18.15
101	Łekas	Włodzimierz	Oddz. V	28 XII	17.15
102	Mańkut	Tadeusz	Oddz. V	28 XII	18.15
103	Michalak	Grzegorz	Oddz. V	28 XII	18.15
104	Niedziela	Zygmunt	Oddz. V	28 XII	18.15
105	Odzimek	Jerzy	Oddz. V	22 XII	10.00



Lp.	Nazwisko	Imię	Oddział	Dzień wyjazdu	Godzina wyjazdu
106	Pipała	Zbigniew	Oddz. V	28 XII	18.15
107	Piwowarczyk	Leszek	Oddz. V	28 XII	18.15
108	Przybyła	Adam	Oddz. V	25 XII	22.00
109	Rodak	Kazimierz	Oddz. V	28 XII	18.15
110	Siwek	Jan	Oddz. V	28 XII	18.15
111	Skiba*	Wiesław	Oddz. V	28 XII	18.15
112	Sobanik	Ryszard	Oddz. V	23 XII	8.00
113	Speiser*	Henryk	Oddz. V	28 XII	18.15
114	Sporysz	Janusz	Oddz. V	28 XII	18.15
115	Stakuć	Marian	Oddz. V	28 XII	17.15
116	Staporski	Wojciech	Oddz. V	28 XII	18.15
117	Ścierański	Stanisław	Oddz. V	28 XII	18.15
118	Świerz	Józef	Oddz. V	24 XII	13.45
119	Topka	Andrzej	Oddz. V	28 XII	18.15
120	Wachowski	Mariusz	Oddz. V	28 XII	18.15
121	Wierzbicki	Józef	Oddz. V	27 XII	14.20
122	Wójtowicz	Jan	Oddz. V	28 XII	18.15
123	Ząbczyk	Piotr	Oddz. V	28 XII	18.15
124	Żur	Roman	Oddz. V	28 XII	18.15

## HONOROWY KOMITET OBCHODÓW 25-lecia Strajku w KWK „Piaś”

Przewodniczący Komitetu **Bogusław Hutek** – Przewodniczący MKZ NSZZ  
„Solidarność” w KWK „Piaś”

**Wiesław Zawadzki**  
**Krzysztof Młodzik**  
**Ryszard Chutek**  
**Ryszard Drabek**

} Przewodniczący NSZZ „Solidarność”  
w KWK „Piaś” w latach 1980 ÷ 2006

**Damian Zimoń** – Arcybiskup Diecezji Katowickiej

**Grzegorz Pawłaszek** – Prezes Zarządu K.W. S.A.

**Janusz Śniadek** – Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

**Piotr Duda** – Przewodniczący Z.R. Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

**Dominik Kolorz** – Przewodniczący SKGWK NSZZ „Solidarność”

**Piotr Czarnynoga** – Starosta Powiatu Bieruńsko-Lędzkiego

**Ludwik Jagoda** – Burmistrz Miasta Bieruń

**Lech Mielniczuk** – Dyrektor KWK „Piaś”

**Waldemar Bartz** – Przewodniczący „ZZPD”

**Janusz Nosal** – Przewodniczący „ZZG” w Polsce

**Krzysztof Stanisławski** – Przewodniczący „Kadra”

**Stanisław Brzeźniak** – Przewodniczący „Solidarność 80”

**Zdzisław Kłoda** – Przewodniczący „ZZPM”

**ZESPÓŁ DS. OBCHODÓW 25-LECIA****STRAJKU W KWK „PIAST”****Stanisław Brzeźniak****Augustyn Czarnynoga****Jerzy Demski****Bogdan Gałuszka****Mirosław Mastykarz****Jan Parcer****Kazimierz Śliz**

*Komitet Obchodów 25. rocznicy Strajku w KWK „Piast”*

*składa szczególne podziękowania*

*wszystkim tym osobom, które poprzez swe zaangażowanie*

*i bezinteresowność, przyczyniły się do*

*powstania tej publikacji*





Zwarty miata



Ościeżnice  
wierzchnie

← do Tychu

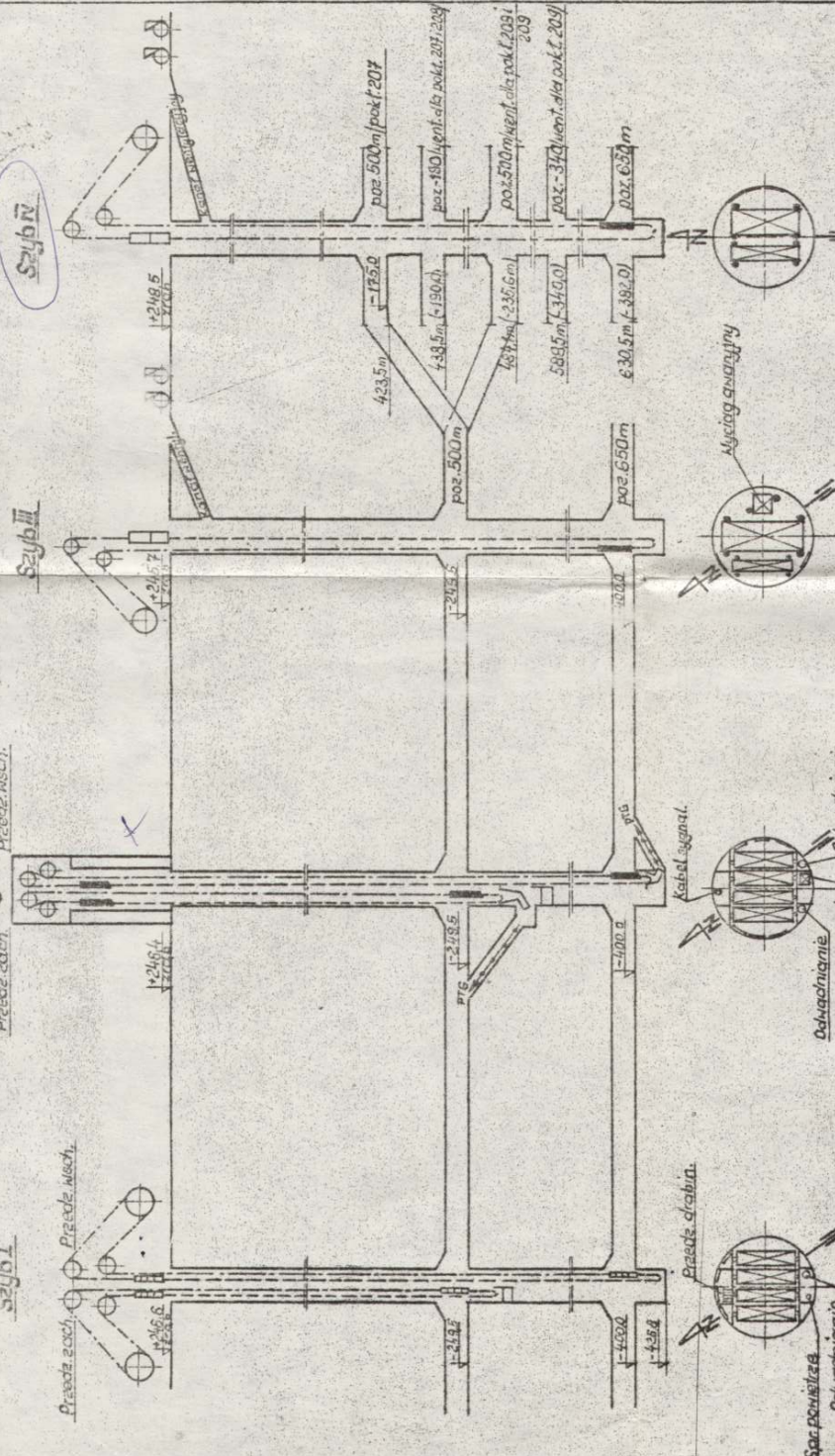
→ do Oświeszcza

Szkieł pow. KWK „Pigist”





Szybi I Przedzielnik Szybi II Przedzielnik Szybi III Przedzielnik Szybi IV Przedzielnik



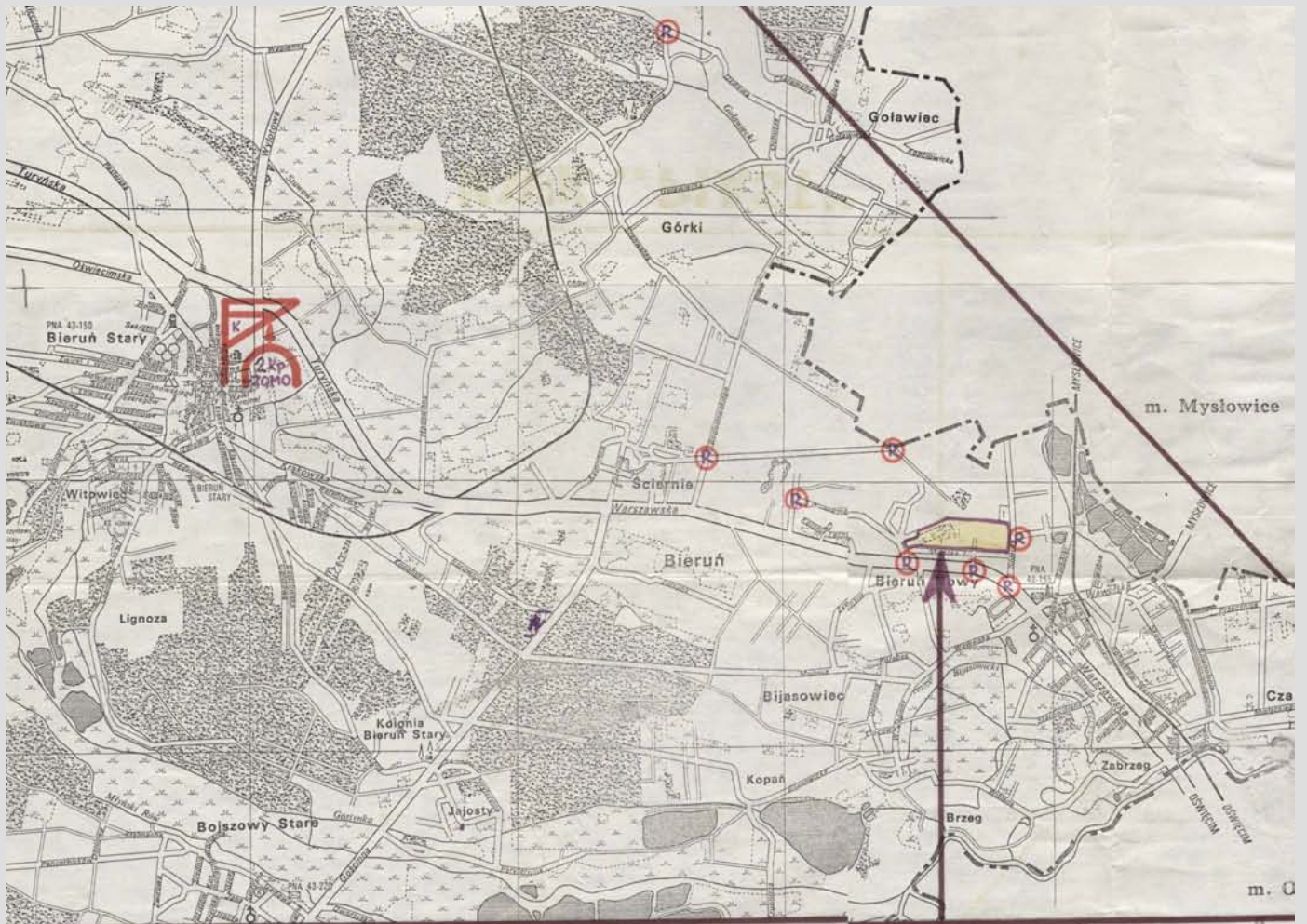
Właściwości Pro przedziałowy w budowie	Właściwości Pro przedziałowy w budowie
Klatka 2-u piętrona z prze- ciwnagłą	Klatka 2-u piętrona z prze- ciwnagłą
Nyciąg ratowniczy	Nyciąg ratowniczy
ZUT 20000 K 1000 1500 KW	ZUT 20000 K 1000 1500 KW

Właściwości Pro przedziałowy tra sport. materiałów	Właściwości Pro przedziałowy tra sport. materiałów
Klatka 2-u piętrona z prze- ciwnagłą	Klatka 2-u piętrona z prze- ciwnagłą
Nyciąg awaryjny	Nyciąg awaryjny
ZSAR MK5/2 1500 KW	ZSAR MK5/2 1500 KW

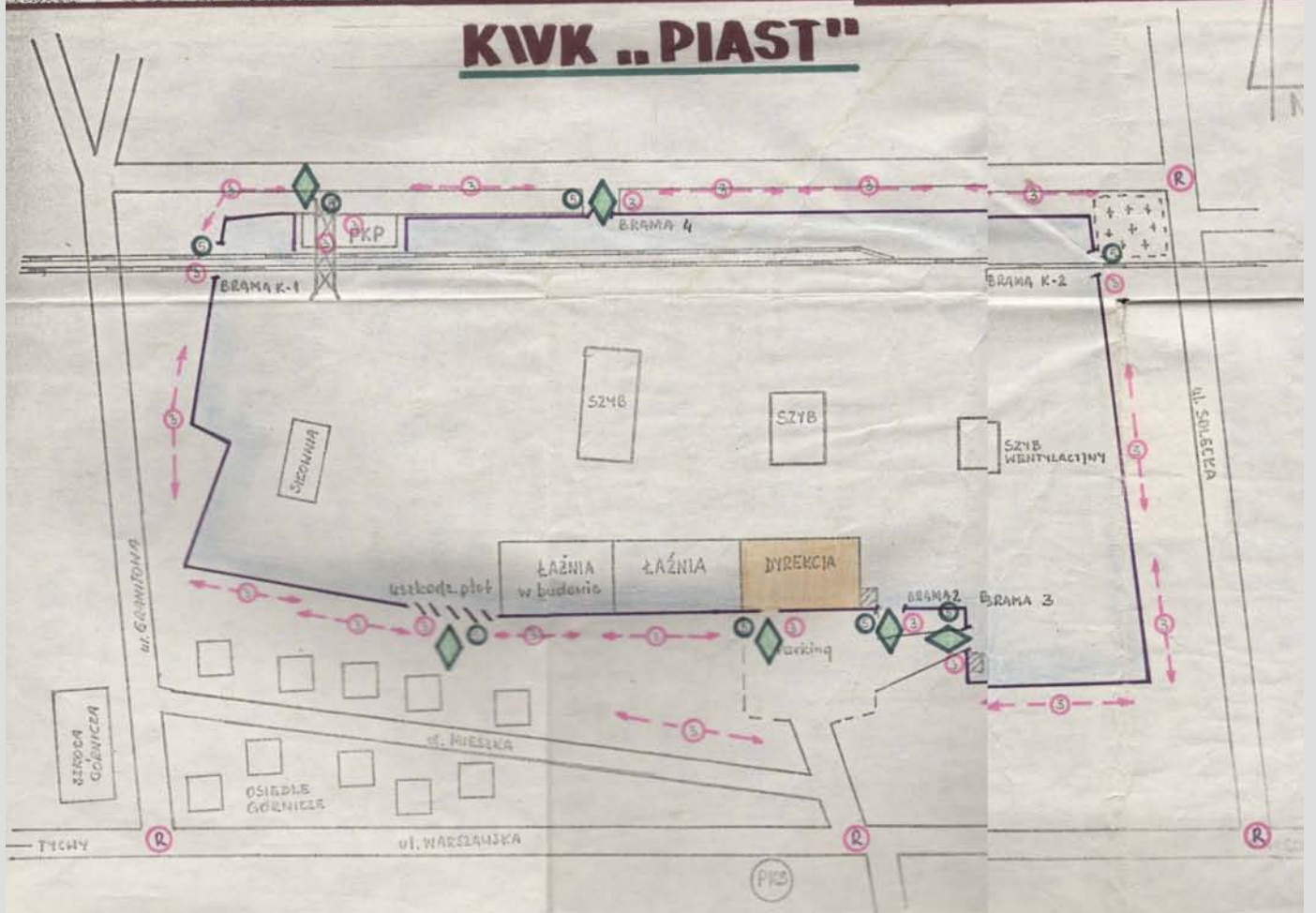
Właściwości Właściwości 2-u przedziałowy Nyjobb: 500m	Właściwości Właściwości 2-u przedziałowy Nyjobb: 500m
2 skipy 30t.	2 skipy 30t.
Nyciąg awaryjny 1 turcja gł. odchwiania z poz. 500m 1 turcja gł. odchwiania z poz. 650m Przedział drabinowy od poz 500 do szklanego biał. przedz. zach. ZUT 20000 K 1500 2 x 3600 KW	Nyciąg awaryjny 1 turcja gł. odchwiania z poz. 500m 1 turcja gł. odchwiania z poz. 650m Przedział drabinowy od poz 500 do szklanego biał. przedz. zach. ZUT 20000 K 1500 2 x 3600 KW
netto-brutto poz. 300 dół - 1000 kg zach.	netto-brutto poz. 650 831 - 950 kg zach.

Właściwości Właściwości 2-u przedziałowy Nyjobb: 500m transp. mat.	Właściwości Właściwości 2-u przedziałowy Nyjobb: 500m transp. mat.
2-klatki 4-ro piętrowe na nosy 2230t.	2-klatki 4-ro piętrowe na nosy 2230t.
Przedział drabinowy do poz 650 m. 1 turcja gł. odchwiania 1500 m. 1 turcja gł. odchwiania 1500 m. ZUT 20000 K 1500 Leonarda 2000	Przedział drabinowy do poz 650 m. 1 turcja gł. odchwiania 1500 m. 1 turcja gł. odchwiania 1500 m. ZUT 20000 K 1500 Leonarda 2000
netto-brutto poz. 1000 - 1000 kg zach.	netto-brutto poz. 1000 - 1000 kg zach.





# KWK „PIAST”





139 18

Katowice, dnia 19.12.1981 r.

ZATWI RDZAM

T A J N E

Egz. nr 2..

L.dz. Im-0233/81

P L A N

działań blokadowych kopalń węgla kamiennego "Piast" i "Ziemowit"  
w Tychach.

---

I. ZAŁOŻENIE:

W związku z wprowadzeniem w dniu 13.12.1981 r. stanu wojennego na terenie kraju ekstremalne grupy "Solidarności" KWK "Piast" i "Ziemowit" ogłosiły strajk okupacyjny na terenie wymienionych zakładów. W związku z powyższym zachwiany został normalny tok wydobywczy, a drastyczne metody działania / terror psychiczny i fizyczny / stosowane przez organizatorów strajku powodują znaczne osłabienie stanu psychicznego załogi.

Wobec powyższego istnieje potrzeba zastosowania działań blokadowych celem niedopuszczenia do zaopatrywania strajkujących w środki żywności, kontaktowania się z osobami z zewnątrz mogącymi instruować i kierować strajkiem oraz ewentualnego ujęcia organizatorów strajku.

II. ORGANIZACJA DZIAŁAŃ

1. Do kierowania całością działań blokadowych na terenie KWK "Piast" i "Ziemowit" decyzją Komendanta Wojewódzkiego MO został wyznaczony Zespół, którego kierownikiem jest Z-ca Komendanta Wojewódzkiego MO d/s Służby Milicji ppłk mgr St. WOŹNIAK.
2. Dowódcą operacji milicyjnych związanych z przywracaniem naruszonego porządku i bezpieczeństwa publicznego jest Z-ca D-cy Pułku Manewrowego KWMO d/s liniowych mjr mgr B. BUNIEWSKI.
3. Dla wsparcia działań blokadowych lub przywrócenie naruszonego porządku publicznego wydzielona została do dyspozycji dowódcy operacji odwód w sile 2 kompanii operacyjnych Pułku Manewrowego KWMO Katowice z pełnym wyposażeniem na PZ i środków wsparcia.

..//..

4. Wysunięte stanowisko dowodzenia kierującego działaniami  
nymi i dowódcy sił wojskowych mieści się w pokoju kierownika  
Komisariatu MO w Bieruniu Starym.
- radiotelefon MO krypt. EC - 55 126, 16, 401
  - telefon KWMO 2532 - 2526
  - radiotelefon WP krypt. \_\_\_\_\_
5. Na miejsce stacjonowania odvodu wyznacza się siedzibę Komendanta  
tu MO w Bieruniu Starym.

### III. DZIAŁANIA TAKTYCZNE

1. System działań blokadowych zorganizowany zostanie poprzez
- wieloosobowe posterunki żołnierzy WP i funkcjonariuszy na bramach wjazdowych i wejściach na teren kopalń ubezpieczonych pojazdami pancernymi wojska,
  - posterunki stałe i wieloosobowe patrole funkcjonariuszy i członków ORMO na zewnętrznym obrzeżu kopalń,
  - posterunki kontrolno-zaporowe na ciągach drogowych prowadzących do kopalń.
2. Zadaniem sił pełniących służbę na posterunkach i w patrolach  
działań blokadowych jest:
- uniemożliwienie dostarczenia strajkującym środków żywności,
  - niedopuszczenie do kontaktowania się osób z zewnątrz z strajkującymi, poza członkami rodzin namawiającymi do przetrwania strajku
  - intensywne legitymowanie osób przebywających w rejonie bezpośrednio przyległym do terenu kopalń,
  - współdziałanie wojska i milicji w zakresie zatrzymywania członków Komitetu Strajkowego,
  - intensywna kontrola sanitarek, wozów strażackich i innych pojazdów samochodowych wyjeżdżających z terenu kopalń,
  - wzmożona kontrola ruchu kołowego na trasach w rejonie kopalni oraz przeszukiwanie pojazdów.

### IV. POSTANOWIENIA KOŃCOWE

1. Dowódca operacji - dokona kalkulacji sił i środków do dyspozycji
- przeprowadzi odprawę i przekaze zadania dowódcom pododdziałów,
  - uzgodni system współdziałania wydzielonych sił wojskowych w zakresie bezpośredniego prowadzenia operacji,
  - wyposaży dowódców więźniarek w druki "meldunek o zatrzymaniu"



2. Naczelnik Wydziału Łączności KWMO zorganizuje sieć radiową i opracuje dokument dowodzenia środkami łączności sił MO oraz współdziałania systemem łączności z wojskowym sztabem operacji.
3. Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KWMO:
  - opracuje system blokad tras drogowych w rejonie kopalń "Piast" i "Ziemowit", celem odcięcia ruchu samochodowego i skierowania go na trasy okrężne,
  - zapewni pilotaż kolumn wojskowych.
4. Naczelnik Wydziału GMT KWMO zabezpieczy wyposażenie bojowe i sprzęt specjalistyczny sił MO oraz zapewni ich bieżące uzupełnianie.
5. Naczelnik Wydziału Transportu KWMO zabezpieczy środki transportu do działań oraz ich sprawność eksploatacyjną.
6. Naczelnik Wydziału III "A" przedstawi listę osób przewidzianych do zatrzymania w związku z działalnością strajkową.
7. Naczelnik Wydziału Śledczego i Dochodzeniowo-Śledczego rozpracuje system przejmowania osób zatrzymanych i wykonanie czynności procesowych oraz zapewni niezbędne siły i środki do wykonania zadań związanych z konwojem tych osób.
8. Dyrektor Zarządu Zdrowia i Spraw Socjalnych KWMO zabezpieczy operację w siły i środki medyczne, miejsca w szpitalach oraz transport funkcjonariuszy MO i innych osób poszkodowanych.
9. W działaniach stosownie do potrzeb i decyzji użyte zostaną następujące środki przymusu i siła fizyczna, strumienie wody, chemiczne środki obojętniające, broń palna. Broń palną w operacji pododdziały mogą używać wyłącznie na rozkaz dowódcy operacji za zgodą Komendanta Wojewódzkiego MO.
10. Pododdziały zwarte występują w umundurowaniu "Mora" z wyposażeniem i środkami wzmocnienia przewidzianymi na okres "PZ".
11. Czas gotowości:
  - koncentracja pododdziałów w miejscu wyczekiwania
  - gotowość do działań.
12. Graficzny plan działań blokadowych sił WP i MO stanowi załącznik nr 1



V. SILY I ŚRODKI

1. Siły

- funkcjonariuszy MO	-	<u>521</u>
- członków ORMO	-	<u>100</u>
- żołnierzy WP	-	<u>210</u>
- funkcjonariuszy SB	-	<u>7</u>

2. Środki

- armatki wodne	-	<u>2</u>
- broń palna	-	<u>521</u>
- samochody specjalne	-	<u>2</u>
- samochody SP	-	<u>      </u>
- pojazdy pancerne WP	-	<u>30</u>

Wyk. w 2-ch egz. JJ/JK

nr dz. masz. 0128/81

NACZELNIK WYDZIAŁU  
WOJEWÓDZKIEGO STANOWISKA KIERO  
W KATOWICACH

24 *[Signature]*  
ppłk K. KUDYBKA

T A J N E

=====  
Egz. Nr 2

A N K I E T A  
=====

operacji milicyjnej  
odblokowanie KWK "PIAST w Tychach

1. Krótki opis sytuacji operacyjno-politycznej, ze szczególnym uwzględnieniem rozpoznania operacyjnego i taktycznego.

W dniu 14.12.1981 roku grupa ekstremalnych działaczy KZ "Solidarność" KWK "PIAST" zorganizowała strajk okupacyjny w podziemiach kopalni z udziałem około 1100 górników, blokując możliwość wyjazdu na powierzchnię górnikom nie chcącym uczestniczyć w akcji strajkowej.

2. Rodzaj operacji, założenia taktyczne działań.

Odblokowanie kopalni przez siły MO i WP oraz zatrzymanie inicjatorów i organizatorów strajku.

3. Zestawienie siły środków /własnych i wspierających/.

- funkcjonariuszy MO	- 529
- członków ORMO	- 100
- armatki wodne	- 2
- samochody specjalne	- 2
- kompanie czołgów	- 2
- kompanie wsparcia	- 2 z opancerzonymi środkami transportu.

4. Opis przebiegu działań czas trwania operacji, ocena i wnioski

Ze względu na fakt, że strajkujący przebywali w podziemiach kopalni do działań odblokowujących nie przystąpiono. Rozładowanie sytuacji strajkowej osiągnięto metodami politycznym

5. Zestawienie strat powstałych w wyniku działań.

Żadnych strat nie odnotowano

6. Liczba osób zatrzymanych i zastosowane wobec nich sankcje

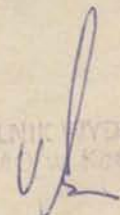
Żadnych osób nie zatrzymano

7. Numer ewidencyjny /l.dz./teczki dokumentacyjnej operacji.

Im-0233/X-2/TC/81

Wykonano w 2 egz.  
Egz. Nr 1 - BO KGMO W-wa  
Egz. Nr 2 - a/a  
masz. \_\_\_\_\_

NACZELNIK WYDZIAŁU WSK  
KATOWICE





WOJSKOWA

PROKURATURA G. RYBIZONOWA

w Katowicach

ul. Chopina 10

44-100 (plecak hagiologiczny)

(280)

Prok 55

Katowice, dnia 30 grudnia 1981 r.

Sygn. akt P.G. Ś1-III-28/81

W ślad za pismem z dnia

1981 r. Dyrektor KWK "Piastr" w Tychach

Kopalnia Węgiel Kamienny R. "PIAST" w Tychach  
Wpl. B. STY. 222  
Sprawa: Węgława Dudzińskiego

*Pz/DFK*

Zawiadamiam, że wobec Ob. Węgława Dudzińskiego w dniu 30.12.1981 r. zastosowano środek zapobiegawczy — tymczasowe aresztowanie, w związku z toczącym się przeciwko niemu postępowaniem karnym o przestępstwo z art. 46 ust. 1 i 2 w zw. z art. 48 ust. 1 Dekretu z dnia 12.12.81 o stanie wojennym

polegające na tym, że w dniach od 14-28.12.1981r. na terenie kopalni KWK "Piastr" organizował i kierował strajkiem

Wymieniony przebywa w Areszcie Śledczym w Katowicach



Kopalnia Węgla Kamiennego

„PIAST”

43-155 Tychy-Bieruń Nowy  
(pieczęć nagłkowa zakładu pracy)

Bieruń Nowy 6.1.1982 r.

(miejscowość i data)

Znak sprawy: Pz-147/82

Obywatel(ka)

Kozak Grzegorz

Brzeszcze, Lenina 23/16

Rozwiązuję z Obywatelem(ka) z dniem 29.12. 1981 r.  
umowę o pracę bez wypowiedzenia z powodu naruszenia zasad  
dyscypliny pracy na mocy art. 189 Ustawy o powszech-  
nym obowiązku obrony PRL z dnia 21.11.1967 r.  
(przyczyna uzasadniająca rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia)

Podstawa prawna: art. 52 § 1 \*) Kodeksu pracy (Dz. U. z 1974 r.  
Nr 24, poz. 141 Zm. Dz. U. z 1975 r. Nr 16 poz. 91).

~~Od rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia strony Obywatelo-  
wice) w terminie do 14 dni od daty doręczenia niniejszego pisma pra-  
wo złożenia wniosku o przywrócenie do pracy lub o odszkodowanie do~~

Terenowej Komisji Odwoławczej do Spraw Pracy w .....

(adres)

~~Kierownik Zakładu Pracy~~

mgr Karol Szostok

Kopalnia Węgla Kamiennego

„PIAST”

DIREKTOR

(kierownik zakładu pracy)

mgr inż. Kazimierz Gejner

\*) w zależności od przyczyny rozwiązania umowy podać art. 52 lub 53 Kodeksu pracy  
Pu-0s-376 Rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia

144

Tychy, dnia 29.01.1982 r.

T A J N E      egz.Nr 1



KOMENDA MIEJSKA  
POLICJI OBYWATELSKIEJ  
w Tychach

12 L. dz. ... A-098/82

NACZELNIK WYDZIAŁU  
WOJEWÓDZKIEGO STANOWISKA  
KIEROWANIA  
KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ MO

w      KATOWICACH  
-----

Stosownie do pisma z dnia 21.01.1982 r. L.dz. Im-07/82 dot. udokumentowania działań milicyjnych prowadzonych w warunkach stanu wojennego, informuję, że KMMO Tychy działań takich nie prowadziła.

W związku z trwającymi strajkami na dole KWK "Ziemowit" i "Piast" zostały przygotowane plany blokad oraz wyznaczono siły i środki do ich realizacji - lecz z uwagi na fakt, że podjęcie takich działań mogło doprowadzić do przedłużenia pozostawiania górników na dole tych kopalń, akcję wstrzymano. Plany przygotowanej akcji znajdują się w Waszym Wydziale.

wyk. w 2-ch egz. JH/DK

egz. Nr 1 - adresat

egz. Nr 2 - a/a

dz.masz. 03/82

KOMENDANT MIEJSKI MO  
w TYCHACH  
PPEK *Karol* BRATEK



143 28

SYFYROGRAM CIECZYNNY Nr. 15/698

E. Tych

ROZSELENOWANO 25.01.82r.

nr 15  
z 25.01.1982r

5.00  
*Michał*

funkcyjny w k k wmo katowice  
prowadzonych działań przez kmmo tychy

zawodu na szyfrogram nr 583/82 z dnia 19.01.1982r  
zawodu ze w okresie od 13.12.1981r na terenie miasta tychy  
zawodu następujące rodzaje operacji .

Lokady

dnia 14.12.1981r przez okres 70 /70/ minut trzy załogi  
kopalni w 4-ro osobowych skaladach blokowały drogi to jest  
funkcyjnarjuszy

dnia 29.12.1981r blokowano drogi celem ujawnienia po  
zawodu strajku jego organizatorów na terenie kopalni  
kopiennego " piast" blokowanie drogi trwało od  
19.30- 22.15 //19.30-22.15/

dnia 22.12.1981r w godz 0.55-1.45/0.55-1.45/ prowadzono  
działanie mające na celu zatrzymanie na terenie domu gornika  
kopalni węgla kamiennego " ziemowit" w tychach ledzinach,  
organizatorów strajku na powierzchni w zakresie demonstracji

dnia 17.12.1981r przez teren miasta tychy w godzinach  
przejechała kolumna mo z kmmo katowice .

W godzinach wieczorowo nocnych teren miasta patrolowały  
osobowe patrole m prowadzone działanie w zakresie stosowania  
osobowych patroli wysyłanych w teren w godzinach wieczorowo  
tych pozwoliła na osiągnięcie radykalnej poprawy na odcinku  
owania ladu i porzadku i bezpieczeństwa publicznego na  
nie miasta .

W prowadzonych działaniach tutejsza jednostka mo nie poniosła  
tych strat w posiadany sprzecie .

W wyniku prowadzonych działań 30-tu osob zastalo internowanych  
-tu aresztowanych .

W prowadzonych działaniach uczestniczylo w okresie od dnia  
2.1981 do 19.12.1981 1215/1215/ czlonkow o r m o  
570/570 funkcyjnarjuszy z o m o katowice i 492/492  
funkcyjnarjuszy b c p .

W prowadzonych przez tutejsza jednostke bralo udzial  
w liczbie 209/209 czlonkow aktywu partyjnego .

W tym samym okresie sprawozdawczym uczestniczyli rowniez  
w liczbie 1754 czlonkow r o m o biorac codziennie udzialy  
w liczbie na terenie miasta tychy , przy udziale 492/492  
funkcyjnarjuszy tutejszej komendy mo.







Katowice 16. III. 82

19

tajne-  
eoz. pojedynczo

142

### Notatka Sturikowa

#### dot. programów emitowanych przez OTV K-ee

OTV K-ee w czasie trwania stanu wojennego  
rozpoczął emitowanie programów z dniem 19.12.81  
w programie ogólnopolskim.

Filmowe relacje przesłane były do Warszawy  
koleją i drogą lotniczą.

Podkład dźwiękowy przesłany był drogą  
VCo z KHM O K-ee.

Wszystkie te materiały zarchiwizowane są  
w Radiotelewizji w H-me.

W archiwum TV K-ee znajduje się tylko  
jeden program dot. rozmów z uczestnikami  
strajku Kop. "Piast".

Program lokalny "Aktualności" TV K-ee  
zaczął emitować w dniu 8. II. 1982.

Materiały filmowe i dźwiękowe z tego okresu  
zarchiwizowane są w OTV Katowice.

Notatki przekazują do dyspozycji Major  
Stanow. Kierownika

Lpłt. A. Blachna  
SA. insp. Sok XIII. Głob. V.

Proskowski Janusz  
Tychy ul. Hubala 6/61  
oddz. EDVI nr. zn. 7622  
nr komputera 29547

- 8 -

Tychy dnia 6. 01. 1982r.

246  
PZ  
Opinia KWK EDVI  
15. 1. 82 6B  
Jan

Do

Dyrekcji i Komisarzy KWK „Prac”  
w Tychach Bierum - Soszyc

Zwracam się z uprzejmą prośbą o przyjęcie mnie do pracy  
pod zmienię i charakterze elektryka dołowego.

Zostałem zwolniony ze względu na protestie zastawiony na poz. 650  
i trójwymiar w dniach od 14. 12. 81 - 28. 12. 81.

Moja prośba o ponowne przyjęcie do pracy została absolutnie  
odrzuciona zgodnie z orzeczeniem kierownika oddziału, nie oem  
jednimi zawodowymi kierownik nie kierownik oddziału, wydając  
także decyzję. Posiadam 6-ty letni okres zatrudnienia i kolejny  
kwalifikacji tj. od 27. 06. 1975r. przeprowadzając uśrednienie. Dopiero  
w następstwie od roku zatrudnienia z roku kierownika uśrednienia  
dotyczące nie kontrolowania stanu izolacji i stacji transform. STE 315  
w dniu 17. 07. 1981r. na am II. W/w zamedbani z mojej strony  
wynikło z przyczyn odcienne uszkodzeń, bez wyłączenia mi  
dla pracy. Ponadto wszelkie kwalifikacje do wykonywania zawodu  
elektryka dołowego.

Prośbę moją udzielił tym, że o złodziej mojej rodziny wchodzą 4 osoby  
o ja jestem jej jedynym żywicielem.

Za przyjęcie uśrednienia nie o mojej prośby z góry składam

Podpis



Dnr 11/11/6 Zabrze 8.06.1982r.

Zbigniew Bogacz  
41806 Zabrze - Zaborze

ul. Jamika 18

Ośrodek Odosobnienia Internowanych  
Internowany

Ośrodek Odosobnienia  
w Zabrzu

Npl.: 14.06.82r.  
DK-358/82

DSP/DR

17.6.82

Do

Naczelnego Dyrektora  
Jaworznicko-Mikolobskiego Zjednoczenia  
Przemysłu Węglowego.

Dotyczy: przywrócenie do pracy.

Dnia 17.05.82r. Dyrekcja KWK "PIAST" podjęła decyzję o  
zwolnieniu ze służby i pracy pismem D/DK-1/147/82 z mocą  
wsteczną od dnia 29.03.82r. Motywacją decyzji stanowił upływ  
3-miesięcznego tymczasowego aresztowania, co nastąpiło 28.03.82r.  
Od upływu terminu 3 miesięcy do dnia zwolnienia ze służby  
upłynął okres 50 dni co stanowi mierzym nieuzasadnionym  
podejściem zwłoki.

Prinaczej informuję iż 12.05.82r. zostałem wyrokiem  
Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu uniewinniony ze stawianych  
mi zarzutów i z tym dniem byłem gotów do podjęcia pracy.  
Pracy nie podjąłem gdyż w dniu zwolnienia mnie z aresztu  
zostałem internowany.

W tej sytuacji decyzja Dyrektora stanowi rażąco naruszenie  
przepisów prawnych w związku z czym domagam się  
przywrócenia do pracy w trybie przewidzianym przepisami

Zbigniew Bogacz.



# PLAN DZIAŁAŃ W REJONACH KWK „PIAST” I „ZIEMOWIT”

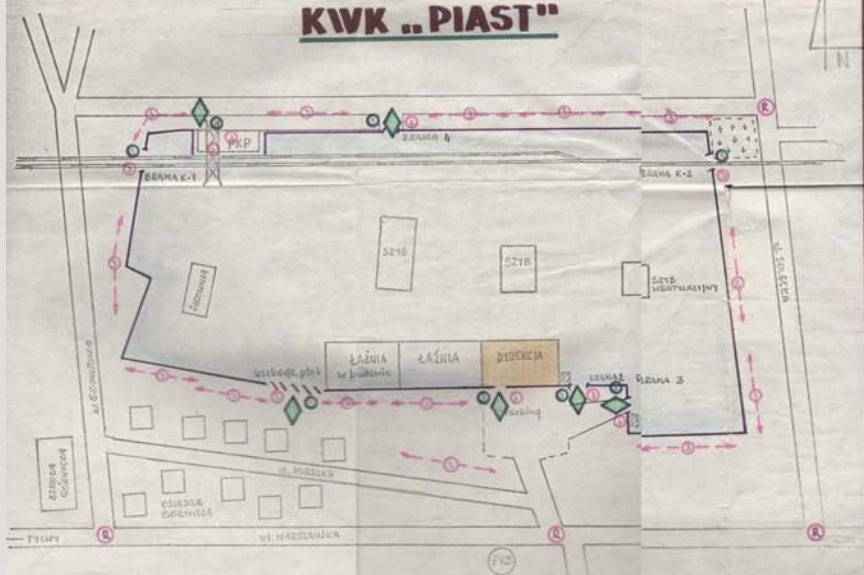
**TAJNE**  
EGZ. POJ.



ZESTAWIENIE SIŁ I ŚRODKÓW

KOD	NOMENKLATURA	SIŁY				ŚRODKI			
		IMO	IND	ODMO	SD	ANZEM	AN	POWALNY BUDOWY BUDOWANE PRZYKŁADY WAL	INCHACZAR
<b>PODODZIAŁ</b>									
<b>RODZAJ ZABEZPIECZ.</b>									
<b>BLOKADA BRAM</b>									
<b>PIERSCIEN ZEML. KOD.</b>									
<b>ODNOVOY</b>									
<b>BLOKADA TRAS</b>									
<b>GRUPA OPER.-ŚLED.</b>									
<b>RAZEM</b>									
<b>BLOKADA BRAM</b>									
<b>PIERSCIEN ZEML. KOD.</b>									
<b>ODNOVOY</b>									
<b>BLOKADA TRAS</b>									
<b>GRUPA OPERACYJ.-Ś.</b>									
<b>RAZEM</b>									
<b>OGÓLEM</b>									

## KWK „PIAST”



## KWK „ZIEMOWIT”





ISBN 83-60464-20-0



9 788360 464205